

KALENDARZ ŻŲRSKI 2017



MUZEUM
MIEJSKIE
W ŲORACH





MUZEUM
MIEJSKIE
W ŻORACH

KALENDARZ ŻORSKI 2017

ŻORY 2017

Zespół redakcyjny:

Lucjan Buchalik - przewodniczący

Józef Chmiel

Jan Delowicz

Jadwiga Tabor

Tomasz Górecki

Jadwiga Konat-Zgódka

Stanisław Szwarc

Projekt okładki i skład:

Tatiana Hojczyk, Anna Flaga

Fotografia na okładce:

„Posąg Sieroszewskiego” – Andrzej Żabka

Fotografie:

Andrzej Żabka, kalendarium: zdjęcia – Grzegorz Gmyr, obrazy olejne – Ewa Ważny,
archiwum Muzeum Miejskiego w Żorach, archiwum Urzędu Miasta, archiwum
MOSiR, zbiory prywatne autorów

Redakcja i korekta:

Małgorzata Haze Redaktorka.pl

Wydawca:

Muzeum Miejskie w Żorach

44-240 Żory, ul. Muzealna 1/2

tel. 32 43 43 714

e-mail: muzeum@muzeum.zory.pl

www.muzeum.zory.pl

ISSN 1426-7403

Druk:

Drukarnia „Pasaż” Kraków

Wydanie: Żory 2016

300 egz.



Od redakcji

Drodzy Czytelnicy!

Po raz kolejny oddajemy w Wasze ręce Kalendarz Żorski, tym razem na rok 2017. Zawarliśmy w nim informacje o wydarzeniach, zjawiskach i postaciach, które w minionym roku zaistniały w naszym mieście. Począwszy od prostych informacji statystycznych, aż po opisanie takich zjawisk jakim jest sztuka komiksu, czy poezja.

Łamy „Kalendarza Żorskiego” są też wykorzystywane do tego, by upowszechniać wiedzę o historii naszego miasta. Stąd w tym roku, stały dział „Z kart historii...”, oraz ciekawostka – poszczególne działy są oddzielone od siebie ogłoszeniami prasowymi zamieszczonymi w dawnej żorskiej prasie. Mamy nadzieję, że ich lektura sprawi Państwu wiele radości. Warto także zajrzeć m.in. do artykułów na temat historii jednej z żorskich drużyn harcerskich, czy dziejów Towarzystwa Miłośników Miasta Żory, które działa już od półwiecza.

W dziale „Z życia miasta” wśród wielu artykułów warto wyróżnić te, które informują o tym, jak Żory się zmieniają. Dowiemy się zatem o nowych fabrykach na terenie KSSE oraz o być może małej w skali miasta, lecz potrzebnej inwestycji, jaką była budowa nowych miejskich szaleatów.

Sporą część zajmują informacje o żorskich szkołach. W dziale „Oświata” dowiemy się tym razem wszystkiego na temat żorskich gimnazjów i przeczytamy o realizowanych programach, dzięki którym nasi uczniowie i nauczyciele znani są także za granicami naszego kraju.

Rozdział „Kultura” zdominowany został w dużej mierze przez relacje z jubileuszów, jakie obchodziły liczne żorskie zespoły i instytucje. Nie sposób tu wymienić wszystkich, wspomnijmy tylko, że najdłużej w Żorach działają Miejska Biblioteka Publiczna i Miejski Ośrodek Kultury. Sporo działa się w Muzeum Miejskim, więc proszę się nie

dziwić, że opisujemy to nie w jednym, lecz w kilku artykułach. Chwalimy się nagrodami, przedstawiamy naszą działalność, a także wyjaśniamy, kogo przedstawia posąg starszego pana przed wejściem i dlaczego się tam znalazł...

Jak zwykle pojawiły się także wieści ze świata żorskiego sportu. Nie mogło zabraknąć sylwetki naszej olimpijki Ewy Swobody. Dowiedzieć też się można, że do Żor po latach wróciły zawody karate i to od razu na szczeblu międzynarodowym.

Z kolei w dziale „Nasze pasje” warto przeczytać m.in. o tym, że żorskie harcerstwo to nie tylko historia, ale i współczesność, czego przykładem jest prężnie działająca drużyna „Wigry” z Kleszczówki. Mało kto wie jednak, że oprócz harcerzy w naszym mieście można też spotkać... współczesnych wikingów. Mogą oni, wraz z innymi dorosłymi mieszkańcami, napić się warzonego w rzemieślniczy sposób, żorskiego piwa.

Z przyjemnością informujemy, że z roku na rok, coraz większy jest dział informujący o żorskich wydawnictwach, czyli publikacjach dotyczących naszego miasta oraz powstających w Żorach. Tym razem opisujemy siedem pozycji, które zostały wydane w ostatnim czasie. Nie zabrakło także w naszym kalendarzu niewielkiego kącika literackiego, gdzie prezentujemy 6 krótkich utworów.

Mamy nadzieję, że z przyjemnością sięgniecie Państwo po to wydanie „Kalendarza Żorskiego”, by zagłębić się w przyjemnej lekturze.

Zespół redakcyjny



Kalendarz skrócony 2017

Styczeń

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

Luty

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28					

Marzec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

Kwiecień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

Maj

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

Czerwiec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30		

Lipiec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

Sierpień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

Wrzesień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	

Październik

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

Listopad

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30			

Grudzień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

Kalendarz skrócony 2016 i 2018

2016

Styczeń

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

Luty

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29						

Marzec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

Kwiecień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	

Maj

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
					1	
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

Czerwiec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30			

Lipiec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

Sierpień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

Wrzesień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30		

Październik

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
				1	2	
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

Listopad

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30				

Grudzień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

2018

Styczeń

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

Luty

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
		1	2	3	4	
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28				

Marzec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

Kwiecień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30						

Maj

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

Czerwiec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	

Lipiec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

Sierpień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

Wrzesień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

Październik

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

Listopad

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30		

Grudzień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					



Fotografia: Grzegorz Gmyr

Styczeń January / Januar / Январь

2017

Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
Week	Monday	Tuesday	Wednesday	Thursday	Friday	Saturday	Sunday
Woche	Montag	Dienstag	Mittwoch	Donnerstag	Freitag	Samstag	Sonntag
Неделя	Понедельник	Вторник	Среда	Четверг	Пятница	Суббота	Воскресенье
52	DRUGI DZIEŃ ŚWIĄT Szczepana Dionizego 26	Kosmy Damiana 27	Antoniogo Cezarego 28	Tomasza Dominika 29	Eugeniusza Seweryna 30	SYLWESTER Sylwestra Melanii 31	NOWY ROK Mieszka Mieczysława 1
1	Makarego Izydora 2	Daniela Genowefy 3	Anieli Eugeniusza 4	Szymona Edwarda 5	TRZECH KRÓLI Kacpra Melchiora Baltazara 6	Rajmunda Lucjana 7	Seweryna Mściława 8
2	Marceliny Marcjanny 9	Jana Wilhelma 10	Honoraty Matyldy 11	Arkadiusza Benedykta 12	Hilarego Weroniki 13	Feliksa Domosława 14	Pawła Izydora 15
3	Włodzimierza Marceliego 16	Antoniogo Jana 17	Małgorzaty Plotra 18	Henryka Mariusza 19	Fabiana Sebastiana 20	DZIEŃ BABCI Agnieszki Jarosława 21	DZIEŃ DZIADKA Wincentego Anastazji 22
4	Rajmunda Ildefonsa 23	Franciszka Felicji 24	Pawła Miłosa 25	Seweryna Pauliny 26	Jana Przybysława 27	Walerego Radomira 28	Franciszka Zdzisława 29
5	Macieja Martyńy 30	Jana Ludwika 31	Ignacego Brygidy 1	OPAROWANIE PAŃSKIE Marii Mirosława 2	Błażeja Oskara 3	Andrzeja Weroniki 4	Agaty Adelajdy 5



Fotografie: Grzegorz Gmyr

Luty February / Februar / Февраль

2017

Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
Week Woche Неделя	Monday Montag Понедельник	Tuesday Dienstag Вторник	Wednesday Mittwoch Среда	Thursday Donnerstag Четверг	Friday Freitag Пятница	Saturday Samstag Суббота	Sunday Sonntag Воскресенье
5	Macieja Martyny 30	Jana Ludwika 31	Ignacego Brygidy 1	OFIAROWANIE PAŃSKIE Marii Mirosława 2	Błażeja Oskara 3	Andrzeja Weroniki 4	Agaty Adelajdy 5
6	Pawła Doroty 6	Ryszarda Teodora 7	Hieronima Sebastiana 8	Apolonii Jakuba 9	Scholastyki Jacka 10	Olgerda Łucjana 11	Eulalii Modesta 12
7	Grzegorza Katarzyny 13	WALENTYNKI Cynia Metodego 14	Faustyna Jowity 15	Danuty Julianny 16	Aleksego Zbigniewa 17	Szymona Konstancji 18	Konrada Arnolda 19
8	Leona Lubomira 20	Piotra Eleonory 21	Marty Małgorzaty 22	TŁUSTY CZWARTEK Polikarpa Izabeli 23	Bogusza Macieja 24	OSTATNIA SOBO- TA KARNAWAŁU Wiktora Cezarego 25	Aleksandra Mirosława 26
9	Gabriela Anastazji 27	OSTATKI Romana Makarego 28	POPIELEC Albina Antoniny 1	Heleny Pawła 2	Kunegundy Tycjana 3	Kazimierza Łucji 4	Fryderyka Wacława 5

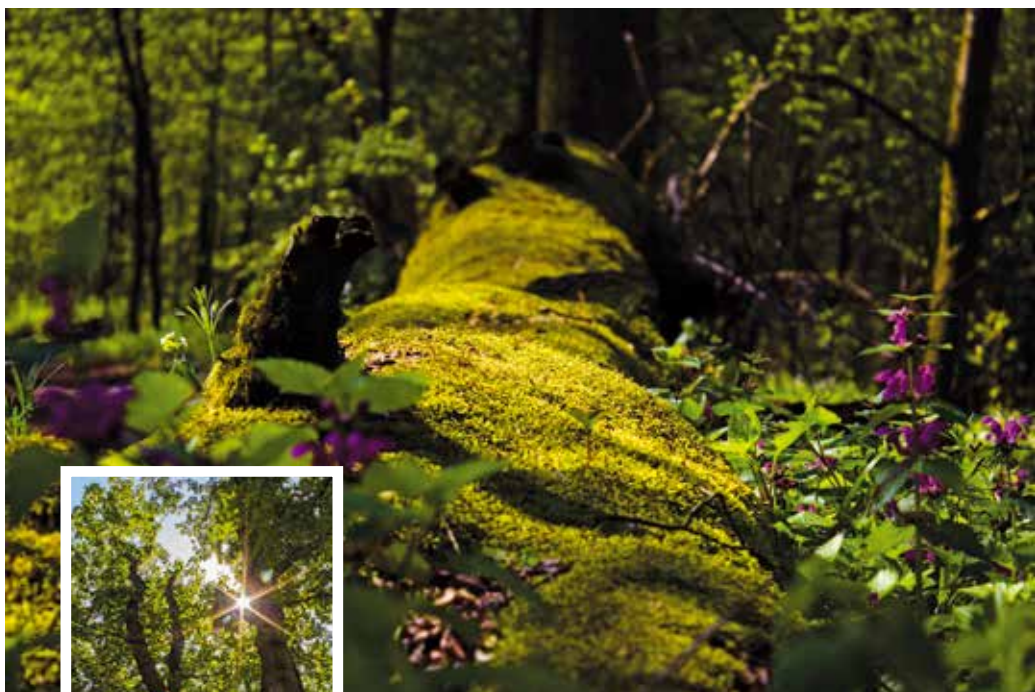


Fotografia: Grzegorz Gmyr

Marzec March / März / Март

2017

Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
Week Woche Неделя	Monday Montag Понедельник	Tuesday Dienstag Вторник	Wednesday Mittwoch Среда	Thursday Donnerstag Четверг	Friday Freitag Пятница	Saturday Samstag Суббота	Sunday Sonntag Воскресенье
9	Gabriela Anastazji 27	Teola Makarego 28	POPIELEC Albina Antoniny 1	Heleny Pawła 2	Kunegundy Tycjana 3	Kazimierza Łucji 4	Fryderyka Wacława 5
10	Róży Wiktora 6	Pawła Tomasza 7	DZIEŃ KOBIET Stefana Beaty 8	Katarzyny Franciszki 9	DZIEŃ MĘŻCZYZN Aleksandra Cypriana 10	Benedykta Lutosława 11	Bernarda Grzegorza 12
11	Krystyny Bożeny 13	Leona Matyldy 14	Klemensa Ludwika 15	Hilarego Izabeli 16	Zbigniewa Petryka 17	Cyryla Edwarda 18	Józefa Bogdana 19
12	POCZATEK WIOSNY Anatola Klaudii 20	Benedykta Lubomira 21	Katarzyny Bogusława 22	Pelagii Felixsa 23	Marka Gabriela 24	Wierczysława Marioli 25	ZMIANA CZASU Emanuela Teodora 26
13	Lidii Ernesta 27	Anieli Jana 28	Wiktora Eustachego 29	Amelii Jana 30	Gwidona Beniamina 31	PRIMA APRILIS Zbigniewa Gracyny 1	Franciszka Teodozji 2



Fotografie: Grzegorz Gmyr

Kwiecień April / April / Апрель							2017
Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
Week Woche Неделя	Monday Montag Понедельник	Tuesday Dienstag Вторник	Wednesday Mittwoch Среда	Thursday Donnerstag Четверг	Friday Freitag Пятница	Saturday Samstag Суббота	Sunday Sonntag Воскресенье
13	Lidii Ernesta 27	Anieli Jana 28	Wiktora Eustachego 29	Amelii Jana 30	Cwidona Beniamina 31	PRIMA APRILIS Zbigniewa Grzyny 1	Franciszka Teodozji 2
14	Pankracego Ryszarda 3	Wacława Izydora 4	Wincentego Ireny 5	Wilhelma Celestyna 6	Donata Hermana 7	Julii Dionizego 8	NIEDZIELA PALMOWA Marii Marcelego 9
15	Michała Makarego 10	Leona Filipa 11	Juliusza Wiktora 12	WIELKI CZWARTEK Marcina Przemysława 13	WIELKI PIĄTEK Justyny Waleriana 14	WIELKA SOBOTA Anastazji Teodora 15	WIELKANOC Bernadetty Julii 16
16	PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY Roberta Rudolfa 17	Apoloniusza Bogusławy 18	Leona Adolfa 19	Czesława Agnieszki 20	Anzelma Feliksa 21	DZIEŃ ZIEMI Łukasza Leona 22	ŚW. BOŻEGO MIŁOSIĘRDZIA Wojciecha Jerzego 23
17	Grzegorza Horacego 24	Marka Jarosława 25	Marzeny Marii 26	Zyty Teofila 27	Ludwika Pawła 28	Katarzyny Piotra 29	Mariana Donata 30



Fotografie: Grzegorz Gmyr

Maj May / Mai / Май										2017											
Tydzień	Poniedziałek		Wtorek		Środa		Czwartek		Piątek		Sobota		Niedziela								
Week	Monday		Tuesday		Wednesday		Thursday		Friday		Saturday		Sunday								
Woche	Montag		Dienstag		Mittwoch		Donnerstag		Freitag		Samstag		Sonntag								
Неделя	Понедельник		Вторник		Среда		Четверг		Пятница		Суббота		Воскресенье								
18	ŚWIĘTO PRACY Józefa Filipa		1	DZIEŃ FLAGI NARODOWEJ Zygmunta Anatóla		2	KONSTYTUCJI 3 MAJA Marii Antoniny		3	Floriana Moniki		4	Ireny Waldemara		5	Jana Judyty		6	Ludmiły Benedykta		7
19	Stanisława Wiktora		8	Grzegorza Katarzyny		9	Izydora Antoniny		10	Franciszka Ignacego		11	Dominika Pankracego		12	Roberta Serwacego		13	Macieja Bonifacego		14
20	Zoi Izydora		15	Andrzeja Szymona		16	Weroniki Sławomira		17	Feliksa Aleksandry		18	Piotra Krzypina		19	Bernardyna Aleksandra		20	Wiktora Jana		21
21	Wiesława Heleny		22	Dezyderiusza Iwony		23	Zuzanny Joanny		24	Grzegorza Urbana		25	DZIEŃ MATKI Filipa Pauliny		26	Juliusza Oliwiera		27	WNIEBOWSTĄPIENIE Justyny Jaromira		28
22	Urszuli Magdaleny		29	Joanny Ferdynanda		30	Anieli Petroneli		31	DZIEŃ DZIECKA Jakuba Konrada		1	Erazma Marianny		2	Leszka Klotyldy		3	ZIELONE ŚWIĄTKI Karola Franciszka		4



Obraz olejny: Ewa Ważny

Czerwiec June / Juni / Июнь

2017

Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
Week Woche Неделя	Monday Montag Понедельник	Tuesday Dienstag Вторник	Wednesday Mittwoch Среда	Thursday Donnerstag Четверг	Friday Freitag Пятница	Saturday Samstag Суббота	Sunday Sonntag Воскресенье
22	Urszuli Magdaleny 29	Joanny Ferdynanda 30	Anieli Petroneli 31	DZIEŃ DZIECKA Jakuba Konrada 1	Erazma Marianny 2	Leszka Klotyldy 3	ZIELONE ŚWIĄTKI Karola Franciszka 4
23	Bonifacego Walerii 5	Pauliny Laury 6	Roberta Wiesława 7	Maksyma Seweryna 8	Pelagii Felicjana 9	Bogumiła Małgorzaty 10	Barnaby Feliksa 11
24	Jana Onufrego 12	Antoniego Lucjana 13	Bazylego Walerego 14	BOŻE CIAŁO Jolanty Wita 15	Aliny Anety 16	Alberta Laury 17	Elżbiety Marka 18
25	Gerwazego Protazego 19	Bogny Florentyny 20	Alicji Alojzego 21	Pauliny Flawiusza 22	DZIEŃ OJCA Wandy Zenona 23	Jana Danuty 24	Wilhelma Doroty 25
26	Jana Pawła 26	Władysława Cyryla 27	Ireneusza Leona 28	Piotra Pawła 29	Emilii Lucyny 30	Haliny Mariana 1	Juliana Urbana 2



Obraz olejny: Ewa Ważny

Lipiec July / Juli / Июль

2017

Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
Week Woche Неделя	Monday Montag Понедельник	Tuesday Dienstag Вторник	Wednesday Mittwoch Среда	Thursday Donnerstag Четверг	Friday Freitag Пятница	Saturday Samstag Суббота	Sunday Sonntag Воскресенье
26	Jana Pawła 26	Władysława Curyła 27	Ireneusza Leona 28	Piotra Pawła 29	Emilii Lucyny 30	Haliny Mariana 1	Juliana Urbana 2
27	Anatola Jacka 3	Elżbiety Teodora 4	Antoniogo Marii 5	Dominiki Łucji 6	Cyryła Metodego 7	Eugeniusza Elżbiety 8	Weroniki Zenona 9
28	Olafa Filipa 10	Olgi Benedykta 11	Jana Brunona 12	Andrzeja Kingi 13	Kamila Bonawentury 14	Henryka Włodzimierza 15	Marii Eustachego 16
29	Jadwigi Bogdana 17	Szymona Kamila 18	Wincentego Marcina 19	Czesława Małgorzaty 20	Daniela Wawrzyńca 21	Marii Magdaleny 22	Brygidy Apolinarego 23
30	Krystyny Kingi 24	Jakuba Krzysztofa 25	Anny Joachima 26	Julii Natalii 27	Wiktora Innocentego 28	Marty Ludmiły 29	Piotra Leopolda 30
31	Ignacego Heleny 31	Piotra Juliana 1	Euzebiusza Gustawa 2	Nikodema Lidii 3	Jana Dominika 4	Mariana Oswalda 5	Stawy Jakuba 6



Obraz olejny: Ewa Ważny

Sierpień August / August / Август

2017

Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
Week Woche Неделя	Monday Montag Понедельник	Tuesday Dienstag Вторник	Wednesday Mittwoch Среда	Thursday Donnerstag Четверг	Friday Freitag Пятница	Saturday Samstag Суббота	Sunday Sonntag Воскресенье
31	Ignacego Heleny 31	Piotra Juliana 1	Euzebiusza Gustawa 2	Nikodema Lidii 3	Jana Dominika 4	Mariana Oswalda 5	Ślawy Jakuba 6
32	Sykstusa Doroty 7	Emila Cyryla 8	Romana Ryszarda 9	Wawrzyńca Borysa 10	Klary Zuzanny 11	Lecha Innocentego 12	Diany Hipolita 13
33	Maksymiliana Alfreda 14	WNIEBO- WZIECIE N.M.P. Napoleona 15	Stefana Rocha 16	Jacka Julianny 17	Heleny Ilony 18	Jana Bolesława 19	Bernarda Sobiesława 20
32	Kazimierzy Joanny 21	Marii Cezarego 22	Róży Apolinarego 23	Bartłomieja Jerzego 24	Ludwika Józefa 25	Marii Konstantego 26	Moniki Cezarego 27
35	Augustyna Aleksandra 28	Jana Beaty 29	Feliksa Małgorzaty 30	Rajmunda Bohdana 31	Bronisławy Idziego 1	Stefana Juliana 2	Grzegorza Izabeli 3



Obraz olejny: Ewa Ważny

Wrzesień September / September / Сентябрь

2017

Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
Week	Monday	Tuesday	Wednesday	Thursday	Friday	Saturday	Sunday
Woche	Montag	Dienstag	Mittwoch	Donnerstag	Freitag	Samstag	Sonntag
Неделя	Понедельник	Вторник	Среда	Четверг	Пятница	Суббота	Воскресенье
35	Augustyna Aleksandra 28	Jana Beaty 29	Feliksa Małgorzaty 30	Rajmunda Bohdana 31	Bronisławy Idziego 1	Stefana Juliana 2	Grzegorza Izabeli 3
36	Rozalii Róży 4	Doroty Teodora 5	Beaty Eugeniusza 6	Melchiora Reginy 7	Marii Serany 8	Piotra Sergiusza 9	Łukasza Mikołaja 10
37	Piotra Hiacynta 11	Marii Gwidona 12	Jana Eugenii 13	Bernarda Cypriana 14	Marii Albina 15	Edyty Kornela 16	Roberta Justyny 17
38	Stanisława Ireny 18	Januarego Teodora 19	Eustachego Euzebilii 20	Mateusza Hipolita 21	Tomasza Mauryczego 22	Bogusława Tekli 23	Gerarda Teodora 24
39	Władysława Aurelii 25	Justyny Cypriana 26	Kosmy Damiana 27	Wacława Marka 28	Michała Gabriela 29	DZIEŃ CHŁOPAKA Hieronima Felicji 30	Teresy Danuty 1



Obraz olejny: Ewa Ważny

Październik October / Oktober / Октябрь

2017

Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
Week Woche Неделя	Monday Montag Понедельник	Tuesday Dienstag Вторник	Wednesday Mittwoch Среда	Thursday Donnerstag Четверг	Friday Freitag Пятница	Saturday Samstag Суббота	Sunday Sonntag Воскресенье
39	Władysława Aurelii 25	Justyny Cypriana 26	Kosmy Damiana 27	Wacława Marka 28	Michała Gabriela 29	DZIEŃ CHŁOPAKA Hieronima Felicji 30	Teresy Danuty 1
40	Dionizego Teofila 2	Jana Teresy 3	Franciszka Rozalii 4	Placyda Apolinarego 5	Artura Brunona 6	Marii Marka 7	Brygidy Pelagii 8
41	Arnolda Ludwika 9	Daniela Franciszka 10	Aleksandra Aldony 11	Maksymiliana Serana 12	Edwarda Teofila 13	DZIEŃ NAUCZYCIELA Kaliksta Bernarda 14	Teresy Jadwigi 15
42	Ambrożego Małgorzaty 16	Ignacego Wiktora 17	Łukasza Juliana 18	Ziemowita Piotra 19	Witalisa Ireny 20	Jakuba Urszuli 21	Filipa Salomei 22
43	Teodora Seweryna 23	Antoniego Marcina 24	Darii Kryspina 25	Lucjana Ewarysta 26	Sabiny Iwony 27	Szymona Tadeusza 28	ZMIANA CZASU Wioletty Narcyza 29
43	Zenobii Przemysława 30	Krzysztofa Urbana 31	WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH Seweryna Andrzeja 1	ZADUSZKI Bohdana Bożydara 2	Marcina Sylwii 3	Karola Olgierda 4	Elżbiety Sławomira 5



Obraz olejny: Ewa Ważny

Listopad November / November / Ноябрь

2017

Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
Week Woche Неделя	Monday Montag Понедельник	Tuesday Dienstag Вторник	Wednesday Mittwoch Среда	Thursday Donnerstag Четверг	Friday Freitag Пятница	Saturday Samstag Суббота	Sunday Sonntag Воскресенье
44	Zenobii Przemysława 30	Krzysztofa Urbana 31	WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH Seweryna Andrzeja 1	ZADUSZKI Bohdana Bożydara 2	Marcina Sylwii 3	Karola Olgierda 4	Elżbiety Sławomira 5
45	Feliksa Leonarda 6	Antoniogo Ernesta 7	Seweryna Bohdana 8	Ursyna Teodora 9	Leona Ludomira 10	ŚWIĘTO NIE- PODLEGŁOŚCI Marcina Teodora 11	Renaty Witolda 12
46	Benedykta Stanisława 13	Emilia Wawrzyńca 14	Alberta Leopolda 15	Małgorzaty Gertrudy 16	Elżbiety Grzegorza 17	Karoliny Romana 18	Salomei Seweryna 19
47	Anatola Sędzimir 20	Janusza Konrada 21	Cecylii Marka 22	Klemensa Adeli 23	Jana Flory 24	Katarzyny Erazma 25	Konrada Sylwestra 26
48	Waleriana Wirgiliusza 27	Zdzisława Stefana 28	Błażeja Saturnina 29	ANDRZEJKI Andrzeja Konstantyna 30	Natalii Edmunda 1	Pauliny Piotra 2	Franciszka Ksawerego 3



Obraz olejny: Ewa Ważny

Grudzień December / Dezember / Декабрь

2017

Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
Week Woche Неделя	Monday Montag Понедельник	Tuesday Dienstag Вторник	Wednesday Mittwoch Среда	Thursday Donnerstag Четверг	Friday Freitag Пятница	Saturday Samstag Суббота	Sunday Sonntag Воскресенье
48	Waleriana Wirgiliusza 27	Zdzisława Stefana 28	Błażeja Saturnina 29	ANDRZEJKI Andrzeja Konstantyna 30	Natalii Edmunda 1	Pauliny Piotra 2	Franciszka Ksawerego 3
49	BARBÓRKA Barbary Jana 4	Kryspina Saby 5	MIKOŁAJKI Mikołaja Emiliana 6	Ambrożego Marcina 7	Marii Wirgiliusza 8	Wiesława Leokadii 9	Bogdana Julii 10
50	Damazego Daniela 11	Joanny Aleksandra 12	Łucji Otylii 13	Jana Alfreda 14	Waleriana Celiny 15	Euzebiusza Zdzisławy 16	Łazarza Floriana 17
51	Bogusława Gracjana 18	Dariusza Urbana 19	Dominika Bogumiła 20	Anastazego Tomasza 21	Zenona Honoraty 22	Wiktorii Sławomiry 23	WIGILIA Adama Ewy 24
52	BOŻE NARODZENIE Eugenii Piotra 25	DRUGI DZIEŃ ŚWIĄT Szczepana Dionizego 26	Kosmy Damiana 27	Antoniego Cezarego 28	Tomasza Dominika 29	Eugeniusza Seweryna 30	SYLWESTER Sylwestra Melanii 31

I. Z kart historii



Marcin Luter

Dekada Reformacji

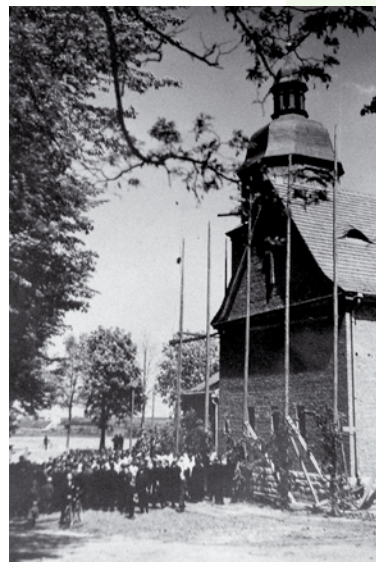
Opracował: ks. Bartosz Cieślak



Lata 2007–2017 w Kościołach luterańskich ogłoszone zostały Dekadą Reformacji. Popularyzowanie historii i dziedzictwa reformacji, zapoczątkowanej przez reformatora Kościoła zachodniego ks. dr. Marcina Lutra, ma pomóc w zrozumieniu teraźniejszości.

31 października 1517 roku augustiański mnich i profesor teologii Marcin Luter (1483–1546), zgodnie z ówczesnym zwyczajem, ogłosił lub przybił do drzwi kościoła zamkowego w Wittenberdze 95 tez, które dotyczyły nadużyć w Kościele zachodnim związanych ze sprzedażą odpustów. Wielu reformatorów przed Lutrem postulowało reformę Kościoła, stąd też wystąpienie wittenberskiego reformatora wpisywało się w pasmo długich dążeń do odnowy religijnej europejskiego chrześcijaństwa.

31 października 1517 roku jest zatem symboliczną datą, punktem orientacyjnym w dziejach Europy i historii Kościoła, oznaczającym z jednej strony nową epokę w życiu religijnym Starego Kontynentu, na którą składają się renesans teologii i pobożności, ponowne sięgnięcie do źródeł biblijnych i patrystycznych, a z drugiej – wyodrębnienie się



w Kościele powszechnym (katolickim) nurtu reformacyjnego, z którego w kolejnych latach powstawały niezależne od papieża Kościoły ewangeliczne.

Reformacja, wpisana w kontekst dramatycznych wydarzeń polityczno-społecznych XVI-wiecznej Europy, nie była w sferze religijnej radykalną rebelią, ale wyrazem wiary i tęsknoty za Ewangelią. Dzięki ruchowi reformacyjnemu oraz wynalazkowi druku nastąpiło religijne przebudzenie, niespotykany dotąd rozwój kultury: piśmiennictwa w językach ojczystych, muzyki, i wielu innych aspektów społecznych. Luteranizm dotarł do Polski przez Wielkopolskę i Prusy. W miastach kupieckich, takich jak Gdańsk, Elbląg, Toruń, kupcy (przeważnie Niemcy) utrzymywali kontakty z Europą Zachodnią. Już kilka lat po przybiciu przez Lutra 95 tez na drzwiach w Wittenberdze, jego dzieło zostało w wielu miejscach w Polsce wydrukowane, przeczytane i przedyskutowane.

Luteranizm dotarł do Polski również za sprawą duchownych. Szczególnie mnisi byli zainteresowani reformą życia zakonnego. Pierwszymi kaznodziejami w miastach byli księża zakonnicy, którzy w ogóle nie znali Lutra czy nawet innych luteranów. Wystarczyło, że dotarła do nich wieść o tym, co dzieje się w Wittenberdze. Zaczęli czytać Pismo Święte i głosić Ewangelię. Reformacja trafiła na podatny grunt.

W przededniu reformacji Śląsk terytorialnie kojarzyć można z diecezją wrocławską, która pod względem kościelnym należała do metropolii gnieźnieńskiej, politycznie zaś Śląsk przynależał do Czech. Począwszy od lat 20. XVI wieku, reformacja stopniowo ogarniała cały Śląsk. Na drogę reformacyjną wstępowały rady miejskie, kolejni książęta śląscy, prawie cała szlachta dolnośląska i znaczna część górnośląskiej. Wpływy Kościoła katolickiego stopniowo malały, ograniczając się w II połowie XVI wieku do Ostrowa Tumskiego we Wrocławiu, niektórych dóbr klasztornych i kapitulnych, pewnych części Górnego Śląska. Zwolennicy reformacji przeważali nawet w biskupim księstwie nyskim. Ziemię śląską zalewał luteranizm, choć dały znać o sobie także mniejsze odłamy reformatorskie, takie jak anabaptyści, schwenkfeldyści, bracia czescy czy reformowani.

Reformatorzy swoje główne zadanie widzieli w przeprowadzeniu głębokich przemian doktrynalnych – przede wszystkim w zakresie pojmowania usprawiedliwienia. Nowe rozumienie podstawowych prawd wiary stawiało zaś pod znakiem zapytania dotychczasowe formy kultu. Reforma kultu wpływała na szeroko rozumianą kulturę wyrażającą się w architekturze i sztuce kościelnej.

Reformacja w wydaniu luteraniskim przyjmowała się bardzo szybko, zwłaszcza wśród niemieckiego mieszczaństwa. Gorliwymi jej apostołami byli najczęściej studenci

śląscy studiujący na uniwersytecie w Wittenberdze oraz zakonnicy augustiańscy i franciszkańscy przynależni wraz z klasztorami do prowincji saskiej. Osobistą przyjaźnią i korespondencją z Lutrem byli związani główni reformatorzy wrocławscy: ks. Jan Hesse i ks. Ambroży Moiban. W 1519 roku zaczęto drukować we Wrocławiu kazania i pisma Lutra. Pierwszymi duchownymi, którzy we Wrocławiu przeszli na protestantyzm, byli franciszkanie i augustianie. Obydwa klasztory zsekularyzowano, a mnisi, którzy pragnęli pozostać, przemocą zostali wypędzeni w 1522 roku.

W 1523 roku decyzją rady miejskiej jako proboszcz parafii św. Marii Magdaleny został obsadzony ks. Jan Hesse, a dwa lata później parafię św. Elżbiety otrzymał ks. Ambroży Moiban. Obydwaj studiowali w Wittenberdze i obydwaj opowiadali się od początku za Lutrem. Może to zdumiewać nawet dzisiejszych ekumenistów, ale obydwaj duchowni otrzymali od swojego biskupa J. Salzy zatwierdzenie i nominację na kaznodziejów.

Po tzw. dyspacie wrocławskiej, która odbyła się w dniach 20–22 kwietnia 1524 roku między katolikami a zwolennikami Lutra, droga do protestantyzacji Śląska nabrała nowego impetu. W 1525 roku wyszedł we Wrocławiu *Katechizm niemiecki*, do którego przedmowę napisał sam Luter. Wrocław stał się centrum handlu i druku książek luterzańskich. W tym samym roku wrocławskie parafie św. Marii Magdaleny i św. Elżbiety skasowały procesje teoforyczne, msze żałobne, święcenie wody i wprowadziły język niemiecki do rytuału. Podobne reformy wprowadzono w parafii św. Maurycego, u bernardynów i w prepozyturze Ducha Świętego.

Reformacja na Śląsku swój postęp w niemałym stopniu zawdzięcza biskupom wrocławskim. Biskup Jan Turzo (1506–1520) żył duchem swego czasu, hołdował nowym prądom. Jako humanista i entuzjasta kultury renesansowej był mecenasem uczonych i artystów, opiekował się studiującą młodzieżą, kolekcjonował dzieła sztuki i precjoza. W zakresie kościelnym popierał wprawdzie reformy wewnętrznego życia w Kościele, zorganizował cztery reformistyczne synody kościelne i dążył do reformy szkolnictwa parafialnego, ale grzeszył przepychem swego renesansowego dworu. Biskup Jan Turzo wprawdzie sam na luteranizm nie przeszedł, ale właściwie otwarcie go popierał i zasłużył sobie na to, że Melanchton i Luter nazwali go „najlepszym biskupem stulecia”.

Przejmowanie kościołów na Śląsku niemal wszędzie miało charakter pokojowy, pozbawiony przemocy, a nie należało do rzadkości, że jeden kościół służył równolegle obydwu wyznaniom (sytuacja taka do dziś zachowała się w dwunawowym kościele w Budziszynie na Łużycach, gdzie jedna nawa służy katolikom, a druga – od czasów

reformacji – ewangelikom). Najczęściej cała parafia, włącznie z księdzem, postanawiała w pewnym momencie przyjąć reformację, ale wprowadzenia zmian w wyposażeniu kościoła nie uważała za konieczne. W taki sposób ewangelicki stał się na przykład kościół w Bieczynie.

Reformacja zdynamizowała życie kulturalne w Europie XVI wieku poprzez ożywienie piśmiennictwa. Podstawowe znaczenie miał wynalazek druku. Mówi się, że nie byłoby Lutra, gdyby nie było Gutenberga. Także na Śląsku w szybkim tempie rosła liczba drukarni i nakładów książek.

W okresie reformacji powstała nowa teoria przekładu tekstów. W przeciwieństwie do swobodnej przeróbki literatury pięknej tłumaczenia tekstów teologicznych, przede wszystkim Biblii, musiały być ścisłe. Pierwsza Biblia w języku polskim (katolicka – w tłumaczeniu Marcina Leopolity) ukazała się w 1561 roku w Krakowie, w oficynie Mikołaja Scharffenberga, który pochodził z Lubomia na Dolnym Śląsku. Najstarsze protestanckie wydania Biblii w języku polskim pochodzą z 1563 roku. Jedną z największych oficyn wydających druki protestanckie w języku polskim była aż do XIX wieku oficyna w Brzegu. Drukowano tam także dzieła polskich pastorów ze Śląska Cieszyńskiego. Oprócz niej szczególną rolę odgrywały drukar-



nie we Wrocławiu i Oleśnicy.

Oprócz Biblii, która z czasem stawała się coraz łatwiej dostępna, do osobistego wyposażenia każdego ewangelika należał także kancjonał, czyli zbiór pieśni kościelnych. W nabożeństwach protestanckich – wszystkich bez wyjątku – pieśni zboru zajmują bowiem wyjątkowo ważne miejsce w liturgii. Marcin Luter, który do pieśni i hymnów kościelnych przywiązywał wielką wagę (przypisuje mu się autorstwo 18 pieśni i hymnów, które do dziś śpiewane są przez ewangelików podczas nabożeństw), wydał pierwszy *Śpiewnik dla ludu* (1524), składający się z 37 pieśni. Pieśni ewangelickie zawsze oparte są na motywach biblijnych.



Wśród najwybitniejszych twórców pieśni ewangelickich na świecie jest także Ślązak Jan Scheffler (1624–1677), znany jako Angelus Silesius, piszący w języku niemieckim. Do najstarszych kancjonałów polskojęzycznych należy *Kancjonał polski*, wydany w Brzegu w 1673 roku, który wielokrotnie wznawiano i który aż do początku XX wieku był najczęściej używany we wszystkich polskojęzycznych parafiach Śląska. Reformacja przyczyniła się także do rozpowszechnienia postylli, katechizmów, modlitewników, wyznań wiary, agend oraz, nieznanych przedtem w tak szerokim zakresie, dialogów i dramatów religijnych.

Ruch reformacyjny sprzyjał też rozwojowi kultur narodowych, w szczególności literatury w języku rodzimym. Na Śląsku reformacja była przyjmowana chętnie, gdyż zapewniała w Kościele miejsce językom narodowym, które zastąpiły panującą dotąd łacinę. Reformacja stworzyła nowe możliwości działania. Dzięki niej powstało obszerne piśmiennictwo różnowiercze, zaspokajające potrzeby ludności protestanckiej – tak niemieckiej, jak polskiej i czeskiej. Trzeba zauważyć, że znaczenie prasy Kościoły, w tym także Kościoły ewangelickie, zaczęły doceniać później – właściwie dopiero w XIX wieku. Jednocześnie reformacja, propagując rozpowszechnienie języka zrozumiałego dla mas, przyczyniła się do pobudzenia świadomości narodowej.

Znacznie ważniejszą rolę niż sztuki plastyczne w religijności protestanckiej, a zwłaszcza luteranckiej, odgrywają muzyka i poezja religijna, o czym wspomniano powyżej. Wielki wpływ na takie rozłożenie akcentów miała osobowość samego Lutra, który znacznie więcej zrozumienia miał dla muzyki aniżeli dla sztuk plastycznych i osobiście się w nią angażował. Ojciec reformacji doceniał rolę muzyki w życiu kościelnym. Sam komponował pieśni i hymny religijne, sam grał i śpiewał.

Protestantyzm niemiecki przełomu XVII i XVIII wieku wydał dwóch kompozytorów, do dziś zaliczanych do największych twórców wszech czasów: Jana Sebastiana Bacha (1685–1750) i Jerzego Fryderyka Händla (1685–1759). W ich twórczości dzieła religijne zajmują wiele miejsca. Bach, zwany często w środowiskach luteranckich piątym ewangelistą, wielokrotnie w swych utworach wykorzystywał popularne melodie chorałów protestanckich. Najśłynniejszym z nich jest chorał pasyjny *O głowo, coś zraniona* (*O Haupt voll Blut und Wunden*) Hansa L. Hasslera z Brzegu, do dziś często śpiewany podczas nabożeństw pasyjnych.

Ogólny poziom śpiewu zboru ewangelickiego zawsze był bardzo wysoki, co związane było z rangą, jaką przypisywano temu elementowi nabożeństwa. Kancjonały zwykle zawierały, i zawierają do dziś, nie tylko teksty, lecz także nuty pieśni. W środowiskach wiejskich (np. na Śląsku Cieszyńskim) Biblia czy kancjonał niejednokrotnie służyły do nauki czytania poprzez sylabizowanie tekstu. Reliktem kulturowym tego obyczaju

w większości parafii jest bardzo wolne tempo śpiewania pieśni, co niejednokrotnie zaskakuje uczestniczących w nabożeństwach nieewangelików.

Czasy reformacji dały początek protestantyzmowi także na ziemi rybnicko-wodzisławskiej. Między innymi w Żorach około 1550 roku tamtejszy proboszcz stał się wyznawcą nowej wiary. Reformacja opanowała tu wprawdzie wiele kościołów, ale nie zapanowała tak powszechnie jak w sąsiedniej ziemi pszczyńskiej, gdzie faktycznie prawie wszystkie kościoły przeszły do użytku ewangelickich pastorów. Natomiast w mieście i wolnym państwie stanowym Wodzisław nauka Lutra szybko się przyjęła i szerzyła. W Żorach mieszkańcy zaczęli masowo przechodzić na protestantyzm w I połowie XVI wieku. W książce *Przyczynki do opisu Śląska* z 1569 roku znajdziemy notkę informującą, że żorski kościół katolicki opustoszał z powodu braku wiernych i przeszedł w końcu w użytkowanie ewangelików. W 1554 roku magistrat Opola powołał ewangelickiego proboszcza Wawrzyńca na duszpasterza w tamtejszym klasztorze Dominikanów. Krzewił on nową wiarę, co spowodowało jego odejście z Żor. Powołano go decyzją radnych Opola na urząd pastora w tymże mieście.

Warto również dodać, że pierwszy w Żorach chrzest dziecka w obrządku ewangelickim miał miejsce w 1560 roku. Datę narodzin żorskiej parafii trudno więc jednoznacznie ustalić. Możemy jedynie stwierdzić, że parafialny kościół katolicki był w rękach protestantów do 18 stycznia 1629 roku.

Po okresie rozkwitu reformacji nastąpił burzliwy i tragiczny okres kontrreformacji oraz wojny trzydziestoletniej. Przegrana przez ewangelików bitwa pod Białą Górą w 1620 roku miała fatalne następstwa również dla śląskich protestantów. Kościół rzymskokatolicki, korzystając ze zdecydowanego wsparcia cesarza i administracji państwowej, odzyskiwał utracone uprzednio pozycje i odbierał ewangelikom kościoły, ich samych zaś zmuszał do zmiany wyznania lub opuszczenia ojczystego kraju. Wielu ewangelików opuściło wówczas Śląsk. Pokój westfalski potwierdzający zasadę *cuius regio – eius religio* przyniósł dalsze represje. W najgorszym położeniu znaleźli się luteranie górnośląscy, którym do 1654 roku odebrano wszystkie kościoły, zezwalając jedynie na odprawianie nabożeństw ewangelickich w kaplicy zamkowej w Pszczynie do 1661 roku. Reformacja była jednak ważnym krokiem na drodze przemian społeczno-gospodarczych oraz ożywienia, położyła też wielkie zasługi dla rozkwitu życia umysłowego i kulturalnego w XVI wieku. Dzięki postulatowi czytania i poznawania Ewangelii jako jedynego źródła wiary przyczyniła się do rozwoju i kształtowania języków narodowych, na które przetłumaczono Pismo Święte i w których odprawiano protestanckie nabożeństwa.

Kościół ewangelicki w Żorach znany nam, współczesnym, powstał w latach 20. ubiegłego wieku. 24 sierpnia 1929 roku rozpoczęto wykopy pod fundamenty, a 12 września 1929 roku położono kamień węgielny. Mimo różnych trudności prace budowlane postępowały bardzo szybko i już 25 marca 1931 roku odbyło się poświęcenie nowo wybudowanej świątyni pod wezwaniem Zbawiciela.

Po wojnie zabierano bezprawnie plebanie, kościoły, kaplice, domy parafialne, szabrowano bezkarnie ich wyposażenie. Ludność ewangelicką nazywano Niemcami, Germanami, chciano przymusowo wysiedlić do Niemiec. Kościół w Żorach wraz z plebanią odebrano ewangelikom już 23 kwietnia 1945 roku. Ponad pięć lat trzeba było czekać na zwrócenie plebanii i kościoła w Żorach.

Pierwsze nabożeństwo w odzyskanym kościele w Żorach odbyło się już 25 czerwca 1950 roku. Lata powojenne do roku 1950 były najtrudniejszym okresem w dziejach parafii ewangelickiej w Żorach. Był to czas wielkiej próby dla całej wspólnoty parafialnej, która wykazała się hartem ducha i zniosła to nie pierwsze w dziejach prześladowanie. Słuszna sprawa zwyciężyła dzięki przychylności i zrozumieniu wyższych instancji administracji państwowej. Życie religijne wracało do normy. Już 5 sierpnia 1951 roku zebrał się tłum wiernych w Żorach, by uczestniczyć w poświęceniu kościoła parafialnego, który własnym sumptem parafii i ośrodka mikołowskiego w ciągu jednego roku odrestaurowano i całkowicie odnowiono. Uroczystość ta połączona była z konfirmacją dzieci.

Podsumowując, warto pamiętać, że w teraźniejszości tkwią korzenie przyszłości. Dlatego patrząc w przeszłość, musimy pytać, co przeszłość i teraźniejszość znaczą dla nas dzisiaj, jak mają kształtować naszą egzystencję, aby mogły z niej czerpać przyszłe pokolenia. Jeśli nie mamy niczego do zaoferowania przyszłym pokoleniom, oznacza to, że Kościół potrzebuje głębokiej reformy.

Nie możemy jedynie stawiać pytań o stan Kościoła u progu reformacji, o głoszoną przez Marcina Lutra naukę, o brzemiennie w skutki wydarzenia po 1517 roku, bo reformacja to nie tylko historia, wydarzenia XVI stulecia po przyjściu Chrystusa, lecz ciągłe zmaganie o kształt chrześcijańskiego Kościoła. Jako dziedziców reformacji łączy nas chlubna przeszłość i teraźniejszość, w której musimy być świadomi naszej wiary i powołania. Dlatego zachęcam do zwrócenia uwagi na obchody 500-lecia reformacji, które rozpoczną się w Święto Reformacji 31 października br. W diecezji cieszyńskiej obchody te uroczyste świętowaliśmy nabożeństwem w kościele Jezusowym w Cieszynie. W diecezji katowickiej uroczystości odbywają się głównie wokół katedry Zmartwychwstania Pańskiego w Katowicach. Świato-

we obchody natomiast zainaugurowano nabożeństwem w luterańskiej katedrze w Lund z udziałem papieża Franciszka.

Bibliografia:

Delowicz J., *Dzieje ewangelików w Żorach*, Żory 2014.

Jaskuła P., *Protestantyzm w kulturze Śląska*, „Rocznik Teologii Ekumenicznej” 2011, t. 3(58).

Uglorz M., *Wołanie o reformę w Kościele*, „Informator Parafialny” nr 82.

Snoeijer P., *Początki reformacji w Polsce oraz wpływ reformacji na kulturę Polski*.

50 lat Towarzystwa Miłośników Miasta Żory

Edward Burcek

W 2017 roku Towarzystwo Miłośników Miasta Żory obchodzi jubileusz 50-lecia istnienia i działalności. Jest jednym z najstarszych stowarzyszeń kulturalno-oświatowych powstałych w okresie powojennym w Żorach. Jego początek datuje się od 21 lutego 1967 roku, kiedy odbyło się zebranie założycielskie. Uczestniczyło w nim 17 osób stanowiących grupę założycielską. Genezę powstania towarzystwa z okazji kolejnych rocznic wielokrotnie przedstawiano w różnych wydawnictwach: „Informatorze TMRŻ” i „Informatorze TMMŻ”, „Kalendarzu Żorskim”, a także w „Gazecie Żorskiej”, „Dzienniku Zachodnim”, „Nowinach” i innych. Należy jednak wspomnieć, że jego początków należy szukać w klubie dyskusyjnym, który powstał w Miejskim Domu Kultury. Należały do niego osoby stanowiące ówczesną elitę intelektualną: nauczyciele liceum ogólnokształcącego, lekarze, przedstawiciele kierownictw niektórych miejscowych zakładów pracy. Przewodniczył im nauczyciel



Pierwszy Zarząd TMRŻ

liceum ogólnokształcącego Zygmunt Laskowski, historyk, dociekliwy badacz i znawca historii miasta. To on podsunął myśl o powołaniu stowarzyszenia, którego celem byłoby badanie dziejów Żor i ich upowszechnienie wśród społeczeństwa żorskiego. On też został wybrany na prezesa pierwszego zarządu stowarzyszenia, które przyjęło nazwę Towarzystwo Miłośników

Regionu Żorskiego (w 1976 roku zmieniono nazwę na Towarzystwo Miłośników Miasta Żory).

Od początku istnienia stowarzyszenia zadania określone statutem nakierowane były na główny cel, czyli przybliżenie społeczeństwu Żor historii miasta. Ten cel realizowano poprzez organizowanie w szkołach i zakładach pracy prelekcji, pogadanek, zebrań dyskusyjnych oraz poprzez publikację wyników własnych badań w 23 zeszytach „Informatora TMRŻ”. W późniejszych latach nawiązano współpracę z naukowcami znawcami historii Żor. Tak powstała pierwsza z tej serii książka *Żory. Zarys dziejów. Wypisy* autorstwa Bogdana Cimały, Pawła Porwoła i Jana Delowicza, która w sposób skondensowany ujmowała historię miasta od założenia do czasów współczesnych. Książka ta wraz zeszytem ćwiczeń *Moja mała ojczyzna. Dzieje Żor* przygotowywanym i uzupełnianym corocznie przez Barbarę Kieczkę i Grzegorza Utratę stała się podstawą do wprowadzenia od roku 1994 w żorskich samorządowych szkołach podstawowych, a obecnie gimnazjach, przedmiotu dzieje Żor, którego inicjatorem było TMMŻ. Publikacje te są również pomocne w przygotowaniu uczniów do corocznego konkursu „Co wiesz o Żorach”, którego 40. edycja przypada w jubileuszowym 2017 roku. Współpraca z naukowcami zaowocowała wydaniem dwóch książek, których autorem jest prof. Idzi Panic: *Żory we wczesnym średniowieczu* i *Żory pod rządami Przemyślidów i Habsburgów*. Obie książki wydane zostały w nowym cyklu Pamiętań Żory, którego 11. pozycja ukazała się w 2014 roku. W ramach cyklu opublikowano również cztery książki traktujące o życiu przedwojennych mieszkańców Żor, spisane przez Barbarę Kieczkę: *Przedwojenny rynek żorski i jego mieszkańcy. Ze wspomnień Kazimierza Hermana* oraz *Przedwojenna Drzewna, Garncarska i Górna. Ze wspomnień Ireny Twardzik*, a także spisane wspólnie przez Barbarę Kieczkę i Stanisława Szwarca: *Przedwojenne miasto Żory i jego mieszkańcy* oraz *Przedwojenna Kleszczówka we wspomnieniach mieszkańców*. W sumie towarzystwo było wydawcą lub współwydawcą 23 pozycji książkowych, których tematem były różne dziedziny życia miasta. Do nowszych wydawnictw należy folder z cyklu Tworzyli Historię Żor, który ukazuje się od 2011 roku, na 1 listopada każdego roku, i przedstawia zmarłych, wybitne osobistości Żor. Przez 50 lat istnienia towarzystwo było organizatorem wielu przedsięwzięć mających na celu promocję miasta. Wspomnień wypada chociażby kilka z nich:

- odkrycie dokumentów archiwalnych dotyczących założenia miasta w 1272 roku, co pozwoliło na zainicjowanie obchodów 700-lecia miasta w 1972 roku, a także obchody kolejnych jubileuszy;
- organizowanie corocznych dni Żor pod nazwą Żorska Wiosna Młodości;

- upamiętnienie nazwami ulic i osiedli ludzi zasłużonych dla miasta;
- oznakowanie tablicami pamiątkowymi miejsc i wydarzeń szczególnie ważnych w historii miasta, takich jak: Święto Ogniove, powrót Żor do Polski po III powstaniu śląskim, miejsce urodzenia Ottona Sterna – laureata Nagrody Nobla;
- powstanie pomników upamiętniających poległych na Wschodzie żołnierzy i policjantów, a także więźniów obozu oświęcimskiego, którzy zginęli na ulicach miasta w marszu śmierci;
- powrót na rynek miasta pomnika św. Jana Nepomucena.

Towarzystwo prowadziło w okresie od 1972 roku do 1998 roku Izbę Muzealną, w której organizowane były wystawy stałe i czasowe, m.in. osiągnięć sportowych pochodzącego z Żor wielokrotnego mistrza świata, Europy i Polski w akrobacji szybowcowej Jerzego Makuli, a także wystawa prezentująca żorskiego żeglarsza Bernarda Kuczerę, który opłynął świat na jachcie „Czarny Diament”. Miała miejsce również wystawa poświęcona ludziom zasłużonym dla miasta oraz żołnierzom 18. żorskiego pułku powstańczego i ich udziałowi w III powstaniu śląskim. Izba Muzealna i siedziba towarzystwa były również miejscem spotkań z wieloma znanymi i wybitnymi osobistościami, m.in. ambasadorem Izraela w Polsce prof. Szewachem Weisssem, księżną Marią Krystyną Habsburg, byłymi więźniami obozu oświęcimskiego Marią Słisz-Oyrzyńską, Kazimierzem Kajzerem i Henrykiem Mandelbaumem, a także weteranami obrony miasta w 1939 roku.

W uznaniu dla całokształtu działalności i zasług na rzecz promocji miasta towarzystwo zostało uhonorowane Nagrodą Miejską „Phoenix Sariansis” oraz złotą odznaką „Za Zasługi dla Województwa Śląskiego”. Indywidualnie statuetki Phoenix Sariansis otrzymali także członkowie towarzystwa: Jan Delowicz, Stanisław Szwarc, Andrzej Żabka, Barbara Kieczka, Grzegorz Utrata i Henryk Buchalik. Towarzystwo ustanowiło własną nagrodę honorową Tryptyk Żorski, która jest wręczana zasłużonym dla rozwoju towarzystwa członkom. Dotychczas nagrodę tę otrzymało 12 osób.

Przedstawiając w skrócie historię towarzystwa, nie można nie wspomnieć o grupie osób szczerze oddanych tej działalności, którzy bezinteresownie poświęcili swój czas na pracę dla jego rozwoju. Wymienić tu należy inicjatora powstania towarzystwa i pierwszego prezesa w latach 1967–1994 Zygmunta Laskowskiego, jego następcę Józefa Brząkalika (1974–1976) oraz kolejnych prezesów: Pawła Lokaja (1976–1991), Edwarda Burcka (1991–1999), Henryka Skupnia (1999–2008), Grzegorza Utratę (IV–V 2007), Henryka Buchalika (2008–2015), a także wielu innych członków kolejnych zarządów, bez których dotychczasowy dorobek towarzystwa nie byłby możliwy.

Wspomnieć również trzeba o gronie osób współpracujących z towarzystwem, m.in. nauczycielach realizujących w szkołach program nauczania dziejów Żor oraz przygotowujących do corocznego konkursu „Co wiesz o Żorach”.

Zadanie zorganizowania uroczystości jubileuszowych spoczęło na obecnym zarządzie kierowanym przez Marię Pałuchowską. W ramach tych uroczystości został przygotowany okolicznościowy „Informator TMMŻ”, w którym w sposób szczegółowy przedstawiono działalność towarzystwa w okresie minionych 50 lat.



Cmentarz ewangelicko-augsburski w Żorach

Jan Delowicz

Cmentarz ewangelicki w Żorach został założony z chwilą utworzenia parafii w 1851 roku w najbliższym sąsiedztwie ówczesnego kościoła, na gruntach zakupionych od gminy miejskiej. Znajduje się przy obecnej ulicy Osińskiej. To podwójne wydarzenie upamiętnia krzyż postawiony w centrum nekropolii pół wieku później z napisem: *Wzniesiono ku czci 50-lecia parafii 5 lipca 1901.*

Dziś cmentarz ma 165 lat i jest najstarszą czynną nekropolią na terenie miasta. Zalicza się go do cennych zabytków, gdyż zachowały się tu nagrobki z początków istnienia tego miejsca. Znajdujące się na cmentarzu nagrobki prezentują różny styl, ponieważ różny był czas ich tworzenia – te najbardziej wartościowe pod względem zabytkowym pochodzą z XIX wieku, ale na uwagę zasługują także te pochodzące z początku XX wieku. Pozostało ich jednak bardzo mało, gdyż po II wojnie światowej animozje na tle narodowościowym spowodowały na cmentarzu wiele zniszczeń, dewastacji i przypadków profanacji. Wiele nagrobków rozbito, zamalowano smołą stare niemieckie inskrypcje (podobnie jak na starym cmentarzu katolickim i cmentarzu żydowskim), zrabowano wiele cennych nagrobków. Do naszych czasów zachowało się więc ich niewiele.



Widok cmentarza z ubiegłego wieku

Wśród nich uwagę przyciągają pomniki m.in. następujących zmarłych (pisownia imion i nazwisk według niemieckojęzycznej gazety „Sohrauer Stadtblatt”):

- **Grimisch** (1817–1879) – pomnik nagrobny ustawiony na początku alei po prawej stronie (tuż za bramą wejściową na cmentarz). Brak jednak bliższych danych o spoczywającej tu osobie (mężczyźnie lub kobiecie), gdyż napis jest zamalowany smołą;
- **Marta Rabe** (1885–1895) – córka nieznanych bliżej rodziców. Ten unikatowy w skali żorskich cmentarzy pseudobarokowy nagrobek stał na mogile w innym miejscu. Anonimowy mistrz sztuki cmentarnej wyrzeźbił go w kamieniu;
- **Elise Missfelder** (186?–1891) – z domu Bluhm, urodzona w Królewcu (Königsberg), żona pastora Emila Missfeldera, proboszcza parafii w latach 1887–1894. Swojego męża poznała, gdy ten studiował teologię w Królewcu (wyświęcony 31 marca 1887 roku we Wrocławiu);
- **nagrobek z datą 26 czerwca 1892 roku** – inskrypcja na nim została po wojnie mocno uszkodzona poprzez skucie niemieckojęzycznego napisu, można tylko odczytać datę;
- **Louise Kretschmer** (1844–1886) – krzyż z niemieckojęzyczną inskrypcją. Po wojnie napis został mocno uszkodzony poprzez skucie. Prawdopodobnie stał w innym, bliżej nieznanym miejscu. Obecnie znajduje się na mogile żołnierzy niemieckich;
- **Albert Benecke** (1851–1910) – właściciel majątku ziemskiego w Folwarkach liczącego około 1 tys. mórg i kurator parafii ewangelickiej. W testamencie przekazał 100 tys. marek na budowę nowego kościoła. Dwa lata później, 17 maja 1912 roku, odbyła się na żorskim cmentarzu ewangelickim uroczystość poświęcenia okazałego pomnika na jego grobie, ofiarowanego przez parafian. Pomnik został zbudowany z granitu w stylu architektury rustykalnej, z dwoma doryckimi kolumnami. W centrum nagrobka znajduje się wyryty symbol XP (łączone). Jest to jeden z chrystogramów, czyli skrótów imienia Chrystus, został wyprowadzony od greckich liter X (*chi*) oraz P (*rho*). Obok pierwotnego znaczenia związanego z imieniem Chrystusa współcześnie bywa jednak odczytywany również jako łaciński wyraz *pax* (pokój);
- **Ernst Gaertner** (1861–1912) – na jego mogile zachował się nagrobek wykonany z surowego, ciosanego, jednolitego kamienia z uszkodzonym (niepełnym) napisem. Był właścicielem mleczarni;

- **Ernst Jäkel** (1839–1912) – przez pełnych 50 lat był nauczycielem w miejscowej szkole (1859–1909) i organistą w kościele ewangelickim;
- **Bertha Kerksieg** (1834–1914) – zmarła w miejscowości Ligota Piękna (Schön Ellguth) koło Wrocławia. Pogrzeb odbył się w Żorach. Ocalał też pomnik na grobie jej męża Clamora (1830–1901), pochowanego obok niej;
- **Auguste Bresler** (1842–1914) – płyta nagrobna z jej mogiły przetrwała i leży obok budynku gospodarczego. Miejsce grobu nie jest znane;
- **Karoline Thomas** (1848–1915) – mieszkanka Palowic. Jej mąż Jan był zarządcą tamtejszego klasycystycznego dworu, zwanego potocznie zamkiem. Nagrobek uszkodzony;
- **Heinrich Eras** (1881–1920) – architekt i budowniczy. Jego nagrobek wykonany jest z surowego, ciosanego, jednolitego kamienia. Znajduje się on w centrum cmentarza, po lewej stronie od krzyża;
- **Marta Orawski** (1900–1921) – zginęła tragicznie w Poniedziałek Wielkanocny 28 marca 1921 roku w Zawieści. Postrzeliła się śmiertelnie podczas nieostrożnego obchodzenia się z rewolwerem w domu swoich krewnych;
- **Maria Elżbieta Müller** (1925–1928) – zaledwie trzyletnia, najstarsza córka pastora Martina Müllera i jego żony z domu Gade;
- **Erika Stolpe** (1909–1919) – córka rolnika Heinricha i Anny z domu John. W pogrzebie uczestniczyli uczniowie miejscowej szkoły z nauczycielem Nowakiem. Jej matka **Anna Stolpe** (1871–1935) zmarła, gdy chciała wyjść z mieszkania do stodoły. Jeszcze w sieni dostała ataku serca. Pożegnalną mowę na cmentarzu wygłosił pastor ks. Gustaw Uibel z Hołudunowa;
- **Pauline Walitza** (1874–1932) i jej córka **Martl Walitza** (1902–1934) – mieszkanki Boryni. W pogrzebie pierwszej z nich uczestniczył pastor Korneliusz Wilhelm Guttenberger z Ruptawy, a podczas ceremonii żałobnej na cmentarzu śpiewał chór kościelny.

Wśród najstarszych nagrobków są również dwie płyty leżące równolegle obok siebie rodziny **baronostwa Durant de Sénégas**. Pierwszy na cmentarzu został pogrzebany baron Emil Henryk Erdmann Konrad von



Grób Durantów
na cmentarzu ewangelickim

Durant (Emile Freiherr von Durant auf Baranowitz), który urodził się 26 listopada 1799 roku w Bobrku koło Chełmka. W latach 1834–1860 był landratem (starostą) powiatu rybnickiego. Zmarł 6 stycznia 1873 roku w wieku 74 lat. Przyczyną zgonu był udar mózgu. Obok niego spoczywa jego żona Charlotta Zofia Matylda Wilhelmina von Kalinowsky, urodzona 29 grudnia 1814 roku w Hilbersdorfie (Oldrzychowice), którą poślubił 14 lipca 1836 roku w Falkenbergu (Niemodlin). Charlotta zmarła 23 maja 1882 roku, nie doczekawszy 71. urodzin.

Zgodnie z testamentem spadek po nich przejęli synowie. W wyniku porozumienia Emil odziedziczył Osiny, natomiast jego brat Hans zatrzymał Baranowice. Jego małżonka Eugenia (Elly) baronowa von Durant (z domu von Hahn) zmarła na zapalenie płuc 7 grudnia 1900 roku wieczorem, po krótkiej chorobie. W uroczystościach pogrzebowych udział wzięła cała szkoła w Baranowicach.

Kolejnym członkiem rodziny Durantów, który spoczął na cmentarzu ewangelickim w Żorach, jest mąż Elly, baron Hans von Durant, syn uprzednio wymienionych Emila i Charlotty, pan na Baranowicach. Od 1885 roku wchodził on m.in. w skład rady kościelnej gminy ewangelickiej jako zastępca przewodniczącego. Baron von Durant zmarł w czwartek 28 sierpnia 1907 roku w Wilczym Lesie (Wolfshayn) koło Złotoryi na Dolnym Śląsku, w czasie pobytu u swej córki baronowej Elfrydy (Friedy) von Durant. Przyczyną śmierci było zapalenie płuc. Jego zwłoki sprowadzono kolejną w sobotę 30 sierpnia wieczorem do Żor, a w niedzielę 1 września odbył się pogrzeb, który przerodził się w wielką manifestację, jak napisano w kronice baranowickiej szkoły.

23 września 1908 roku Baranowice zostały ponownie ogarnięte żałobą, ponieważ w wieku 30 lat zmarł baron Emil von Durant, najstarszy syn Hansa von Duranta i jego żony Eugenii. Zarządzał on baranowickimi dobrami zaledwie przez rok. W niedzielę 27 września został złożony na wieczny spoczynek w grobie rodzowym na miejscowym cmentarzu ewangelickim.

Dziś próżno by szukać śladów nagrobków Hansa i innych członków rodziny von Durantów, ponieważ ocalały tylko dwie płyty. Jedna – jak już wspomniano – jest poświęcona landratowi, druga jego żonie. Resztę prawdopodobnie już po zakończeniu II wojny światowej zrujnowali miejscowi złodzieje, którzy wdarli się do grobowców w poszukiwaniu skarbów.

Do naszych czasów nie dotrwał też grób przy głównej alejce, ze skutym napisem i rzeźbą Chrystusa błogosławiącego. Była to kopia (wykonana w bliżej nieznanym okresie i przez nieznanego artystę) słynnego luterkańskiego posągu, który wielokrotnie – w najróżniejszy sposób – powtarzano, naśladowano, a wreszcie też

w niezliczonych egzemplarzach właśnie kopiowano. Jego twórcą był najwybitniejszy duński rzeźbiarz doby klasycyzmu Bertel Thorvaldsen (1770–1844), a figura powstała w 1821 roku i znajduje się w kopenhaskim kościele NMP (Vor Frue Kirke).

Również nie ma już dzisiaj śladów wielu innych mogił i nagrobków. Jedynie z nekrologów prasowych wiemy, że na cmentarzu spoczywają (pisownia imion i nazwisk według niemieckojęzycznej gazety „Sohrauer Stadtblatt”): **Franz Borski** (?–1930) – z zawodu młynarz; **Josef Bystron** (1857–1937) – rolnik – i wdowa po nim **Johanna Bystron** (1857–1937); **Marie Dewald** (1834–1917) – mieszkanka Baranowic; **Sofie Gläser** (1886–1920) – matka sześciorga dzieci; **Johann Jarosch** (1849–1931) – mieszkaniec Rudziczki; **Lucie Jendersie** (1879–1911) – żona pastora i matka dwójki małych dzieci; **Wilhelm Klamroth** (1839–1918) – zmarł w miejscowości Kattern (Święta Katarzyna), położonej w województwie dolnośląskim. Pogrzeb odbył się w Żorach; **Erich Krause** (1919) – z Folwarków, zmarł 18 marca w wieku sześciu tygodni; **Wilhelm Langer** (?–1919) – blacharz i hydraulik; **Paul Maciejczyk** (1860–1918) – właściciel domu; **Johann Plinta** (?–1917) – z zawodu palacz w młynie parowym A. Stern i Syn; **Robert Pratzka** (1851–1912) – mistrz ślusarski; **Heinrich Quicker** (1861–1908) – blacharz, hydraulik; **Marie Reiss** (?–1920) – żona nauczyciela; **Karl Schian** (?–1917) – syn Fritza Schiana, który w tym czasie walczył na froncie. Imię matki nieznane; **Werner Schipka** (?–1926) – syn Adolfa i jego żony o nieznanym imieniu. W pogrzebie uczestniczyły chóry kościelny i szkolny; **Heinrich Schönfeld** (1842–1917) – leśniczy miejski przez 35 lat i zastępca przewodniczącego rady parafialnej, brak również grobu i pomnika jego zmarłej żony **Vally Schönfeld** (1846–1914); **Hugo Tannhäuser** (1847–1909) – inspektor gospodarczy (Wirtschafts-Inspektor) w dobrach baranowickich. Zmarł w klinice we Wrocławiu, a jego pogrzeb odbył się w Żorach; **Angelika Weiss** (?–1911) – z domu Luboschik; **Alma von Wimmersberg** (1850–1918) – baronówna. *Śmierć tej szlachetnej i w stosunku do każdego życzliwej damy – pisała ówczesna prasa – którą odznaczały szczególnie dobroć i wspaniały charakter, wywołała u miejscowych ludzi szczerą żałobę.*

Na tym cmentarzu, w bliżej nieznanym miejscu, jest również pogrzebany ks. **Rudolf Heinrich** (1812–1884), pierwszy duszpasterz utworzonej w 1851 roku parafii ewangelickiej w Żorach. W księdze pogrzebów parafii możemy przeczytać napis: *Odwołany został do wieczności po 33 latach służby w parafii, w której zwiastował Ewangelię w szczerej pokorze i wielkiej wierności. Rozproszonych gromadził, a przez przykładowe działania zbudował zbór.* Krótko po jego śmierci, bo już 21 lutego następnego roku, zmarła wdowa po nim **Angelika von Schlutterbach**, którą żegnano z wielkim



Cmentarz dzisiaj

(1913–1976) i ks. Adama Baworowskiego (1950–1975). W miejscu części dawnych grobów nikogo dotąd nie pogrzebano, ponieważ w tej nekropolii, jak w rzadko której, nie brakuje miejsc do pochówków. Parafia liczy bowiem około 900 wiernych, a rocznie odbywa się do 10 pogrzebów.

żalem. Na jej nagrobku umieszczono napis: *Była prawdziwą diakonisą.*

Obecnie na cmentarzu ewangelickim w Żorach, w otoczeniu zieleni, wśród której jest kilka egzotycznych okazów, znajduje się około 300 grobów. Przeważają nagrobki powojenne i współczesne z ostatniego 50-lecia. Wśród nich są m.in.

groby rodzinne proboszczów: ks. Emila Kowali

90 lat Banku Spółdzielczego w Żorach

Jan Delowicz



Obchodzący w 2017 roku 90-lecie istnienia Bank Spółdzielczy w Żorach jest najstarszą instytucją finansową prowadzącą działalność w mieście. Powstał 24 listopada 1927 roku jako spółdzielnia oszczędnościowo-pożyczkowa pod nazwą Bank Ludowy w Żorach, aby pomóc polskim rzemieślnikom, kupcom i rolnikom borykającym się z brakiem kapitału po objęciu części Śląska przez Polskę.

Głównymi inicjatorami jego powstania byli miejscowi polscy działacze: członek Patronatu Związku Spółdzielni Zarobkowo-Gospodarczych Józef Dreyza oraz

Józef Wyrobek (znana postać w historii Żor), który został jego pierwszym dyrektorem.

W skład rady nadzorczej weszli: aptekarz Bonifacy Bałdyk, notariusz Franciszek Wende, ks. prob. Andrzej Zajac z Woszczyc, budowniczy Franciszek Mikołajec, Jan Paszek, Franciszek Czardybon z Żor, Jan Wowra z Rownia i Jan (Józef) Pawlas z Kłokocina. Do zarządu zaś powołano: Józefa Wyrobka, drogerzystę Józefa Kasprzowskiego i kupca Władysława Wróblewskiego z Żor. Gdy w 1929 roku Wróblewski zrezygnował z funkcji członka zarządu,



Józef Wyrobek

w jego miejsce powołano Jana Noconia. Ten ostatni zrezygnował w roku 1931. Na jego miejsce wybrano Maksymiliana Barteckiego z Żor. Kasprowski odszedł z zarządu w 1937 roku i w to miejsce wybrano pracownika banku z kilkuletnim stażem Piotra Fizię z Żor. W takim składzie zarząd istniał aż do 1 września 1939 roku.

Po wpisaniu Banku Ludowego do rejestru spółdzielni w Sądzie Powiatowym w Żorach nabył on uprawnienia do rozpoczęcia działalności. Kredytu na rozruch udzielił mu Bank Związku Spółek Zarobkowych SA zrzeszony w Związku Spółdzielni Oszczędnościowych i Gospodarczych w Katowicach.

Początkowo Bank Ludowy w Żorach urzędował w hurtowni wyrobów tytoniowych. Hurtownia i sklep z wyrobami tytoniowymi, własność Związku Powstańców Śląskich, znajdowały się w domu Pawła Lipiny przy Rynku – posesja ciągnęła się od Rynku wzdłuż ulicy ks. Zgaślika aż do skrzyżowania z ulicą Garncarską. Sklep był po lewej stronie od wejścia do domu. W imieniu związku lub z jego poręczenia hurtownię i sklep prowadził były powstaniec śląski Jan Nocoń.

Społeczeństwo polskie powoli zaczęło się oswajać z nowo powstałą instytucją. Udzielała ona drobnych pożyczek, z których zazwyczaj korzystali miejscowi i okoliczni rolnicy. Szybko też zaczęły napływać drobne oszczędności na książeczki „wkładowe”. Już w 1928 roku bank przeniósł się do odpowiednio urządzonego lokalu w piętrowym, narożnym budynku w północnej pierzei Rynku, stojącym u wylotu ulicy Rybnickiej (dziś ulica ks. Klimka), należącym do rodziny Hanslików. Po roku bank zmuszony był do zmiany siedziby na większą. W dwóch pomieszczeniach na parterze budynku należącego do Józefa i Małgorzaty Kasproskich, na skrzyżowaniu ulicy Drzewnej (obecnie Moniuszki) z ulicą Bagnistą, bank działał do 1937 roku.

W wyniku kryzysu gospodarczego, szalejącego w kraju w latach 1929–1931, bank nabył w drodze przymusowego przetargu nieruchomości niewypłacalnego dłużnika bankowego przy ulicy Szeptyckiego. W nieruchomości przeprowadzono odpowiedni remont i przystosowano ją do wymogów bankowych. W roku 1937 bank przeniósł się do tego domu.

Z ciężkiego kryzysu gospodarczego lat 30. ubiegłego wieku Bank Ludowy w Żorach wyszedł obronną ręką, a jego działalność była zapowiedzią rozwoju. Wtedy właśnie nastąpił najazd hitlerowski na Polskę. Józef Wyrobek, zagrożony ze względu na swą działalność polityczną, uszedł przed zbliżającą się nawałą – przeżył czas okupacji w dalszej i bliższej okolicy Żor.



Bank Ludowy w pierwszej fazie okupacji niemieckiej przejęty został przez miejscową, niemiecką spółdzielnię Handwerker und Gewerbebank, z ramienia której Treuhänderem (zarządcą) Banku Ludowego został jej kierownik Paweł Beigel. Po niedługim czasie, bo już z początkiem 1941 roku, Bank Ludowy uległ całkowitej likwidacji. Zagrabiono cały jego majątek, który w chwili wybuchu wojny wynosił ponad 250 tys. zł.

Po II wojnie światowej działalność Banku Ludowego w Żorach reaktywowano 5 sierpnia 1945 roku pod zmienioną nazwą Bank Spółdzielczy. Do zarządu ponownie powołano Józefa Wyrobka jako prezesa, a na członków Piotra Fizię i Tomasza Kucza. Po przejściu na emeryturę w 1962 roku Józef Wyrobek nadal pełnił funkcję prezesa zarządu, aż do swojej śmierci 17 października 1975 roku.

W późniejszym czasie nazwę banku zmieniono na Gminna Kasa Spółdzielcza. Po 1956 roku w wyniku powołania Centralnego Związku Oszczędnościowo-pożyczkowego bank przyjął nazwę Spółdzielnia Oszczędnościowo-Pożyczkowa. Od 1975 roku w wyniku powstania Banku Gospodarki Żywnościowej zwał się on Kasą Spółdzielczą, a ostatecznie Bankiem Spółdzielczym.

W tym samym roku prezesem zarządu został Alojzy Tomecki. Po nim, w latach 1992–1996, prezesem był Jerzy Herrmann, którego w 1996 roku zastąpił Józef Prządka. Od 2004 roku prezesem jest Wacław Tomecki.

Pierwsza powojenna siedziba banku mieściła się w Żorach przy ulicy Szeptyckiego 8. W 1995 roku bank przeniósł się do nowej siedziby przy ulicy Męczenników Oświęcimskich 28, gdzie znajduje się do dziś.

Bank Spółdzielczy w Żorach jest instytucją lokalną. Swoje placówki ma na terenie Żor, Rybnika i gminy Suszec. Jego misją jest świadczenie kompleksowych usług finansowych oraz budowanie nowoczesnego i stabilnego banku, cieszącego się uznaniem społeczeństwa. Specjalizuje się w kompleksowej obsłudze finansowej małych i średnich przedsiębiorstw, gospodarstw rolnych, klientów indywidualnych

oraz jednostek samorządu terytorialnego.

Bank opiera swoją działalność wyłącznie na polskim kapitale. Należy do Grupy BPS i jest dla klientów pewnym i zaufanym partnerem. Oferta banku jest stale dostosowywana do potrzeb klientów. To właśnie dla nich Bank Spółdzielczy w Żorach tworzy dobre produkty, a inwestycje w nowe rozwiązania technologiczne przynoszą oczekiwane efekty.



Obecna siedziba Banku Spółdzielczego

Bank Spółdzielczy w Żorach cieszy się dużym zaufaniem miejscowego społeczeństwa, z którym identyfikuje się od powstania. Wspiera także wiele organizacji i stowarzyszeń. Co roku pomaga w liczeniu pieniędzy zebranych podczas Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Klienci Banku Spółdzielczego w Żorach doceniają jego aktywny udział w życiu społecznym miasta. Odzwierciedleniem tego są nagrody przyznane mu przez władze miasta i lokalne organizacje przedsiębiorców. W 2007 roku bank otrzymał nagrodę Phoenix Sariansis. To dowód na to, że cieszy się on w mieście prestiżem. W październiku tego samego roku Bank Spółdzielczy w Żorach otrzymał nagrodę za długoletnią działalność na rzecz rolnictwa oraz wzorową współpracę z Urzędem Gminy w Suszcu. Bank jest również laureatem miejskiej nagrody Darczyńca Roku 2008, która przyznawana jest m.in. za wspieranie działań z zakresu sportu, kultury i sztuki, pomocy społecznej i ochrony zdrowia oraz pomaganie osobom niepełnosprawnym. 29 marca 2009 roku BS otrzymał nagrodę Mecenasa Kultury i Sportu przyznaną przez Związek Górnośląski w Suszcu, a 31 lipca tego samego roku Stowarzyszenie Artystyczne „Żorskie Plenery” nadało Bankowi Spółdzielczemu w Żorach Diamentowy Laur Mecenasa Sztuki. Ponadto bank jest laureatem nagrody Czarny Diament za 2010 rok, która jest najbardziej prestiżowym wyróżnieniem przyznawanym przez Izbę Przemysłowo-Handlową Rybnickiego Okręgu Przemysłowego. Stanowi formę uhonorowania najlepszych przedsiębiorstw oraz osób i instytucji szczególnie zasłużonych dla regionu. Wysoka jakość i profesjonalizm obsługi, troska o klienta i jego potrzeby, pozytywne opinie o banku ze strony klientów i mieszkańców przyczyniły się do otrzymania przez bank nagrody Orzeł Agrobiznesu za 2015 rok.

90. Harcerska Drużyna Wodna im. Stanisława Morgały

Bogdan Koczar

We wrześniu 1982 roku rozpocząłem naukę w jedynym wówczas żorskim Liceum im. Karola Miarki. Była to renomowana szkoła, więc wyzwanie było spore. Jednak to nie wymagające grono pedagogiczne wzbudzało największe emocje. Stając się uczniem „Miarki”, mogłem wstąpić do działającej głównie przy naszym liceum starszoharcerskiej 90. HDW (90. Ha Wodnej Próbniej).

Już pierwsze dni w szkole pokazały, że takich jak ja jest w naszej klasie więcej, więc stała się rzecz wspiania dla młodego chłopaka – błyskawicznie powstała zgrana paczka klasowych wodniaków. Dlaczego tak bardzo chcieliśmy wstąpić do 90. HDW? Ja chciałem robić to, co już od trzech lat robił mój starszy brat Andrzej, czyli intensywnie uprawiać sporty wodne i turystykę wodną, a do tych celów drużyna wodna w Żorach była najlepszym środowiskiem.

Drużyna powstała w roku 1975 jako zastęp wodny żorskich licealistów przy zaśluzonej 6. Harcerskiej Drużynie Wodnej z Rybnika. Rybnicka „Szóstka” była drużyną z wieloletnią tradycją i doskonałą kadrą, więc żorzanie mieli się od kogo uczyć, jak taką drużynę dobrze zorganizować. Opiekunem i dobrym duchem drużyny był dh Marian Uherek, pełniący funkcję retmana, czyli mentora młodych instruktorów. Zastęp szybko przekształcił się w samodzielną drużynę, a pierwszym drużynowym był dh Janusz Koper. Wkrótce pod okiem doświadczonych bosmanów z Harcerskiego Ośrodka Wodnego w Wiśle Wielkiej (HOW) powstała pierwsza jednostka pływająca drużyny – czteroosobowa kanadyjka o nazwie Utopek, a potem dwie następne kanadyjki czteroosobowe i jedna dwuosobowa o nazwie Szpunt. Wszystkie te łodzie zostały zbudowane własnoręcznie. Takie były czasy – jeżeli chciało się pływać, najlepiej było zbudować sprzęt własnoręcznie, gdyż na zakup nowego sprzętu z państwowych wytwórni trudno było liczyć. Niezbyt zamożny żorski hufiec ZHP nie dysponował „wsadem dewizowym”, a bez niego na nowe łodzie czekało się latami. Własnoręczna budowa kanadyjek miała też inne bardzo pożyteczne konsekwencje – zdobyte wówczas umiejętności skutnicze niejednemu z nas przydały się w późniejszym życiu, a o sprzęt zbudowany własnoręcznie bardziej dbaliśmy. Warto wspomnieć, że wybór sprzętu nie był przypadkowy. Wszystkie harcerskie drużyny wodne w ówczesnym województwie katowickim (a był to wtedy ruch bardzo prężny, liczył ponad 30 drużyn i około tysiąca członków) używały wybudowanych własnoręcznie w Harcerskim Ośrodku Wodnym w Wiśle Wielkiej nad Goczałkowicami kanadyjek dwu- lub czteroosobowych. Łodzie te były wtedy ewenementem na polskich szlakach wodnych, gdzie używało się najczęściej klasycznych kajaków – jeszcze ze sklejki lub już z tworzyw sztucznych. Armada pomalowanych na biało indiańskich łodzi zawsze wzbudzała zainteresowanie. Kanadyjki zdecydowanie lepiej nadawały się do wodnej włości, zwłaszcza mniejszymi rzekami Polski, były bardziej zwrotne, mogły skrócić praktycznie w miejscu, łatwo było je przenieść przez zwałony w poprzek rzeki pień, były pakowne, bo oprócz załogi można było załadować do 100 kg sprzętu.

wego ekwipunku. Było to bardzo ważne w czasach, kiedy w sklepach był tylko ocet i całe zaopatrzenie trzeba było zabrać ze sobą.

Sprzęt drużyny uzupełniały dwa składane kajaki typu Neptun – spory rarytas w tamtych czasach – i flotylla sfatygowanych sklejkowych kajaków, które były bardzo ciężkie i okropnie dziurawe. Właśnie takim kajakiem popłynąłem na swój pierwszy spływ – Jesienny Spływ Wiślany. Jeden z dwóch załogantów tylko połowę czasu poświęcał na wiosłowanie, resztę na wybieranie wody. Ręce bolały, a od wiosłowania robiły się odciski, pogoda też nie sprzyjała: padał zimny deszcz, namioty przeciekały, więc spaliśmy w stodole u gospodarza. Za to mieliśmy towarzystwo świetnych ludzi, a na kolację najsmaczniejszą gęstą owsiankę przygotowaną osobiście przez ówczesnego drużynowego dh. Zygmunta Łukaszczyka. Wróciłem do domu i byłem pewny, że to jest to.

Życie drużyny toczyło się zgodnie z rytmem roku szkolnego. We wrześniu wracaliśmy do szkoły i od razu po trzech tygodniach pierwsza przygoda, wspomniany powyżej Jesienny Spływ Wiślany dwoma szlakami: rzeką Pszczynką z Pszczyny lub Wisłą z Goczałkowic do Bierunia. Był to jeden z dwóch cyklicznych spływów, na którym spotykali się harcerze wodni z całego Śląska. Drugą, znacznie większą imprezą był Wiosenny Spływ Odrzański. Spływ miał charakter zlotu gwiazdzistego, kończącego się u podnóża Góry Świętej Anny i poświęcony był pamięci powstańców śląskich. Płynęło się trzema głównymi szlakami. Pierwszy szlak dla adeptów wiódł Kanałem Gliwickim do portu w Koźlu, a dalej Odrą do Zdzeszowic. Drugi szlak wiódł Odrą z miejscowości Olza przez Racibórz i Koźle do mety w Zdzeszowicach. Trzeci, najciekawszy żorski szlak zaczynał się na Śmieszku u źródeł Rudy i obejmował cały jej bieg, przez Rybnik i Rudy Raciborskie, do ujścia Rudy do Odry w miejscowości Turze i dalej Odrą do Zdzeszowic. Z oczywistych powodów 90. HDW była gospodarzem tego szlaku. Ruda była uważana za najtrudniejszą do spłynięcia, lecz także najciekawszą rzeką tego spływu, wysyłano na niego najbardziej doświadczonych wodniaków z minimum kilkuletnim stażem. Ruda jest wartką i meandrującą rzeką, przepływającą przez wspaniałe urządzone przez cystersów Lasy Rudzkie. Koryto rzeki przegrodzone jest przez mnóstwo zwalonych pni, a dzika przyroda pozwalała poczuć się tak, jakbyśmy płynęli w dorzeczu Amazonki, a nie na Śląsku.



Szlak na odcinku Żory – Rybnik został przetarty właśnie przez żorskich wodniaków. Ze względu na to, że startując z naszej stancy na Śmieszku, mogliśmy zacząć spływ bez transportowania łodzi, często spływaliśmy Rudą bez specjalnej okazji, tylko dla własnej frajdy. Kilkanaście lat później spływ Rudą stał się cykliczną ogólnopolską imprezą kajakarską, to właśnie harcerze z 90. HDW wypromowali Rudę i wzbogacili kajakową mapę Polski o bardzo atrakcyjny szlak. Jesienny Spływ Wiślany i Wiosenny Spływ Odrzański oprócz walorów sportowo-rekreacyjnych otwierały nas na piękno naszej małej ojczyzny – wspaniałą przyrodę i dziedzictwo historyczne, takie jak wpływ cystersów na rozwój regionu czy etos powstań śląskich.

Okres zimowy był czasem doskonalenia umiejętności pływackich w trakcie zajęć na basenie. Zimą organizowaliśmy zimowiska szkutnicze w HOW Wisła Wielka, gdzie remontowano bądź budowano nowy sprzęt. W końcówce lat 80. członkowie drużyny uczestniczyli w prestiżowych warsztatach marynistycznych organizowanych przez Centrum Wychowania Morskiego i Wodnego w Gdyni (CWMiW) – ośrodek szkolenia morskiego głównej kwatery ZHP. Raz z braku miejsc w CWMiW żorska załoga wyprosiła kwaterę na pokładzie legendarnego żaglowca „Dar Pomorza”. Możliwość mieszkania w kubryku żaglowca w zamian za codzienną kilkugodzinną pracę była wspaniałą żywą lekcją historii żeglarstwa. Wspomniane warsztaty marynistyczne były z kolei kuźnią ruchu szantowego w Polsce: szant i tradycyjnych morskich pieśni pracy uczyły się tam wszystkie późniejsze szantowe sławy. Owocem uczestnictwa w warsztatach marynistycznych jest organizowany do dzisiaj od 30 lat Festiwal „Sari”, którego pierwszą edycję zorganizowali ówczesni instruktorzy drużyny Adam Cebula i Bogdan Wita, obecnie muzyk grupy Carrantuohill. Trzeba wspomnieć, że drużyna była zawsze silnym ośrodkiem popularyzowania kultury marynistycznej i z jej szeregów wywodzi się sporo osobowości życia kulturalnego.

Wracając do roku szkolnego, najintensywniejszym okresem życia drużyny były wakacje letnie ze szczególnie wypełnionym programem na całe dwa miesiące. Wakacje zaczynał trzytygodniowy spływ jedną z polskich rzek, druhowie z 90. HDW spłynęli prawie wszystkimi polskimi szlakami kajakowymi. W ciągu tych 20 dni drużyna prze mierzała dystans 200–300 km. Zazwyczaj płynęliśmy bez względu na warunki pogodowe, codziennie zatrzymując się na innym biwaku. Do tradycji drużyny należała ortodoksyjna traperska szkoła przygotowywania posiłku tylko na ognisku, bez względu na pogodę, i pogarda dla cywilizacyjnych udogodnień typu turystyczna kuchenka gazowa. Kadra drużyny potrafiła narzucić stosunkowo dużą dyscyplinę, przede wszystkim dla zapewnienia bezpieczeństwa młodszym uczestnikom. Jak to wyglą-

dało w praktyce, pokazuje przykład ze spływu Bugiem w 1984 roku. W deszczowy i chłodny poranek zwijanie biwaku i pakowanie wszystkiego do łodzi przebiegało bardzo ślamazarnie, chaotycznie i głośno. Nie spodobało się to komendantowi spływu dh. Janowi Szymurze, który zaraz po zapakowaniu się towarzystwa do łodzi zarządził ćwiczenia usprawniające robienie i zwijanie biwaku. Dał nam dwie godziny na wyjęcie sprzętu z łodzi i rozbicie biwaku, aż do momentu, gdy ostatni uczestnik znajdzie się w swoim śpiworze, a następnie ponowne zwinięcie biwaku i zapakowanie się do łodzi. Wszystko szybko i sprawnie, bez zbędnych słów w dżdżysty i chłodny poranek. A jeżeli byśmy nie zdążyli w dwie godziny, mieliśmy powtarzać ćwiczenie aż do uzyskania wymaganej biegłości. Zdążyliśmy za pierwszym razem.



Za to pod koniec dnia spędzaliśmy długie godziny przy ognisku z gitarowym koncertem życzeń, każdy z ogniskowego kręgu mógł poprosić spływowego grajka o swoją ulubioną piosenkę. Grajek spływowy, czyli wagant, był na spływie osobą ważną i niezbędną, zresztą kilku z wagantów 90. HDW jest dziś zawodowymi muzykami. Po spływie letnim wyjeżdżaliśmy do HOW Wisła Wielka, gdzie odbywały się kursy żeglarskie. Tam zdobywaliśmy patenty żeglarsza i sternika jachtowego. Kursy miały bardzo wysoki poziom i dodatkowe specjalności nieprowadzone na kursach klubowych. Patent żeglarski wydany przez HOW był gwarancją dobrego wykształcenia żeglarskiego i cieszył się zasłużonym prestiżem. Po kursie żeglarskim następował wyjazd do Gdyni, gdzie w CWMiW odbywaliśmy staże morskie w trakcie rejsów zatokowych lub pełnomorskich. Dzięki tej morskiej akcji szkoleniowej mieliśmy unikalną dla żorskiej młodzieży szansę wypłynięcia w rejs morski i poznania smaku prawdziwego żeglarstwa. Po powrocie z rejsu zaczynał się nowy rok szkolny i drużyna zaczynała na nowo żyć ustalonym rytmem.

Chcę jeszcze wspomnieć o tym, co było i jest najważniejszą wartością, jaką dała mi 90. HDW. Była to możliwość poznania wspaniałych ludzi, większość z nich to znajomi i przyjaciele do dziś. Drużyna tworzyła klan ludzi żytych i chętnie się wspierających, jak na załogę jednego okrętu przystało. Obserwując losy tych ludzi, zauważyłem, że znakomita większość świetnie poradziła sobie w dorosłym życiu, co świadczy o pozytywnej roli wychowawczej 90. HDW. Drużyna należała do Hufca ZHP Żory, zazwy-

czaj liczyła około 30–40 członków. Byli to harcerze starsi, głównie uczniowie Liceum im. Karola Miarki, oraz harcerze młodszy – jungowie – rekrutowani w SP nr 1, SP nr 2, SP nr 3. Bazą drużyny była stacja na Śmieszku oraz nieistniejąca szklarnia przy ulicy Dworcowej, na terenie dzisiejszej szkoły muzycznej. Poczet drużynowych (z góry przepraszam, jeżeli kogoś pominąłem) to: Janusz Koper (1976–1979), Zygmunt Łukaszczyk (1979–1984), Krzysztof Krakowczyk (1984–1985), Jan Szymura (1985–1986), Andrzej Koczar (1986–1987), Bogdan Koczar (1987–1988), Zbigniew Krówka (1988–1990), Józef Koczar (1990–1994), Radosław Godek (od 1995).

Na końcu pragnę zaznaczyć, że powyższe wspomnienia mają charakter osobisty, tekst ten w żadnej mierze nie jest całościowym ujęciem historii 90. HDW*, a jedynie osobistym wspomnieniem o środowisku, które miało duży wpływ na moje późniejsze życie.

Zainteresowanych tematem odsyłam do pracy pod redakcją Janusza Kopera *90. Harcerska Drużyna Wodna im. Stanisława Morgały – zarys historii* wydanej z okazji 20-lecia drużyny.

Dziadek Franciszek Smusz – zapomniany powstaniec śląski

Joanna Noras



Bywa, że los płata nam figle i w niewyjaśniony sposób odkrywa historie zwykłych i zarazem niezwykłych ludzi. Toteż gdy w trakcie remontu rodzinnego domu zupełnie niespodziewanie natknęłam się na stare rodzinne dokumenty, przeżyłam szok. Nie dziwię się, że dokumenty te pozostały przez tyle lat w ukryciu. W trudnej historii Śląska mogły nieraz zagrozić wielu ludziom i rodzinie. Historia mojego dziadka Franciszka Smusza jest dla mnie powodem do dumy i podziwu dla tego skromnego człowieka. Jego patriotyczna postawa, zaangażowanie o polskość Śląska, a później praca na jego rzecz powinny być dla nas przykładem.

* Z okazji przekroczonego już nieco 40-lecia 90. HDW planowane jest świętowanie jubileuszu, co zostało ogłoszone przez byłych wodniaków 16 września 2016 roku podczas biesiady szantowej w ramach Festiwalu „Sari” w Domu Kultury w Żorach [przyj. Joanna Polok-Babilas, MOK Żory].

Mój dziadek Franciszek Smusz urodził się w Kleszczowie 12 stycznia 1892 roku. Jego ojciec, a mój pradziadek Paweł Smusz nie tylko prowadził gospodarstwo, ale też zajmował się ciesielstwem. Franciszek miał czworo rodzeństwa – brata Pawła oraz siostry Marię, Joannę i Franciszkę. Wszyscy ukończyli szkołę ludową, odpowiednik naszej szkoły podstawowej. W domu wychowywano dzieci w duchu polskości. Pradziadka nazywano we wsi królem polskim z powodu jego zamiłowania do historii Polski. Czytano polskie gazety, rozmawiano po polsku. Najstarszy z braci Paweł pozostał na gospodarstwie. Franciszka posłano do dalszej nauki zawodu formierza do żorskiej Huty Pawła. Naukę kontynuował w Chorzowie-Lipinach. Był to prawdopodobnie rok 1910. Patriotyczne zainteresowania spowodowały, że bardzo szybko znalazł miejsce, w którym mógł wyrażać swoje poglądy i kształtować patriotyczną postawę. Było to Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, działające w Lipinach już od 1902 roku. Niestety w 1912 roku powołano go do służby w armii pruskiej. Służbę rozpoczął w Szkole Kadetów w Kłodzku. Z chwilą wybuchu I wojny światowej natychmiast został wcielony do regularnej armii i skierowany na front. Na podstawie korespondencji wiemy, że jego tułaczka wojenna sięgała od frontu we Francji i Belgii do wschodnich Karpat. W 1915 roku otrzymał awans na podoficera. Był wielokrotnie ranny. Najciężej w listopadzie 1916 roku. Przeszedł operację, ale pomimo rekonwalescencji nie odzyskał całkowitej sprawności w lewej ręce. Skierowano go do Królewca, gdzie zarządzał magazynami portowymi. Tam też z wrodzoną sobie dociekliwością i wpojoną w domu rzetelnością kontynuował kształcenie. Tym razem była to ekonomia. Po zakończeniu wojny zamierzał w Królewcu pozostać, ale... I tu zaczyna się najciekawszy etap jego życia. Powojenne regulacje granic, odzyskanie niepodległości, losy Śląska – wszystko to stwarzało atmosferę niepewności. W ludziach takich jak mój dziadek narastała potrzeba działania na rzecz polskości Śląska. Po licznych wezwaniach do powrotu na Śląsk w styczniu 1919 roku Franciszek wrócił do domu. Nie był jeszcze zwolniony ze służby wojskowej, toteż w każdej chwili groziły mu aresztowanie i sąd polowy. Od chwili powrotu razem z Nikodemem Sobikiem tworzył na terenie powiatu rybnickiego struktury Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska. Oficjalnie wstąpił do niej dopiero 1 kwietnia 1919 roku i pełnił funkcję dowódcy 8. kompanii w Pułku Strzelców Rybnickiego. 3 maja, gdy nasiliły się niemieckie represje wobec Ślązaków, poszukiwany listem gończym został aresztowany. Dzięki przytomności oraz refleksowi jego siostry Marii, która ukryła obciążające go dokumenty, uniknął sądu i więzienia. Po uzyskaniu zwolnienia z armii mógł w pełni jawnie

kontynuować swoją działalność. W I powstaniu śląskim pułk pod dowództwem Mikołaja Witczaka toczył walki na terenie Rybnika, Radlina, Wodzisławia, Godowa i Pszowa. Niestety trudno ustalić, gdzie dziadek dokładnie walczył. Po upadku powstania Franciszek został adiutantem w obozach w Strumieniu, Dziedzicach, Szczakowej i Oświęcimiu. Obozy stworzono z konieczności udzielenia schronienia powstańcom w obawie przed niemieckimi represjami. Komendantem obozu w Oświęcimiu był Jan Wyglenda, późniejszy szef sztabu i zastępca dowódcy Grupy „Północ” w III powstaniu śląskim. Obozy zorganizowano na wzór wojskowy, ale nie tylko prowadzono działalność o charakterze militarnym. Uczono pisać, czytać, prowadzono wszechstronną edukację. Na mocy amnestii 1 października 1919 roku obozy rozwiązano, a powstańcy mogli wrócić do domów. Franciszek razem z Mikołajem Witczakiem i Nikodemem Sobikiem kontynuował swoją działalność w szereгах POW. Nie tylko działał na terenie Żor, lecz także na terenie całego Śląska. Organizował spotkania, szkolenia, prowadził agitację. Wielokrotnie uczestniczył w starciach z bojówkami niemieckimi. Jedną z nich opisano w annałach, to słynny napad bojówki niemieckiej na siedzibę Polskiego Komisariatu Plebiscytowego w hotelu Lomnitz w Bytomiu. Przebywający tam polscy działacze plebiscytowi, broniąc się, z konieczności salwowali się ucieczką przez dach. Dziadek był jednym z nich. W innym starciu, w Radzionkowie, został ciężko pobity.

Fiasko I powstania, nierozwiązana kwestia podziału Śląska oraz niemieckie represje doprowadziły do narastania konfliktu i nieuchronnego wybuchu II powstania śląskiego. Razem z Józefem WYROBKIM i komisarzem plebiscytowym Bonifacym BAŁDYKIEM Franciszek został oddelegowany do prowadzenia negocjacji z niemieckimi władzami Żor. Pod Żorami stacjonował duży oddział powstańczy i jego wkroczenie do miasta mogło zadecydować o dalszych losach Żor. Tak się jednak nie stało. Dziadka odwołano do Głównej Komendy POW w Bytomiu, gdzie otrzymał nominację na stopień podporucznika i przydział do nowo utworzonej Policji Plebiscytowej. Zgodnie z ustalonymi parytetami został komendantem I Sotni Policji Plebiscytowej (Apo) w Pszczynie. Wiosną 1921 roku po reformie policji i przekształceniu Apo w Policję Górnego Śląska całą sotnię przeniesiono do Kluczborka. Jego niemieccy współpracownicy nie mieli z nim łatwej służby. Franciszek bezwzględnie tropił ich powiązania z bojówkami, składy nielegalnej broni czy materiałów wybuchowych. Było to tym trudniejsze, że teren Kluczborka znajdował się pod dużym wpływem niemieckim.

Wybuch III powstania śląskiego zastał dziadka na placówce w Kluczborku. Oddział POW w Kluczborku był nieliczny, toteż Franciszek utrzymał swoją placówkę po

ciężkich walkach zaledwie do wieczora 4 maja. Cały oddział został aresztowany i osadzony w więzieniu w Kluczborku. Na skutek interwencji polskich wpływowych przyjaciół z Kluczborka (państwa Piostów) aresztantów przekazano do siedziby Wojsk Francuskich Komisji Międzysojuszniczej stacjonującej w Opolu. Jeszcze tego samego dnia wszystkich do tej pory pełniących służbę w Policji Górnośląskiego powstańczego Dowództwa Grupy „Północ” w Tworogu. Tu Franciszek Smusz spotkał swojego dowódcę z okresu służby w obozie w Oświęcimiu, teraz szefa sztabu i zastępcę dowódcy Grupy „Północ” Jana Wyglendę. Nieomal z marszu Franciszek otrzymał dowództwo 2. batalionu lublinieckiego w 8. pułku Wojsk Powstańczych, wchodzącego do podgrupy „Harden”, następnie „Linke”. We wszystkich dokumentach powstańczych batalion nazywano batalionem Smusza. Z punktu widzenia wojskowego III powstanie śląskie było najlepiej przygotowane i miało duże, nieoficjalne ze względów politycznych, wsparcie wojskowe ze strony polskiej. Walki na terenach, na których walczył dziadek, był zaciekle. Toczyły się o każdą wieś, przyczółek, most... Mimo tak dużego rozmachu, zaangażowania i poświęcenia ze strony powstańców wobec przeważających sił ze strony niemieckiej i to powstanie zakończyło się fiaskiem. Oddziały skierowano do wyznaczonych punktów demobilizacji. Batalion Smusza skierowano do Jarocina. Ponieważ polityczne efekty powstania nie zadowalały powstańców, w Jarocinie nieomal nie doszło do buntu i starć. Powstańcy nie zamierzali oddać broni, pragnęli dalej walczyć. Interweniował oddział Wojska Polskiego i powstańców ostatecznie zdemobilizowano. Za udział w powstaniach Franciszek Smusz otrzymał odznaczenia: Krzyż Niepodległości, Krzyż na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi oraz Srebrny Krzyż Zasługi.

Po dziewięciu latach wojennych i powstańczych tułaczek Franciszek powrócił do domu. Pierwszą pracę podjął w Banku Przemysłowców w Rybniku. Nie pracował tam długo. Trzeba było odbudować lub stworzyć nową polską administrację. Jego przyjaciel Józef Wyrobek nalegał aby Franciszek wrócił do Żor i podjął pracę w żorskim magistracie. I tak



Dowództwo 2 batalionu 8. pułku powstańczego
w Rozmierce, 1921 rok

się też stało. Zgodnie ze swoimi kwalifikacjami dziadek został rendantem (skarbnikiem) kasy miejskiej. Pracy tej dziadek oddał się całym sercem, o czym może świadczyć m.in. zakup węgla z własnych pieniędzy z powodu braku środków w kasie miejskiej. Węgiel był niezbędny miejskiej elektrowni. Ceniono jego rzetelność, uczciwość i poświęcenie. Wkrótce został kierownikiem Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Żory, której siedziba znajdowała w budynku ratusza.

Przyszedł też czas na życie prywatne. 12 sierpnia 1924 roku ożenił się z moją babką Heleną Piecuch. Ślub odbył się w kościele parafialnym w Ustroniu, a wesele w restauracji istniejącej do dziś. Małżonkowie zamieszkali w tzw. domu urzędniczym, mieszczącym się przy ulicy Pszczyńskiej. Tam na świat przyszły obie córki Smuszów – w 1927 roku Lidia i w 1928 moja mama Irena (po mężu Twardzikowa). Pod presją teściowej Joanny Piecuchowej Franciszek dobudował oficynę do rodzinnego domu Piecuchów przy ulicy Drzewnej (obecnie Moniuszki). Zachowały się wszystkie rachunki za materiały i prace żorskich rzemieślników przy budowie domu.

Smuszowie mieli liczne grono przyjaciół – państwo Wyrobkowie, Rostkowie, Leśnikowie, Wojciechowscy. Babcia, niezwykle elegancka kobieta, prowadziła gustownie urządzonej dom, wychowywała córki. Przyjaźniła się z paniami Rostkową, Hamerlakową, Wojciechowską i Ślusarkową. Franciszek miał olbrzymią bibliotekę i wszechstronne zainteresowania. Moja mama wspominała, że zapamiętała go palącego cygaro,



Z Józefem Wyrobkiem i jego żoną w „Dębinie” podczas festynu

przeglądającego encyklopedie i wydawnictwa naukowe, ćwiczącego jogę, studiującego astronomię. Przez jakiś czas był naczelnikiem Gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Żorach. Do szczególnie bliskich przyjaciół dziadka należeli pan Wojciechowski oraz pan Nocoń. Po pracy z upodobaniem wstępował do magazynu na tyłach sklepu pana Noconia, by rozegrać małą partyjkę śląskiego szkata. Panowie siedzieli na skrzyniach, przy nikłym świetle lamp, w oparach cygar. Mama zapamiętała, że dziadek wygrał kiedyś od pana Wojciechowskiego nowiuteńkie buty Barty. Wrócił do domu w wygranych butach, a jego przyjaciel, pan Wojciechowski – boso...

Niestety, spokojne życie rodziny zaczęły nękać choroby dziadka. Wojna, powstania, odniesione

rany nie pozostały bez wpływu na jego zdrowie. Od 1933 roku istnieje pełna dokumentacja medyczna związana z chorobą żołądka dziadka. Zaczęto się leczenie, skromna diagnostyka w szpitalu, pobyty w sanatorium w Krynicy, a w końcu operacja usunięcia żołądka w 1937 roku. Niestety bez spodziewanego efektu. Należy przypuszczać, że była to prawdopodobnie choroba nowotworowa. 25 stycznia 1937 roku dziadek zmarł. Na parę dni przed śmiercią spisał swój testament polityczny. Jego tekst stanowił podstawę tego opracowania. Pogrzeb dziadka odbył się przy trzaskającym mrozie. W kondukcji, obok rodziny, szli m.in. powstańcy, pracownicy Kas Komunalnych, przedstawiciele władz miasta, starosta powiatu rybnickiego Jan Wyglenda oraz prezydent Katowic dr Adam Kocur.

Ogłoszenia i reklamy prasowe – lata 1926–1939

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości, że **z kąpieli** w miejskiej łaźni korzystać można w środę, dnia 22-go i czwartek, dnia 23-go bm. od godziny 2-giej, popołudniu.

Z o r y, dnia 16-go grudnia 1926.
Magistrat. A. Rostek, burmistrz.



Ples myśliwski (Wyżeł)

brunatnaokropkowaty z brunatnymi oznakami **przybiegi**. Za zwrotem kosztów w przeciągu 14 dni do odebrania.

Dobre Ziemniaki
jadalne ma w każdej ilości do
oddania po niskich cenach
Ziemia.

Potrzebna
służąca do wszystkiego
od zaraz. **Rynek, dom p. Adamka**
I piętro.

Obwieszczenie.

W środę, dnia 1. września br. będą wydzierżawiane **grunta miejskie**, najwięcej wzgl. najlepiej dającym a mianowicie o godz. 8. grunty szpitalne przy szosie rogońskiej, zbiórka koło p. Szkoldy, o godz. 1/310. grunty przyległe do wili Erasa, zbiórka koło wili, o godz. 1/21. grunty szpitalne koło Rudy, zbiórka koło więzienia sądowego, o godz. 2. grunty po Szoenfeldzie, zbiórka tamże, o godz. 3. grunty przy żydowskim cmentarzu i ogród po Polkach oraz o godz. 4. Huloki.

Warunki leżą w sekretarjacie miejskim pok. 4 do wglądnięcia.

Reflektanci zechcą się o wyznaczonym czasie i w wymienionych miejscach punktualnie stawić.

Z o r y, dnia 26. sierpnia 1926.
Magistrat. A. Rostek.

Obwieszczenie.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że we wtorek, **dnia 14. bm.** popołudniu o godz. 2-giej będziemy sprzedawać **większą ilość żerdzi w kupkach** w lesie miejskim w drodze przetargu najwięcej dającym za gotówkę.

Zbiórka reflektantów punktualnie o godz. 1/2 2 popołudniu koło p. Głosa na Kleszczówce.

Warunki będą przed licytacją podane do wiadomości.

Żory, dnia 3. września 1926.

Magistrat. A. Rostek.

Obwieszczenie.

Zwraca się uwagę, że w publicznych miejscach należy kapać się w odpowiednich kostiumach i w sposób niewulgarny,ający zasadom moralności publicznej.

Przekroczenia będą karane w myśl przepisów § 360 1. 11.

Żory, dnia 22-go lipca 1926.

Miejski Urząd Policyjny.

A. Rostek, burmistrz.

Obwieszczenie.

Podaje się do wiadomości, że wywiezanie i czyszczenie bielizny i pościeli w oknach, wychodzących na ulice publiczne, jest według § 15. ordynacji drogowej miasta Żor z dnia 15-go czerwca 1882 wzbronione i niezastosowanie się do powyższego rozporządzenia będzie na mocy tejże ordynacji karane.

Żory, dnia 21-go października 1926.

Miejski Urząd Policyjny.

A. Rostek, burmistrz.

Obwieszczenie.

Podaje się do wiadomości, że bezrobotni i miejscowi biedni mogą za poprzedniem zezwoleniem tutejszego Magistratu zbierać bezpłatnie w lesie miejskim na wskazanym przez leśniczego miejscu **odpadki z drzew oraz chrust.**

Żory, dnia 29-go października 1926.

Magistrat. A. Rostek, burmistrz.

Uczeń

syn poczciwych rodziców, który ma chęć wyuczyć się siodlarstwa może się zaraz zgłosić.

P. Lipina

mistrz siodlarski.

1 Lehrling

Sohn achtbarer Eltern, der das Sattlerhandwerk erlernen will, kann sich melden.

P. Lipina

Sattlermeister.

Szan. publiczności z Żor i okolicy do łaskawej wiadomości, że po zupełnej renowacji objąłem

Interes kolonialny i delikatesowy

p. **Marciszowej**, Dolne przedmieście.

Mojem staraniem będzie zawsze, szan. klientelę pod każdym względem zadowolić. Proszę o łaskawe poparcie mojego przedsiębiorstwa.

M. Foryta, rodz. Gaszka.

Dem geehrten Publikum von Sohrau u. Umgegend zur gefl. Kenntnis, dass ich nach vollständig. Renovierung das

Kolonialwaren- und Delikatessen-Geschäft

von Fräulein **Marzisch**, Niederstadt käuflich übernommen habe. Mein Bestreben wird es sein, die geehrte Kundschaft in jeder Hinsicht zufrieden zu stellen.

Ich bitte, mein Unternehmen gütigst unterstützen zu wollen.

M. Foryta, geb. Gaszka.



II. Życie miasta

Stan ludności Żor na 31 grudnia 2015 roku

Dane udostępnił Referat Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych.

Zameldowania na pobyt stały	23
Wymeldowania z pobytu stałego	960
Urodzenia	616
Zgony	537
Stan ludności ogółem	59 138

Liczba mieszkańców z podziałem na dzielnice:

(osoby zameldowane na pobyt stały)

Osiedle 700-lecia Żor	3155
Osiedle Sikorskiego	9213
Osiedle Korfantego	4543
Osiedle Księcia Władysława	6739
Osiedle Pawlikowskiego	5844
Osiedle Powstańców Śląskich	5463
Zachód	3802
Śródmieście	2478

Kleszczówka	3583
Rowień-Folwarki	2519
Osiny	1313
Kleszczów	1910
Baranowice	1921
Rogoźna	2323
Rój	4332
Ogółem	59 138

Dane Urzędu Stanu Cywilnego

Małgorzata Kuźnik

W 2015 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Żorach sporządzono aktów:

- urodzeń – 1113;
- małżeństw – 324;
- zgonów – 539.

Rodzice najczęściej nadawali swoim pociechom następujące imiona:

- dziewczynkom: Lena (19), Amelia (18), Julia (17) i Maja (17);
- chłopcom: Filip (21), Kacper (20), Jakub (19) i Szymon (17).

Co interesujące, imiona: Julia, Lena, Maja, Jakub i Filip, w czołówce najczęściej nadawanych imion są już od kilku lat i dominują one nie tylko wśród imion zarejestrowanych w aktach urodzeń w naszym urzędzie, ale również w całej Polsce.

Najwięcej małżeństw, niezmiennie od kilku lat, zostało zawartych w sierpniu (63), czerwcu (52) i we wrześniu (32). Najmniej w styczniu (5), marcu (7) i listopadzie (7). W Żorach, podobnie jak w całej Polsce, pobierają się najczęściej rówieśnicy, mający 30 lat lub mniej, u których różnica wieku wynosi 2-5 lat.

W 2015 roku Złote Gody świętowało 41 par małżeńskich. Jubilaci zostali zaproszeni na spotkanie z prezydentem miasta Waldemarem Sochą dwa razy: 29 września 2015

roku i 15 grudnia 2015 roku. W spotkaniach uczestniczyły również pary obchodzące 60-lecie oraz 65-lecie pożycia małżeńskiego. Jubilaci, oprócz pamiątkowych medali i listów gratulacyjnych, otrzymali też kosze delikatesowe oraz kwiaty.

Jubilaci świętujący diamentowe i żelazne rocznice pożycia małżeńskiego: Maria i Wilhelm Gąskowie, Rita i Egon Adamczykowie, Regina i Emil Wawrzyńczykowie, Róża i Stanisław Wawrycowie, Amalia i Zygmunt Adamczykowie, Ingeborga i Stanisław Blascy.



Wykaz jubilatów uhonorowanych medalem „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”:

29 września 2015 roku

Elżbieta i Jerzy Brzósowie, Urszula i Jerzy Chwaszczowie, Irena i Kazimierz Dąbrosiowie, Teresa i Piotr Dyradowie, Elżbieta i Norbert Gembalczycowie, Teresa i Edmund Jagłowscy, Urszula i Gerard Kaczmarczykowie, Krystyna i Mieczysław Korzeniowscy, Jadwiga i Jan Krupowie, Maria i Piotr Lizisowie, Anna i Paweł Loreńczykowie, Halina i Karol Lubszczykowie, Danuta i Mikołaj Łaszczukowie,

Jadwiga i Jan Markowiczowie, Joanna i Józef Mentlikowie, Zofia i Franciszek Nogowie, Marianna i Mieczysław Nowakowie, Hildegarda i Henryk Ochojscy, Krystyna i Bernard Piontkowie, Lidia i Józef Polczykowie, Maria i Eryk Rudkowie,



Lucyna i Włodzimierz Siemionkowie, Maria i Hubert Sikorowie, Gizela i Gerard Sowowie, Helena i Henryk Śniegoniowie, Maria i Brunon Tkoczowie, Elżbieta i Jan Tomaszewscy, Krystyna i Ludwik Tomeccy, Stanisława i Stanisław Ziarkowscy.



15 grudnia 2015 roku

Krystyna i Bernard Dzierżęgowie, Blanka i Józef Gaszowie, Genowefa i Kazimierz Guziukowie, Eugenia i Eugeniusz Karwotowie, Regina i Bronisław Kuniccy, Rozalia Juraszek-Ogińska i Tadeusz Ogiński, Urszula i Jerzy Nowakowie, Halina i Erwin Pochelowie, Krystyna i Ferdynand Stanieczkowie, Małgorzata i Henryk Weismanowie, Marianna i Aleksander Kosowscy, Gertruda i Paweł Brollowie.



Urząd Miasta informuje

ŻORY MÓWIĄ „NIE DLA CZADU!”

Adrian Lubszczyk

Z powodu zatrucia tlenkiem węgla, nazywanego czadem, co roku w Polsce umiera ponad 100 osób, a blisko 2 tys. ulega podtruciu. Śmiertelne żniwo czad zbiera zwłaszcza w okresie grzewczym.



By uchronić mieszkańców naszego miasta przed zagrożeniami związanymi z czadem, Urząd Miasta Żory prowadzi kampanię edukacyjno-informacyjną „Nie dla czadu!”.

Kampania organizowana jest we współpracy z: Komendą Miejską Państwowej Straży Pożarnej w Żorach, Ochotniczą Strażą Pożarną w Żorach, Komendą Miejską Policji w Żorach oraz Wojewódzkim Pogotowiem Ratunkowym w Katowicach – Stacją w Żorach. Została częściowo dofinansowana przez wojewodę śląskiego w ramach działań szkoleniowych z zakresu powszechnej samoobrony ludności, w oparciu o Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 września 1993 r. w sprawie powszechnej samoobrony ludności.

Pierwszym z działań w ramach kampanii edukacyjno-informacyjnej było nagranie we współpracy z żorzaninem Patrykiem Gercem filmu *Zabijam po cichu*, który odbił się echem w całej Polsce. Stworzony został także specjalny odcinek programu „W oku miasta”, poświęcony problemowi zatrucia tlenkiem węgla, sposobom zachowania się w kryzysowej sytuacji związanej z zatruciem czadem oraz metodom zapobiegania takim niebezpiecznym dla życia i zdrowia sytuacjom. Można go było obejrzeć na antenie regionalnej telewizji TVS.

W ramach kampanii „Nie dla czadu!” w żorskim kinie Na Starówce odbyło się również spotkanie z zainteresowanymi mieszkańcami miasta, podczas którego specjaliści z różnych dziedzin, poruszyli kwestie związane z niebezpieczeństwami dotyczącymi czadu. Spotkanie poprowadziła Marta Rapacz-Mahmoud z Biura Promocji, Kultury i Sportu Urzędu Miasta Żory, a wśród prelegentów znaleźli się przedstawiciele policji, straży pożarnej, Urzędu Miasta Żory oraz kominiarz. Mieszkańcy mogli się dowiedzieć, jak sprawdzić, czy ich dom lub mieszkanie są bezpieczne, oraz co należy zrobić, by ustrzec się przed cichym zabójcą, jakim jest czad. Wśród

uczestników spotkania rozlosowanych zostało 20 czujek wykrywających tlenek węgla, które ufundowały Urząd Miasta Żory oraz Leroy Merlin. – Tego typu akcje są niezwykle ważne, ponieważ wiedza dotycząca czadu może uratować życie nas samych oraz naszych rodzin – mówi Anna Ujma, doradca prezydenta Żor.

Czad nazywany jest cichym zabójcą, ponieważ jest niewidoczny, nie ma smaku ani zapachu. Zagrożenie zatruciem wzrasta w okresie grzewczym i jest szczególnie duże w domach i mieszkaniach, w których urządzenia grzewcze oraz przewody kominowe oraz wentylacyjne są wadliwe lub nieprawidłowo użytkowane.

Trujący tlenek węgla powstaje w wyniku niepełnego spalania wielu paliw, m.in. drewna, oleju, gazu, benzyny, nafty, propanu, węgla czy ropy. Może ono wynikać z braku dopływu świeżego (zewnętrznego) powietrza do urządzenia, w którym następuje spalanie, albo przez zanieczyszczenie, zużycie lub na przykład złą regulację palnika gazowego, a także przedwczesne zamknięcie paleniska pieca lub kuchni. Jest to szczególnie groźne w pomieszczeniach, w których okna są szczelnie zamknięte lub uszczelnione na zimę.

Niebezpieczeństwo zaccadzenia jest duże, ponieważ tlenek węgla jest gazem niewyczuwalnym dla człowieka. Dostaje się do organizmu podczas oddychania, a następnie jest wchłaniany do krwioobiegu i blokuje dopływ tlenu do organizmu, tym samym powodując uszkodzenia mózgu oraz innych narządów wewnętrznych. Następstwem ostrego zatrucia może być nieodwracalne uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego, zawał serca lub nawet śmierć.

Jak zapobiegać zatruciu?

Przede wszystkim należy zapewnić stały dopływ świeżego powietrza do paleniska (pieca gazowego, kuchenki gazowej, kuchni węglowej lub pieca) oraz swobodny odpływ spalin.

Należy pamiętać, by:

- **uchylić okno w mieszkaniu, gdy korzystamy z jakiegokolwiek źródła ognia (pieca gazowego z otwartą komorą spalania, kuchenki gazowej lub węglowej);**
- **nie zasłaniać kratki wentylacyjnych i otworów nawiewnych;**
- **przy instalacji urządzeń i systemów grzewczych korzystać z usług wykwalifikowanej osoby;**
- **dokonywać okresowych przeglądów instalacji wentylacyjnej i przewodów kominowych oraz ich czyszczenia.**

Nie wolno bagatelizować objawów duszności, bólów i zawrotów głowy, nudności, wymiotów, oszołomienia, osłabienia, przyśpieszenia czynności serca i oddychania, ponieważ mogą być sygnałem, że ulegamy zatruciu czadem. W takiej sytuacji należy natychmiast przewietrzyć pomieszczenie, w którym się znajdujemy, i zasięgnąć porady lekarskiej.

WALDEMAR SOCHA Z TYTUŁEM LIDERA Z POWOŁANIA!

W siedzibie Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie wręczone zostały statuetki Lidera z Powołania, przyznawane przez magazyn „Why Story”. Nagrodzeni zostali zaangażowani i charyzmatyczni liderzy w różnych dziedzinach życia, których postawa może być wzorem do naśladowania. W tym zaszczytnym gronie znalazł się Waldemar Socha, prezydent Żor.

O przyznaniu nagród zdecydowała kapituła pod przewodnictwem Beaty Sekuły – redaktor naczelnej magazynu „Why Story”. W skład kapituły weszli: prof. Piotr Ostaszewski – prorektor ds. studenckich Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Janusz Cieślak – prezes Europejskiego Klubu Biznesu, Karolina Hudowicz – dyrektor International Coaching Federation Śląsk, Łukasz Dąbrowka – doradca partnerstw ze Związku Miast Polskich, Edward Trojanowski – sekretarz generalny Związku Gmin Wiejskich RP, Monika Ostrowska-Cichy z Kolegium Pracowników Służb Społecznych w Czeladzi oraz dr Paweł Hohmann i Mateusz Herman – redaktorzy „Why Story”. Podczas uroczystej gali w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie przyznano statuetki liderom w następujących dziedzinach: biznes, innowacyjne zarządzanie, nauka i edukacja, medycyna, sport i turystyka, sztuka oraz lider społeczny.

Laureatem nagrody Lider z Powołania w kategorii działalność społeczna został Waldemar Socha, prezydent Żor. Statuetki otrzymali także m.in.: prof. Marian Zembala, prof. Jan Szmidt – rektor Politechniki Warszawskiej, Jerzy Owsiak, Tałant Dujšebajew – trener kadry polskich szczypiornistów, Emilian Kamiński – założyciel teatru Kamienica, Marek Szymański – prezes Franke Polska, Gabriela Pudło-Chojnacka – właścicielka Poch, Andrzej Korpak – dyrektor generalny General Motors, oraz Zygmunt Frankiewicz – prezydent Gliwic.



– Wykreowanie długookresowej wizji rozwoju, konsekwencja w jej realizacji wraz z elastycznym reagowaniem na zmieniającą się rzeczywistość oraz utrzymywanie dwukierunkowej, sprawnej komunikacji z mieszkańcami są podstawą skutecznego zarządzania miastem. Nam w Żorach przyniosło to efekty. Miasto, które kilkanaście lat temu należało do najbiedniejszych miast w Polsce i które nękane było poważnymi problemami społecznymi, przede wszystkim wysokim bezrobociem, obecnie należy do najszybciej rozwijających się miast w Polsce. Udało się nam wypracować skuteczne metody przyciągania nowych inwestorów, dzięki czemu rosną nasze budżetowe możliwości realizowania podstawowych funkcji samorządu. Po początkowym stadium przebudowy, unowocześnienia infrastruktury technicznej przyszedł czas na przedsięwzięcia, czyniące z naszego miasta miejsce, w którym dobrze i wygodnie się mieszka. A pewne rozwiązania, jak kompleksowy system opieki i aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych czy bezpłatna komunikacja miejska dla wszystkich, są unikalne w skali kraju – powiedział Waldemar Socha w wywiadzie udzielonym przy okazji konkursu.

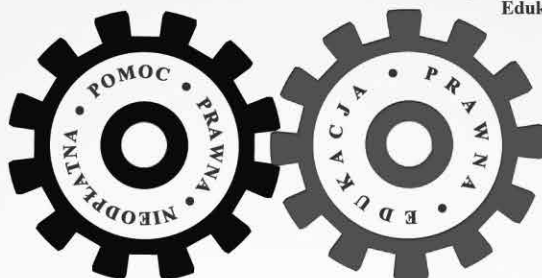
SKORZYSTAJ Z DARMOWEJ POMOCY PRAWNEJ

W naszym mieście można skorzystać z bezpłatnej pomocy prawnej. Punkt, w którym udzielane są darmowe porady adwokatów oraz radców prawnych, znajduje się w budynku przy ulicy Wodzisławskiej 1/203, obok urzędu skarbowego i komisariatu policji. Z usług adwokatów i radców prawnych można skorzystać od poniedziałku do piątku w godzinach 8–12 oraz 13–17. Do otrzymania bezpłatnej pomocy prawnej uprawnieni są:

- młodzież do 26. roku życia;
- osoby fizyczne, którym w okresie 12 miesięcy poprzedzających zwrócenie się o udzielenie nieodpłatnej pomocy prawnej zostało przyznane świadczenie z pomocy społecznej i w tym okresie nie wydano decyzji o zwrocie nienależnie pobranego świadczenia;
- osoby, które ukończyły 65 lat;
- osoby posiadające ważną Kartę Dużej Rodziny;
- kombatancki;
- weterani;
- zagrożeni lub poszkodowani katastrofą naturalną, klęską żywiołową lub awarią techniczną.

#darmowapomocprawna

Nieodpłatna pomoc prawna
Edukacja prawna



**WYRÓWNIANIE
SZANS**
w dostępie do pomocy
prawnej



PROFESJONALNIE
pomoc adwokatów,
radców prawnych,
wykwalifikowanych
prawników i doradców
podatkowych

>1500

PONAD 1500
punktów pomocy

NGO

**ORGANIZACJE
POZARZĄDOWE**
50% punktów pomocy
prawnej oraz edukacja
prawna

Dla kogo pomoc prawna?

Młodzież do 26 roku życia



Rodziny wielodzietne



Seniorzy powyżej 65 roku życia



Korzystający z pomocy społecznej



Weterani i kombataneci



Dotknięci katastrofą naturalną,
klęską żywiołową lub awarią techniczną



Planowane wejście w życie 1 stycznia 2016r.

Edukacja prawna

Poszerzenie wiedzy oraz świadomości
społecznej i obywatelskiej

Promowanie mediacji



www.ms.gov.pl

facebook.pl/ministerstwo.sprawiedliwosci



**MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI**

www.ms.gov.pl

Uprawnieni mieszkańcy mogą uzyskać informacje w zakresie: prawa pracy, przygotowania do rozpoczęcia działalności gospodarczej, prawa cywilnego, spraw karnych, spraw administracyjnych, ubezpieczenia społecznego, spraw rodzinnych, prawa podatkowego z wyłączeniem spraw podatkowych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Pomoc prawna będzie polegała na:

- poinformowaniu osoby uprawnionej o obowiązującym stanie prawnym, przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach;
- wskazaniu osobie uprawnionej sposobu rozwiązania dotyczącego jej problemu prawnego;
- pomocy w sporządzeniu wymagającego wiedzy prawniczej projektu pisma w zakresie niezbędnym do udzielenia pomocy, z wyłączeniem pism procesowych w postępowaniach przygotowawczym lub sądowym i pism w postępowaniu sądowo-administracyjnym;
- sporządzeniu projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym lub ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego w postępowaniu sądowo-administracyjnym.

Szczegółowych informacji na temat możliwości uzyskania nieodpłatnej pomocy prawnej będą udzielali radcowie prawni i adwokaci bezpośrednio w punkcie przy ulicy Wodzisławskiej 1/203 (tel. 32 724 42 82).

ROZSIĄDŹ SIĘ WYGODNIE W MIEJSKIM SALONIE

Elegancki, funkcjonalny i przyjazny zarówno dorosłym, jak i dzieciom. Na żorskim rynku stanął salon miejski, czyli wyjątkowy zestaw mebli zewnętrznych. To doskonałe miejsce, by usiąść lub... położyć się wygodnie i odpocząć.

Salon miejski to zestaw mebli zewnętrznych, złożony z dużych donic z nasadzeniami zieleni, połączonych z wygodnymi miejscami do odpoczynku. Na żorskim rynku stanęło sześć donic. Cztery z nich tworzą kwadrat połączony wygodnymi ławkami, a między nimi rozpięta została dodatkowo specjalna siatka, na której można się położyć jak w hamaku i odpocząć. Dwie dodatkowe donice pozwoliły na zamocowanie dwóch stylowych hamaków oraz dwóch foteli. Cała konstrukcja ma wymiary



10 na 10 m i została wykonana z egzotycznego drewna sapeli oraz stali nierdzewnej. To jedna z inwestycji miasta, których celem jest sprawienie, że rynek stanie się dla mieszkańców miejscem jeszcze bardziej przyjaznym i atrakcyjnym.

ŻORSKIE PRZESTRZENIE PUBLICZNE WŚRÓD NAJLEPSZYCH W WOJEWÓDZTWIE!

Tekst: Adrian Lubszczyk. Zdjęcia: Dariusz Cybul

Żory są jedynym miastem na Śląsku, z którego dwie inwestycje znalazły się w gronie laureatów konkursu Najlepszą Przestrzeń Publiczną Województwa Śląskiego



2016! Nasze miasto zostało wyróżnione za park Cegielnia oraz Muzeum Ognia. Celem konkursu, organizowanego przez Zarząd Województwa Śląskiego, jest promocja rozwoju i zmian jakościowych przestrzeni publicznej. W pierwszym etapie nagrodę internautów zdobył projekt „Park Cegielnia, czyli żorski Central Park”, który zdeklasował konkurentów.

W drugim etapie najlepsze przestrzenie wybierało fachowe jury pod przewodnictwem marszałka województwa śląskiego. W gronie laureatów znalazły się Muzeum Ognia w Żorach oraz park Cegielnia. Podczas gali w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Śląskiego nagrody odebrał Waldemar Socha, prezydent Żor.

WALCZYMY Z NISKĄ EMISJĄ – DLA NASZEGO WSPÓLNEGO DOBRA

W związku z dużym zanieczyszczeniem powietrza pyłem oraz innymi związkami rakotwórczymi co roku umiera około 43 tys. mieszkańców Polski. Oddychanie tak zanieczyszczonym powietrzem zwiększa ryzyko wystąpienia wielu chorób, na przykład nowotworów, astmy, przewlekłej obturacyjnej choroby płuc, zawału serca, nadciśnienia tętniczego, choroby Alzheimera, udaru mózgu, częstych infekcji dróg oddechowych, bezpłodności, przedwczesnego porodu czy obumarcia płodu. Najbardziej narażone na negatywne oddziaływanie zanieczyszczonego powietrza są dzieci, osoby starsze, osoby borykające się ze schorzeniami układu oddechowego i krwionosnego oraz kobiety w ciąży.

W Żorach za złą jakość powietrza odpowiada przede wszystkim tzw. niska emisja, będąca wynikiem spalania słabej jakości opału, takiego jak flot i muł oraz, co gorsza, śmieci w niewydajnych i nieekologicznych kotłach i piecach domowych. Niestety problem ten dotyczy nie tylko sezonu grzewczego, przypadającego od października do marca, ale również pozostałych miesięcy, kiedy piece i kotły uruchamiane są w celu podgrzania wody. Właśnie wtedy dym wydobywający się z komina jest znacznie bardziej uciążliwy i szkodliwy, ze względu na częste i długie przebywanie mieszkańców na wolnym powietrzu.

Pamiętajmy, że spalanie śmieci to łamanie prawa i norm społecznych. Takie czynności podlegają karze – zgodnie z art. 155 Ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (Dz.U. z 2013 r., poz. 21, z późn. zm.) „spalanie odpadów może być prowadzone wyłącznie w spalarniach lub współspalarniach odpadów, spełniających wymagania dla instalacji termicznego przekształcania odpadów”. Z kolei art. 191 tej ustawy określa,

że osoba paląca w piecu domowym odpadami podlega karze aresztu bądź grzywny. Jednak to nie groźba grzywny powinna być główną motywacją do zmiany nawyków, a koszty zdrowotne, jakie ponosimy my, nasze dzieci, nasi sąsiedzi. Bo to właśnie my wszyscy w pierwszej kolejności wdychamy dym unoszący się z nad domowych pale-nisk. Pamiętajmy – raz utraconego zdrowia nie można odzyskać.

LODOŁAMACZE ZE WSPÓLNĄ PASJĄ

Zakład Aktywności Zawodowej ZPU „Wspólna Pasja” został laureatem regionalnego etapu konkursu Lodołamacze 2016. Statuetka przyznana została w kategorii zatrudnienie chronione.

W konkursie Lodołamacze nagradzane są firmy, instytucje i osoby prywatne, które wybitnie angażują się w rozwiązywanie problemów osób niepełnosprawnych, tworzą nowe, coraz lepszej jakości miejsca pracy oraz dostrzegają sens i konieczność aktywizacji zawodowej oraz społecznej osób niepełnosprawnych. Konkursowa kapituła doceniła działania Zakładu Aktywności Zawodowej „Wspólna Pasja” na polu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych.

Dzięki zwycięstwu w etapie regionalnym żorski ZAZ znalazł się w gronie finalistów,



spośród których konkursowa kapituła wyłoni ogólnopolskich Lodołamaczy 2016. Gala finałowa odbędzie się w Zamku Królewskim w Warszawie.

Przypomnijmy, że Zakład Aktywności Zawodowej Zakład Produkcyjno-Usługowy „Wspólna Pasja” rozpoczął działalność 15 września 2009 roku, a obecnie pracuje w nim kilkadziesiąt osób niepełnosprawnych z Żor i okolic. Głównym celem działalności Zakładu Aktywności Zawodowej jest zatrudnianie oraz kompleksowa rehabilitacja zawodowa, społeczna i lecznicza osób niepełnosprawnych, a także przygotowanie ich do życia w otwartym środowisku oraz pomoc w realizacji pełnego, niezależnego, samodzielnego i aktywnego życia w miarę ich indywidualnych możliwości. W ramach ZAZ działają: pracownia ogrodniczo-stolarska, pracownia gastronomiczna z wielokrotnie nagradzanym Barem Mlecznym „Krówka” i pracownia rehabilitacyjna. Zakład świadczy też usługi transportowo-przewozowe oraz szkoleniowe, prowadzi Dzienny Dom „Senior-WIGOR” oraz odpowiada za obsługę centrum monitoringu miejskiego. Stowarzyszenie Wspólna Pasja wraz z gminą miejską Żory założyło także niedawno Żorską Spółdzielnię Socjalną „Werwa”, w której już niedługo pracę znajdzie sześć kolejnych osób niepełnosprawnych.

NOWE MIESZKANIA CZYNSZOWE POWSTANĄ W ŻORACH

Tekst: Anna Ujma. Wizualizacje: archiwum ZTK

Prawie 600 nowych mieszkań czynszowych powstanie w naszym mieście w ramach pierwszego etapu programu „Z przyszłością w Żorach”! Już na przełomie 2016 i 2017 roku planowane jest rozpoczęcie budowy nowego osiedla przy alei Zjednoczonej Europy. Inwestycja będzie realizowana przez Zakłady Techniki Komunalnej Sp. z o.o. Już teraz osoby zainteresowane nowym mieszkaniem mogą wypełnić specjalną ankietę. W ramach inwestycji na Osiedlu Pawlikowskiego ma powstać sześć bloków, w których znajdzie się aż 578 mieszkań. Liczba ta może się jednak jeszcze zmienić ze względu na liczbę chętnych oraz możliwość innego podziału powierzchni mieszkaniowej (na więcej lub mniej mieszkań). Budowa pierwszych budynków rozpoczęła się w 2016 roku. Wkładem miasta w tę inwestycję jest teren na Osiedlu Pawlikowskiego.

– Inwestycja nie jest nastawiona na zysk. Jej celem jest stworzenie dobrych warunków do zamieszkania w Żorach – zarówno dla obecnych żorzan, jak i nowych mieszkańców. Celem jest stworzenie korzystnych warunków dla młodych rodzin,



a tym samym zatrzymanie ich w Żorach i zapobiegnięcie migracji do innych miast. Inwestycja nie ma przynosić zysku, lecz stanowić element programu rozwoju miasta – mówi Olgierd Żaraś, prezes Zakładów Techniki Komunalnej Sp. z o.o. Miasto przystępuje do budowy nowych mieszkań czynszowych, mając na uwadze przede wszystkim potrzeby rodzin z dziećmi, osób nieposiadających własnego mieszkania (własnościowego albo spółdzielczego) ani domu w Żorach, a także osób, które chcą się do Żor przeprowadzić. Wówczas warunkiem zamieszkania na nowym osiedlu będzie zameldowanie się w Żorach, rzeczywiste zamieszkiwanie



w wynajętym mieszkaniu oraz płacenie w naszym mieście podatków. To oferta dla tych, którzy nie chcą zaciągać kredytu na zakup mieszkania. – Najemca będzie miał prawo wykupu mieszkania od gminy miejskiej Żory po preferencyjnej cenie po upływie okresu finansowania. Chętni do przystąpienia do programu muszą się wykazać zdolnością płatniczą do regulowania czynszu – mówi Olgierd Zaraś.

Zgodnie z projektami mieszkania będą miały od jednego do czterech pokoi, a powierzchnia aż 85 proc. z nich wyniesie od 50 do 60 mkw. Lokale będą nowoczesne, z dużymi balkonami, a na parterze z ogródkami. Każdemu z nich zostanie też przyporządkowane pomieszczenie gospodarcze. Wszystkie budynki wyposażone zostaną w windy, docierające również do kondygnacji podziemnej, w której zlokalizowany będzie podziemny garaż. Dla rodzin z dziećmi przewidziano też trzy bezpieczne place zabaw. W otoczeniu bloków zaplanowano tylko zieleń i ciągi piesze, a parkingi zewnętrzne będą zlokalizowane jedynie na obrzeżach osiedla. Na całym osiedlu planowane jest też uruchomienie monitoringu.

ŻORY BE FASHION – MODA OPANOWAŁA MIASTO

Anna Ujma

Kuba „Jacob” Bartnik, zwycięzca programu telewizyjnego „Project Runway” był gwiazdą tegorocznej edycji imprezy Żory Be Fashion. W sobotę 24 września Żory po raz piąty zmieniły się w tętniącą życiem stolicę mody! Wielki modowy show zorganizowano w hali sportowej MOSiR Żory.

„JACOB” jest linią ubrań stworzoną przez Jakuba Bartnika. Marka tworzy ubrania dla kobiet, które są przeznaczone do codziennego użytku – tak, aby każda z pań czuła się piękna mimo codziennego pośpiechu. Styl marki charakteryzuje szyk połączony z naturalnym luzem, biurową powagę projektant przełamuje ubraniami o luźniejszym stylu.

Na wybiegu w żorskiej hali MOSiR nie zabrakło też innej znanej polskiej marki – UNINVITED. Projektowane przez nich stroje są niepokorne i awangardowe, a za-



razem praktyczne. UNINVITED – czy też UNVTD – to marka skierowana do pokolenia, które szuka dla siebie alternatywy pośród standardowych, zglobalizowanych produktów.

Pojawił się też żorski akcent – dzięki uprzejmości działającego w naszym mieście butik prowadzonego przez Adriannę Mikołajczyk mogliśmy obejrzeć kolekcję ubrań marki Lena Largo & Friends. Lena Largo & Friends to projekty dla kobiet kreatywnych, o dużym poczuciu własnej niezależności i wyrazistej osobowości. To marka wyróżniająca się oryginalnością projektów, są one odważne, konsekwentne i spójne w obrębie całej linii na dany sezon.

Podczas Żory Be Fashion 2016 odbył się także wyjątkowy pokaz mody najmłodszej projektantki na Śląsku, czyli Ani Olczyk – podopiecznej Fundacji „Mam Marzenie”. Ania przez blisko rok, mimo ciężkiej choroby, tworzyła swoją wymarzoną kolekcję. W realizację jej marzeń zaangażowali się studenci Wyższej Szkoły Technicznej w Katowicach, uczący się projektowania mody na kierunku wzornictwo. Kolekcja została przez nich odszyta dzięki pomocy firmy P.H. Indrax z Zabrze, która dostarczyła materiały. Nad całością przygotowań do tego wyjątkowego pokazu czuwały projektantki i absolwentki WST: Magda Kowalczyk i Martyna Jaworska. Ania zaprojektowała kolekcję 12 strojów pod nazwą „Cztery pory roku”. Na każdą z pór roku przypadały trzy różne kreacje zaprezentowane przez modelki. Ponieważ nasza marzycielka pomyślała również o innych, w rolę modelek wcieliły się jej koleżanki z klasy.

To już tradycja, że podczas modowego wydarzenia roku, czyli Żory Be Fashion, swoje kolekcje prezentują absolwenci katedry wzornictwa z Wyższej Szkoły Tech-



nicznej w Katowicach. W ramach gali dyplomowej młodzi twórcy rozpoczynający karierę w branży modowej pokazali przed żorską publicznością aż 13 premierowych kolekcji.

Jak co roku niespodziankę dla widzów przygotował także główny organizator imprezy, czyli Urząd Miasta Żory. Tym razem były to ubranka dla najmłodszych żorzan. Całą imprezę dopełniło taneczno-laserowe widowisko w wykonaniu zespołu AzisLight. W świat mody zaprosił nas znany z telewizji prezenter Conrado Moreno, który poprowadził całą imprezę.

Sponsorami strategicznymi wydarzenia ponownie zostały firmy Eveline Cosmetics, Deichmann oraz Hermes24. Do grona partnerów imprezy dołączył salon samochodowy Mercedes-Benz Inter-Car. Piękne zdjęcia na plakat udostępnił Rafał Kalinowski. Wsparcia udzieliły także salony fryzjerskie i salony piękności – w tym roku o stylizację fryzur zadbały m.in. salony Zochorek Hair & Beauty Center, Studio Fryzjerskie „Shine”, a także Trendy Hair Fashion. Profesjonalne makijaże wykonały natomiast: Katarzyna Zochorek-Hanusiak, Agnieszka Woźnicka z MIKRO Studio Urody, Agata Ciołek z Ecochic Organic Beauty Studio, Julita Kostrubiec, a także Małgorzata Hatałska z Hatałska Design Architektura Wizerunku.

BEZPŁATNE SZCZEPIENIA PRZECIW MENINGOKOKOM I HPV

Adrian Lubszczyk

Dzieci z Żor ponownie mogły skorzystać z bezpłatnych szczepień przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego (HPV) oraz meningokokom w ramach programów profilaktycznych prowadzonych przez Urząd Miasta.

W ramach programu zdrowotnego. „Organizacja i wykonanie nieodpłatnych szczepień przeciw wirusowi brodawczaka ludzkiego (HPV) dla 260 dziewcząt zamieszkających na terenie miasta Żory” szczepienia prowadził NZOZ S.C. „Szkol-Med” w Żorach. Programem objęte zostały dziewczęta urodzone w 2003 roku, a w przypadku braku chętnych z tego rocznika także te urodzone w 2004 roku. Decydowała kolejność zgłoszeń. Badania i szczepienie były wykonywane w szkołach, do których uczęszczają objęte programem dziewczęta. Szczepienia były wykonywane szczepionką czterowalentną Silgard. Na szczepienia dla 260 dziewcząt miasto przeznaczyło 81,9 tys. zł.



Zakład Aktywności Zawodowej „Wspólna Pasja”

Jest takie miejsce w Żorach, gdzie seniorzy mogą aktywnie i w miłym towarzystwie spędzać każdy dzień, wziąć udział w ciekawych zajęciach, zjeść pyszne posiłki oraz skorzystać z ćwiczeń rehabilitacyjnych. To Dzienny Dom „Senior-WIGOR”, który wciąż dysponuje wolnymi miejscami!

Przypomnijmy, że siedziba Dziennego Domu „Senior-WIGOR” znajduje się w Żorach-Roju przy ulicy Kłokocińskiej 78a, w części budynku Ośrodka Rekreacyjno-Wypoczynkowego MOSiR. Prowadzi go Zakład Aktywności Zawodowej „Wspólna Pasja”. Uczestnikami organizowanych w nim zajęć mogą być nieaktywni zawodowo mieszkańcy Żor w wieku od 60 lat wzwyż, którzy ze względu na wiek wymagają wsparcia w zaspakajaniu niezbędnych potrzeb życiowych. W Dziennym Domu „Senior-WIGOR” opiekę może znaleźć w sumie 30 osób.

O przyjęciu do placówki decyduje rodzinny wywiad środowiskowy, przeprowadzany przez pracownika socjalnego miejskiego ośrodka pomocy społecznej. Głównymi kryteriami ocenianymi podczas rekrutacji są: wiek, stan zdrowia, stopień sprawności psychofizycznej oraz sytuacja bytowa i rodzinna.

W Dziennym Domu „Senior-WIGOR” żorscy seniorzy mogą liczyć na:

- dzienny pobyt od poniedziałku do piątku w godzinach 8–16;
- trzy posiłki dziennie (śniadanie, obiad, podwieczorek);
- podstawową opiekę pielęgniarstwa;
- zajęcia rehabilitacyjne;
- terapię zajęciową, w tym biblioterapię, udział w zabawach i grach towarzyskich;
- zajęcia edukacyjne i kulturalno-oświatowe, w tym możliwość korzystania z komputera z dostępem do internetu;
- zajęcia rekreacyjne, wyjęcia i imprezy okolicznościowe organizowane we współpracy z instytucjami działającymi na terenie Żor;
- pomoc w załatwianiu spraw urzędowych;
- przewóz w razie potrzeby (dotyczy osób mających trudności w poruszaniu się).

Pobyt w Dziennym Domu jest częściowo odpłatny. Osoby zainteresowane udziałem w zajęciach mogą złożyć wniosek w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Żorach przy ulicy Księcia Przemysława 2, od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30–15.30.

NOWE TOALETY PUBLICZNE STANĘŁY W ŻORACH

Tekst i zdjęcie: Adrian Lubszczyk

W naszym mieście można już skorzystać z dwóch nowoczesnych, dwustanowiskowych toalet publicznych. Pojawiły się one przy ulicy Bramkowej w centrum miasta

oraz na terenie parku Cegielnia, w sąsiedztwie placu zabaw oraz skateparku.

Każda z toalet zakupionych przez urząd miasta posiada dwa stanowiska i jest w pełni wyposażona oraz dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych. Co ważne, toalety są ogrzewane, więc w komfortowych warunkach można z nich korzystać przez cały rok. Wzrok przyciągają ich nowoczesne elewacje – zwłaszcza toalety ustawionej w parku Cegielnia, która ma strukturę drewna. Z toalet można skorzystać bezpłatnie.



ŻORSKI BUDŻET OBYWATELSKI

Adrian Lubszczyk

W Żorach mechanizm obywatelskiego współdecydowania o samorządzie wprowadzono już kilka lat temu jako budżet partycypacyjny dla dzielnic. Następnie formułę budżetu obywatelskiego rozszerzono, a mieszkańcom dano także możliwość zgłaszania projektów istotnych w skali całego miasta. Na ten cel z budżetu miasta przekazano w 2014 i 2015 roku po pół miliona złotych. W kolejnym roku formułę budżetu obywatelskiego zmieniono – mieszkańcy mogli zgłosić projekty niezależnie od ich wartości. Ostatecznie wybrano do realizacji projekt „Modernizacja basenu MOSiR w Roju”, który jest obecnie w fazie realizacji.

Po kilku latach realizacji budżetu obywatelskiego w Żorach, przeanalizowaniu jego przebiegu i konsultacjach z radnymi Rady Miasta Żory wyciągnięto wniosek, że zasadne jest powrót do zasady jednolitego żorskiego budżetu obywatelskiego, bez podziału na część ogóln-

20 Decydujemy
14 RAZEM !

miejską oraz dzielnicową. Z doświadczeń wynika, że w żorskich warunkach, podobnie jak w wielu innych miastach Polski, najlepiej sprawdziła się formuła decydowania o podziale środków bezpośrednio w dzielnicach i to właśnie ona będzie kontynuowana. O kwocie przeznaczonej na ten cel decyduje za pośrednictwem uchwały budżetowej Rada Miasta Żory. Obecnie wynosi ona 80 tys. zł dla każdej z dzielnic. Docelowa kwota, którą w przyszłości będzie dysponowała każda z dzielnic, pozostaje w gestii żorskich radnych i może ulegać zmianie w poszczególnych latach.

Jednym z wyzwań stojących przed samorządami lokalnymi, związanych z ich dalszym rozwojem, jest budowanie mechanizmów włączających mieszkańców we współdecydowanie. Dlatego też Urząd Miasta Żory będzie współpracował z członkami rad i zarządów dzielnic, aby przekazać mieszkańcom jak najwięcej informacji na temat żorskiego budżetu obywatelskiego oraz zaangażować ich w jego współtworzenie. W tym celu organizowane będą m.in. dzielnicowe fora mieszkańców, czyli spotkania z mieszkańcami poszczególnych dzielnic. W ich trakcie będzie można poznać dokładne zasady funkcjonowania ŻBO. Informacje o terminach spotkań będą się pojawiały na stronie internetowej www.zory.pl, na plakatach oraz za pośrednictwem mediów.

Szczegółową formułę przeprowadzenia przyszłorocznego żorskiego budżetu obywatelskiego mieszkańcy poszczególnych dzielnic miasta poznają po wyborach nowych rad i zarządów dzielnic, które odbędą się w listopadzie 2016 roku.

Nowe inwestycje i wielki plac budowy w Żorach

Piotr Sikora

Dwie nowe firmy z branży motoryzacyjnej – Sekonix oraz Shelf31 – dołączają do grona przedsiębiorców realizujących projekty inwestycyjne w Żorach-Osinach. Teren przemysłowy Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej SA (KSSE SA) dynamicznie się rozwija i jest obecnie **wielkim placem budowy**.

Kolejni inwestorzy finiszują z pracami budowlanymi w Żorach-Osinach, a w minionych tygodniach wydaliśmy dwa nowe zezwolenia dotyczące tego terenu. Nowymi inwestorami będą reprezentujące branżę automotive koreańskie firmy Sekonix oraz Shelf31 – mówi Andrzej Zabiegliński, wiceprezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej SA. – Do dnia dzisiejszego na inwestycje w Osinach zdecydowało

się łącznie sześć firm, które zadeklarowały nakłady inwestycyjne na kwotę co najmniej 162 mln zł oraz utworzenie co najmniej 517 miejsc pracy. Podkreślę, że przypadku miejsc pracy realne parametry inwestycji są zazwyczaj dużo wyższe od deklaracji składanych w trakcie starania się o zezwolenie. Praktyka pokazuje, że mogą być wyższe nawet o połowę – dodaje Andrzej Zabieglński.

Realizację inwestycji rozpoczął już pierwszy z nowych inwestorów – Sekonix, który w maju zakupił w Osinach działkę o powierzchni 3,78 ha. W powstającym zakładzie będą produkowane oprawy oświetleniowe i moduły LED z przeznaczeniem dla sektora motoryzacji. Wartość inwestycji to 62 mln zł, a zatrudnienie w fabryce znajdzie co najmniej 90 osób. Pierwsza faza inwestycji, zgodnie z deklaracjami inwestora, zakłada realizację zakładu produkcyjnego oraz hali o powierzchni około 9 tys. mkw., które w przyszłości zostaną rozbudowane o kolejne 11 tys. mkw. Obszarem działalności zakładu będzie obróbka tworzyw sztucznych oraz łączenie ich z innymi materiałami. Sekonix planuje zakończenie prac budowlanych jeszcze w 2016 roku, aby być gotowym do uruchomienia produkcji na początku przyszłego roku.

– Sekonix nie prowadzi jeszcze regularnego naboru pracowników, natomiast przewidujemy, że rozpocznie się on najprawdopodobniej po wakacjach, na przełomie września i października. Rekrutacja będzie się odbywać we współpracy z żorskim powiatowym urzędem pracy, a także poprzez portale rekrutacyjne, jak i bezpośrednio w firmie – mówi Andrzej Zabieglński.

Kolejnym projektem inwestycyjnym realizowanym na terenach KSSE w Żorach-Osinach będzie zakład spółki Shelf31 produkującej elementy siedzeń samochodowych – zagłówki, mechanizmy regulacyjne zagłówek oraz podłokietniki. Deklarowana wartość inwestycji koreańskiego przedsiębiorstwa to 25 mln zł i będzie się ona wiązać z utworzeniem co najmniej 300 nowych miejsc pracy. Firma zamierza uruchomić swój zakład produkcyjny do końca 2017 roku, a prace budowlane powinny rozpocząć się w najbliższych tygodniach.

Aktualnie, poza Sekonix, w Żorach-Osinach prace budowlane prowadzi trzech inwestorów, którzy zezwolenia uzyskali w 2014 roku. Projekty Jelux, Schütz Polska oraz SLS znajdują się na finalnym etapie budowy, a zakończenie prac i rozpoczęcie produkcji planowane jest do końca roku. Regularną działalność produkcyjną rozpoczęła już spółka JBG-2.

Magnesem przyciągającym przedsiębiorców do inwestowania w KSSE SA, obok fachowej kadry pracowników i dopasowanych do oczekiwań oraz świetnie zlokalizowanych

gruntów, jest m.in. możliwość uzyskania zwolnień podatkowych. Firmy działające na terenie KSSE mają możliwość częściowego zwolnienia podatku z dochodowego (CIT) z tytułu inwestycji poczynionych na terenie strefy. Maksymalna wartość zwolnienia wynosi do 25 proc. nakładów inwestycyjnych w przypadku dużych przedsiębiorstw, 35 proc. w przypadku średnich i 45 proc. w przypadku małych firm.

– Działający w strefie przedsiębiorcy korzystają z częściowego zwolnienia z podatku dochodowego, lecz trzeba równocześnie dodać, że opłacają inne należne podatki. Wśród nich podatek od nieruchomości, który w pokaźny sposób zasila gminny budżet. Coroczne szacunkowe wpływy do budżetu Żor z tego tytułu, wnoszone przez inwestorów z Osin, obejmują kwotę około 1 mln zł – mówi Andrzej Zabieglński, wiceprezes KSSE SA.

Na zarządzanych przez Podstrefę Jastrzębsko-Żorską obszarach: Pola Osiny, Pola Warszowice i Pola Wygoda, które tworzą żorsko-pawłowski obszar przemysłowy, działalność biznesową prowadzi 27 firm. Ich dotychczasowe łączne nakłady inwestycyjne wynoszą ponad 980 mln zł, zatrudniają około 2,9 tys. osób.

Największymi pod względem zaangażowania kapitału dotychczasowymi inwestycjami w Żorach są projekty firm Mokate (około 245 mln zł nakładów), nkt cables Warszowice (około 144 mln zł nakładów) oraz Extral (ponad 90 mln zł nakładów), natomiast pod względem zatrudnienia prym wiodą Mokate (około 670 osób) i JBG-2 (ponad 630 osób).

W całej Podstrefie Jastrzębsko-Żorskiej 66 firm zainwestowało dotychczas ponad 4,6 mld zł, tworząc około 11 tys. miejsc pracy. Wśród inwestorów dominują przedstawiciele branż motoryzacyjnej (16 podmiotów), tworzyw sztucznych (10 podmiotów) i metalowej (dziewięć firm). 40 inwestorów (około 60 proc.) to firmy z polskim kapitałem, a 36 reprezentuje sektor małych i średnich przedsiębiorców. Na terenie podstrefy działalność prowadzą także dwa mikroprzedsiębiorstwa.

Podstrefa Jastrzębsko-Żorska zarządza gruntami o powierzchni ponad 365 ha znajdującymi się w: Żorach, Jastrzębiu-Zdroju, Godowie, Bielsku-Białej, Rybniku, Czerwionce-Leszczynach, Czechowicach-Dziedzicach, Myślenicach (województwo małopolskie), Pawłowicach, Radziechowach-Wieprzu, Rajczy, Orzeszu i Raciborzu.

O Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej SA

Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna SA (KSSE SA) jest według „Financial Times” jedną z dwóch najlepiej rozwiniętych specjalnych stref ekonomicznych na

świecie. KSSE SA jest również liderem wśród polskich specjalnych stref ekonomicznych – ponad 220 firm polskich i zagranicznych realizuje tu swoje inwestycje, które są warte ponad 24 mld zł i dają zatrudnienie ponad 60 tys. osób.

KSSE SA zajmuje ponad 2 tys. ha na obszarze 42 gmin w województwach śląskim, opolskim i małopolskim. Większość z nich położona jest w pobliżu międzynarodowych korytarzy transportowych: wschód – zachód (Lwów – Wrocław – Berlin) i północ – południe (Gdańsk – Cieszyn – Bratysława) oraz węzła autostrad A1 i A4. Więcej informacji na stronie: <http://ksse.com.pl>.

Tężnie w Rogoźnej

Marta Michalik

*Zdrowe oddychanie to podstawowy element życia,
gwarancją tego są nasze tężnie.*

T.M.

W kwietniu 2016 roku Zarząd Dzielnicy Rogoźna na comiesięcznym posiedzeniu podjął decyzję o budowie tężni solankowych w dzielnicy. Skąd taki pomysł? Żyjemy w regionie przemysłowym, gdzie powietrze niestety nie jest zbyt czyste. Budując tężnię, zapewniamy sobie odrobinę nadmorskiego klimatu i zdrowego, świeżego powietrza.

Ostatecznie dwie tężnie zostały wybudowane i oddane do użytku z końcem lipca. W sierpniu zamontowane zostały ławki i cała inwestycja nabrała świetności. Budowa tężni, w tym brukowanie terenu, zakup koszy oraz ławek, została sfinansowana z budżetu dzielnicy ze środków przeznaczonych na inwestycje.

Tężnie są konstrukcją zbudowaną z drewna iglastego i gałązek brzoźowych oraz urządzeń do pompowania solanki. *Na ułożone na drewnianej konstrukcji gałązki brzoźowe podawana jest za pomocą pomp solanka z górnej strefy konstrukcji. Rozprowadzona*



rukami solanka spływa swobodnie po gałązkach, a jej nadmiar gromadzi się w korycie umieszczonym w dolnej części tężni. Mikroklimat tężni wytwarzany jest wskutek ociekania solanki i działania ruchu powietrza, co powoduje intensywne parowanie, a rozbijane cząsteczki solanki sprzyjają także hydrojonizacji.*

Mikroklimat tężni wykorzystywany jest od dziesiątków lat w profilaktyce i leczeniu schorzeń górnych dróg oddechowych, zapalenia zatok, rozedmy płuc, nadciśnienia tętniczego, nerwicy wegetatywnej i w przypadku ogólnego wyczerpania.

Do tężni warto się udać również, kiedy jesteśmy zdrowi. Inhalacje pomagają oczyścić drogi oddechowe – na skutek znacznego zanieczyszczenia powietrza zbiera się w nich wiele pyłów o różnym, często niebezpiecznym składzie. Inhalacje wykorzystane w profilaktyce u ludzi zdrowych powodują wzrost odporności organizmu.

Zachęcamy i zapraszamy do odwiedzania naszej dzielnicy i korzystania z walorów zdrowotnych, jakie zapewniają tężnie, codziennie w godzinach 8–22. Warto zapamiętać, że inhalacje przy tężni to nie tylko świetny sposób, by się odprężyć, odzyskać siły i chęć do działania, ale przede wszystkim zapewnić sobie zdrowy oddech.

Wspomnienie Światowych Dni Młodzieży w Żorach

Katarzyna Biegun, Joanna Krupa

Po dwóch latach przygotowań, spotkań i ciężkiej pracy młodych ludzi kierowanych przez kapłanów na czele z ks. Stanisławem Gańczorzem, proboszczem parafii św. Apostołów Filipa i Jakuba w Żorach, oraz Henrym Cappello, założycielem międzynarodowego ruchu charyzmatycznego Youth Arise International (Młodzieży, Powstań), w końcu nadszedł ten dzień. Najpierw samolot, wielogodzinna podróż, potem autobus i nareszcie jest! Miasto o nazwie trudnej do wymówienia dla cudzoziemca – Żory. To tutaj grupa 1382 młodych ludzi z 25 krajów świata w dniach 21–25 lipca 2016 roku podczas YAI przygotowywała się do spotkania z Ojcem Świętym Franciszkiem. Przyjechali z Włoch, Hiszpanii, USA, Dubaju, Singapuru, Malezji, Wielkiej Brytanii, Australii, Chin, Indii, Ekwadoru, ze Sri Lanki i z wielu innych odległych i bliższych zakątków naszego globu. Powinni być wyczerpani, rozdrażnieni

* <http://saltchamber.com/salt/index.php?nlang=pl&toshow=teznie>

i nerwowi, w końcu zmęczenie, jet lag. Ale oni witają nas szerokim uśmiechem i pozdrowieniem wypowiedzianym łamaną polszczyzną. Rozmieszczamy pielgrzymów na placu kościelnym i rozpoczynamy rejestrację. Co się dzieje? Tak, to grupa Hindusów zaczyna śpiewać i tańczyć z flagami. Nagle dołączają do nich Włosi, a nawet porwani radością pielgrzymów żoranie. To już pewne, Światowe Dni Młodzieży w Żorach właśnie się rozpoczęły.

Radośni pielgrzymi przybywają do Żor przez cały czwartek, piątek, aż do soboty wieczorem. Przyjęci zostali w gościnnych domach 499 rodzin z Żor, Orzesza i Suszca oraz trzech żorskich szkołach: Szkole Podstawowej nr 3 im. Twórców Kultury, Zespole Szkół nr 2 im. ks. prof. Józefa Tischnera oraz Zespole Szkół Budowlano-Informatycznych im. Mikołaja Kopernika.

Wszyscy pielgrzymi otrzymali pakiet pielgrzyma, do którego dołączony był *Paszport pielgrzyma*, przewodnik przygotowany specjalnie na tę okazję w czterech językach, w którym znajdowały się najważniejsze informacje o naszym mieście, kościele, program festiwalu oraz ważne telefony. Od tego momentu żaden pielgrzym w pięknym słomkowym kapeluszu i z plecakiem z logo ŚDM nie przeszedł już niezauważony. Każdy z gości dostał jeszcze jeden wyjątkowy przedmiot, którego pomysłodawcą był ks. prob. Stanisław Gańczorz – puszkę z farskim powietrzem, opatrzoną instrukcją obsługi, w której znalazła się zachęta do stałego kontaktu z Jezusem i wskazówka, by otworzyć puszkę w przypadku religijnego bezdechu.





Trzeba przyznać, że młodzi ludzie rozpalili serca żorzan. Rodziny czekały na swoich pielgrzymów z radością, ale też zaciekawieniem, kogo będą gościć w swoim domu. Dwie uśmiechnięte Brazylijki pytały, czy w domu, w którym będą mieszkały, ktoś mówi po angielsku. Przyjmująca je rodzina odpowiedziała, że nie, ale nie ma się czym martwić, przecież są specjalnie na tę okazję przygotowane słownik obrazkowy, komputer z translatoem, a przede wszystkim otwarte serca. W razie wielkich trudności sąsiad mówi po angielsku i służy pomocą. Co za otwartość i odwaga. Wspaniale! Pojawiła się informacja, że wśród pielgrzymów jest rodzina z małym, kilkumiesięcznym dzieckiem. Co zrobili żorzanie? Zorganizowali łóżeczko i kolorową pościel, żeby maluszek poczuł się jak w domu.

Jak wyglądał dzień pielgrzyma? Zwykle w godzinach przedpołudniowych odbywały się adoracja Najświętszego Sakramentu oraz konferencje ewangelizacyjne prowadzone przez sławnych prelegentów, m.in. Andrew Consiglia z Malty, Roberta Spitzera – jezuitę z USA, Daniela Ange’a – francuskiego duchownego i pisarza, który w 2009 roku otrzymał tytuł honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Następnie msza święta, której przewodniczyli biskupi z Singapuru i Indii oraz rzesza kapłanów z całego świata. Popołudnie to czas warsztatów: sportowych, artystycznych czy też takich, podczas których pielgrzymi mieli okazję poznać Śląsk, jego zwyczaje, potrawy i tradycje.

Wieczorami żorski rynek wypełniał się po brzegi, by podczas wspaniałych koncertów zespołów z Malezji, Zjednoczonych Emiratów Arabskich czy Malty wspólnie bawić się i modlić.

Światowe Dni Młodzieży obfitowały w wiele nietypowych, a często śmiesznych wydarzeń. W piątek na probostwo zadzwoniła siostra zakonna, która w Warszawie spotkała pielgrzyma i w krótkiej rozmowie ustaliła, że wybiera się on na



ŚDM, jednak usilnie szuka połączenia do Zurychu. Czujna zakonnica poprosiła, by młody człowiek pokazał adres parafii, do której zamierza dotrzeć, gdyż Zurych to miasto położone w Szwajcarii, zaś ŚDM odbywają się w Polsce. Okazało się, że

dla cudzoziemca Zurych i Żory brzmią właściwie tak samo. Dzięki pomocy siostry zakonnej po pięciu godzinach odebraliśmy zbłąkanego pielgrzyma na dworcu w Katowicach i jesteśmy pewni, że już nigdy nie pomyli Żor z Zurychem.

Z kilku przypadkowych rozmów dowiedzieliśmy się, że pielgrzymi słyszeli, iż Polacy to raczej zimny i mało gościnny naród. Spotkało ich jednak miłe zaskoczenia, opinie okazały się nieprawdziwe. Polacy są bardzo gościnni, opiekuńczy, często w nocy odbierali gości z dworca autobusowego, by własnymi samochodami dowieźć ich na miejsce noclegu w Kryrach, Ornontowicach czy Roju. A polska kuchnia? Niejeden pielgrzym rezygnował z posiłków w hali sportowej, by spróbować domowych pyszności. Co smakowało? Wszystko: śląskie kluski, ciasta, a nawet polskie warzywa i owoce. Dla Dubajczyka atrakcją było wyrwanie marchewki z grządki, oni znają to warzywo wyłącznie z półek supermarketu, ogródek to w ich kraju rzadkość. Zachwycili się naszym miastem, zielenią, której w Dubaju jest bardzo niewiele.

Co wzruszyło pielgrzymów? Widok wieży kościelnej i bijący dzwon zapraszający na mszę świętą. Ksiądz w sutannie i siostra zakonna spacerujący po rynku. Otwarte na oścież drzwi kościoła i Pan Jezus, którego można adorować cały dzień. Co wzruszyło żorzan? Żywa wiara pielgrzymów. Spontaniczność, a zarazem skupienie podczas modlitwy. Brak jakichkolwiek zahamowań i prawdziwa radość wynikająca z przynależności do Kościoła katolickiego.

Tak szybko minął ten wspólnie spędzony czas. Gdy w poniedziałek 25 lipca o godzinie czwartej rano żegnaliśmy naszych gości, łzy same cisnęły się do oczu. Dlaczego ten obcy pielgrzym stał się nam tak bliski? Ostatni uścisk i autobusy z pielgrzymami wyjechały do Krakowa. Jakaś cisza i wielka pustka. Trzeba znowu przeorganizować dom, wrócić do codziennego rytmu dnia. Ale nagle twarze wielu żorzan zalały się łzami wzruszenia. Pielgrzymi w tajemnicy pozostawili pełne ciepła i podziękowań listy. Wzruszeni i szczęśliwi nigdy o nich nie zapomnimy. Oby udało się nam zachować choć odrobinę ciepła i radości, którymi obdarowali nas goście. Obyśmy dla siebie potrafili być tak życzliwi jak dla pielgrzymów. Obyśmy docenili to, co mamy, a za czym tęskni i czego pragnie tak wielu z nich w różnych zakątkach Ziemi.

Był to niezwykły czas. Żorzanie pokazali, że potrafią się zjednoczyć i być razem mimo różnic. To wspaniałe doświadczenie i piękna lekcja miłosierdzia i miłości, która byłaby niemożliwa bez finansowego wsparcia licznych instytucji i darczyńców, a także rzeszy wolontariuszy, którzy podążyli za hasłem Światowych Dni Młodzieży *Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią* (Mt 5,7).

ŻCOP rokwita, czyli o kolejnych pomysłach na rozwój oferty dla żorzan



Marta Rapacz-Mahmoud

Żorskie Centrum Organizacji Pozarządowych (ŻCOP) działa w naszym mieście od 2007 roku. Poprzez swoją działalność w ciągu ostatnich 10 lat znacząco wpłynęło na rozwój lokalny Żor. Do podstawowych zadań Żorskiego Centrum należy wspomaganie organizacji tzw. III sektora, czyli organizacji pozarządowych, takich jak: stowarzyszenia, fundacje, spółdzielnie socjalne, kluby sportowe oraz ochotnicze straże pożarne. Istotnym elementem działalności jest także wsparcie małych i średnich przedsiębiorców. Od 2015 roku Żorskie Centrum Organizacji Pozarządowych jest ponadto zarządcą trzech dużych obiektów w naszym mieście: parku Piaskownia przy ulicy Bocznej na Kleszczówce, Ośrodka Szkoleniowo-Biwakowego przy ulicy Pukowca 8 w Baranowicach oraz Hali Sportowej przy ulicy Wodzisławskiej 119 w Rogoźnej. Wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców, ŻCOP udostępnia administrowane przez siebie obiekty. Jacek Arasim, dyrektor ŻCOP, wyjaśnia: – W parku Piaskownia, który powierzchnią obejmuje ponad 3 ha, od ponad 10 lat istnieje Leśny Ośrodek Edukacji Ekologicznej. Oprócz wartości edukacyjnej kontakt z przyrodą podczas wizyty w parku Piaskownia ma doskonały wpływ zarówno na samopoczucie, jak i zdrowie mieszkańców. Poza ścieżką edukacyjną w parku jest świetlica oraz odpowiednio zabezpieczony duży krąg ogniskowy. Co więcej, znajduje się tam zadaszona wiata ze stołami i ławami pozwalająca zorganizować zaplanowane wydarzenia nawet w czasie niepogody. Z kolei Ośrodek Szkoleniowo-Biwakowy to idealna lokalizacja na organizację szkoleń lub wycieczek. Posiada ponad 20 miejsc noclegowych, zaplecze kuchenne oraz sanitarne. Na terenie ośrodka znajduje się krąg ogniskowy, a duża powierzchnia ogrodu pozwala na rozstawienie dużych namiotów harcerskich. Hala sportowa to idealne miejsce nie tylko dla sportowców, którzy mogą skorzystać z sali gimnastycznej o powierzchni 282 mkw. Na terenie hali znajduje się również scena wewnętrzna, a w sąsiedztwie – scena plenerowa.

Na przełomie 2015 i 2016 roku z administrowanych przez ŻCOP obiektów skorzystało około 6,5 tys. osób, a – jak pokazują statystyki – liczba ta stale się zwiększa. Mając to na uwadze, Żorskie Centrum Organizacji Pozarządowych dąży do rozwinięcia swoich działań oraz udoskonalenia prowadzonych już projektów. – 2016 rok

był rokiem zmian, których wdrożenie okazało się sukcesem. Mając na celu dobro mieszkańców i rozwój społeczności lokalnej wprowadzamy nowe propozycje do naszej oferty – dodaje Jacek Arasim.

Więcej na temat działalności Żorskiego Centrum Organizacji Pozarządowych można się dowiedzieć ze strony www.cop.zory.pl oraz pod numerem telefonu 32 43 55 111.

Aleksandra Zawalska-Hawel – nowa dyrektor biblioteki w Żorach

Piotr Tenczyk

Od kwietnia 2016 roku Miejską Biblioteką Publiczną w Żorach zarządza Aleksandra Zawalska-Hawel. Urodziła się w Piekarach Śląskich, ale Żory pokochała od pierwszego wejrzenia. Jest absolwentką Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, absolwentką studiów podyplomowych marketingu kultury na Uniwersytecie Warszawskim oraz Szkoły Liderów Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. To osoba z pasją



do pracy, którą potrafi zarażać innych. Aleksandra Zawalska-Hawel została wyróżniona tytułem Najbardziej Kreatywny Dyrektor Instytucji Kultury i nagrodą indywidualną ufundowaną przez Narodowe Centrum Kultury. Bywa prelegentką na kongresach i konferencjach z dziedziny promocji, marketingu i obsługi klienta. Jest członkiem założycielem Stowarzyszenia Menedżerowie Kultury z siedzibą w Katowicach.

Jako niepoprawna optymistka malkontentów omija szerokim łukiem. Uwielbia innowacyjne pomysły. Pasjonują ją nowe technologie i zachwyca tempo, z jakim zmieniają świat. Obszar jej zainteresowań od dawna stanowi tematyka edukacji pozaformalnej i aktywności społecznej. Sama wciąż czegoś się uczy, zdobywa nowe umiejętności. Ponadto lubi biegać i jeździć na rowerze. Kocha podróżować, poznawać nowych ludzi i miejsca. Jej ulubionym miejscem na ziemi – zaraz po Żorach – jest Kenia. Dużo czyta, zwłaszcza reportaże, jej ulubionym autorem jest Wojciech Jagielski. Czasami wraca także do klasyków, zwłaszcza literatury rosyjskiej. Lubi metalowe brzmienie

i progresywnego rocka, ale i stary dobry blues czasem gości w jej słuchawkach. Jej ulubioną sentencją są słowa Henry'ego Forda: *Gdybym na początku swojej kariery jako przedsiębiorcy zapytał klientów, czego chcą, wszyscy byliby zgodni: chcemy szybszych koni. Więc ich nie pytałem.*

Jest współautorką książek *Kultura 2,4%. Synergia różnorodności* (2011), *Przepis na współpracę w bibliotece* (2014) oraz *Inspirer of the Modern Librarian* (2015); publikowała także w miesięcznikach: „Poradnik Bibliotekarza”, „Bibliotekarz”, „Śląsk”, „EBIB”.

Nowy szef żorskich policjantów

Kamila Siedlarz

23 grudnia 2015 roku w Komendzie Miejskiej Policji w Żorach odbyło się uroczyste wprowadzenie nowego komendanta. Stanowisko to objął mł. insp. Grzegorz Grabiec dotychczas związany z komendą rybnicką. Nowego szefa żorskich mundurowych policjantom przedstawił insp. Piotr Kucia, zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Katowicach, w obecności prezydenta Żor Waldemara Sochy, przewodniczącego Rady Miasta Piotra Kosztyły oraz policjantek, policjantów i pracowników cywilnych żorskiej komendy.



Młodszy inspektor Grzegorz Grabiec urodził się 27 września 1971 roku w Wodzisławiu Śląskim. Z policją związany jest od blisko 25 lat. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie oraz studiów politologicznych na Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach. Ukończył także studia podyplomowe z zakresu zarządzania i umiejętności menedżerskich na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach.

Od 1991 roku związany był z komendą rybnicką, gdzie służbę pełnił głównie w pionie kryminalnym. Od 1999 roku kolejno piastował stanowiska zastępcy naczelnika Wydziału Kryminalnego, kierownika i naczelnika Sekcji Kryminalnej. W 2005 roku pełnił obowiązki zastępcy komendanta Komisariatu Policji w Rybniku-Boguszowicach, a następnie naczelnika Sekcji Prewencji. Od 2006 roku do grudnia 2015 roku był zastępcą komendanta miejskiego policji w Rybniku.

Młodszy inspektor Grzegorz Grabiec od 12 lat jest także członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA. Prywatnie lubi podróżować, interesuje się piłką nożną i wędkowaniem.

W ciągu kilku miesięcy służby na stanowisku komendanta miejskiego policji w Żorach dał się poznać swoim podwładnym jako doskonały strateg oraz wymagający, ale sprawiedliwy menedżer.

Ogłoszenia i reklamy prasowe – lata 1926–1939

Niniejszem daję do łask. wiadomości, że objąłem

 fryzjernię 
(dawniej Hitschold)

przy ulicy drzewnej.
Staraniem mojem będzie, Szan. klientów obsługiwać
sumiennie i czysto.

Z poważaniem

Jan Mehrberger
fryzjer.

Hierdurch gebe bekannt, dass ich das
Friseurgeschäft
vormals Hitschold

auf der ul. Drzewna übernommen habe.
Für gewissenhafte und sauberste Be-
dienung werde ich besorgt sein.

Hochachtungsvoll

Hans Mehrberger
Friseur.

Na post
polecam najtaniej
sery deserowe
jak: Ementalski, Tylżycki,
Szwajcarski, Marcenski,
śledzie, byklingi
sardynki, sprotły, matjasy
ryby w galarecie
w puszkach i luźne
sardelki z kaparami
w oliwie.

Rynek Adamek, Żory Ring
skład towarów spożywczych.

Polecam Matjas-Sledzie
sztuka 50 gr.
Franc. Nowak.

Zur Fastenzeit
empfehle billigst
Dessertkäse
wie: Emmentaler-, Tilsiter-,
Harzer- und Schweizer.
Bücklinge, Salz- und
Räucherheringe
Sardinen, Sprotten, Matjes-
heringe
Fisch in Gelee
Sardellen in Oel in Büchsen
und lose.

Prima Matjes - Heringe
Stück 50 gr.
Franz Nowak.

Ubikacje garażowe

dla większego samochodu **włącznie**
z pomieszkaniem dla szofera
poszukuję do najmu.

Oferty do niniejszej gazety.

 **Garageräume**

für grösseres Automobil **einschließ-**
lich Wohnung für einen Chauffeur
zu mieten gesucht!

Zu erfragen in der Exped. dieses Blattes.



Bractwo Strzeleckie

w Żorach

urządza **od 28. maja do 3. czerwca**
br. od godz. 15-tej w Strzelnicy

strzelanie o godność króla i rycerzy.

Oprócz tarczy królewskiej i marszałkowskiej będą **tarcze o medale złote, srebrne, medale kropkowe i o cenne nagrody.** Nagrodysą wystawione w oknie króla kurkowego br. Ludwika.

Wogrodzie Strzelnicy w dniu 28. maja i 3. czerwca od godz. 15-tej

KONCERT strzelanie z wiatrówek i kręglowanie o nagrody.

Zbiórka Bractwa w poniedziałek Zielonych Świąt w południe o godz. 12⁴⁵. Wymarsz po króla i marszałków o godz. 13-tej. Strzelanie próbne odbędzie się w sobotę od godz. 17-tej.

O liczny udział uprasza **Zarząd.**



Ożenek!

Starszy Kawaler z dobrej kat. rodziny niedzisiejszych zasad ma zamiar zaraz się ożenić. Panny lub wdowy niezależne mające szczerze zamiary rychło a szczególnie wyjść zamaż a chcą mieć dobrego szlachetnego bez nałogów męża, zechcą nadesłać swe oferty wraz z fotografią pod lit. „A. B. 825” do Adm. Sohrauer Stadtblatt Żory.



Baczność!

Zabraniam powtórnie chodzenie po wale mego stawu i przechód przez opustę z wyjątkiem tych obywateli, którzy koło Śmieszka posiadłość mają, i nie stoję za nieszczęściami, które się zdarzyć mogą.

Piekoszowski
właściciel młyna.

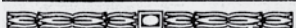


Naszej kochanej Prezesowej
J. W. Pani

Jadwidze Bałdykowej

z okazji jej imienin w dniu
15. października ślemy naj-
gorętsze życzenia

Towarzystwo Polek Żory.



Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że

strzelnica miejska

jest do wynajęcia od dnia 1. maja br. do dnia 31. grudnia 1937 r. na dotychczasowych warunkach.

Reflektanci mogą składać oferty zamknięte i zapieczętowane w dniu 19. kwietnia br. do godz. 11-tej, które zostaną otwarte o tejże godzinie.

Do ofert należy dołączyć kwit na wpłacone do Kasy miejskiej wadium w wysokości 150,— zł.

Żory, dnia 13. kwietnia 1932.

Magistrat.

A. Rostek, burmistrz.

III. Odeszli

Róża Cichy-Jania (1951–2016)

Henryk Buchalik



*Odeszłaś cicho, bez słów pożegnania.
Tak jakbyś nie chciała swym odejściem smucić...
Tak jakbyś wierzyła w godzinę rozstania,
że masz niebawem z dobrą wieścią wrócić.*

ks. Jan Twardowski

26 października 2016 roku w wieku 65 lat odeszła od nas Róża Cichy-Jania, znakomita osobowość, niezwykła kobieta, powszechnie lubiana i szanowana, przez wszystkich nazywana po prostu doktor Różą. Od pokoleń związana z ziemią śląską. Z zawodu lekarz.

Edukację rozpoczęła w szkole podstawowej w Roju, po ukończeniu której kontynuowała naukę w żorskim Liceum Ogólnokształcącym im. Karola Miarki. Stąd wyjechała do Katowic, gdzie po sześciu latach studiów w Śląskiej Akademii Medycznej uzyskała tytuł lekarza. Złożona wówczas przysięga Hipokratesa nie tylko zakorzeniła w jej umyśle normy etyczne, szacunek do drugiego człowieka, lecz także stała się fundamentem jej lekarskiego sumienia. Po zakończonym stażu w Śląskiej Akademii Medycznej, w 1977 roku rozpoczęła karierę zawodową w Górniczym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Jastrzębiu-Zdroju, pracując w zakładowej przychodni w KBM „FADOM” w Żorach. Chłonna wiedzy stale pogłębiała swoje kwalifikacje i uzyskała dwie specjalizacje: lekarza medycyny sądowej, a później lekarza medycyny pracy. Od 1983 roku zatrudniona była w Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Żorach, gdzie pracowała w Przychodni nr 2 na obecnym Osiedlu Księcia Władysława. W tym okresie była także le-

karzem rejonowym. W latach 1987–1994 pracowała w ZOZ Rybnik jako lekarz biegły medycyny sądowej. Jej predyspozycje organizatorskie, roztropność, zdolność do zarządzania, umiejętność słuchania, a także motywowania i inspirowania ludzi były dostrzeżone przez przełożonych i prawie we wszystkich jednostkach, w których pracowała, awansowana była na stanowiska kierownicze. Niezależnie od miejsca pracy i problemów z efektywnością systemu służby zdrowia w Polsce zawsze próbowała tworzyć coś innowacyjnego, podejmować działania, szczególnie w sferze jakości usług medycznych, które rekompensowałyby nieracjonalne i niewydolne zarządzanie scentralizowaną państwową służbą zdrowia.

Przełom lat 80. i 90. XX wieku to czas transformacji ustrojowo-systemowej, a także czas, w którym doktor Róża mogła się spełnić jako reformator służby zdrowia. Zaangażowała się w działalność Żorskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. W wyborach samorządowych pierwszej kadencji w 1990 roku została wybrana do rady miasta, w której zajmowała się problematyką służby zdrowia i polityki społecznej, a także pełniła funkcję wiceprzewodniczącej rady.

W swych przekonaniach reformatorsko-innowacyjnych doktor Róża nie była osamotniona. Wśród wielu lekarzy i innych osób, którzy myśleli podobnie, był Janusz Miś, lekarz chirurg z żorskiego szpitala. Był on nie tylko dobrym lekarzem, lecz także zdolnym menedżerem. Z inicjatywy Janusza Misia i przy współudziale doktor Róży w 1990 roku powołano do życia Fundację Pomocy i Rozwoju Służby Zdrowia, organizację, której statutowym celem było zdobywanie środków finansowych i przekazywanie ich w zależności od potrzeb różnym podmiotom publicznej służby zdrowia. Był to początek nowego spojrzenia na służbę zdrowia w kontekście konieczności jej dofinansowania. Wkrótce po tym rozpoczęto działalność gospodarczą. W 1991 roku powołano do życia jedną z pierwszych na Śląsku prywatnych spółek medycznych – Eskulap Sp. z o.o., w której doktor Róża została prezesem. Nieco później powołano spółkę farmaceutyczną FUNDFARM oraz Zakład Handlowo-Uslugowy. Zbliżał się czas zapowiadanej reformy służby zdrowia. Aby się dobrze do niej przygotować, doktor Róża postanowiła poszerzyć swoją wiedzę na studiach podyplomowych w Łodzi w zakresie ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych. W 1999 roku, po reformie i powstaniu regionalnych kas chorych, spółka Eskulap uzyskała status niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej.

Zdobyte przez lata doświadczenia pozwoliły na dynamiczny rozwój powstałych podmiotów gospodarczych. Niestety w 2000 roku zmarł Janusz Miś i wtedy cały ciężar prowadzenia wszystkich spółek musiała wziąć na swoje barki doktor Róża.

Dzięki niesłuchanej determinacji, ambicji i ponadprzeciętnej pracowitości potrafiła jednak przewyciężyć wszystkie trudności. W przeciągu kilku lat dokonała wielu zmian organizacyjnych, a za priorytet uznała wszechstronny i ekstensywny rozwój działalności medycznej NZOZ Eskulap. Powstały nowe poradnie, a główna siedziba przychodni przeniesiona została na Osiedle 700-lecia, do PU 15. Były to trudne czasy, wymagające wielkiego zaangażowania, operatywności, dynamizmu, przebojowości, a także wielu wyrzeczeń. Mimo to doktor Róża potrafiła znaleźć jeszcze czas dla domu i rodziny, jej oczkiem w głowie był syn Dawid.

Doktor Róża była zawsze pełna energii, inwencji i zapału. Zawsze musiała coś nowego tworzyć, organizować, wdrażać. Jednym z jej wielu pomysłów była modernizacja oraz częściowa przebudowa i rozbudowa starej, wybudowanej w 1918 roku, stodoły na potrzeby izby regionalnej i gastronomii. Obiekt, nazwany od historycznej nazwy tego regionu Stodoła na Gadziokach, do dziś prężnie działa i cieszy się uznaniem nie tylko w lokalnym środowisku, lecz także w całym regionie. Organizowane są tutaj różne imprezy środowiskowe, zajęcia dla dzieci, spotkania okolicznościowe, programy edukacyjne itp.

Drugim domem był dla doktor Róży powołany w 1975 roku Akademicki Klub Włóczęgów „Kajman”, w którym otrzymała imię klubowe Matka. Klub w pierwszych latach istnienia zrzeszał studentów i absolwentów Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach. W kolejnych latach do klubu przyłączało się coraz więcej osób, i to nie tylko medyków, ale również ludzi z innych środowisk, z różnych stron świata – ludzi, którzy utożsamiali się z wartościami łączącymi wszystkich kajmanów, czyli oryginalnością pomysłu na życie, ciekawością świata i ludzi, umiejętnością walki z przeciwnościami losu, uczciwością i wzajemną serdecznością. W klubie doktor Róża mogła realizować swoją pasję, którą były spływy kajakowe, ale przede wszystkim przebywać wśród najbardziej oddanych przyjaciół. Kilka lub kilkanaście dni spędzonych na wycieczce górskiej, wyprawie do jaskini, spływie kajakowym to czas nie tylko wypoczynku i wspaniałych przeżyć, ale także ładowania akumulatorów, co było koniecznością dla sprawnego i pełnego zaangażowania zarządzania wielką firmą w tak trudnych czasach.

Efekty dobrego zarządzania były widoczne. NZOZ Eskulap w końcówce lat 90. XX wieku zapewniał świadczenie usług medycznych 19 tys. mieszkańców Żor, a ze względu na ograniczone możliwości lokalowe dalszy wzrost liczby zadeklarowanych pacjentów musiał być ograniczony. Dobre zarządzanie, pozytywne opinie mieszkańców, promocja miasta w kraju i poza jego granicami – wszystko to

dostrzegła kapituła Nagrody Miejskiej „Phoenix Sariensis” i w 2002 roku NZOZ Eskulap otrzymał tę prestiżową nagrodę za całokształt działalności.

Nagroda stała się bodźcem motywującym do jeszcze większego zaangażowania. W 2002 roku doktor Róża wraz z Teresą Gilowską założyły Związek Pracodawców Niepublicznej Opieki Zdrowotnej z siedzibą w Bielsku-Białej, w którym doktor Róża była najpierw wiceprezesem, a później prezesem. Trzy lata później, w 2005 roku, była jednym z inicjatorów połączenia związku bielskiego ze Związkiem Pracodawców Ochrony Zdrowia z siedzibą w Zabrzu. Utworzony wówczas Związek Pracodawców Ochrony Zdrowia Województwa Śląskiego Porozumienie Zielonogórskie istnieje do dziś, a doktor Róża była w nim przez długie lata wiceprezesem. Brała też czynny udział w organizowaniu Federacji Związków Pracodawców Ochrony Zdrowia Porozumienie Zielonogórskie, a więc organizacji o zasięgu ogólnokrajowym.

Działalność zawodowa i społeczna doktor Róży zawsze oparte były na pragmatyzmie. Starła się podejmować tylko takie działania, które gwarantowały skuteczność. Była lekarzem z powołania. Posiadała wiele zalet niezbędnych do służenia chorym i cierpiącym: empatię, wrażliwość, zrozumienie, silną osobowość. Posiadała dar, który pozwala wejść lekarzowi w świat chorego, dlatego pacjenci ufali jej bezgranicznie. Traktowała swój zawód jako służbę. Była bardzo dobrym lekarzem, a dobry lekarz to przede wszystkim dobry człowiek.

Odeszła od nas szybko i nagle, ale być może tak właśnie miało się stać, bo jak pisze współczesny pisarz i poeta Jan Grzegorzcyk: *Pan Bóg zabiera człowieka wtedy, gdy widzi, że zasłużył sobie na niebo.*

Józef Dziendziel (1948–2016)

Artur Dziendziel

Trzeciego sierpnia odszedł do Pana w wieku 67 lat nasz najukochańszy tato i dziadek Ziutek – bo tak go nazywaliśmy. Był dla nas niedościgłym wzorem miłości, rzetelności, pracowitości, poczucia obowiązku i wielu innych cnót.

Józef Dziendziel – bo o nim mowa – urodził się w Pawłowicach w rodzinie ze śląskimi tradycjami. W 1966 roku ukończył liceum ogólnokształcące w Żorach, następnie kontynuował naukę na Uniwersytecie Wrocławskim i w 1971 roku uzyskał tytuł magistra geologii.



Przez 20 lat, do 1992 roku, pracował w KWK Zofiówka na stanowisku geologa górniczego, stale podnosząc kwalifikacje zawodowe. W 1976 roku ukończył studia podyplomowe w zakresie geologii stratygraficzno-poszukiwawczej oraz zdobył uprawnienia rzeczoznawcy Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa.

W 1990 roku rozpoczęła się przygoda taty z samorządem. Został po raz pierwszy radnym żorskim i mandat ten piastował przez trzy kadencje z rzędu. Pełnił wiele funkcji w samorządzie lokalnym. Nigdy się nie oszczędzał, pracował z ogromnym zaangażowaniem i poczuciem misji. W latach 1992–1998 i 2000–2002 był wiceprezydentem Żor, a od 1998 roku do roku 2000 pełnił funkcję dyrektora biura zarządu MZK w Jastrzębiu. Od 2002 roku sprawował urząd pełnomocnika prezydenta Żor do spraw infrastruktury. Oczkiem w głowie taty była budowa i modernizacja dróg. Zawsze miał na uwadze ochronę środowiska.

Wciąż doskonalił i pogłębiał swoją wiedzę i kwalifikacje poprzez kolejne studia i kursy. W 1996 ukończył studia podyplomowe w zakresie samorządu terytorialnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego. Ponadto odbył kurs w zakresie nowych systemów zamówień publicznych w Polsce i kurs BHP dla pracodawców, a w 1998 roku zdał egzamin dla kandydatów na członków rad nadzorczych w spółkach Skarbu Państwa.

Zapamiętamy naszego tatę w pięknym mundurze Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Żorach, którego był współzałożycielem w nowych czasach i w którym przez wiele lat pełnił funkcję hetmana.

Tato miał wiele pasji i zainteresowań, którymi nas zaraził. Nigdy nie zapomnimy wypadów w zimie na narty i zbierania punktów na odznakę górską. Jeszcze po drodze było żeglarstwo, gra w skata, szachy i zwiedzanie świata. Z ostatniej podróży, którą odbył 3 sierpnia, już nie wrócił.

Tato, nigdy nie zapomnimy...

Otylia Juraszczyk-Janicka (1942–2016)

Janina Juraszczyk

12 listopada 2016 roku zmarła długoletnia nauczycielka i metodyk matematyki Otylia Juraszczyk-Janicka, której życie prywatne i osobiste było przykładem pracowitości, życzliwości, dobroci i poświęcenia dla najbliższych i przyjaciół.



W pracy zawodowej jako nauczycielka wykształciła i wychowała wielu młodych ludzi w żorskim Liceum im. Karola Miarki oraz w miejscowym Zespole Szkół Budowlanych. Jako nauczyciel metodyk matematyki dzieliła się całą swoją wiedzą i doświadczeniem ze środowiskiem nauczycielskim.

W życiu prywatnym nie szczędziła serca, czasu i sił dla swoich rodziców i męża, opiekując się nimi aż do ich śmierci. Mottem jej życia była sentencja ks. Jana Twardowskiego: *Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą*.

Po śmierci męża Bogusława, gdy była już na emeryturze, odkryła w sobie talent malarski i pozostawiła po sobie wiele pięknych obrazów.

Mimo wysiłków lekarzy specjalistów i ofiarności rodzeństwa nie dało się niestety zatrzymać rozwoju strasznej choroby. Janina Juraszczyk została pochowana na cmentarzu parafii pod wezwaniem św. Apostołów Filipa i Jakuba w Żorach.

Jan Krzyk (1929–2016)

Bogusława Mirecka, Urszula Krzyk



Jan Krzyk urodził się 30 stycznia 1929 roku w Rybniku jako przedostatnie z dziesięciorga dzieci Joanny i Piotra, urzędnika pocztowego, uczestnika powstań śląskich. Rodzina Jana pochodziła ze Śląska Opolskiego, po plebiscycie w 1921 roku osiadła w Rybniku, który znalazł się po polskiej stronie. Rodzina miała tradycje patriotyczne i społecznikowskie. Starsi bracia i siostry działali w wielu organizacjach i stowarzyszeniach. Odziedziczone predyspozycje do pracy społecznej Jan wykorzystywał, działając w wielu organizacjach, m.in. NOT, PTTK, Polski Związek Działkowców, Polski Związek Pszczelarski, i współpracując z redakcją „Dziennika Zachodniego”.

Podczas II wojny światowej, po ukończeniu szkoły powszechnej, jako kilkunastoletni chłopiec został skierowany do pracy w rybnickiej Ryfanie, a później praktykował w zakładzie fotograficznym. Umiejętności tam nabyte w późniejszych latach wykorzystywał, dokumentując życie swojej rodziny. Fotografował głównie swoje córku, a zdjęcia później wywoływał.

Po wojnie kontynuował naukę, a w 1949 roku rozpoczął pracę zawodową w Gortartowickiej Fabryce Sygnałów Kolejowych na stanowisku kierownika Sekcji Ekspedycji i Transportu. W styczniu 1952 roku przeniósł się do Sekcji Inwestycji

w Dziale Głównego Mechanika, którą przekształcono w 1953 roku w Dział Inwestycji w związku z planowaną rozbudową zakładu w Żorach.

W ten sposób Jan Krzyk trafił do Żor. Od początku uczestniczył zarówno w budowie zakładu, jak i w różnych projektach inwestycyjnych, które Fabryka Sygnałów Kolejowych (późniejszy ZWUS) realizowała na terenie Żor, były to m.in.: budynki mieszkalne przy ulicach Szeptyckiego, Garncarskiej, Koszarowej, Dworcowej, Moniuszki i przy Rynku, drogi i chodniki, sieci wodociągowe i kanalizacyjne, gazociąg, pracownicze osiedle mieszkaniowe przy ulicy Brzozowej, świetlica zakładowa, pawilon handlowy, kąpielisko Piaskownia i wiele innych. Nadzorował też budowę ośrodka wczasowego ZWUS w Mikoszewie. Był inicjatorem założenia pracowniczego ogrodu działkowego Jutrzenka.

W 1967 roku Dział Inwestycji przeniesiono z Żor do Katowic. Mimo propozycji awansu i przydziału mieszkania na Osiedlu Roździeńskiego w Katowicach postanowił pozostać w Żorach na stanowisku kierownika samodzielnego oddziału w Dziale Głównego Mechanika. Był autorem wielu wniosków racjonalizatorskich i wynalazczych, za które wielokrotnie był nagradzany odznaczeniami resortowymi. Na emeryturę odszedł w 1991 roku, po 42 latach pracy. Nawet wówczas jednak często był proszony o konsultacje, głównie w sprawie rozmieszczenia urządzeń, sieci czy elementów konstrukcji budynków zakładowych, znał zakład jak nikt inny.

Poza pracą zawodową prowadził udane życie rodzinne. W 1954 roku ożenił się z Marią Kulosą, której rodzina, podobnie jak rodzina Jana, przeniosta się do Rybnika z Opolszczyzny w wyniku zmian poplebiscytowych. Ojciec Marii był także uczestnikiem III powstania śląskiego. Jan i Maria tworzyli szczęśliwy związek. Oboje byli miłymi, skromnymi ludźmi, życzliwymi i lubianymi przez sąsiadów i znajomych. Zamieszkali początkowo w budynku mieszkalnym ZWUS przy ulicy Moniuszki, a po ukończeniu pierwszego etapu budowy osiedla w 1961 roku – w bloku przy ulicy Brzozowej. Mieli trzy córki – Urszulę, Bogusławę i Katarzynę.

Maria odeszła 8 sierpnia 1988 roku. Jan do końca życia pozostał wdowcem. Był bardzo samodzielny, sam prowadził gospodarstwo domowe, robił zakupy, gotował, sprzątał. Jednocześnie uprawiał ogródek i hodował pszczoły. Przez wiele lat udzielał się w zarządzie Ogrodu Działkowego „Jutrzenka” oraz w zarządzie żorskiego koła Polskiego Związku Pszczelarskiego, do którego należał od 1974 roku. Miłość do pszczół wyniósł z domu rodzinnego. Pszczoły hodował jego ojciec Piotr, a później teść Franciszek. Po jego śmierci pasiekę odziedziczył Jan. Aby pogłębić wiedzę na temat hodowli, ukończył kurs mistrzowski. Za swoją działalność został uhono-

rowany medalem za wybitne zasługi w rozwoju pszczelarstwa. Pszczelarską pasją zaraził wnuka Michała, który kontynuuje jego dzieło.

Mimo upływu lat miał doskonałą pamięć. Chętnie dzielił się wspomnieniami ze swojego życia osobistego i zawodowego. W 2015 roku na prośbę TMMŻ opisał swoje wspomnienia z pierwszych lat budowy i rozbudowy ZWUS w Żorach.

W pamięci zostaną nam na zawsze spędzane razem szczęśliwe chwile. Kiedy byliśmy dziećmi czytał nam książeczki, uczył jazdy na rowerze, łyżwach i nartach. Kiedy wracał z delegacji, zawsze coś nam przywoził: z Warszawy pomarańcze, z Gdańska sezamki, a gdy byliśmy nastolatkami – płyty z najnowszą muzyką. Miłe wspomnienia mamy ze wspólnych wyjazdów na wczasy, na wycieczki i rajdy organizowane przez zakładowe koło PTTK, w którym działał.

Był też cierpliwym i opiekuńczym dziadkiem trojga wnuków i pradiadkiem dwójki prawnuków. Nie przywiązywał wagi do nagród i odznaczeń, ważniejsze dla niego było działanie i jego efekty.

Odszedł 22 marca 2016 roku. Tak, jak żył – cicho i spokojnie. Miał 87 lat.

Henryk Kuśka (1933–2016)

Małgorzata Kulosa

Mój ojciec Henryk Kuśka zmarł 7 lipca 2016 roku w tym samym miejscu, w którym przyszedł na świat w Żorach, w domu przy ulicy Leśnej.



Urodził się 16 grudnia 1933 roku jako trzecie dziecko Marty i Pawła Kuśków. Na świecie byli już Alojzy i Otylia, później urodzili się jeszcze Hubert i Józef. Rodzina wiodła bogobojne i bardzo pracowite życie. Dziadek Paweł był murarzem, był wymagający i chyba surowy. Babcia Marta, to pracowita i mądra kobieta, pilnowała gospodarstwa, bardzo jednak chorowała. Otaczano ją miłością i szacunkiem. Pod koniec wojny bomba zniszczyła ich dom. Po krótkim pobycie w Łaziskach rodzina wprowadziła się do przystosowanej do zamieszkania stodoły przy ulicy Piaskowej. Lata płynęły, Henryk chodził do szkoły i ciężko pracował w gospodarstwie. Nie lubił jednak pracy w polu. Chętnie natomiast biegał nad stawy, obserwował pracę przy rybach. Może już wtedy marzył o własnym stawie i hodowli karpi.

Po szkole podstawowej zaczął naukę w szkole zawodowej i naukę zawodu rymarza. Nie wiemy, czy taki zawód chciał wykonywać w przyszłości, czy była to już droga do

tapicerstwa. Wyuczył się rymarki, ale chętnie opowiadał o pierwszej leżance, którą samodzielnie wykonał do nowego domu przy ulicy Osińskiej. Leżanka to był kiedyś bardzo popularny mebel w śląskich obszernych kuchniach. Tato zrobił leżankę i pojechał do wojska. Służył krótko, dwa zimowe miesiące, zapalenie ucha środkowego i operacja przyspieszyły jego powrót do domu.

Podjął pracę w Usługowej Spółdzielni Pracy w Rybniku. Początkowo była to akordowa praca przy materacach. Z opowieści mamy wiem, że był w tym bardzo dobry. Właśnie tam, w rybnickiej spółdzielni, tato poznał mamę. Bardzo mu się podobała, była ciemnowłosa, bardzo ładna, religijna i pracowała w biurze... Około 1956 roku tato namówiony przez swego ojca rozpoczął budowę domu w tym samym miejscu, w którym stał zniszczony dom przedwojenny. Kilka lat później wprowadził do niego młodą żonę. Dom był jeszcze w surowym stanie, na piętrze hulał wiatr. Do dzisiejszego dnia w ogrodzie można się natknąć na kawałki cegieł. Ale ojciec chciał zostać na Kleszczówce ze względu na rzekę, łąkę, mokradła, można było wykopać staw. Nikt nie zdoła policzyć, ile ton ziemi tato przerzucił, poszerzając, pogłębiając i czyszcząc staw. To była jego pasja, spełnione marzenie. Do rodzinnej tradycji weszły coroczne łowy. Przychodzili koledzy „ryboki”, był kieliszeczek wódki, biesiada przy pachnącym karpniu. Jako dzieci uwielbialiśmy te spotkania. Na święta cała najbliższa rodzina mogła liczyć na dobrą rybę, bez kolejek i obawy, że komuś zabraknie. A tato szczęśliwy dzielił i starał się, by każdy był zadowolony. Lubił obdarowywać i pomagać. Każdy brat mógł na niego liczyć przy cięższych pracach, na budowach (przy swoim ojcu nauczył się murarki), przy stawianiu płotów, wylewaniu placów betonem. Nawet gdy nie był już młody, nie oszczędzał się, nie odmawiał.

Całe zawodowe życie ojca to rybnicka spółdzielnia. Z czasem zyskał tytuł mistrza tapicerskiego. Jako mistrz mógł uczyć zawodu, najpierw w warsztacie przy ulicy Wodzisławskiej, a potem na osiedlu Dworek. Równocześnie dorabiał w domu. Taka była konieczność. Mama dbała o dom i czwórkę dzieci. Myślę, że był jednym z pierwszych tapicerów samochodowych. Często na podwórku stała syrenka lub warszawa, a później fiat, bo ojciec odnawiał sufit albo siedzenia. Wyśłużone samochody nabierały blasku, kierownicę obszywał prawdziwą skórą, wtedy przydawały się rymarskie umiejętności. Rzadko był beczynny. W przydomowym warsztaciku ciągle coś powstawało: wersalki, fotele, krzesła. Gdy o jakąś usługę prosiła wdowa, nie brał zapłaty, *wdowie trzeba pomóc*, mówił.

Nie mogę nie wspomnieć o jego zamiłowaniu do sportu, był wielbicielem piłki nożnej. Przez kilkanaście lat był wiernym kibicem Bayernu Monachium. Miał sporą wiedzę na temat światowego sportu, a co się trochę z tym wiązało, wiedzę o świecie w ogóle. Był

stanowczy, czasem porywczy, ale dobry i bardzo religijny. Przez całe życie niedziela to dla niego była świętość, poranna msza święta, biała koszula, krawat, świąteczny obiad, nieszpory. A rano lepiej było nie wbiegać do pokoju z dziecięcym wrzaskiem, bo tam mógł klęczeć na modlitwie tato. Taki widok nadaje dzieciom kierunek na całe życie.

Myślę, że najwspanialszą przygodą życia była budowa kościoła pw. św. Brata Alberta. Nie pamiętam, w jakich okolicznościach dowiedzieliśmy się o tym, że na Kleszczówce będzie budowany kościół. Ale gdy tylko budowa się zaczęła, ojciec był jednym z pierwszych na placu budowy. Z własną betoniarką i łopatą. Na pewno nie był łatwym współbudowniczym. Narzucał swoje zdanie, tempo pracy, podejmował samodzielne decyzje – jak to miał w naturze, ale oddany był bez reszty. Wiem, że nie pozwolił przy pracy używać brzydkich słów, *przeklinać to się nie godzi* – mówił. Nie bardzo mam kogo zapytać o atmosferę tamtych dni, wielu kolegów budowniczych kościoła już nie żyje. Tak jak najserdeczniejszy przyjaciel z dzieciństwa Bolesław Dubiel. Wszystko, co dotyczyło kościoła, było najważniejsze. Był nim zachwycony, brył, wystrojem i tym, że jest w nim ciepło.

Już w chorobie, po udarze, zebrał zdjęcia wszystkich, którzy budowali kościół, zamówił gablotkę. Wydawał się w tym zapale niepoważny, szalony, spotykał się z krytyką. Ale później wiele osób go doceniło, dziękowało mu za to, że imiona tych prostych ofiarnych ludzi zostały zapisane, utrwalone.

Choroba na prawie dwa lata utrudniła mu życie. Ciężko mu było to przyjąć. Był trudny, zgorzkniały. Doszło do załamania. Obawialiśmy się, że już inaczej nie będzie. Ale zwyciężyły jego upór i chęć życia. Powolutku wracał do sprawności, wyciszył się. Już po śmierci żony Felicji zrealizował swoje dwa marzenia: pielgrzymkę do Fatimy i wyjazd do Monachium na mecz piłki nożnej.

Po krótkim pobycie w szpitalu zmarł wśród rodziny. Przed śmiercią mówił do wnuka: *Pamiętaj, dobrym człowiekowi wszędzie dobrze.*

Irena Morgała (1939–2016)

Grzegorz Utrata

Irena Morgała urodziła się 26 kwietnia 1939 roku w Cieszynie. Córką Władysława i Stefanii Morgałów. Do szkoły podstawowej w Żorach uczęszczała w latach 1946–1952. Po jej ukończeniu



stała się uczennicą Liceum Ogólnokształcącego im. Karola Miarki w Żorach i zdała maturę w 1956 roku. Do 1975 roku pracowała jako laborantka w Zakładach Młynarskich w Pszczynie, a następnie w Żorach. W latach 1975–1980 pracowała w urzędzie miasta jako kierownik Biura Rady Narodowej, pełniąc przez krótki czas funkcje polityczne w mieście. Była radną Miejskiej Rady Narodowej w Żorach przez trzy kadencje (1973–1984).

Od 1980 do 1988 roku pełniła funkcję kierownika Miejskiego Domu Kultury w Żorach, kończąc w 1983 roku Studium Kulturalno-Oświatowe w Warszawie z siedzibą w Katowicach. W 1988 roku przeszła na rentę inwalidzką i zatrudniła się w niepełnym wymiarze czasu pracy w miejskiej bibliotece publicznej. Bibliotekarką była przez 10 lat, do czasu uzyskania praw emerytalnych.

Irena Morgała prawie całe życie była związana z harcerstwem. Z ideami Związku Harcerstwa Polskiego zetknęła się już w dzieciństwie. Jej ojciec, przedwojenny nauczyciel, był instruktorem w stopniu podharcmistra. Zasłużył się szczególnie w dziedzinie rozwoju drużyn wodnych, i to nie tylko w Żorach, lecz także w całej Chorągwi Śląskiej. Jej wujostwo, harcmistrzowie Anna i Wincenty Grodoniowie, to przez dziesiątki lat czołowi instruktorzy w dawnym powiecie rybnickim.

Irena została zuchenką jako siedmiolatka, w 1946 roku, w trakcie obozu, na którym była z matką, a później w szkole podstawowej złożyła przyrzeczenie harcerskie i zdobywała kolejne sprawności i stopnie. Dalszą aktywność, już instruktorską, rozpoczęła po odwieszeniu ZHP w 1956 roku, po ukończeniu szkoły średniej. Była członkinią kręgu instruktorskiego hufca Rybnik, równocześnie prowadząc szczepek harcerski przy Miejskim Domu Kultury w Żorach. Ze względu na brak sprzętu organizowała obozy letnie we współpracy z rybnicką drużyną wodną i środowiskiem Bełku.

W latach 1972–1975 została komendantem Środowiska ZHP w Żorach i zapisała się już wtedy całokształtem działalności harcerskiej w całym mieście.

Gdy w 1975 roku, po likwidacji powiatów, Żory uzyskały status hufca ZHP, Irena została jego komendantem i pełniła tę funkcję do 1977 roku, miała już wówczas stopień harcmistrzynie. Hufiec rozwijał swoją działalność, powstawały nowe drużyny, szczepty, powstawały harcówki, a w pozyskanych magazynach pojawiało się coraz więcej sprzętu harcerskiego.

Po oddaniu funkcji komendanta hufca Irena zaangażowała się w działalność Koła Przyjaciół Harcerstwa w Żorach. Przy pomocy władz miejskich i żorskich zakładów pracy doprowadziła do skompletowania bazy technicznej i sprzętu harcerskiego. Żory samodzielnie organizowały już obozy letnie i zimowiska.

Na rencie, a później na emeryturze pracowała dalej w Komisji Rewizyjnej oraz Komisji Stopni Instruktorskich przy Hufcu ZHP w Żorach.

Odnaczona została kilkoma odznaczeniami wojewódzkimi i państwowymi, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, ale najbardziej ceniła sobie Honorową Odznakę Przyjaciół Harcerstwa.

Ostatnie pięć lat swojego życia spędziła w Domu Opieki Społecznej w Gorzycach. Zmarła 24 stycznia 2016 roku w wodzisławskim szpitalu. Pochowana została w Żorach, w rodzinnym grobie na cmentarzu przy ulicy Smutnej.

Ireno! Dzięki za Twój harcerski trud. Odpoczywaj w pokoju.



Henryk Solich (1942–2016)

Maria Solich

7 kwietnia 2016 roku zmarł mój mąż Henryk Solich. Przegrał walkę z chorobą nowotworową, chociaż w czasie jej trwania był pełen optymizmu, nadziei, nie narzekał, był silny psychicznie, a jednak... Trudno pisać „był”, bo przecież prawie 50 lat byliśmy razem, wychowaliśmy troje dzieci, dochowaliśmy się ośmiorga wnucząt. Teraz pozostały tylko wspomnienia i fotografie. Urodzony w Żorach 2 sierpnia 1942 roku przeżył w tym mieście całe swoje życie. Tu się uczył w szkole podstawowej, w liceum, tutaj budował z ojcem Leonem dom przy ulicy Moniuszki, miał wielu kolegów, znajomych. Uczęszczaliśmy do tego samego liceum – wtedy jedyne w Żorach. Pamiętam występy szkolnego chóru i orkiestry. W czasie uroczystości szkolnych grał na mandolinie, śpiewał w chórze, a także wykonywał partie solowe. Do dziś dźwięczą mi w uszach słowa i melodia piosenki, w której pytał: *gdzie jest mój dom prawdziwy, gdzie jest mój dom szczęśliwy?*. Ten prawdziwy i szczęśliwy dom znalazł w Żorach. I choć po ukończeniu Politechniki Śląskiej pracował w Przedsiębiorstwie Montażu Urządzeń Elektrycznych w Katowicach i w Carboautomatyce w Tychach, żywo interesowały go sprawy dotyczące miasta i problemy jego mieszkańców. Został radnym w wyniku pierwszych wolnych wyborów. Pełen zaangażowania rzetelnie pracował w składzie Zarządu Miasta Rady Miejskiej.

25 lat temu wybudowaliśmy dom w Żorach-Kleszczowie i tam mieszkaliśmy kolejnych 20 lat. Po przejściu na emeryturę zdecydowaliśmy się scedować dom na córkę

i zamieszkać w kamienicy przy ulicy Centralnej. Mężowi czas emerytury urozmaicało śpiewanie w chórze kościelnym Gloria. Kochał to nowe zajęcie, dobrze czuł się w gronie koleżanek i kolegów z chóru. W czasie jego krótkiego pobytu w żorskim hospicjum odwiedzili go chórzyści wraz z panią dyrygent. Obiecał wtedy, że do nich wróci. Niecały tydzień po ich wizycie już nie żył. Będzie jednak żył w naszej pamięci.

Czesławia Suchmiel (1925–2016)

Gabriela Żurkowska



Małe mieszkanko w pobliżu rynku. Skromne. Pachnące pastą do parkietów i dobrą herbatą. Wypełnione książkami. W malutkiej kuchni lubiła przyrządzać przetwory na zimę, spoglądałyśmy tam ukradkiem. Zapamiętałam słoiczki z buraczkami i pomidory. Mieszkanie było ciche i przytulne. Lubiliśmy tam przychodzić i siedziałyśmy godzinami. Nasze mamy mogły być zazdrosne o ten czas. Bo nie tylko przygotowywała nas do olimpiad i egzaminów. Rozmawiałyśmy też o naszych problemach, chłopakach. Byłyśmy jej uczennicami. Nie liczyła swojego czasu. Liczyła, że odniesiemy sukces. Długo nie mogła pogodzić się z porażkami. Także naszymi porażkami.

Była dla nas ważna. Imponowała wiedzą, pracowitością, doświadczeniem, dążeniem do perfekcji. Indywidualistka. Niezależna. Czasami z humorami, ale mająca poczucie humoru i często tryskająca dziecięcą radością, zapałem. Uważna, nie okazywała zniecierpliwienia, zawsze gotowa do rozmowy o kulturze, życiu. Lubiała się śmiać, często wtedy pochylała głowę. Jakby się wstydziła tego śmiechu. Wesołe, żywe oczy urzekają nawet z jej ostatnich zdjęć. W sprawach, na których jej zależało, była nieustępliwa.

W szkole była inna. Powściągliwa, trochę tajemnicza. Ale bardzo zaangażowana w swoją pracę. Dawała z siebie wiele, całą siebie. I wymagała. Niektórzy bardzo się jej bali. Potrafiła postawić dwóję za – wydawało się nam – drugorzędne braki w wiedzy. Potrafiła się obrazić. Ale potrafiła też przeprosić. Była szlachetnie dumna. Byliśmy dla niej ważni, tak to czuliśmy. Dlatego i ona była dla nas ważna. Wielu z nas nauczyła pięknie mówić, poprawnie pisać, dokładnie czytać. Mnie zaraziła swoją miłością do literatury. Dzięki niej polubiłam gramatykę opisową i nie miałam z nią

problemów na studiach. Zeszyty z liceum mam do dzisiaj. Nie potrafię ich wyrzucić. Pani profesor była absolwentką Liceum Pedagogicznego w Jędrzejowie (w tym mieście została pochowana) oraz absolwentką polonistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Opowiadała nam o studiach i profesorach. Lubiła zwłaszcza Stanisława Pigionia, który znał całego *Pana Tadeusza* na pamięć... Z poetów lubiła Juliana Przybosa, trudnego twórcę Awangardy Krakowskiej. Obaj, i Pigoń, i Przybós, pochodzili ze skromnych, prostych rodzin. To ją w nich ujmowało. Jest w naszej pamięci. Jest w naszych sercach. Zawsze gotowa pomóc, zawsze ciekawa życia, zawsze gotowa do rozmowy. Rozmawiamy, Pani Profesor, o Pani. Dziękujemy za wszystko!

Ogłoszenia i reklamy prasowe – lata 1926–1939

Podziękowanie.

Szanownemu Korpusowi Podoficerów zawodowych II|23 p. a. p. w Żorach, a szczególnie inicjatorom składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za zorganizowanie i wykonanie budowy pomnika pamiątkowego na grobie mojego męża śp. ogniomistrza zawodowego Józefa Wyrwasa, szczególnie jednak za tak pomysłowe wykonanie dekoracji uwidoczniających symbol zawodu, którego ofiarą zmarły się stał. — Wysłęk Wasz, koledzy zmarłego tragicznie, znajdzie wieczną wdzięczność u pozostałych straszkanych i w smutku pogrążonych

*Emmy z domu Folwarczna Wyrwasowej jako żony
i Józefa jako syna zmarłego.*

P. T.

Do łask. wiadomości, że otworłem
w Żorach, ul. Dworcowa 208

Artystyczny Zakład
Fotograficzny

Zdjęcia wykonuję przy każdej pogodzie od godz. 8 rano do godz. 7 wieczorem. — Gwarantuję za pierwszorzędne wykonanie.

O łask. poparcie prosi

Z poważaniem
Zakład Fotograficzny
Jerzy Bernadeli.

P. T.

Zur gefl. Kenntnisnahme, dass ich
in Żory, ul. Dworcowa 208, eine

Photographische
Kunstwerkstätte

eröffnet habe. — Aufnahmen finden bei jeder Witterung von 8 Uhr früh bis 7 Uhr abends statt. — Garantie für gute erstklassige Arbeiten.

Um gütigen Zuspruch bittet

Hochachtungsvoll
Photographisches Atelier
J. Bernadeli.

Magistrat miasta Żor ogłasza

Konkurs na stanowisko burmistrza.

Od kandydatów wymagane są następujące dokumenty:

1. Życiorys.
2. Poświadczenie obywatelstwa.
3. Uwierzytelnione odpisy świadectw.
4. Dokument urodzenia.

Do stanowiska burmistrza przywiązane jest uposażenie według grupy VIII wzgl. VII po myśli ustawy o uposażeniu z dnia 9. X. 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 116 poz. 924) zależnie od kwalifikacyj.

Podania, do których ponadto należy dołączyć świadectwo zdrowia wydane przez Lekarza Powiatowego, należy wnosić do Magistratu w Żorach do dnia 7. czerwca 1937 r.

Żory, dnia 28. maja 1937 r.

Magistrat. wz. Wyrobek J., wiceburmistrz.

Przeproszenie.

Za wyrządzone mej żonie **Marcie**
K [redacted] znieuwagi przepraszam ją.
Reinhold K [redacted]

Rynek Kino Wawel Ring

wyświetla w piątek o godz. 7³⁰,
w sobotę 7³⁰, w niedzielę o 4,
6 i 8 wieczorem

nadzwyczajny 100% film
dźwiękowy dramat grozy,
ciemnoty i rozpusty:

RASPUTIN
DEMON KOBIET!

Ein Film voll spannender Handlung,
fabelhafter Regie.

RASPUTIN
der Dämon der Frauen!

Szanowny Ojczy!

Na odpowiedź Tobie co do długów moich proszę mi podać miejsce, gdzieś za mnie aby 1 grosz zapłacił. Co się tyczy mojej macochy, którą ja za matkę nie uznaję, która mnie do długów przyprowadziła i naszą majątkową część po dobrej śp. matce zagarnąć chciała, ale jej się to nie udało, i od tego czasu datuje zemsta.

Twój marnotrawny syn
Maksymilian S [redacted]
Baranowice.

Żona moja

Marja rodz. B [redacted], rozwiedziona H [redacted],
uciekła mi po 6 tygodniowym małżeństwie. Uczciwy znalazca może ją sobie zostawić.

Jan L [redacted]

Kapanie i zatrzymywanie się koło opusty mego stawu jest z powodu wielkich uszkodzeń **wzbronione**. Rodziców biorę za swych chłopaków do odpowiedzialności.

Józef Piekoszowski
właściciel.

Wykonuje się wszelkie reperacje śniegowcy i kaloszy.

Jakób Szymala
żory, ulica Szeroka.

Niniejszem podaję do wiadomości, że wiązanie koni u płotu mego, położonego przy stawie „Gaganiec” w Kleszczowie, jak również wyrządzanie wszelkich szkód na polu i łące mojej podczas kapania koni, jest **surowo wzbronione** i będzie sądowo karane.

Właściciel gruntu:

Kania Józef, Kleszczów.

Rozszerzone przezemnie pogłoski, jakoby w więzieniu sądowym w Żorach panowały niesłychane stosunki, cofam, jako niezgodne z prawdą.

Katarzyna F

Fałszywe obwinienia

przeciwko mojej rodzinie nie polegają na prawdzie. Ostrzegam wobec tego przed rozpowszechnianiem pogłosek, gdyż w przeciwnym razie będę zmuszona winnych sądowo ścigać.

Waleska K

Jaśnie Wielmożnemu Panu
D-rowsi Stefanowi Łytkowskiemu

z żor za podjęcie się i uleczenie mnie z bardzo ciężkiej choroby zapalenia płuc składam tą drogą

najserdeczniejsze podziękowanie.

Tylko jego wytężonej pracy, niezmordowanemu wysiłkowi i zimnej krwi zawdzięczam, że znajduję się jeszcze pomiędzy żywymi. Takich synów Eskulapa niech nam Opatrzność dla dobra ogółu zachowa.

Antoni Kubiak

sekretarz związkowy.

Na gwiazdkę i Św. noworoczne

polecam po nadzwyczaj niskich cenach znane ze swej dobroci

likieri, koniaki, rumy i wina

Fy.: Meisner-Poniecki, Król-Muta, oraz

piwa jasne, ciemne, Porter i Ale w syfonach i butelkach.

Z okazji nadchodzącego karnawału

polecam P. T. Zarząd. Związków, moją salę i proszę o rychłe zamówienie.

Wincenty Broll.

KINO CASINO

Można się spóźnić

pociąg
na przyjęcie
własny ślub,



ale nie wolno spóźnić się na

premjerę rewelacyjnego filmu

A. L. 14 ZATONEŁA

Tylko 3 dni

w sobotę o 8, w niedzielę o 4, 6 i 8
w poniedziałek o 8.

IV. Oświata

Stan szkolnictwa w roku szkolnym 2016/2017

Anna Uszyńska-Janikiewicz

Przedstawiamy stan na wrzesień 2016 roku.

PLACÓWKA	LICZBA UCZNIÓW
Przedszkola	2288
ŻORSKIE SZKOŁY PODSTAWOWE	3827
Szkoła Podstawowa nr 1 – Kleszczówka	210
Szkoła Podstawowa nr 3 – Osiedle 700-lecia	491
Szkoła Podstawowa nr 5 – Baranowice (ZSP nr 5)	152
Szkoła Podstawowa nr 6 – Kleszczów (ZSP nr 6)	141
Szkoła Podstawowa nr 7 – Osiny (ZSP nr 7)	142
Szkoła Podstawowa nr 8 – Rogoźna (ZSP nr 8)	190
Szkoła Podstawowa nr 9 – Rowień (ZSP nr 9)	200
Szkoła Podstawowa nr 11 – Rój (ZS nr 5)	307
Szkoła Podstawowa nr 12 – Osiedle Pawlikowskiego (ZSS)	47
Szkoła Podstawowa nr 13 – Osiedle Pawlikowskiego (ZS nr 6)	411

Szkoła Podstawowa nr 15 – Osiedle Sikorskiego	542		
Szkoła Podstawowa nr 16 – Osiedle Korfantego (ZS nr 8)	301		
Szkoła Podstawowa nr 17 – Osiedle Powstańców Śląskich	693		
ŻORSKIE GIMNAZJA	1753		
Gimnazjum nr 1 – Śródmieście (ZSO)	339		
Gimnazjum nr 2 – Śródmieście	347		
Gimnazjum nr 3 – Osiedle Sikorskiego(ZS nr 3)	165		
Gimnazjum nr 4 – Osiedle Księcia Władysława	413		
Gimnazjum nr 5 – Rój (ZS nr 5)	132		
Gimnazjum nr 6 – Osiedle Pawlikowskiego (ZS nr 6)	220		
Gimnazjum nr 7 – Osiedle Pawlikowskiego (ZSS)	32		
Gimnazjum nr 8 – Osiedle Korfantego (ZS nr 8)	105		
ŻORSKIE SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE	2790		
Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego – Osiedle Księcia Władysława	434		
Zasadnicza Szkoła Zawodowa	247		
wielozawodowa trzyletnia	I – 31	II – 24	III – 29
sprzedawca	–	II – 9	III – 8
kucharz	I – 11	–	–
mechanik pojazdów samochodowych	I – 23	II – 23	III – 13
fryzjer	I – 16	II – 23	III – 17
ślusarz	I – 10	–	–
piekarz	I – 10	–	–
Technikum nr 3	112		
technik przemysłu mody	I – 10	–	–
technik żywienia i usług gastronomicznych	I – 15	II – 15	III – 21
technik technologii odzieży	–	–	III – 6
technik organizacji reklamy	I – 15	–	III – 10
Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych	75		
Zespół Szkół nr 2 im. ks. prof. Józefa Tischnera, ulica Boryńska 2	584		

II Liceum Ogólnokształcące im. ks. prof. Józefa Tischnera realizujące kształcenie w zakresie rozszerzonym z następujących przedmiotów:	104			
– język polski, historia, wiedza o społeczeństwie	I – 28	–	III – 13	
– biologia, chemia, język angielski, język rosyjski	I – 19	II – 28	III – 16	
Technikum nr 2 im. ks. prof. Józefa Tischnera	480			
technik ekonomista	I – 29	II – 31	III – 13	IV – 25
technik hotelarstwa	I – 27	II – 16	III – 14	IV – 26
fototechnik	I – 22	II – 18	III – 22	IV – 19
technik logistik	I – 30	II – 33	III – 29	IV – 32
technik górnictwa podziemnego	–	–	–	IV – 21
technik obsługi turystycznej	I – 13	II – 29	–	–
technik eksploatacji portów i terminali	I – 15	II – 16	–	–
Zespół Szkół nr 3 – Osiedle Sikorskiego	356			
Gimnazjum nr 3 im. Jacka Kuronia	165			
III Liceum Ogólnokształcące im. Zbigniewa Herberta realizujące kształcenie w zakresie rozszerzonym z następujących przedmiotów:	191			
– język angielski, historia, wiedza o społeczeństwie	I – 32	II – 31	III – 27	
– biologia, chemia	I – 27	II – 22	III – 15	
– klasa mistrzostwa sportowego, piłka siatkowa chłopców	I – 11	II – 10	III – 10	
Liceum Plastyczne	–	II – 6	–	
Zespół Szkół Ogólnokształcących, ulica Powstańców 6	761			
Gimnazjum nr 1	339			
I Liceum Ogólnokształcące im. Karola Miarki realizujące kształcenie w zakresie rozszerzonym z następujących przedmiotów:	422			
– matematyka, fizyka, informatyka (dwujęzyczna)	I – 27	II – 29	III – 27	
– matematyka, fizyka, informatyka	–	–	III – 20	
– matematyka, fizyka, chemia/biologia/geografia)	I – 23	–	–	
– język polski, wiedza o społeczeństwie, historia (dwujęzyczna)	I – 24	II – 32	III – 33	
– matematyka, fizyka, chemia/informatyka	–	II – 26	–	

- biologia, chemia, matematyka	I - 31	II - 34	III - 30
- matematyka, język angielski, chemia/biologia/geografia	I - 29	-	-
- język angielski, matematyka, geografia/biologia	-	II - 30	III - 27
Zespół Szkół Budowlano-Informatycznych im. Mikołaja Kopernika, ulica Rybnicka 5	549		
technik budownictwa	I - 30	II - 31	III - 30
technik informatyk	I - 29	II - 28	III - 28
technik geodeta	I - 13	II - 15	III - 19
technik pojazdów samochodowych	I - 16	II - 18	III - 13
technik mechatronik	I - 29	II - 30	III - 27
technik elektryk	I - 14	II - 26	III - 15
technik cyfrowych procesów graficznych	I - 12	II - 14	-
Zespół Szkół Specjalnych im. Matki Teresy z Kalkuty -Osiedle Pawlikowskiego	106		
Szkoła Podstawowa nr 12	48		
Gimnazjum nr 7	31		
Zasadnicza Szkoła Zawodowa	15		
- monter zabudowy i robót wykończeniowych			
- pracownik pomocniczy obsługi hotelowej			
- piekarz	12		
Szkoła Zawodowa Przystosowująca do Pracy			
- rękodzieło artystyczne			
- prace pomocnicze konserwatora			

Największym zainteresowaniem absolwentów gimnazjów w 2016 roku cieszyły się następujące kierunki kształcenia: w I Liceum Ogólnokształcącym – oddziały dwujęzyczne, w Zespole Szkół nr 2 – technik logistyk oraz technik ekonomista, w Zespole Szkół Budowlano-Informatycznych – technik budownictwa, technik informatyk i technik mechatronik. W III Liceum Ogólnokształcącym Mistrzostwa Sportowego im. Zbigniewa Herberta największą popularnością cieszyła się klasa policyjno-prawna. Od ubiegłego roku szkoła prowadzi też nabór do klas sportowych w dyscyplinie siatkówka mężczyzn w ramach współpracy z Akademią Talen-

tów Jastrzębskiego Węgla. Ze względu na niż demograficzny zaplanowano nabór do klas I na poziomie 10 oddziałów w liceach ogólnokształcących, 15 w technikach i sześciu w zasadniczej szkole zawodowej.

Do klas I żorskich szkół ponadgimnazjalnych przyjęto 674 uczniów, technika wybrało 317 uczniów, licea ogólnokształcące – 253 uczniów, a zasadnicze szkoły zawodowe – 104 uczniów. Liczba absolwentów żorskich gimnazjów utrzymuje się już kolejny rok poniżej 600. W roku szkolnym 2016/2017 zakończy naukę ostatnia klasa w zawodzie górnictwa podziemnego. Po raz pierwszy natomiast dokonano naboru do klasy I w zawodzie technik przemysłu mody. W Liceum Plastycznym uczniowie kształcą się w specjalności ceramika artystyczna.

ŻORSKIE GIMNAZJA

Wydział Edukacji

Na mocy uchwały Rady Miasta z dnia 11 marca 1999 roku w sprawie ustalenia sieci publicznych gimnazjów i ich oddziałów prowadzonych przez miasto Żory dnia 1 września 1999 roku powstały gimnazja.



Gimnazjum nr 1 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Karola Miarki w Żorach

ulica Powstańców 6, 44-240 Żory
tel. 32 46 90 288, www.1lo.zory.pl
e-mail: sekretariatlo@tlen.pl

Gimnazjum nr 1 powstało przy I Liceum Ogólnokształcącym im. Karola Miarki w Żorach. Do gimnazjum uczęszczają uczniowie z obwodu Kleszczówka i Rowień. Od 2005 roku funkcjonują w tym gimnazjum klasy dwujęzyczne bezobwodowe. Od roku szkolnego 2007/2008 szkoła nosi nazwę Gimnazjum nr 1 z Oddziałami Dwujęzycznymi. Najpierw powstały klasy z językiem angielskim. Od roku szkolnego 2015/2016 w szkole funkcjonuje oddział z językiem niemieckim jako wykładowym. W nowym roku szkolnym oferta klas dwujęzycznych wzbogaciła się o język hiszpański. Dwujęzyczność oznacza nauczanie wybranych przedmiotów w języku obcym. Nauczyciel wprowadza słownictwo specjalistyczne stopniowo, łącząc na-

uczanie w języku polskim z nauczaniem w języku obcym. Celem nauczania dwujęzycznego jest ponadto: wyposażenie uczniów w wysokie kompetencje opanowania języka obcego, wzbogacanie wiedzy o kulturze, historii oraz realiach życia innych krajów, a także kształtowanie szeroko rozumianych postaw uniwersalnych.

Uczniowie klas obwodowych uczą się w klasie realizującej projekt „Uczymy się przez doświadczenie”. W 2015 roku decyzją uczniów, rodziców i nauczycieli gimnazjum przyjęło imię Karola Miarki. Szkoła dysponuje bogatym wyposażeniem – w całej szkole jest internet, sale lekcyjne przygotowane są do projekcji multimedialnych (projektor, telewizory LCD, odtwarzacze DVD, tablice interaktywne), pracownie komputerowe sfinansowane ze środków rządowych i programów unijnych.

W latach 1999–2002 dyrektorem Zespołu Szkół Ogólnokształcących była Stefania Wolak, od 2002 roku funkcję tę pełni Urszula Machalica. Do czerwca 2016 roku szkołę ukończyło 1432 uczniów, wśród nich 29 finalistów i 53 laureatów wojewódzkich konkursów przedmiotowych oraz dwóch finalistów olimpiady matematycznej gimnazjalistów. Obecnie do gimnazjum uczęszcza 339 uczniów, którzy uczą się w 13 klasach.

Od 2002 roku uczniowie zdobywają Puchar Prezydenta Miasta Żory w konkursie „Co wiesz o Żorach”. Szkoła może się też poszczycić bogatą ofertą zajęć pozalekcyjnych. Bardzo wysokie wyniki w nauce i egzaminach gimnazjalnych, wysoki wskaźnik EWD to atuty uczniów i szkoły.

Gimnazjum zdobyło wiele tytułów i certyfikatów: „szkoła z Klasą”, „Śląska szkoła jakości” (we wszystkich czterech obszarach), „szkoła zaangażowana społecznie”, „European Language Label” – certyfikat w zakresie nowatorskich metod w nauczaniu języków obcych, „Przyjaciół Muzeum Miejskiego w Żorach”, „Szkoła odkrywców talentów”, „Szkoła w ruchu”, „Szkoła promująca zdrowie”, „Przez SITA do gwiazd”.

Uczniowie gimnazjum realizują wiele projektów edukacyjnych, na przykład: „Konsumpcyjny styl życia – jedzenie do jedzenia, nie do wyrzucenia”, „Scena to miejsce kompromisu”, „Moje miasto Żory – meine Stadt Sohrau”, „Wpływ rozwoju cywilizacji na odbiór społeczny subkultur młodzieżowych”, „Ciekawa fizyka w formie pokazów doświadczeń i zabawek fizycznych”.

Szkoła współtworzy niepowtarzalny klimat, organizując przedsięwzięcia takie jak: Urodziny Miarki, Europejski Dzień Języków, obchody Święta Niepodległości, Urodziny Ludolfiny, Gimpel Czad, Dni Otwarte Szkoły, koncerty dla rodziców. Coroczny Rodzinny Festyn Miarkowy jest okazją do wspólnych spotkań nauczycieli, rodziców i uczniów szkoły.

Duża część absolwentów Gimnazjum nr 1 kontynuuje naukę w Liceum im. Karola Miarki, którzy po latach wracają jako absolwenci wielu prestiżowych uczelni.



Gimnazjum nr 2 Mistrzostwa Sportowego

im. Wojciecha Korfatego w Żorach

ulica ks. Piotra Klimka 7, 44-240 Żory

www.2gim.zory.pl

e-mail: szkola@2gim.zory.pl

Położenie Gimnazjum nr 2 w sercu miasta nie jest z pewnością przypadkowe. Bliskość Muzeum Miejskiego, Miejskiego Ośrodka Kultury, kina Scena na Starówce, kościoła pw. św. Apostołów Filipa i Jakuba sprawia, że uczniom tej szkoły towarzyszy klimat sprzyjający wszechstronnemu rozwojowi i realizowaniu pasji. Obecnie do gimnazjum uczęszcza 304 uczniów. Dyrektorem placówki od momentu jej utworzenia była Ewa Kempny, następnie w latach 2008–2015 funkcję tę pełnił Jacek Świerkocki. Obecnie dyrektorem jest Monika Koterzyna-Wiśniewska.

Ważnym wydarzeniem dla społeczności szkolnej był 22 października 2010 roku, kiedy gimnazjum nadano imię Wojciecha Korfatego i uroczystie poświęcono sztandar. Co roku w rocznicę urodzin Wojciecha Korfatego w szkole obchodzony jest Dzień Patrona. Gimnazjum nr 2 to przede wszystkim oddani swej pracy nauczyciele i charakteryzujący się ciekawością poznawczą uczniowie, którzy chętnie biorą udział w licznych projektach. Siłą takiego podejścia jest prężnie działający samorząd uczniowski wychodzący naprzeciw potrzebom uczniów. Istotnym punktem jego działalności jest coroczna realizacja ogólnopolskiego projektu „Samorządy mają głos”, w ramach którego uczniowie przeprowadzają wybory będące świętem demokracji w szkole. Dużą popularnością cieszą się także cyklicznie organizowane przez Koło Młodych Dziennikarzy „Noce reporterów”. W roku szkolnym 2015/2016 odbyły się one pod hasłami „Bohaterom powstania warszawskiego” oraz „Kultura Wschodu – daleka czy bliska?”. Uczniowie biorą też udział w wydawaniu gazetki „Wymiar G-2”, która istnieje od początku gimnazjum.

Liczną grupę w Gimnazjum nr 2 stanowią także wolontariusze działający w grupach Wolontariat – Ludzka Sprawa oraz Razem dla Czworonogów. W 2016 roku po raz drugi brali oni udział w grze „Polichrom” organizowanej przez Regionalne Centrum Wolontariatu w Katowicach i zajęli I miejsce w województwie (w 2015 roku byli na miejscu II).

Wśród działań podejmowanych przez nauczycieli i uczniów było także zadanie związane z rekrutacją do XXII Sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży (2016), której temat przewodni brzmiał: „Miejsca pamięci – materialne świadectwo wydarzeń szczegól-

nych dla lokalnej i narodowej tożsamości”. Warto podkreślić, iż pośłami byli także uczniowie w latach 2015, 2013 i 2011.

Szkoła oferuje wiele zajęć pozalekcyjnych, które odbywają się od poniedziałku do czwartku w godzinach 8–8.45, należą do nich: Klub Młodego Odkrywcy, Koło Młodych Dziennikarzy, kółko teatralne, szachowe, plastyczne, ekologiczne, kółka przedmiotowe, zajęcia sportowe, a także zajęcia przygotowujące do egzaminu gimnazjalnego.

Uczniowie naszego gimnazjum chętnie biorą udział w licznych konkursach przedmiotowych, a także w konkursach interdyscyplinarnych oraz zawodach sportowych i osiągają w nich duże sukcesy (zdobyli m.in. tytuły laureata Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego z Chemii 2013/2014, laureatki wojewódzkiego konkursu XII tomu Antologii Poezji Dziecięcej 2015, laureatki VII Regionalnego Konkursu Poetyckiego „...daj mi SŁOWO”). Obok sukcesów indywidualnych młodzież osiąga także sukcesy zespołowe, m.in. w e-sporcie uczniowie w 2016 roku zostali mistrzami Śląska szkół gimnazjalnych w finale rozgrywek „Counter-Strike’a”.

W szkole funkcjonują oddziały sportowe siatkówki dziewcząt i chłopców, które współpracują z klubem sportowym MUKS Sari, oraz klasy koszykówki chłopców współpracujące z Żorską Akademią Koszykówki. Wśród klas są także: artystyczno-dziennikarska, matematyczno-przyrodnicza, językowa oraz ogólna.

Gimnazjum od ponad 10 lat jest organizatorem Miejskiego Konkursu Recytatorskiego Młodzieży Szkół Podstawowych i Gimnazjów, a od czterech lat organizuje Międzyszkolny Konkurs Poezji Obcojęzycznej. Od wielu lat odbywają się wyjazdy do Londynu, Berlina, a także do szkoły w Ostrawie-Porubie, z którą Gimnazjum nr 2 współpracuje od wielu lat.



Zespół Szkół nr 3

Gimnazjum nr 3 Mistrzostwa Sportowego

im. Jacka Kuronia

Osiedle Sikorskiego 52, 44-240 Żory

tel.: 601 165 548

www.zs3zory.aplus.pl, e-mail: zs3zory@op.pl

W 1999 roku w klasach pierwszych naukę rozpoczęło 214 uczniów w ośmiu oddziałach. Dyrektorem placówki została Halina Nowakowska, która swoją funkcję pełniła do 31 sierpnia 2007 roku.

1 września 2007 roku decyzją Rady Miasta Żory powstał Zespół Szkół nr 3, w skład którego weszło Gimnazjum nr 3 i III Liceum Ogólnokształcące im. Zbigniewa Herberta. Dyrektorem zespołu została dotychczasowa dyrektor III LO Krystyna Ostrowska. Na stanowisko wicedyrektora ds. gimnazjum powołała Bożenę Zabieglińską. Obie pełnią swoje funkcje do dziś.

W historii szkoły miało miejsce kilka ważnych wydarzeń. Należy do nich nadanie placówce imienia Jacka Kuronia. Mianem tym szkoła szczyti się od 4 czerwca 2010 roku, a uroczystość była dla nas dużym wydarzeniem. Swoją obecnością uświetnili ją: żona patrona – Danuta, jego najbliżsi przyjaciele – Adam Michnik i Barbara Toruńczyk, oraz propagator śląskiej kultury – reżyser Kazimierz Kutz. W każdą rocznicę tego wydarzenia odbywał się początkowo Szkolny Piknik Rodzinny, który z czasem przekształcił się w festyn środowiskowy integrujący społeczność Osiedla Sikorskiego.

Co roku 3 marca – w rocznicę urodzin Jacka Kuronia – bardzo uroczyście obchodzony jest Dzień Patrona. Uroczystość ta przybiera różne formy (apele, gry szkolne, filmy i prezentacje, konkursy, zajęcia edukacyjne) związane z postacią Kuronia. Kulminacyjnym momentem każdych obchodów jest przyznanie Jacków. Uczniowie wyróżniani są w trzech kategoriach: „Pozytywnie zakrecony”, „Bratnia dusza” i „Wolontariusz”. Nagrodą są piękne statuetki projektu Małgorzaty Pedowicz, z otrzymania których uczniowie są bardzo dumni. Aby przybliżyć sylwetkę Jacka Kuronia, szkoła od ubiegłego roku organizuje międzyszkolny konkurs „Bliżej Jacka Kuronia”.

Gimnazjum nr 3 szczyti się również nietypową nagrodą będącą jednocześnie podziękowaniem. Uczniowie klas III za rozstawianie imienia szkoły i zasługi w pracy na rzecz dobra wspólnego zostają uhonorowani przez Radę Pedagogiczną tytułem „Bene Meritus” (Dobrze Zasłużony).

W tradycję szkoły wpisało się ponadto wiele innych przedsięwzięć: doroczny pieszy rajd górski, w którym udział biorą wszyscy uczniowie i nauczyciele szkoły, udział w krakowskiej Nocy Muzeów z nocnym spacerem pięknie oświetlonymi zabawkowymi uliczkami czy mikołajki. 6 grudnia wszyscy uczniowie przy dźwiękach kolęd i pastorałek wspólnie wykonują świąteczne ozdoby, które potem sprzedają podczas szkolnego kiermaszu świątecznego, a dochód przeznaczają na cele charytatywne.

W ciągu kilku ostatnich lat młodzież z Gimnazjum nr 3 brała udział w międzynarodowych projektach szkolnych „Comeniusa” i współpracowała z rówieśnikami

z całej Europy. Realizacja projektów była doskonałą okazją do bezpośredniego poznania zabytków, parków narodowych czy kultury i obyczajów mieszkańców Litwy, Estonii, Czech, Włoch, Hiszpanii, Turcji i innych. Obecnie uczniowie uczestniczą w projekcie „Erasmus+” – „Geography mirrors man”, który realizują wspólnie z młodzieżą licealną.

Od wielu lat w szkole prowadzony jest system motywacji klas. Ocenie podlegają frekwencja, wyniki w nauce, kreatywność zespołu, udział w akcjach charytatywnych, zaangażowanie w organizację imprez i uroczystości, osiągnięcia w szkolnej Lidze Humanistycznej i Lidze Matematycznej itp. Zwycięzcy uczestniczą w finansowanej przez sponsorów wycieczce. Dotychczas odwiedzili Wrocław, Kraków, Brenną, Wisłę i Ojców.

Dużym zainteresowaniem absolwentów szkół podstawowych cieszą się e-klasy z dodatkowymi godzinami języka angielskiego. Zajęcia odbywają się w pracowni wyposażonej w laptopy i tablicę interaktywną. Oprócz standardowych pomocy dydaktycznych wykorzystywane są elektroniczne wersje podręczników, nowoczesne oprogramowanie edukacyjne i zasoby internetu.

Gimnazjum nr 3 organizuje międzyszkolne konkursy dla młodzieży gimnazjalnej: „Młody informatyk”, Miejskie Zawody Tenisa Stołowego Szkół Gimnazjalnych, oraz konkurs dla uczniów szkół podstawowych „Mistrz nauk przyrodniczych”.

1 września 2015 roku szkoła stała się szkołą mistrzostwa sportowego. Do placówki uczęszczają uczniowie z całej Polski, których rozwój sportowy rodzice powierzyli Akademii Talentów Jastrzębskiego Węgla szkolącej w dyscyplinie piłka siatkowa chłopców. Drugą wiodącą dyscypliną sportową w szkole jest baseball/softball. Szkolenie sportowe prowadzi UKS „Gepardy” Żory. Uczniowie wymienionych klas osiągają spektakularne sukcesy sportowe. Do największych ostatnich sukcesów gimnazjalnych siatkarzy należą: wicemistrzostwo Śląska i V miejsce w turnieju finałowym MP młodzików oraz mistrzostwo Polski kadetów. Baseballiści nie pozostają w tyle i poszczycić się mogą mistrzostwem Polski kadetów oraz udziałem w ćwierćfinale Mistrzostw Europy i Afryki Małej Ligi Baseballowej.

Gimnazjum nr 3 istnieje już 18 lat. Wiele się wydarzyło i wciąż wiele się dzieje, ale nadal mamy w sobie pasję działania. W końcu nasz patron Jacek Kuroń powiedział: *Działanie jest dla mnie pasją, sensem życia. Muszę robić rzeczy bardzo ważne, przekraczające mnie, moje życie. Bez takiego działania zanudziłbym się na śmierć.*



Gimnazjum nr 4 w Żorach

Osiedle Księcia Władysława, 44-240 Żory

tel./faks: 032 434 17 62, 601 758 753

www.g4.zory.pl

e-mail: gim4zory@poczta.onet.pl

W roku szkolnym 2016/2017 do szkoły uczęszcza 412 uczniów. Gimnazjaliści uczą się w 15 oddziałach. Uczniowie mają do wyboru następujące profile: rozwijający zdolności językowe w zakresie języka angielskiego, rozwijający zdolności matematyczne, rozwijający zdolności informatyczno-techniczne, ogólny oraz sportowy w dyscyplinach: lekkoatletyka lub piłka ręczna dziewcząt. W szkole pracuje 41 nauczycieli oraz 11 osób z administracji i obsługi. Od początku powstania gimnazjum dyrektorem jest Grażyna Owczarek.

Gimnazjum nr 4 za swoje główne zadanie uznaje kształcenie uczniów, wyposażenie ich w umiejętności niezbędne do funkcjonowania w dynamicznie rozwijającym się świecie, a w szczególności zdobywanie wiedzy potrzebnej do dalszej nauki. Misją szkoły jest harmonijne połączenie funkcji dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej szkoły. Dążymy do wprowadzenia młodych ludzi w różnorodne dziedziny życia i nauki, a także zapewnienia im możliwości atrakcyjnego spędzenia czasu wolnego i odpoczynku.

Od 2000 roku w szkole prowadzony jest program kształcenia pozalekcyjnego w zakresie poszerzonej edukacji informatycznej, umożliwia on uczniom uzyskiwanie Europejskiego Certyfikatu Umiejętności Komputerowych ECDL. Jest to międzynarodowe świadectwo potwierdzające uzyskanie umiejętności na poziomie określonym przez Międzynarodowe Biuro ECDL i zalecanym przez władze Unii Europejskiej.

W ofercie edukacyjnej szkoły znajdują się:

- liczne projekty edukacyjne i koła zainteresowań;
- zajęcia umożliwiające uzyskanie certyfikatów ECDL oraz TOEIC Bridge – uznawany w całej Europie dokument, który pozwala na weryfikację poziomu umiejętności posługiwania się językiem angielskim;
- zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze;
- obóz szkoleniowy Euroweek – Szkoła Liderów;
- wycieczki zagraniczne w ramach projektu „Stolice i miasta Europy”;
- koło wolontariatu;
- sportowe kluby szkolne.

Gimnazjum nr 4 w Żorach to szkoła z tradycjami. Należą do nich m.in.: Rajd Gimnazjasty, Bal Gimnazjalisty czy Dzień Czwórczości, który podsumowuje pracę uczniów w ramach działalności dziennikarskiej i teatralnej.



Zespół Szkół nr 5 w Żorach

Gimnazjum nr 5 im. Jana Pawła II

ulica Wodzisławska 201, Żory-Rój

tel.: 32 435 87 35

www: zs5zory.edupage.org

e-mail: gimnazjum5@poczta.onet.pl

Wraz z reformą szkolnictwa w 1999 roku w dzielnicy Rój utworzono Gimnazjum nr 5. Początkowo dyrektorem była Dorota Domańska, a od roku 2005 do chwili obecnej stanowisko to zajmuje Ewa Bień. Jeszcze trwały prace budowlane, ale już w kolejnym roku szkolnym uczniowie gimnazjum rozpoczęli naukę w nowym budynku. Społeczność gimnazjum rozpoczęła również przygotowania do nadania imienia szkole. 18 maja 2001 roku podczas zorganizowanej z tej okazji uroczystości gimnazjum w Roju otrzymało imię Jana Pawła II.

W pierwszym roku istnienia gimnazjum w czterech klasach pierwszych uczyło się około 80 uczniów. Od 2005 roku Gimnazjum nr 5 wraz z SP 11 tworzy Zespół Szkół nr 5. W roku szkolnym 2015/2016 w gimnazjum uczyło się 121 uczniów w sześciu oddziałach, zaś w 2016/2017 – 132 uczniów w sześciu oddziałach.

W szkole realizowane są programy: wychowawczy i profilaktyki, które odwołują się do wartości uniwersalnych (prawda, dobro, piękno, mądrość, rodzina), na których opierał swoje nauczanie Jana Pawła II, patron gimnazjum.

W ramach realizacji programu wychowawczego co roku w szkole obchodzony jest Dzień Papieski (w październiku) i Dzień Patrona (w maju). Uczniowie wraz z nauczycielami przygotowują uroczystości związane z rocznicą odzyskania niepodległości oraz uchwalenia Konstytucji 3 maja. Obchodzony jest również Dzień Europejski i wiele innych.

W minionym roku szkolnym uczniowie Gimnazjum nr 5 przystąpili do realizacji projektu profilaktycznego pod hasłem „Dopalacze kradną życie – wybieram młodość!”. Był to kolejny etapem prowadzonej w Żorach kampanii „STOP dopalaczom”.

Każdego roku gimnazjaliści chętnie włączają się w liczne akcje charytatywne, takie jak na przykład „Szlachetna paczka”, „Pola nadziei” czy zbiórka nakrętek.

W szkole organizowane są liczne wyjazdy i wycieczki jedno- i wielodniowe. Uczniowie biorą udział w zajęciach pozalekcyjnych zarówno tych wyrównujących braki edukacyjne, jak i rozwijających różnorodne talenty. Wielu chętnych uczestniczy też w konkursach i olimpiadach. W roku 2015/2016 uczeń klasy II został finalistą Konkursu Przedmiotowego z Geografii.



Zespół Szkół nr 6

Gimnazjum nr 6 Mistrzostwa Sportowego

im. Polskich Olimpijczyków

Osiedle Pawlikowskiego, 44-240 Żory

www.zs6zory.pl

e-mail: zorygim6@gmail.com

Gimnazjum nr 6 rozpoczęło pracę z siedmioma oddziałami i 163 uczniami oraz 17 nauczycielami. Dyrektorem placówki do 2004 roku była Janina Jureczko-Król. Od 2004 roku Gimnazjum nr 6 wraz ze Szkołą Podstawową nr 13 tworzy Zespół Szkół nr 6. Jego dyrektorem została Bożena Duda i jest nim do chwili obecnej.

W 2008 roku szkole nadano imię Polskich Olimpijczyków, a w 2013 roku szkoła przyjęła sztandar. Symbole te związane są ze sportem, który od wielu lat zajmuje bardzo ważne miejsce w życiu szkoły. Już w 1999 roku utworzono tu pierwszą w Żorach sportową klasę gimnazjalną o profilu piłka ręczna liczącą 19 uczennic. Od roku szkolnego 2010/2011 we współpracy z Młodzieżowym Klubem Sportowym funkcjonują oddziały mistrzostwa sportowego o profilu piłka nożna. Pierwszą taką klasę sportową utworzyli chłopcy z rocznika 1997. Wielu absolwentów kontynuuje karierę w młodzieżowej reprezentacji Polski. Zdolni gimnazjaliści są powoływani do kadry śląskiej.

Obecnie w Zespole Szkół nr 6 uczy się 202 uczniów w 11 oddziałach. Sześć klas realizuje program szkół mistrzostwa sportowego. Baza sportowa zespołu szkół: dwie sale gimnastyczne, stadion piłkarski ze sztuczną nawierzchnią, całoroczna hala sportowa, w której trenują klasy piłki nożnej, oraz profesjonalna opieka trenerska sprzyjają sportowemu rozwojowi szkoły i licznym sukcesom. Co roku uczniowie gimnazjum zajmują czołowe miejsca w miejskich i rejonowych zawodach sportowych, zarówno indywidualnie, jak i drużynowo, w różnorodnych dyscyplinach. Co ciekawe, sukcesy odnoszą nie tylko uczniowie klas sportowych, atmosfera spor-

towej rywalizacji udziela się młodzieży całej szkoły, przykładem jest udział chłopców w wojewódzkim etapie biegów przełajowych. To właśnie jest sukcesem szkoły – dobra szkoła nie produkuje geniuszy, tylko zdrowe społeczeństwo. Pedagodzy gimnazjum za swój cel wybrali wychowanie przez sport, ale nie tylko do sportu. Za tym wyborem stoi idea uczciwego współzawodnictwa, zachowania fair play, świadomego dążenia do doskonałości, umiejętności przegrywania z godnością, a także kreowanie właściwych postaw kibica.

Wysoki i nowoczesny poziom kształcenia podkreślają nadane szkole certyfikaty: „Szkoła z klasą”, „Spring Day”, „Trzy kolory”, „Czytam – myślę – działam” (sprawności: Lego, Cogito, Ago), „Nauczyciel z klasą”, „Uczeń z klasą”, „Znak Jakości Interkl@sa”, „Szkoła ucząca się”. W 2007 roku gimnazjum zajęło I miejsce w europejskim projekcie „Safer Internet Day” w kategorii „Obrazy”. Nagrodą był wyjazd nauczyciela informatyki z uczennicą do Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

Co roku szkoła podejmuje zadania w obszarze ekologii i organizuje na przykład zbiórkę makulatury, baterii i elektrośmieci. Liczne wycieczki organizowane przez wychowawców w różne zakątki kraju uatrakcyjniają naukę. Europejskie projekty realizowane przez szkołę pozwalają na poznanie wielokulturowości i specyfiki ludzkich zachowań. Działania w ramach projektu „Socrates Comenius” pozwoliły naszym uczniom na kontakt ze szkołami z Portugalii, Turcji, Rumunii i Hiszpanii. W ramach polsko-ukraińskiego projektu „Razem” szkoła gościła uczniów z Ukrainy, a przedstawiciele uczniów wyjechali na rewizytę na Ukrainę. Uczniowie realizują też wiele projektów Centrum Edukacji Obywatelskiej: „Ślady przeszłości”, „Młodzi głosują”, „Moje finanse z klasy do klasy”, „Poczytajmy”, „Mapa śladów kultury”, „Opowiem ci o wolnej Polsce”.

Tradycją szkoły jest odbywający się w czerwcu Dzień Projektów, który służy prezentacji corocznych projektów gimnazjalnych. Do tradycji szkoły należy przyznawanie tytułów Sportowca Roku i Absolwenta Roku. W maju placówka obchodzi swoje święto – Dzień Patrona. Na uroczystość zapraszani są nauczyciele i uczniowie szkół o tym samym imieniu. Sportowa rywalizacja towarzyszy uczniom i nauczycielom, odbywają się gry, zawody, biegi, konkursy wiedzy o sporcie. Zapraszani są wybitni polscy sportowcy. W szkole gościli: Mariusz Kieca, Jan Benigier, Dariusz Gęsior, Joachim Bartniczek.

Nauczyciele szkoły wiedzą, że słowa uczą, a przykłady pociągają, dlatego oferta zajęć pozalekcyjnych jest urozmaicona. Działają kółka edukacyjne, które pomagają uczniom zająć wysokie miejsca w konkursach przedmiotowych, na przykład z języka angielskiego, języka polskiego, matematyki czy biologii. Organizowane są

ciekawe formy zajęć terenowych w Beskidach. Bogata oferta kulturalna obejmuje cykl nocnych imprez (na przykład „Noce z państwami”). Sukcesy szkoły to: zajęcie II miejsca w ogólnopolskim konkursie „Mój szkolny kolega z Afryki”, II miejsce w Ogólnopolskim Konkursie „Wyznaczanie liczby π ” organizowanym przez Centrum Nauki „Kopernik”, wyróżnienie w IV Wojewódzkim Konkursie na Małą Formę Teatralną o Charakterze Profilaktycznym.

Gimnazjum nr 6 znane jest w Żorach jako organizator wielu imprez miejskich, sportowych i popularnonaukowych: Turnieju Piłki Nożnej im. Darka Budnioka pod honorowym patronatem wojewody śląskiego i prezydenta miasta Żory, Gimnazjalnych Mistrzostw Żor w Piłce Ręcznej Dziewcząt, powiatowego konkursu wiedzy o krajach anglojęzycznych, międzyszkolnego konkursu mitologicznego czy międzyszkolnego dyktanda z języka angielskiego pod patronatem prezydenta miasta Żory. Od 2000 roku gimnazjaliści uczestniczą w miejskim konkursie „Co wiesz o Żorach” i osiągają wysokie miejsca w finale.

Gimnazjum nr 6 im. Polskich Olimpijczyków w Żorach to szkoła bezpieczna i przyjazna uczniom. Panuje w niej rodzinna atmosfera, tu każdy każdego zna. Uczniowie mogą realizować swoje pomysły dzięki samorządowi uczniowskiemu, który aktywizuje ich w różnych dziedzinach. Wolontariusze skupieni w Szkolnym Kole Wolontariatu współpracują m.in. z miejskim hospicjum, azylem dla zwierząt, Żorskim Towarzystwem Pomocy Dzieciom. Realizację tylu zajęć pozalekcyjnych ułatwia opiekuńcza działalność świetlicy oraz stołówki szkolnej.



Gimnazjum nr 7 Specjalne

Osiedle Pawlikowskiego

44-240 Żory

tel.: 32 434 33 18

www.zsszory.neostrada.pl

Gimnazjum nr 7 działające przy Zespole Szkół Specjalnych im. Matki Teresy z Kalkuty kształci uczniów posiadających orzeczenie o kształceniu specjalnym wydane przez publiczną poradnię psychologiczno-pedagogiczną.

Dla każdego z uczniów opracowuje się indywidualny program edukacyjno-terapeutyczny uwzględniający zalecenia poradni psychologiczno-pedagogicznej oraz specyficzne potrzeby psychofizyczne.

Uczniowie z lekką niepełnosprawnością intelektualną oraz z niedostosowaniem społecznym realizują podstawę programową zgodnie z Rozporządzeniem MEN, której treści są wspólne dla wszystkich typów gimnazjów. Nauka odbywa się z podziałem na przedmioty, a celem kształcenia jest wyposażenie uczniów w wiedzę i umiejętności określone w podstawie programowej, niezbędne do przystąpienia do egzaminu gimnazjalnego oraz umożliwiające kontynuowanie edukacji w szkole zawodowej. Realizacja kształcenia specjalnego polega na indywidualizacji procesu nauczania poprzez:

- dobór metod i form pracy optymalnych dla ucznia;
- wydłużenie czasu pracy;
- naukę w klasach liczących 8–12 uczniów;
- liczne zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze;
- zajęcia w pracowniach, m.in.: matematycznej, informatycznej, językowej, przyrodniczej;
- stałe wsparcie psychologa, logopedy, socjoterapeuty;
- organizację egzaminu gimnazjalnego dostosowanego do możliwości ucznia;
- doradztwo zawodowe wspierające rozwój kariery zawodowej uczniów.

Proces kształcenia w gimnazjum wspierany jest poprzez angażowanie uczniów do udziału w konkursach przedmiotowych o zasięgu nawet ogólnopolskim, na których odnoszą znaczące sukcesy. Dbamy także o rozwój kulturalny – wychodzimy do kina, organizujemy wyjazdy do teatru, wycieczki, uczestniczymy w różnego typu imprezach i projektach organizowanych w mieście. Dzięki temu nasi podopieczni w pełni integrują się ze środowiskiem lokalnym.

Uczeń kończący gimnazjum przystępuje do egzaminów z zakresu: przedmiotów humanistycznych (język polski oraz historia i wiedza o społeczeństwie), matematyczno-przyrodniczych (matematyka, fizyka, chemia, biologia, geografia) oraz z języka angielskiego. Ukończenie gimnazjum i przystąpienie do egzaminów gimnazjalnych warunkuje dalszą edukację w wybranym przez ucznia zawodzie.

Uczniowie z niepełnosprawnością w stopniu umiarkowanym lub znacznym oraz ze sprzężeniami kształcą się w zespołach edukacyjno-terapeutycznych. Pod okiem specjalistów doskonalą umiejętności sprawnego funkcjonowania w środowisku. Na tym etapie zwracamy uwagę na wyposażenie uczniów w umiejętności niezbędne w codziennym życiu, takie jak: samoobsługa, sprawna komunikacja, samodzielne poruszanie się w najbliższym otoczeniu, nabywanie nowych kompetencji społecznych.

Pracujemy metodą ośrodków pracy, wykorzystujemy także wiele innych, alterna-

tywnych metod: czytanie metodą Domana, metodę ruchu rozwijającego, kinezylogii edukacyjnej Dennisona, integracji sensorycznej, elementy języka migowego. Organizujemy wiele wyjazdów i wycieczek tematycznych, zachęcamy do udziału w konkursach, co stwarza możliwość integracji ze środowiskiem lokalnym. Dzięki projektom edukacyjnym oraz wprowadzanym innowacjom pedagogicznym nasi wychowankowie mogą się uczyć obsługi komputera, poznawać podstawowe zwroty i słówka z języka angielskiego.

Efektywność procesu kształcenia wspieramy również poprzez:

- naukę w klasach liczących 4–8 uczniów;
- ścisłą współpracę wszystkich specjalistów realizujących indywidualny program edukacyjno-terapeutyczny;
- zajęcia dodatkowe uwarunkowane zainteresowaniami i predyspozycjami uczniów;
- systematyczną diagnozę pedagogiczną;
- liczne zajęcia korekcyjno-kompensacyjne;
- opiekę logopedy, psychologa, pedagoga.

Etap gimnazjalny to stopniowe przygotowywanie do wyboru rodzaju zajęć realizowanych na kolejnym szczeblu edukacyjnym. Pod koniec etapu edukacyjnego, w porozumieniu z zespołem specjalistów oraz rodzicami, wychowawca pomaga dokonać wyboru profilu i rodzaju zajęć realizowanych w klasie przysposobienia do pracy, gdzie wychowankowie mogą kontynuować swoją edukację.

W naszej szkole uczniowie mają szansę odkrywać swoje talenty, rozwijać zainteresowania i pasje, a reprezentując szkołę na konkursach i zawodach sportowych, spełniają swoje marzenia i zaczynają odbudowywać wiarę w siebie.



Zespół Szkół nr 8

Gimnazjum nr 8 z Oddziałami Integracyjnymi

ulica Osińska 50, Żory

tel.: 32 43 45 444

www.zs8.zory.pl

e-mail: zs8zory@zs8.zory.pl

W 1999 roku w budynku Szkoły Podstawowej nr 16 zaczęło funkcjonować Gimnazjum nr 8 – ósme na terenie Żor. Funkcję dyrektora powierzono Małgorzacie Wojtaszek.

Utworzono w nim trzy klasy pierwsze – z czego jedna była klasą integracyjną, w której uczyły się również dzieci niepełnosprawne. 1 września 2004 roku placówka połączyła się z funkcjonującą w tym samym budynku Szkołą Podstawową nr 16 i od tego momentu funkcjonuje w Zespole Szkół nr 8. Dyrektorem placówki została wówczas Ewa Szymala. Od roku szkolnego 2014/2015 funkcję tę pełni Mariola Wita. Obecnie w gimnazjum uczy się 107 uczniów w sześciu oddziałach integracyjnych. 26 uczniów posiada orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. W każdym oddziale oprócz nauczyciela przedmiotu jest obecny nauczyciel wspomagający.

Gimnazjum posiada przestrzenne sale lekcyjne wyposażone w sprzęt audiowizualny i pomoce dydaktyczne, pracownie komputerowe z dostępem do internetu (w 2010 roku jedna z naszych pracowni komputerowych uzyskała status Laboratorium Edukacyjnego ECDL), gabinety przedmiotowe, gabinet rehabilitacyjny, logopedyczny, psychologiczny, a także bibliotekę szkolną z czytelnią wraz z multimedialnym centrum informatycznym, salę gimnastyczną z pełnym wyposażeniem oraz kompleks boisk Orlik. W roku szkolnym 2016/2017 została oddana nowa sala lekcyjna – Laboratorium Nauki. Jest to pracownia międzyprzedmiotowa. Odbywać się w niej będą zajęcia lekcyjne z chemii, fizyki, przyrody oraz biologii. Ponadto uczniowie będą mogli rozwijać w niej swoje zainteresowania i pasje podczas pozalekcyjnych kół zainteresowań. Pracownia wykorzystywana będzie również do promocji nauk przyrodniczych, realizacji projektów gimnazjalnych oraz podnoszenia świadomości ekologicznej dzieci i młodzieży.

Opiekę medyczną świadczy pielęgniarka szkolna przez pięć dni w tygodniu. Uczniowie czas wolny między zajęciami mogą spędzać w bibliotece szkolnej, gdzie funkcjonuje Internetowe Centrum Informacji Multimedialnej. W szkole działa nowoczesnie wyremontowana kuchnia i stołówka, która wydaje gotowane na miejscu obiady.

W szkole były realizowane projekty unijne „Nasza szansa na sukces” oraz programy „Comeniusa”. Nasza szkoła jest organizatorem licznych imprez artystycznych, m.in.: Festiwalu Piosenki Filmowej i Musicalowej, Międzynarodowego Festiwalu Piosenki oraz Festynu Rodzinnego. Uczestniczy w akcjach „Stop przemocy”, „Biała wstążka”, „Poła nadziei”. Co roku w szkole organizowany jest Tydzień Profilaktyki, Wiosenny Przegląd Teatrów Profilaktycznych, Miejski Konkurs Plastyczny „Anioł”, Miejski Przegląd Gazetek Szkolnych i Filmików. W roku szkolnym 2015/2016 nasi uczniowie wzięli udział w akcji „Smak życia – debata o dopalaczach” oraz w akcji charytatywnej „Daj włos”.

Nad bezpieczeństwem uczniów czuwa całodobowy monitoring w budynku i w okolicy szkoły. Szkoła posiada również windę. Uczniowie mogą korzystać z pomo-

cy specjalistycznej: pedagoga szkolnego, psychologa, logopedy, surdopedagoga, tyflop pedagoga, oligofrenpedagoga, rehabilitanta, a także z innych zajęć specjalistycznych dostosowanych do ich potrzeb.

Gimnazjum nr 2 w Żorach

Gimnazjum nr 2 Mistrzostwa Sportowego im. Wojciecha Korfante go

ul. ks. Piotra Klimka 7, 44-240 Żory

Katarzyna Marecka

*Polska to wielka Rzecz
i musicie być dumni,
że jesteście Polakami.*

Wojciech Korfanty

Położenie Gimnazjum nr 2 w Żorach w sercu miasta nie jest z pewnością przypadkowe. Bliskość Muzeum Miejskiego, Miejskiego Ośrodka Kultury, kina Scena na Starówce, kościoła pw. św. Apostołów Filipa i Jakuba sprawia, że uczniom naszej szkoły towarzyszy odpowiedni klimat do wszechstronnego rozwoju i realizowania pasji. Obecnie do gimnazjum uczęszcza 352 uczniów. Dyrektorem placówki od momentu jej utworzenia była Ewa Kempny, następnie w latach 2008–2015 funkcję tę pełnił Jacek Świerkocki, a obecnie dyrektorem jest Monika Koterzyna-Wiśniewska.

Trochę historii gimnazjum

Ważnym wydarzeniem dla społeczności szkolnej i lokalnej było nadanie gimnazjum imienia Wojciecha Korfante go. 22 października 2010 roku gimnazjum przyjęło imię wielkiego Polaka, posła, dyplomaty i syna ziemi śląskiej. Dzień rozpoczął się od uroczystej mszy świętej celebrowanej przez ówczesnego ks. abp. metropolitę katowickiego Damiana Zimonia, w trakcie której poświęcony został sztandar. Podczas oficjalnej części uroczystości w szkole dyrektor Jacek Świerkocki otrzymał od przewodniczącego Rady Miasta Piotra Kosztyły i prezydenta Żor Waldemara Sochy akt nadania imienia szkole. Wśród zaproszonych gości byli m.in. senator Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Korfanty, sekretarz w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego minister Adam Zdzie bło oraz śląski kurator oświaty Stanisław Faber. Dzień

ten był również okazją do wspomnień, miłych spotkań, refleksji i wzruszeń, bo budynek szkoły obchodził 60-lecie istnienia. Przed społecznością szkolną stało ważne zadanie – dochowanie wierności zasadom moralnym, którymi kierował się Wojciech Korfanty, wielki Polak, poseł, dyplomata i dziennikarz.

Nauczyciel przewodnik

Nasza szkoła to przede wszystkim oddani swej pracy nauczyciele i charakteryzujący się ciekawością poznawczą uczniowie, którzy chętnie biorą udział w licznych projektach, a także sami wychodzą z inicjatywami. Właśnie dla nich nauczyciele organizują wiele zajęć pozalekcyjnych, które odbywają się od poniedziałku do czwartku w godzinach 8–8.45, należą do nich: Klub Młodego Odkrywcy, Koło Młodych Dziennikarzy, kółko teatralne, szachowe, plastyczne, ekologiczne, kółka przedmiotowe, zajęcia sportowe, a także zajęcia przygotowujące do egzaminu gimnazjalnego. Nauczyciele gimnazjum poszerzają swoje horyzonty, biorąc udział w szkoleniach i warsztatach uatrakcyjniających pracę na zajęciach lekcyjnych i pozalekcyjnych.

Uczeń – siła napędowa naszego gimnazjum

Uczniów naszego gimnazjum charakteryzuje przede wszystkim ciekawość poznawcza, zaangażowanie w życie szkoły i lokalnej społeczności oraz wszechstronna działalność o charakterze społecznym i obywatelskim. Siłą takiego podejścia jest prężnie działający **Samorząd Uczniowski** wychodzący naprzeciw potrzebom uczniów, inicjujący wiele różnorodnych przedsięwzięć o charakterze kulturalnym, odpowiadających ich zainteresowaniom i potrzebom. Uczniowie biorą udział w wielu projektach i programach rozwijających działalność społeczną i obywatelską we współpracy z Centrum Edukacji Obywatelskiej i lokalnymi instytucjami, tj. Miejskim Ośrodkiem Kultury, Muzeum Miejskim, kinem Na Starówce oraz jednostkami samorządowymi, m.in. Radą Miasta Żory oraz Młodzieżową Radą Miasta Żory. Istotnym punktem działalności uczniów jest coroczna realizacja z opiekunem samorządu ogólnopolskiego projektu **„Samorzady mają głos”**, w ramach którego uczniowie przeprowadzają wybory będące świętem demokracji w szkole.

21 stycznia 2016 roku w ramach programu Centrum Edukacji Obywatelskiej odbyła się debata pod hasłem **„Nienawiść – jestem przeciw”**. Wydarzenie miało na celu zwrócić uwagę na niepokojące społeczne zjawisko mowy nienawiści pojawiające się w naszym języku oraz naszych zachowaniach. Debatę zorganizowali nauczyciele wraz z uczniami, a do udziału zaprosili przedstawiciela Wydziału Edukacji

Urzędu Miasta Żory Dominika Krusberskiego, metodyka nauczania języka polskiego Jolantę Malczewską, dyrektora Żorskiego Centrum Organizacji Pozarządowych i opiekuna Młodzieżowej Rady Miasta Żory Jacka Arasima,

redaktor prowadzącą portalu informacyjnego tuŻory.pl Wioletę Kurzydem oraz przedstawiciela Miejskiego Ośrodka Kultury w Żorach Joannę Polok-Babilas. Choć trudno było wskazać skuteczne sposoby i możliwości przeciwdziałania zjawisku, to wszyscy, zarówno uczniowie, jak i nauczyciele, byli zgodni, że nie można pozostać biernym wobec jakichkolwiek przejawów wrogości. Dyskutanci najczęściej zwracali uwagę na konieczność panowania nad swoimi emocjami, na wyrabianie nawyku „trzymania języka za zębami”, bez niepodjęmowania działań w gniewie lub bez uprzedniego przemyślenia.



Koło Młodych Dziennikarzy

W naszej szkole jednym z kół zainteresowań uczniów jest Koło Młodych Dziennikarzy. Uczniowie spotykają się na cotygodniowych zajęciach, by przygotowywać kolejne numery **szkolnej gazetki „Wymiar G-2”** wydawanej od początku istnienia gimnazjum. Młodzież ma okazję do doskonalenia warsztatu przez spotkania z ludźmi na co dzień pracującymi w mediach.

W roku szkolnym 2015/2016 uczniowie uczestniczyli w warsztatach z Wioletą Kurzydem, redaktorką portalu tuŻory, która dzieliła się doświadczeniem z pracy dziennikarza oraz uwagami dotyczącymi naszej gazetki. Efektem tego spotkania były odwiedziny w redakcji portalu informacyjnego tuŻory, którego siedziba znajduje się w Rybniku. Dziennikarze naszej szkolnej gazety mogli poznać specyfikę pracy prawdziwej redakcji oraz przyrzeć się codziennej pracy redaktorów portalu.

Kolejne zajęcia odbyły się w lutym. Prowadziła je Joanna Polok-Babilas, która ukończyła filologię polską i bibliotekoznawstwo na UŚ w Katowicach. Po studiach pracowała jako dziennikarz i prezenter telewizji TVT, TV Żory oraz redaktor portalu internetowych, m.in. Zory.com.pl i Echoregionu.pl. Pani Joanna przybliżyła też uczniom specyfikę pracy w telewizji i portalu internetowym.

Członkowie Koła Młodych Dziennikarzy mieli również okazję uczestniczyć w warsztatach dziennikarskich poprowadzonych przez Tomasza Góreckiego, pracownika Muzeum Miejskiego w Żorach, politologa, członka żorskiego Klubu Karate Kyoku-

shin „Shogun” oraz znawcę lokalnej historii, który podzielił się swoimi doświadczeniami dziennikarskimi, udzielając wielu cennych rad i wskazówek młodym reporterom skupionym wokół szkolnej gazety „Wymiar G-2”.

Noc Reporterów

Dużą popularnością cieszą się także cyklicznie organizowane od 10 lat **Noce Reporterów** przygotowywane przez Koło Młodych Dziennikarzy wraz z opiekunkami. W roku szkolnym 2015/2016 odbyły się dwie takie imprezy. Pierwsza z nich, poświęcona tematyce historycznej, odbyła się pod hasłem **„Bohaterom powstania warszawskiego”**. Uczniowie zostali podzieleni na 11 batalionów (m.in. „Wigry”, „Parasol”, „Zośka”, „Ruczaj”, „Sokół”, „Pięść”) i wykonywali wiele ważnych zadań. Przedstawiali historię swojego baonu, wykonywali ulotkę propagandową nawołującą do walki z III Rzeszą, redagowali odezwę do narodu polskiego, w oryginalny sposób prezentowali znak Polski Walczącej, a w Muzeum Miejskim wysłuchali prelekcji Tomasza Góreckiego i realizowali zadanie taktyczne, którym było dotarcie do określonego miejsca, tak aby pozostać niezauważonym przez okupanta.

Druga Noc Reporterów **„Kultura Wschodu – daleka czy bliska?”** przez zabawę uświadomiła uczestnikom, jak ważna jest znajomość innych kultur. Sumo, origami, kanji, kemari – to tylko niektóre z zadań przygotowanych przez grupę uczniów organizujących imprezę, jakie czekały na uczestników. Dzięki nim uczniowie mogli rozwijać swoje zainteresowania dziennikarskie i artystyczne.

Być dla innych – o wolontariacie

Liczną grupę w naszym gimnazjum stanowią wolontariusze działający w grupach **Wolontariat – Ludzka Sprawa** oraz **Razem dla Czworonogów**.

Wolontariat – Ludzka Sprawa współpracuje ze stowarzyszeniami, fundacjami wspomagającymi dzieci oraz rodziny, które pozostają w trudnej sytuacji bytowej. Wolontariusze Razem dla Czworonogów współpracują z Żorskim Stowarzyszeniem dla Zwierząt, organizują zbiórki karmy oraz kiermasze, z których dochód przekazywany jest na rzecz stowarzyszenia. Od dwóch lat wydają kwartalnik dla najmłodszych „Kochamy Zwierzaki”.

Obie grupy dwukrotnie brały udział w grze **„Polichrom”** organizowanej przez Regionalne Centrum Wolontariatu w Katowicach i zajęły w województwie drugie miejsce w 2015 roku i pierwsze w 2016 roku. W 2015 roku wolontariusze zorgani-

zowali Złot Żorskich Wolontariuszy. Na co dzień opiekunowie z wolontariuszami współpracują z żorskim Hospicjum im. Jana Pawła II, Domem Dziennego Pobytu Seniora w Żorach czy Przedszkolem nr 22 z Oddziałami Integracyjnymi.

Sukcesy uczniów

Uczniowie naszego gimnazjum chętnie biorą udział w licznych konkursach przedmiotowych, a także interdyscyplinarnych i zawodach sportowych. W roku szkolnym 2013/2014 laureatem Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego z Chemii został **Paweł Zmarzły**, który jest stypendystą projektu „Śląskie. Inwestujemy w talenty – I edycja” realizowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014–2020, a także laureatem wielu konkursów informatycznych, chemicznych i językowych, uzyskał m.in. tytuł finalisty X Olimpiady Informatycznej Gimnazjalistów, I miejsce w powiatowym konkursie „Młody informatyk”, został laureatem konkursu z języka angielskiego FOX, laureatem ogólnopolskiego konkursu z fizyki „Panda 2015”, zdobywcą III miejsca w XXIV edycji konkursu „Młody chemik” oraz posłem XXII Sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży.

W naszej szkole nie brakuje również uczennic utalentowanych poetycko i recytatorsko. W 2015 roku laureatką wojewódzkiego konkursu XII tomu Antologii Poezji Dziecięcej została **Natalia Hanusek**, natomiast w 2016 roku **Anna Pokładek** została zwyciężczynią w VII Regionalnym Konkursie Poetyckim „...daj mi SŁOWO” dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, a w roku 2014 laureatką wojewódzkiego konkursu XI tomu Antologii Poezji Dziecięcej.

Angelika Tomorowicz została finalistką XIII Wojewódzkiego Konkursu Poezji Zbigniewa Herberta w 2015 roku, natomiast w 2014 roku zajęła I miejsce w konkursie „Pieśni i prozy patriotycznej”.

W roku szkolnym 2014/2015 **Anita Morońska** zajęła II miejsce w konkursie „Pieśni i prozy patriotycznej” oraz I miejsce w Międzyszkolnym Konkursie Poezji i Prozy Obcojęzycznej „Poezja bez granic”.

W tym samym roku **Małgorzata Musioł** zajęła III miejsce w V Wojewódzkim Konkursie Recytatorskim Literatury Sakralnej.

W XXXIX edycji konkursu „Co wiesz o Żorach” organizowanego przez Towarzystwo Miłośników Miasta Żory uczennica **Alicja Kowalczyk** zdobyła tytuł Żorskiego Omnibusa. W roku 2015 **Emilia Krzak** została laureatką V Wojewódzkiego Konkursu „Wypędzenia, wywózki, martyrologia i zwycięstwa Polaków”.



W minionym roku szkolnym nasi uczniowie wzięli udział w **VI Regionalnym Konkursie Zadań Interdyscyplinarnych w Języku Angielskim im. Marii Goeppert-Mayer** w Kato-

wicach. Drużyna w składzie: **Paweł Zmarzły, Oskar Sierny i Łukasz Gryman**, musiała się zmierzyć z testem w języku angielskim. Zadania dotyczyły zagadnień z matematyki, biologii, geografii, fizyki oraz chemii i wymagały umiejętności logicznego myślenia, wyciągania wniosków, powiązania wiedzy z różnych dziedzin oraz bardzo dobrej znajomości języka angielskiego. Część pytań dotyczyła także życia i dorobku naukowego Marii Goeppert-Mayer, amerykańskiej noblistki w dziedzinie fizyki. Nasi gimnazjaliści zajęli **II miejsce** w konkursie, pokonując prawie 60 drużyn reprezentujących gimnazja z terenu całego województwa śląskiego. Kolejnym sukcesem zespołowym było zwycięstwo drużyny Urban Wolves w składzie: **Mateusz Ziebur, Tymoteusz Buchman, Filip Bartoszek, Szymon Menartowicz** oraz **Jakub Włoszczyk**, w finale rozgrywek „Counter Strike” i uzyskanie tytułu **Mistrzów Śląska Szkół Gimnazjalnych**.

Sukcesy sportowe

W szkole funkcjonują oddziały sportowe siatkówki dziewcząt i chłopców, które współpracują z klubem sportowym MUKS Sari, oraz klasy koszykówki chłopców współpracujące z Żorską Akademią Koszykówki.

W roku szkolnym 2015/2016 nasze gimnazjum zdobyło **I miejsce** w rywalizacji sportowej szkół gimnazjalnych, uzyskując 398 punktów.

Miniony rok szkolny był niezwykle udany dla **Macieja Łatki**, który wraz z kadry Śląska zdobył mistrzostwo **Polski Ogólnopolskich Olimpiad** oraz **mistrzostwo Śląska** wraz z kolegami z Żorskiej Akademii Koszykówki. Na arenie europejskiej w ramach rozgrywek młodzieżowej Euroligi EYBL drużyna naszego ucznia zajęła III miejsce i awansowała do finału, gdzie zdobyła VII miejsce wśród najlepszych europejskich klubów. W finale **mistrzostw Polski** z kolegami z klubu Maciej Łatka zdobył pierwszy w historii Żor medal **mistrzostw Polski** w koszykówce. Uczeń został powołany do kadry Polski.

Projekty szkolne

Sejm Dzieci i Młodzieży

Julia Krosny i **Paweł Zmarzły** reprezentowali nasze miasto oraz województwo śląskie podczas obrad **XXII sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży w Warszawie**. W XXII sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży, organizowanej tradycyjnie z okazji Dnia Dziecka, wzięło udział 460 młodych posłów i posłanek z całej Polski. Temat przewodni obrad brzmiał **„Miejsca pamięci – materialne świadectwo wydarzeń szczególnych dla lokalnej i narodowej tożsamości”**. W związku z realizacją zadań projektowych uczniowie wzięli udział w seminariach dla posłów i posłanek, a także zajęli miejsca w ławach poselskich, by głosować nad projektem opracowanej uchwały. Podczas pobytu na Wiejskiej uczniowie mieli też okazję, by spotkać się z dorosłymi parlamentarzystami. Warto również podkreślić, że naszymi przedstawicielami w Sejmie Dzieci i Młodzieży byli także: **Anita Morońska i Katarzyna Broy** w 2015 roku, **Karolina Różycka i Karolina Wąsik** w 2013 roku oraz **Dorota Działuk, Magdalena Stanieczko i Aleksander Surzyn** w 2011 roku.

„Teatr szkolny – edukacja kulturalna młodego człowieka”

W roku szkolnym 2015/2016 uczniowie pod opieką nauczycieli wykonywali zadania przewidziane regulaminem konkursu **„Teatr szkolny – edukacja kulturalna młodego człowieka”** organizowanego przez **Studium Prawa Europejskiego**.

Uczniowie wraz z opiekunami projektu zorganizowali m.in. konkurs wiedzy o teatrze, konkurs recytatorski, konkurs o życiu i twórczości wybranego aktora, szkolny konkurs talentów, prelekcję dotyczącą pozytywnych oddziaływań sztuki na rozwój osobowości młodego człowieka oraz przygotowali przedstawienia teatralne zaprezentowane w czasie Przeglądu Teatrów Profilaktycznych. Wszystkie działania uwieńczono uzyskaniem tytułu w ogólnopolskim konkursie „Teatr szkolny – edukacja kulturalna młodego człowieka”.

„Młody obywatel”

W roku szkolnym 2015/2016 uczniowie naszego gimnazjum zrealizowali i zaprezentowali projekt edukacyjny Centrum Edukacji Obywatelskiej objęty **honorowym patronatem Ministra Edukacji Narodowej „Kronika sportowa – przywrócenie społeczności dawnych gier i zabaw”**, odtwarzając gry pochodzące z okresu II wojny światowej.

W roku szkolnym 2014/2015 w ramach programu **„Młody obywatel”** realizowanego przez grupę projektową z naszego gimnazjum uczniowie przygotowali i przepro-



wadzili grę miejską **„Żory znam, Żory rozgrywam!”**. Wzięli w niej udział uczniowie klas pierwszych, którzy wykonali wiele interesujących zadań przygotowanych przez uczniów, absolwentów oraz pracowników instytucji działających w naszym mieście. Odszukali, odwiedzili oraz „rozegrali” m.in. Wydział Edukacji Urzędu Miasta, Miejski Ośrodek Kultury, Muzeum Miejskie, kino Na Starówce, kościół św. Apostołów Filipa i Jakuba, cmentarz parafialny, księgarnię Sowa, pracownię kapeluszy oraz prywatny warsztat stolarski. We wszystkich obiektach czekały na uczestników gry różnorodne wyzwania, a do kolejnych miejsc prowadziły błyskotliwe zagadki. Musieli wykazać się wiedzą o Żorach, znajomością naszego miasta, talentami artystycznymi, logicznym myśleniem, umiejętnościami praktycznymi oraz zręcznością, pomysłowością i otwartymi umysłami, a także skomponować i wykonać utwór przy użyciu afrykańskich instrumentów, stoczyć pojedynek z uzbrojonym rycerzem średniowiecznym, wypełnić deklarację podatkową, przygotować plakat promujący Żorską Wiosnę Młodości oraz uwolnić się ze skomplikowanych węzłów żeglarskich.

„Polichrom”

Gra „Polichrom” przygotowana została w ramach projektu **„Wolontariat? Gram w to!”** realizowanego przez stowarzyszenie Regionalne Centrum Wolontariatu oraz Red Cross Reykjavik w ramach programu „Obywatele dla demokracji” finansowanego z Funduszy EOG. Bezpośrednim organizatorem gry jest stowarzyszenie Regionalne Centrum Wolontariatu z siedzibą w Katowicach. Gra składa się z trzech głównych misji (dużych zadań do realizacji), wyzwań (dodatkowych zadań mniejszych i krótszych) oraz gry miejskiej, która podsumowuje projekt „Polichrom”. Wolontariusze z naszej szkoły wraz z opiekunkami dwukrotnie brali udział w projekcie i w 2015 roku zajęli drugie miejsce, a w 2016 roku – pierwsze. Do ich zadań należały m.in. zorganizowanie akcji przeciwdziałającej dyskryminacji oraz wykluczeniu społecznemu, przygotowanie zajęć integracyjnych dla podopiecznych

Domu Dziennego Pobytu Seniora oraz dzieci z Przedszkola nr 22 z Oddziałami Integracyjnymi i „Ochronki” działającej przy parafii św. Apostołów Filipa i Jakuba w Żorach, przeprowadzenie akcji ekologicznej zachęcającej mieszkańców naszego miasta do segregowania odpadów i ochrony środowiska, przygotowanie dokumentu oraz przekonanie prezydenta Waldemara Sochy oraz radnych do podpisania Deklaracji przeciwko mowie nienawiści. Podpisy na dokumencie złożono 28 stycznia podczas sesji Rady Miasta. Nie zabrakło również integracji międzypokoleniowej polegającej na śpiewaniu kolęd z członkiniami Koła Gospodyń Wiejskich z Baranowic. Podsumowaniem wszystkich działań była gra miejska oraz uroczysta gala wieńcząca kilkumiesięczne zmagania z misjami, wyzwaniem i taskami, które przyniosły ogromną satysfakcję drużynie wolontariuszy z naszego gimnazjum.

Akcja „Daj włos!”

24 maja w naszej szkole odbył się finał **akcji „Daj włos!”**, która jest jednym z **programów Fundacji „Rak’n’Roll”**. Wzięło w niej udział 16 uczniów, którzy udowodnili, że los chorych kobiet nie jest im obojętny. Uczestnicy akcji oddali łącznie ponad 15 m włosów. Będą one przeznaczone do produkcji peruk dla kobiet, które są w trakcie chemioterapii. Natomiast 10 czerwca odbyło się podsumowanie akcji **„Daj włos!”**. Podczas imprezy miał miejsce przemarsz uczniów i nauczycieli ulicami miasta wyrażający solidarność z kobietami zmagającymi się z chorobami nowotworowymi oraz koncert żorskiego zespołu The Posit.

„Misja – niska emisja”

W roku 2014 **Gimnazjum nr 2 w Żorach** we współpracy ze Szkołą Podstawową nr 3 realizowało ogólnopolski projekt **„Misja – niska emisja”**. Głównym celem projektu było obniżenie poziomu zanieczyszczenia powietrza na terenie Żor spowodowanego niską emisją. Zadanie uczniów polegało na przekonaniu mieszkańców Żor, aby zaprzestali spalania śmieci. Zorganizowali akcję informacyjną, podczas której rozdawali ulotki dotyczące projektu oraz szkodliwości spalania odpadów, przygotowali również wystawę fotograficzną i wystawę prac plastycznych, a także zaprosili żorskie szkoły na prelekcję dotyczącą spalania śmieci w domach. We współpracy z urzędem miasta szkoły zorganizowały dwa miejskie konkursy ekologiczne pod hasłem „Przywróćmy niebu kolory” dla uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjów.

„WF z klasą”

W roku szkolnym 2014/2015 szkoła przystąpiła do realizacji zadań w ramach programu **„WF z klasą”**, którego pomysłodawcą jest Centrum Edukacji Obywatelskiej. Głównym celem projektu było wspieranie nauczycieli w rozwijaniu kultury fizycznej uczniów i przyczynienie się do wypracowania pomysłów na nowoczesne i ciekawe lekcje. Realizację zadań rozpoczęliśmy od zorganizowania szkolnej debaty **„Sportowy Okrągły Stół”** dotyczącej udoskonalenia zajęć sportowych i rekreacyjnych w szkole. Uczniowie naszej szkoły, nauczyciele oraz zaproszeni goście wspólnie rozmawiali o wzajemnych oczekiwaniach, przyczynach absencji uczniów na zajęciach wychowania fizycznego, braku ich zaangażowania oraz możliwościach uatrakcyjnienia lekcji. Wspólnie dokonano wyboru zadań do realizacji i dostosowano je do potrzeb naszych uczniów. „Odwrócona lekcja” oraz „Projekt edukacyjny WF” miały się przyczynić do aktywności naszych uczniów oraz zwiększenia frekwencji na zajęciach.

„Mój zawód przyszłości”

Projekt programu został opracowany, aby określić preferencje zawodowe młodzieży, a w perspektywie ułatwić młodzieży oraz rodzicom dokonanie właściwego wyboru szkoły ponadgimnazjalnej. Projekt ma zapewnić uczniom dostępność i powszechność usług doradczych, konsultacji specjalistycznych wspierających karierę szkolną i zawodową uczniów. W ramach działań uczniowie mieli okazję spotkać się z przedstawicielami różnych profesji, m.in. z psycholog z poradni psychologiczno-pedagogicznej, pracownikami socjalnymi z miejskiego ośrodka pomocy społecznej, prokuratorem z Prokuratury Rejonowej w Żorach, policjantem z miejskiej komendy policji, fryzjerką, kosmetyczką, stewardesą, architektem wnętrz, etnologiem i pracownikiem muzeum.

Certyfikaty

Od początku istnienia Gimnazjum nr 2 nasi uczniowie osiągnęli liczne sukcesy w dziedzinie informatyki oraz przedmiotów matematyczno-przyrodniczych. Szkoła natomiast uzyskała wiele znaczących certyfikatów.

Najważniejsze osiągnięcia i certyfikaty w historii gimnazjum:

- nagroda miejska Phoenix Sariensis za szczególne zasługi w dziedzinie edukacji oraz promocję miasta w Polsce i za granicą w 2004 roku;
- I miejsce w konkursie „Join Multimedia 2002” oraz „Join Multimedia 2003” organizowanym przez firmę Siemens;
- I miejsce w polskiej edycji światowego konkursu „Cyberfair 2005” za

projekt w języku angielskim „Żory – our wonderful artistic fatherland” przedstawiający lokalne formy muzyczne i artystyczne;

- „Znak Jakości Interkl@sa” – na okres dwóch lat: 2004/2005 oraz 2005/2006 – najwyższe wyróżnienie informatyczne przyznawane szkołom unijnym, a od roku 2002 także szkołom w Polsce;
- certyfikat „Śląskiej Szkoły Jakości 2005–2010”;
- tytuł „Szkoły uczącej się” na lata 2006–2008 i członkostwo w Klubie Szkół Uczących Się;
- certyfikat „Szkoły promującej zdrowie” i wejście w skład Europejskiej Sieci Szkół Promujących Zdrowie;
- II miejsce w ogólnopolskim konkursie „Netd@ys 2004 – międzynarodowy dialog: film i obraz” odbywającym się pod patronatem Komisji Europejskiej oraz MENiS w kategorii billboardu oraz III miejsce w kategorii reportażu multimedialnego.

Życie po szkole

Gimnazjum od ponad 10 lat jest organizatorem **Miejskiego Konkursu Recytatorskiego Młodzieży Szkół Podstawowych i Gimnazjów**, natomiast od czterech lat



organizuje **Międzyszkolny Konkurs Poezji Obcojęzycznej**. Od wielu lat odbywają się wyjazdy do Londynu, Berlina, a także do szkoły w Ostrawie-Porubie, z którą współpracujemy, sprawdzając umiejętności sportowe uczniów w rozgrywanych pomiędzy szkołami zawodach oraz realizując projekty artystyczne, tj. **„Super Star”** oraz **„Sport i tradycja nie znają granic”**.

Tradycją szkoły jest **komers** organizowany dla uczniów klas III, którzy żegnają się z gimnazjum, oraz **Dzień Otwarty** stanowiący okazję do zaprezentowania osiągnięć i sukcesów uczniów, specyfiki szkoły, a także do spotkań z absolwentami licznie odwiedzającymi nas tego dnia.

Nasza szkoła to przede wszystkim uczniowie otwarci na nowe wyzwania, uczniowie, którzy dbają o swoją przyszłość, uczniowie uczący się funkcjonowania w grupie i działania na rzecz środowiska szkolnego i lokalnego. Udział w programach unijnych oraz otrzymane certyfikaty potwierdziły, że nasza szkoła: dobrze uczy, sprawiedliwie ocenia, uczy myśleć i rozumieć świat, rozwija społecznie i uczy wrażliwości, pomaga wierzyć w siebie i przygotowuje do życia w społeczeństwie. Gimnazjum nr 2 w Żorach ma w środowisku lokalnym opinię szkoły bezpiecznej

dla uczniów, dobrze przygotowującej do egzaminu gimnazjalnego oraz dbającej o rozwój swoich wychowanków.

Zapraszamy do „Dwójki”!

„Nauka bez granic”

Teresa Górecka

W międzynarodowym projekcie edukacyjnym o takiej nazwie wzięli udział nauczyciele z ZSP nr 7 z Osin. We wrześniu i listopadzie 2016 roku dwie pięcioosobowe grupy z tej szkoły uczestniczyły w specjalistycznych szkoleniach mających polepszyć ich pracę z dziećmi oraz współpracę z rodzicami.

Już od początku ubiegłego roku pedagodzy aktywnie przygotowywali się do udziału w projekcie. Wzięli udział w kursie języka angielskiego, który był językiem wykładowym szkoleń. Zapoznali się również z kulturą i historią Malty oraz hiszpańskiej Andaluzji. W tych krajach bowiem odbyła się główna część tego przedsięwzięcia.

We wrześniu w Sewilli, w trakcie warsztatów „All children are special”, nauczyciele zapoznali się z najnowszymi trendami szkoleniowymi dotyczącymi zarówno dzieci





Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



o specjalnych potrzebach edukacyjnych, jak i dzieci zdolnych. Każdy uczeń potrzebuje bowiem indywidualnego podejścia i empatii w trakcie procesu uczenia się. Najlepsze rezultaty osiąga się przy współpracy z rodzicami, co wymaga również dużej elastyczności nauczyciela. Nie jest przypadkiem, że ośmińscy nauczyciele zainteresowali się tym tematem, gdyż – jak wiadomo – Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 7 jest placówką integracyjną, zaś współpraca z rodzicami jest im bardzo bliska. Z kolei w listopadzie na Malcie odbyły się warsztaty „eLearning made fun. Quizzes and games”. Wiadomo, że nauka może być świetną zabawą, jednak realizacja tego celu nie jest łatwa. Może temu służyć m.in. wykorzystanie edukacyjnych gier komputerowych i quizów, które mogą tworzyć sami nauczyciele.

Po powrocie z obydwu szkoleń w Osinach rozpoczął się etap wdrażania w życie nowych sposobów osiągania celów edukacyjnych. Z doświadczeń osób wcześniej przeszkolonych skorzystają zarówno pozostali nauczyciele „Siódemki”, jak i reszta żorskich pedagogów.

Projekt „Mobilność kadry edukacyjnej szkolnej” realizowany jest w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój „Erasmus+” 2014–2020, współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Przedszkole nr 19 im. Juliana Tuwima w Żorach realizuje już kolejny projekt unijny

Renata Śmietana

Nasze przedszkole brało udział w projekcie „Partnerskie projekty szkół” w ramach programu „Comenius”.

Był to projekt Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji finansowany przez Komisję Europejską w ramach programu „Uczenie się przez całe życie” – programu Unii Europejskiej w dziedzinie edukacji i doskonalenia zawodowego.

Realizacja projektu trwała od września 2013 roku do czerwca 2015 roku. W projekcie brało udział sześć placówek przedszkolnych i pięć szkolnych. Temat prze-

wodni to „Little Bird – Little Tale” (Mały ptak – mała opowieść). Obejmował on zagadnienia związane z elementami ekologii – poznawanie gatunków ptaków występujących w krajach biorących udział w projekcie.

W tym roku z uwagi na projekt **„Dwujęzyczne dzieci”**, który realizują wszystkie żorskie przedszkola publiczne, zrodziła się potrzeba przygotowania kolejnego projektu, mającego na celu pozyskanie środków unijnych na podnoszenie kompetencji językowych nauczycieli, aby były one adekwatne do obecnych oczekiwań i wymagań. Jesteśmy przekonani, że nauczanie języka angielskiego ma ogromny wpływ na dalszą edukację i wszechstronny rozwój dziecka. Już na etapie edukacji przedszkolnej dostrzegamy, jak dziecko jest chłonne wiedzy i jak szybko nabywa nowe treści. Dlatego już od wielu lat nauczyciele przedszkola realizują projekty e-twinningowe, doskonaląc przy tym kompetencje językowe i kulturowe oraz kooperację z nauczycielami zagranicznymi. Przygotowany został zatem wniosek do instytucji zewnętrznych o wsparcie działań związanych z działalnością międzynarodową, takich jak wymiany nauczycieli, aby wspomagać ich w zakresie edukacji międzynarodowej, interkulturowej i językowej. Planujemy stworzenie i realizowanie projektu wewnątrzprzedszkolnego w celu poszerzenia słownictwa w zakresie wiedzy o Europie wśród dzieci. Innowacja podnosząca poziom języka angielskiego będzie realizowana w ramach sesji raz w tygodniu w ciągu roku szkolnego. Zadaniem nauczycieli będzie przygotowanie zadań zawierających ciekawostki w formie ćwiczeń, nagrań i filmów. Projekt będzie realizowany w porozumieniu z nauczycielem języka angielskiego i uczestnikami mobilności. Zdobyta wiedza i nabycie umiejętności językowych przyczynią się do bezstresowego realizowania wszelakich projektów

językowych, precyzyjnego realizowania treści projektu, w których podstawą jest dobra znajomość języka angielskiego.

Cel ten udało się nam zrealizować dzięki udziałowi w kolejnym projekcie **„Erasmus+”** w sektorze **„Edukacja szkolna”**, akcja **„Mobilność kadry edukacji szkolnej”** zatytułowanym **„Językowe i kulturowe wędrówki przedszkolaków po Europie – nowe wyzwania edu-**



cyjne”, dzięki któremu dyrektor i ośmioro nauczycieli uczestniczących w dwutygodniowej mobilności na Malcie doskonalilo umiejętności językowe (język angielski na poziomie A2/B1).

Partnerem w projekcie była mająca długoletnie doświadczenie w dziedzinie realizowania projektów europejskich Gateway School of English z San Gwann (St. Julian's) na Malcie, która przeprowadziła szkolenie. Zrealizowanie projektu zwiększy ofertę integracyjną i podniesie świadomość europejską wychowanków i ich rodzin. Ponadto wpłynie bardzo korzystnie na promocję placówki w środowisku. Uważamy, że język angielski oraz wiedza na temat innych kultur powinny stać się częścią powszechnej edukacji. Przedszkole, nadając procesowi kształcenia europejski wymiar, dba o to, aby zarówno wychowankowie, jak i pedagodzy rozwijali u siebie poczucie tożsamości europejskiej i zrozumienia podstawowych wartości europejskiej cywilizacji. Włączenie się do międzynarodowych programów europejskich kształtuje odpowiednie postawy, nawyki i umiejętności międzykulturowe w edukacji: umiejętność analizowania wiedzy, umiejętność zarządzania, uzupełniania warsztatu pracy o najnowocześniejsze materiały i narzędzia dydaktyczne. Projekt pomógł przełamać barierę językową i strach przed podejmowaniem współpracy międzynarodowej. Potrzebą instytucji jest umiejętność zarządzania projektem, która została nabyta lub udoskonalona wśród uczestników, a oni sami rozwinęli w sobie kreatywność, nauczyli się dostrzegać różnice kulturowe, pozbywać się stereotypów, ćwiczyli nowatorskie podejście do nauczania oraz wzmocnili poczucie własnej wartości. Wszystko to wpływa niewątpliwie na jakość zajęć prowadzonych z dziećmi i proces nauczania.

Na kursie języka angielskiego dominowały tematy związane z bieżącymi wydarzeniami, współpracą międzynarodową oraz sprawami niezbędnymi w codziennym komunikowaniu się. Były to następujące obszary tematyczne: środowisko naturalne, życie polityczne, sport, zdrowie, żywienie, wydarzenia kulturalne, nauka i edukacja, transport i turystyka, media i komunikacja, hobby i czas wolny, praca zawodowa i kraje europejskie. Zdobyte doświadczenie i kompetencje wykorzystamy do organizacji zajęć tematycznych, które będą okazją do poszerzenia słownictwa angielskiego z dziedziny ekologii, związanego z regionem, zwyczajami i żywieniem, a także w czasie dodatkowych zajęć przygotowujących dzieci do różnych konkursów, także tych prowadzonych online w języku angielskim, projektów e-twinningowych oraz korespondencji projektowej z zaprzyjaźnionymi instytucjami na temat otwartości na wielokulturowość. Nauczyciele będą także wykorzystywać język

angielski na zajęciach do przeglądania obcojęzycznych stron internetowych w celu poszerzenia wiedzy i aktualizowania informacji o otaczającym nas świecie. Dla uczestników wspólnie z instytucją szkoleniową przygotowano dokumenty Euro-pass-Mobilność. Uczestnicy otrzymali również certyfikaty potwierdzające udział w szkoleniu.

Projekt „Erasmus” w Zespole Szkół nr 3 w Żorach

Katarzyna Bąkowska

Uczniowie Zespołu Szkół nr 3 już od wielu lat uczestniczą w projektach „Erasmus+”. Dzięki niemałym środkom pozyskiwanym z tego unijnego programu corocznie kilkunastu uczniów i nauczycieli szkoły zwiedza jakiś fragment Europy, na przykład Sycylię, Portugalię, Hiszpanię. Ucząc się i bawiąc jednocześnie, uczniowie promują również swoje miasto i region i przekazują zagranicznym rówieśnikom wiedzę o tradycjach i kulturze Śląska.

W kwietniu bieżącego roku to właśnie uczniowie ZS nr 3, ich rodzice i nauczyciele byli gospodarzami kolejnego międzynarodowego spotkania projektowego. Cała społeczność szkolna zrobiła wszystko, aby w zaledwie tydzień 47 gości z Portugalii, Rumunii, Niemiec i Hiszpanii poznało atuty naszego regionu. Główne zadanie projektowe polegało na poszukiwaniu podobieństw kulturowych poprzez porówny-



wanie gestów i mimiki ludzi różnych krajów fotografowanych w czasie wykonywania swoich typowych czynności. Wraz z nauczycielami nowo powstałego w ZS nr 3 Liceum Plastycznego oraz gośćmi z zagranicy gospodarze podjęli się również trudnego, lecz niezwykle zadania stworzenia żywych obrazów (*tableaux vivants*) z wykorzystaniem malarstwa znanych ekspresjonistów. Pod kierunkiem Małgorzaty Pedowicz uczniowie Liceum Plastycznego wykonali tła znanych obrazów, zgromadzili potrzebne stroje i rekwizyty. W trakcie pobytu w Żorach goście wzięli również udział w warsztatach teatralnych i fotograficznych. W efekcie powstały niezwykle fotografie



– aranżacje dzieł znanych ekspresjonistów wykonane ręką fotografa i nauczyciela Liceum Plastycznego Jerzego Rupika. Efekty wspólnej pracy można było podziwiać podczas wystawy „Faces of Europe” zorganizowanej w Zespole Szkół nr 3. Do końca października fotografie żywych obrazów można było jeszcze podziwiać w Domu Oświatowym Biblioteki Śląskiej w Katowicach.

Eksploracja wielokulturowości

Anna Jakubus

Przed kadrą Zespołu Szkół nr 2 im. ks. Józefa Tischnera w Żorach otwiera się coraz więcej możliwości dokształcania i doskonalenia języków obcych. W ramach akcji KA1 „Mobilność edukacyjna kadry edukacji szkolnej” szkoła realizuje projekt pt. „Kompetencje językowe i międzykulturowe podstawą sukcesu europejskiej szkoły”, którego autorką i koordynatorką jest Anna Jakubus, nauczycielka języka angielskiego.

Głównym celem projektu jest doskonalenie umiejętności posługiwania się językami angielskim oraz niemieckim, zwiększenie kompetencji i umiejętności międzykulturowych oraz podniesienie poziomu wiedzy i edukacji w zakresie pracy z uczniami w zespołach międzynarodowych i zróżnicowanych kulturowo. Uczestnicy projektu to nauczyciele języków obcych, przedmiotów zawodowych oraz pracownicy sekretariatu szkoły.

Realizacja projektu rozpoczęła się wyjazdem na dwutygodniowe szkolenia kulturowo-metodyczne do Austrii i na Malte. Organizatorem kursu języka niemieckiego było szkoła językowa ActiLingua, usytuowana w przepięknym centrum Wiednia. Było to idealne miejsce nie tylko na naukę języka niemieckiego, ale także na poznanie stolicy Austrii oraz innych miejscowości poprzez udział w programie kulturowym. Na kursie nauczyciele doskonalili umiejętność komunikatywnego posługiwania się językiem niemieckim.

Organizatorem szkolenia na Malcie była szkoła Gateway w urokliwej nadmorskiej miejscowości San Gwann. Gateway to szkoła o bardzo wysokim standardzie. Zatrudnia wspaniałych wykładowców z Malty i Wielkiej Brytanii. Na kursy przez nią organizowane przyjeżdżają osoby z całego świata, nawet parlamentarzyści UE. Pod względem tematyki szkolenie było bardzo bogate. Zajęcia prowadzone były w taki sposób, aby każdy uczestnik mógł zrewidować swoją dotychczasową wiedzę, usystematyzować ją i nabyć nowe cenne umiejętności praktyczne: umiejętności pracy w zespole wielokulturowym, efektywnej pracy nad międzynarodowymi projektami czy prowadzenia efektywnej komunikacji interpersonalnej.

Ponadto uczestnicy zdobyli wiedzę w zakresie wpływu kultury na zachowania, szczególnie w kwestii nawiązywania kontaktu.

Szkoła organizowała także czas wolny. Uczestnicy brali udział w wycieczkach do stolicy wyspy La Valletty i pobliskich zabytkowych miasteczek Mdina i Rabat. W czasie naszego pobytu na wyspie odbywała się fiesta z okazji Święta Wniebowzięcia NMP, podczas którego barwnie udekorowanymi ulicami miasta przechodziła procesja z figurkami świętych. W najbliższym otoczeniu kościoła rozstawione były liczne kramy ze słodyczami i lokalnymi przysmakami. Fieście towarzyszyły pokazy sztucznych ogni i występy orkiestry.

Oba wyjazdy niewątpliwie przyczyniły się do poszerzenia wiedzy geograficznej kadry naszej szkoły i poznania obyczajów miejscowych społeczności.



Uczestnicy wyjazdu na Malte i do Wiednia.
Wielonarodowa społeczność w szkole językowej
na Malcie

„Erasmus+” w Szkole Podstawowej nr 3

Monika Franczuk-Frysz

Co mają ze sobą wspólne Szkoła Podstawowa nr 3 w Żorach i grecka wyspa Santorini lub też piękna Malta? Do niedawna nie miały nic wspólnego. We wrześniu 2015 roku pojawił się jednak pomysł, aby nasza szkoła włączyła się do europejskiego programu przeznaczonego dla edukacji, w skrócie zwanego „Erasmus+”. Polega on na finansowaniu innowacyjnych projektów edukacyjnych, których celem jest uczynienie szkoły miejscem atrakcyjnym dla ucznia, takim, do którego przychodzi on z przyjemnością, dlatego, że otrzymuje tu wiedzę i rozwija swoje zainteresowania w taki sposób, który mu odpowiada i który mu się zwyczajnie podoba.

Takie założenie przyświecało nam, kiedy podchodziliśmy do konkursu o dofinansowanie naszego projektu pod nazwą **„Europeizacja szkoły poprzez systemowe wprowadzanie nowatorskich metod nauczania w codzienny proces edukacyjny (2015–2017)”**. Autorkami i koordynatorkami projektu zostały dwie anglistki: Monika Franczuk-Frysz i Monika Michalska. Nasz wniosek został oceniony na 100 punktów, czyli najwięcej z możliwych. Szkoła Podstawowa nr 3 znalazła się tym samym w gronie pięciu najlepiej ocenionych szkół w Polsce, spośród ponad 580, które wnioskowały o dofinansowanie swoich projektów.

Większość naszych nauczycielek rozpoczęła naukę języka angielskiego po to, by móc wziąć udział w projekcie, który polega m.in. na podjęciu i ukończeniu kursów z zakresu informatyki i technik ICT. Dzięki tym kursom nauczycielki wprowadzają innowacyjne metody nauczania w codzienne lekcje, dzięki czemu są one o wiele bardziej atrakcyjne dla uczniów. Poza tym powstaje wiele interesujących kółek: filmowe, którego celem jest tworzenie i montowanie krótkich filmów, dziennikarskie, komputerowo-informatyczne itd.

Dwie projektowe mobilności już za nami – na grecką wyspę Santorini i Maltę. Obie dotyczyły wprowadzania nowoczesnych metod nauczania w codzienny proces edukacyjny.





Pierwszy kurs – **„Sharing Landscapes”** – dotyczył nowej metody nauczania zwanej outdoor teaching / mobile learning. Szkolenie gościło 29 uczestników z Polski, Szwecji, Chorwacji, Włoch, Łotwy, Litwy i Irlandii. Uczestnicy pracowali w kilkuosobowych, międzynarodowych grupach

przez cały tydzień, wypełniając poszczególne zadania. Wszystkie dotyczyły metody nauczania poza murami szkoły wraz z użyciem nowoczesnych technologii.

Drugi kurs – **„ICT for collaborative learning and teaching”** – dotyczył udoskonalenia naszych umiejętności informatyczno-komputerowych, a jego głównym celem było doprowadzenie do rozpoczęcia międzynarodowych projektów edukacyjnych prowadzonych przez uczestników, dzięki nabytym zdolnościom i nawiązanym kontaktom. Uczestnicy kursu pochodzili z Hiszpanii, Rumuni, Finlandii, Niemiec i Polski.

Oba kursy były prowadzone w języku angielskim i oba były niezwykle interesujące. Dzięki nim poszerzyliśmy wiedzę informatyczną, którą urozmaicamy swoje lekcje i kółka zainteresowań. Poznałyśmy m.in. takie programy jak Prezi, Stop Motion Animation, nauczyłyśmy się tworzyć e-blogi, strony WWW, rozpoczęłyśmy projekty e-twinningowe, przeszłyśmy warsztaty z edycji cyfrowej obrazu i dźwięku, tworzyłyśmy interaktywne quizy, a także cyfrowe książki z podkładem audio.

Wszystkie wróciłyśmy bogatsze o nową wiedzę i pełne pomysłów na innowacyjne lekcje. Łącznie projekt obejmuje kursy dla 21 nauczycielek, do tej pory już 14 z nas wzięło w nich udział. Przed nami jeszcze jeden wyjazd, do Bukaresztu. Możemy się więc pochwalić, że dla naszych uczniów zmieniamy się na lepsze.

Nowa dyrektor ZSP nr 6 w Żorach-Kleszczowie

Bożena Dąbrowska

Anna Ochojska-Nowak od lat związana jest z pracą na rzecz dzieci i młodzieży. Swoje pierwsze doświadczenia pedagogiczne zdobywała, gdy była jeszcze w liceum. Prowadziła kilka jednostek har-



cerskich, pełniąc funkcję instruktora. Zwieńczeniem pasji i pedagogicznego zacięcia było ukończenie studiów pedagogicznych na kierunku zintegrowana edukacja wczesnoszkolna i wychowanie przedszkolne na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Pracę zawodową rozpoczęła w Bielsku-Białej jako nauczyciel przedszkola, w kolejnych latach nauczyciel szkoły podstawowej i znowu nauczyciel przedszkola, ale tym razem żorskiej placówki. W 2011 roku rozpoczęła pracę w Przedszkolu nr 4 im. Marii Konopnickiej w Żorach, którego przed wieloma laty była wychowanką. Historia w przypadku pani Anny zatoczyła koło po raz kolejny. W 2015 roku podjęła pracę w Szkole Podstawowej nr 1 im. Janusza Korczaka w Żorach, którą również sama ukończyła. Objęcie stanowiska dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 6 w Żorach jest wynikiem dotychczasowej działalności oraz ogromnej pasji i zainteresowań pani Anny.

Prywatnie jest matką dwóch chłopców. Pracuje z zuchami, promując zdrowy i aktywny sposób spędzania czasu. Sama lubi przyrodę i obcowanie z nią, szczególnie psy, z którymi często spaceruje.

„Zmień los – oddaj włos”

Paulina Sobolewska, Wydział Edukacji UM Żory

13 czerwca 2016 roku na żorskim rynku odbył się finał akcji „Zmień los – oddaj włos” – Żory dla Fundacji „Rak’n’Roll”

Akcja „Zmień los – oddaj włos” miała na celu zbiórkę włosów, które przeznaczone zostaną na peruki dla kobiet w trakcie chemioterapii. Cała akcja trwała już od marca w żorskich szkołach i oprócz samego zbierania włosów miała też na celu zwiększanie świadomości młodzieży na temat chorób nowotworowych.

Fundacja „Rak’n’Roll” powstała w październiku 2009 roku z inicjatywy Magdy Prokopowicz, która po swoich doświadczeniach z chorobą onkologiczną chciała pomóc innym chorym w podobnej sytuacji. Od samego początku celem było stworzenie nowej jakości w sposobie mówienia o raku w przestrzeni publicznej. Przełamywanie tabu związanego z podejściem do raka w Polsce, зараżanie pozytywną energią.

Obecnie w Polsce peruki z naturalnych włosów są tylko częściowo refundowane przez NFZ, a dopłata do nich jest wyjątkowo wysoka. Odpowiedzią na tę sytuację jest nasza akcja. Każdy, kto chce obciąć włosy, może to zrobić w dobrym celu – na

peruki dla kobiet w trakcie chemioterapii. Dalej włosy wędrują do perukarni Rokoko, która robi doskonałe, wygodne i piękne peruki. Te są przekazywane za darmo kobietom, które walczą z rakiem. Dzięki temu mogą wyglądać znacznie lepiej i mają więcej siły w drodze do zdrowia.

Pomysłodawczyniami akcji na terenie miasta były naczelnik Wydziału Edukacji Bożena Dąbrowska oraz Aldona Dudkowska. Chęć pomocy potrzebującym oraz wielka empatia tych dwóch pań pociągnęły za sobą szersze działania, które przeniosły się do żorskich placówek.

Kulminacyjnym punktem finału akcji, który odbył się 13 czerwca 2016 roku na żorskim rynku, było publiczne ścięcie włosów przez trzy odważne kobiety: **Aleksandrę Grygierzec** – nauczycielkę Zespołu Szkół nr 8, **Paulinę Gaik** – nauczycielkę Zespołu Szkół nr 2, oraz **Natalię Szebesczyk** – uczennicę Gimnazjum nr 2.

Podczas imprezy można było także zobaczyć pokaz fryzur dla kobiet z krótkimi włosami przygotowany przez uczniów Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Żorach, zapisać się do bazy dawców szpiku na stanowisku Fundacji DKMS oraz zadbać o swoją kondycję, ćwicząc na powerbike'ach pod okiem Dagmary Makarskiej z Vitasportu.

Cały happening zorganizowany przez Urząd Miasta Żory wraz z koordynatorami akcji w szkołach miał na celu podziękowanie wszystkim osobom, które oddały swoje włosy, jak również zachęceniem pozostałych do działania. Druga część finału odbyła się w kinie Na Starówce, gdzie odczytane zostały listy do raka napisane przez żorską młodzież. Można też było obejrzeć kilkuminutowe spoty relacjonujące działania związane z akcją realizowaną w szkołach. Wydarzenie zakończyła bezpłatna projekcja filmu pt. *Gwiazd naszych win*.

Finał akcji odbył się przed wakacjami, jednak szkoły, które zgłosiły chęć udziału w tym przedsięwzięciu, swoją pracę rozpoczęły już wczesną wiosną. W akcji wzięło udział pięć żorskich placówek: Zespół Szkół Ogólnokształcących, Zespół Szkół nr 2 im. ks. prof. Józefa Tischnera, Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, Gimnazjum nr 2 im. Wojciecha Korfantego oraz Zespół Szkół nr 8. Działania w szkołach nie polegały tylko na obcinaniu i zbieraniu kolejnych metrów włosów dla potrzebujących, ale także na organizacji prelekcji dotyczących choroby nowotworowej, warsztatów zdrowego jedzenia i pielęgnacji włosów.

7 czerwca 2016 roku swoją akcję rozpoczął Zespół Szkół Ogólnokształcących. Jednym z elementów akcji w szkole było posadzenie przez nauczycieli i uczniów kwiatów tworzących napis – nazwę fundacji wraz z nazwą naszego miasta – na znak soli-

darności i bezinteresownej pomocy innym. W tym dniu wszyscy chętni, którzy chcieli oddać swoje włosy, mogli to zrobić w zaaranżowanym studiu fryzjerskim, które dzięki pomocy profesjonalnego studia Shine stało się wielkim salonem. Obcięto w nim włosy 30 osobom, a ich włosy miały długość 34 m i 66 cm. Koordynatorkami akcji w szkole były Monika Chromik i Bogusława Kosior.

W Zespole Szkół nr 2 im. ks. prof. Józefa Tischnera o profesjonalne ścięcie włosów młodym kobietom, które postanowiły podzielić się nimi z innymi potrzebującymi kobietami, również zadbał zakład fryzjerski. Samą akcję poprzedzała kilkutygodniowa kampania promocyjna. W szkole zorganizowano również tydzień zdrowego jedzenia, który miał na celu pokazać młodzieży, jak zdrowo, smacznie, a przede wszystkim szybko przygotować posiłki. W szkole również ogłoszono konkurs pt. „Listy do raka”, w których uczniowie opisywali swoje emocje i przemyślenia związane z chorobą nowotworową. Trzy najbardziej poruszające listy zostały odczytane przez ich autorów publicznie w kinie Na Starówce. Koordynatorami akcji w szkole byli Artur Baron oraz Edyta Adamczyk-Antulis.

W Żorskim Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego oprócz lekcji informacyjnych zorganizowano również praktyczne warsztaty pielęgnacji włosów. Placówka ufundowała ponadto dla wszystkich uczestniczek żorskiej akcji vouchery na zabieg pielęgnacyjny. Podczas finału szkoła zorganizowała pokaz fryzur wykonanych przez uczniów szkoły. Pokaz prowadził Maciej Wójciak z firmy Koloryzacje.com.



Aleksandra Grygierzec podczas obcinania włosów



Uczestnicy zajęć na powerbike'ach



Młodzież CKZiU podczas pokazu



Uczniowie ZSO podczas sadzenia kwiatów

W żorskim Gimnazjum nr 2 24 maja upłynął pod znakiem akcji „Daj włos!”. Wzięło w niej udział 15 osób. Na uwagę zasługuje męski przedstawiciel szkolnej społeczności Leszek Szolc, który również postanowił oddać swoje zapuszczane od trzech lat włosy, udowadniając, że los chorych kobiet nie jest mu obojętny. Na pochwałę zasługują wszyscy uczestnicy akcji, dzięki którym udało się uzyskać łącznie 444 cm włosów. Każda z tych dzielnych osób otrzymała pamiątkowy dyplom oraz słodki upominek. Koordynatorem akcji w szkole była Kinga Plesowicz.

WYRÓŻNIONE LISTY DO RAKA

List nr 1

Autor: Natalia Błażyca

Sz.P. Rak

ZAWIADOMIENIE O EKSMISJI

W oparciu o obowiązujące prawo do życia, wolę walki, ogrom obowiązków i planów do wykonania uprasza się o opuszczenie w trybie natychmiastowym mojego organizmu. W świetle Pańskich zamiarów nasza współpraca nie może być kontynuowana. W opinii układu odpornościowego ma Pan destrukcyjny wpływ na każdy organ, na którym usiłuje Pan nieudolnie zagrać. Mam dość hałasów i zgrzytów.

UZASADNIENIE

Pojawił się Pan nagle, nie zawiadamiając nikogo, wprowadzając tym samym radykalne i negatywne zmiany w funkcjonowaniu organów niezbędnych do pracy. Umówili-

śmy się na kilkuletni etat, ale już po kilku miesiącach zorientowałam się, że to była strata czasu, który jest dla mnie bezcenny, ponieważ nawet każdą minutę staram się wykorzystać na coś produktywnego. Niestety, po dokładnym sporządzeniu bilansu doszłam do jednego wniosku – współpraca z Panem nie przynosi satysfakcjonujących efektów. Jestem zmuszona do zerwania naszego stosunku pracy. Proszę zatem o natychmiastowe opuszczenie miejsca, które Pan obecnie zajmuje.

Z poważaniem,
Właściciel Ciała

List nr 2

Autor: Michelle Krapp

Droga Siostró!
Drogi Bracie!

Na początku mojego listu chciałabym Cię pozdrowić. Zapewne w momencie, w którym otrzymujesz ten list, zastanawiasz się, kto go napisał. A więc odpowiem Ci na to pytanie. Nazywam się Michelle Krapp. Mam 17 lat. Piszę, aby powiedzieć Ci, że walka z ciężką chorobą nie musi zakończyć się najgorszym, czyli strachem, depresją czy smutkiem.

Dobrze wiem, że Twoje życie bardzo się zmieniło, kiedy usłyszałaś/usłyszałeś diagnozę. Rok temu przeżywałam to samo. Podejrzewano u mnie guza mózgu, więc wiem, jak się czujesz w tej chwili.

Rak nie oznacza od razu końca świata – można z nim żyć. Jeśli masz rodzinę, to wiesz, że obecność bliskich jest nieocenionym darem. A jeśli nie masz żadnego wsparcia, to wiedz, że ja o Tobie myślę. Bardzo bym chciała, abyś się uśmiechała/uśmiechnął, a może nawet potrafiła/potrafił cieszyć się z każdego dnia, który jest Ci dany, z każdej drobnostki, na przykład sympatii innego człowieka. Mogę Ci zapewnić, że Twoja twarz wygląda o wiele lepiej z uśmiechem niż z smutkiem i łzami w oczach.

Pomyśl, co by było, gdyby Twój ból był tylko w głowie, a nie w rzeczywistości. Istnieje pewna granica bólu, jest ona tylko pół centymetra oddalona od prawdziwego bólu. Ból oraz strach są tylko wyrazami, które mają opisać emocje lub wzbudzić je. Podpowiadam Ci, co zrobić, aby usunąć ból z życia:

Kiedy odczuwasz ból, pomyśl o pięciu wyrazach, które opisują to, co właśnie czujesz. Potem wybierz jeden, który najtrafniej opisuje ten moment. Od razu będzie to Twój ból, to, co czujesz.

Teraz wymień te wyrazy i wyrzuć słowo „ból”. Od tego momentu nic nie będzie Cię już bolało.

Poruszę jeszcze jeden temat, którego się boi każdy z nas. Chodzi mi o śmierć. Nie można pozbyć się strachu przed czymś, jeśli o tym nie rozmawiamy. Koniec życia nie jest niczym negatywnym, wręcz przeciwnie – to naturalny etap każdego życia. Śmierć powoduje, że człowiek traci nadzieję, ale jednocześnie wyznacza mu cel do zrealizowania swoich marzeń.

Obojętnie, co się teraz wydarzy, to musi mieć jakiś sens. Siostro, Bracie, bądź dzielna/dzielny. Walcz ze złem, nawet jeśli sądzisz, że jesteś na przegranej pozycji. Pamiętaj, dla mnie zawsze jesteś kimś ważnym. Na przekór wszystkiemu bądź szczęśliwa/szczęśliwy.

Michelle Krapp

List nr 3

Autor: Anna Heesch

Żory, 30 maja 2016 r.

Droga Siostro, Drogi Bracie!

Czytając ten list, zapewne stwierdzisz, że parę słów i tak niczego nie może zmienić. Chciałabym jednak, abyś chociaż na chwilę skupił/skupiła się na przytaczanych przeze mnie słowach. Wiem, że jesteś chory/chora i zapewne myślisz, że nic nie jest Cię w stanie pocieszyć. Może nawet przez Twoją głowę przechodzi myśl, że i tak nie wyzdrowiejesz i że nic nie ma już sensu, bo nigdy już nie będzie tak jak dawniej.

Ale ja – wbrew wszystkiemu – chciałabym wlać nadzieję w Twoje serce. Ludzie czasami są jak drzewa, niby żyją, ale nie idą dalej, stoją tam gdzie zawsze, jedynie egzystując i wcale, a wcale nie ciesząc się życiem. Dlatego jeżeli już masz otwarte oczy na to, jakie życie jest krótkie i kruche, proszę zacznij cieszyć się życiem. Nawet jeżeli mamy krótki termin przebywania na tej planecie, jeżeli życie jest tylko chwilą, przypomnij sobie słowa Horacego: *Carpe diem!* (żyj chwilą!).

Na sam koniec chciałabym, abyś zawsze pamiętał/a, że masz ogromną wartość i nieskończone możliwości. Nigdy się nie poddawaj, bądź wojownikiem, jakich mało! Pamiętaj, dopóki Ty sam nie uznasz się za przegranego, zawsze masz szansę.

Z miłością i wsparciem,
Twoja Siostra

Niezwykłe przedsięwzięcia miarkowiczów

1. EDUKACJA PATRIOTYCZNA W „MIARCE”. OBCHODY ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI – OGNISKO PATRIOTYCZNE 10 LISTOPADA 2015 ROKU

Piąty raz w ramach obchodów Narodowego Święta Niepodległości na boisku szkolnym odbyło się ognisko patriotyczne połączone ze śpiewaniem pieśni patriotycznych. Wspólne śpiewanie poprzedzili paradą konną ułani z 3. Pułku Ułanów Śląskich w Pszczynie.

Ułani zaprezentowali musztrę szwadronu oraz szarżę oddziału w szyku bojowym w pełnym galopie i w pełnym cwale. Zademonstrowali również sposoby walki bronią białą – walkę szablą i lancą. Szwadron ułanów przyprowadziły uczennice Gimnazjum nr 1 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Karola Miarki w Żorach i I Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Karola Miarki w Żorach – Karolina Ficek oraz Agata Brodała. Wybrane klasy przygotowały własne aranżacje pieśni patriotycznych, wszystkich wspomagał chór szkolny Voce Segreto pod dyрекcją Andrzeja Marcińca i Elżbiety Żydek. Historię utworów przybliżył Marcin Wieczorek. Oprawę święta i jego scenariusz opracował Adam Herman przy udziale klasy Ia. Odwiedzili nas m.in.: doradca prezydenta Żor Anna Ujma, przewodniczący Rady Miasta Piotr Kosztyła, przewodnicząca Komisji Edukacji i Kultury Jolanta Hrycak, naczelnik Wydziału Edukacji Bożena Dąbrowska, komendant Miejskiej Straży Pożarnej w Żorach brygadier Grzegorz Fisher, ksiądz dziekan Stanisław Gańczorz, przedstawiciel Towarzystwa Miłośników Miasta Żory Jan Zegrodzki, drużynowa 1. ŚDH Wigry Anna Nowacka, przewodnicząca Rady Rodziców Sylwia Konik oraz liczni rodzice i mieszkańcy Żor. Na zakończenie podano gorącą herbatę, grochówkę ugotowaną na ognisku i pieczoną kiełbasę. To było piękne spotkanie łączące pokolenia i uczące historii.

2. I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE Z ODDZIAŁAMI DWUJĘZYCNymi IM. KAROLA MIARKI W ŻORACH „SZKOŁĄ DIALOGU”

„Szkoła Dialogu” to program edukacyjny przygotowany i realizowany przez **Fundację „Forum Dialogu”**, którego celem jest poszerzanie wiedzy uczniów na temat wielowiekowej obecności Żydów w Polsce oraz ich wkładu w rozwój społeczny, kulturalny i gospodarczy naszego kraju. W ramach programu młodzież pod kierunkiem trenerów Forum odkrywa historię przedwojennej ludności żydowskiej w swojej miejscowości oraz samodzielnie przygotowuje projekt, który ma na celu jej upamiętnienie.

Program „Szkoła Dialogu” oparty jest na przekonaniu, że wiedza, zrozumienie i dialog to klucz do przełamywania barier i niechęci. W czasie zajęć stworzona została przestrzeń do otwartej dyskusji na tematy, z którymi często trudno nam się zmierzyć. Uczniowie uczestniczący w projekcie poznali historię własnej miejscowości, choć często okazywało się, że są w niej białe plamy dotyczące nieobecnej już społeczności żydowskiej. Dzięki własnej pracy prowadzonej przy wsparciu trenerów Forum Dialogu samodzielnie eksplorowali historię, łącząc swoje odkrycia z materialnymi śladami w przestrzeni.

Pod opieką nauczycielki wiedzy o społeczeństwie Agnieszki Kraińskiej uczniowie naszej szkoły przygotowali projekt pt. **„Nieistniejące miasto – gmina żydowska w Żorach”**, który miał na celu upamiętnienie i poszanowanie historii współżycia dwóch narodów, ale też zadanie sobie trudnego pytania: dlaczego tak już nie jest? Jakie wnioski należy wyciągnąć z historii dla współczesnych zasad życia w pokoju i poszanowaniu praw człowieka?

Projekt uczniów klasy prawnej Ic składał się z kilku elementów: gry miejskiej, przedstawienia teatralnego, nauki tańca i prezentacji dla mieszkańców miasta.

8 marca 2016 uczniowie odebrali tytuł „Szkoły Dialogu”, przyznawanej szkołom, które uzyskały **tytuł finalisty Ogólnopolskiego Konkursu „Szkoła Dialogu”**. Przedstawienie przygotowane przez naszych uczniów doczekało się oficjalnej prezentacji podczas gali w Teatrze Narodowym w Warszawie.

Nagrodę za zajęcie **III miejsca** (komputer) wręczył prezes Forum Dialogu Andrzej Folwarczny, przewodniczący Rady Fundacji „Forum Dialogu” Henryk Wujec oraz wicemarszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz.

3. KONKURS „DISCOVER CANADA”

Beata Pasierbek

Ogólnopolski Konkurs Wiedzy o Kanadzie „Discover Canada” przeznaczony jest dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych i ma na celu propagowanie kultury krajów anglojęzycznych, rozbudzanie zainteresowania nauką języka angielskiego, rozwijanie umiejętności samodzielnego zdobywania wiedzy poprzez studiowanie literatury naukowej oraz kształtowanie postawy otwartości kulturowej.

Do trzeciej edycji Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Kanadzie przystąpiło ponad tysiąc uczniów z całego kraju, którzy zapragnęli odkryć Kanadę na nowo. Konkurs

ponownie zorganizowały anglistki reprezentujące dwie instytucje: Instytut Kultur i Literatur Anglojęzycznych Uniwersytetu Śląskiego oraz I Liceum Ogólnokształcące im. Karola Miarki w Żorach. Eugenia Sojka, Beata Pasierbek, Hanna Mrozek-Graniczny i Beata Kurzeja współpracują od lat, organizując wiele wspólnych przedsięwzięć, których ukoronowaniem jest ta niezwykła impreza. W tegorocznym finale konkursu męskiego wsparcia anglistkom udzielił Wojciech Oleś.

Konkurs jest bardzo wymagający i składa się z trzech etapów. W pierwszej części zmagania uczestnicy rozwiązywali zadania z zakresu znajomości języka angielskiego oraz wiedzy o Kanadzie. Do półfinału, który odbył się w siedzibie Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Sosnowcu, zakwalifikowało się 64 uczestników. Musieli oni napisać esej oraz odpowiedzieć na pytania otwarte. W tym roku część konkursowa finału konkursu, do którego Uniwersytecka Komisja Konkursowa zakwalifikowała 14 uczniów, odbyła się 2 czerwca w Muzeum Miejskim w Żorach. W ostatnim dniu zmagania konkursowych finaliści przedstawili prezentację multimedialną na wskazany temat oraz odpowiadali na pytania zadawane przez komisję konkursową, w skład której wchodzi pracownicy naukowcy Instytutu Kultur i Literatur Anglojęzycznych Uniwersytetu Śląskiego: dr hab. Eugenia Sojka, mgr Alina Grygierczyk-Deja, mgr Rafał Madeja, oraz prezes Polskiego Towarzystwa Badań Kanadyjskich dr Marcin Gabryś z Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także Jarred Dunn z Ontario College of Teachers w Kanadzie.

Podobnie jak w roku ubiegłym wiele znakomitych osób oraz instytucji doceniło imprezę na tyle, by objąć ją honorowym patronatem. A są to: minister edukacji narodowej, Ambasada Kanady w Warszawie, Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Toronto, JM Rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś, śląski kurator oświaty, Polskie Towarzystwo Badań Kanadyjskich oraz główny sponsor konkursu – prezydent miasta Żory. Ponadto finansowego wsparcia konkursowi udzielili: Ambasada Kanady w Warszawie, Polskie Towarzystwo Badań Kanadyjskich oraz księgarnia Sowa.

Po długich i ciężkich zmaganiach konkursowych, w których trzeba było się wykazać ogromną wiedzą, umiejętnościami oraz oczywiście znajomością języka angielskiego, nadeszła pora na wręczenie nagród. Ten ogromny wysiłek i wkład pracy uczniów został nagrodzony w ostatnim dniu finału, 3 czerwca, w obecności zaproszonych gości, w sali plenerowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Żorach i uświetniony występami artystycznymi uczniów szkoły oraz zaprzyjaźnionych artystów. Zwyciężczynią tegorocznej edycji Ogólnopolskiego Konkursu wiedzy o Kanadzie została

Izabela Kmiołek z II LO w Tarnowskich Górach, drugie miejsce zajęła Maria Achtelik z ZS nr 1 w Rybniku, a trzecie Maja Lach z III LO w Katowicach.

A o co poza uznaniem i ogromną satysfakcją walczyli finaliści? Pięć indeksów umożliwiających studia w Instytucie Kultur i Literatur Anglojęzycznych lub w Instytucie Języka Angielskiego Uniwersytetu Śląskiego, nagrody pieniężne: 3 tys. zł, 2 tys. zł i 1 tys. zł, ufundowane przez prezydenta Żor, nagrody rzeczowe oraz książki. Jak widać, sponsorzy i organizatorzy spisali się na medal! Konkurs stał się środowiskowym wydarzeniem edukacyjnym i kulturalnym, wskazującym na efektywne i prospołeczne formy współpracy szkół średnich z uczelniami wyższymi.

4. KONKURS WIEDZY O KRAJACH ANGLOJĘZCZNYCH „LIFE AND FACTS”

Bożena Żurkowska

15 kwietnia odbył się **VIII Gimnazjalny Konkurs Wiedzy o Krajach Anglojęzycznych „Life and Facts” 2016**. Konkurs skierowany jest do uczniów gimnazjów z terenu powiatu żorskiego i okolic. Celem konkursu jest popularyzacja wiedzy o krajach anglojęzycznych, praktycznej znajomości języka angielskiego, zachęta do nauki tego języka, a także nabywanie umiejętności zdrowej rywalizacji.

Konkurs posiada status konkursu powiatowego. Uzyskał pozytywną opinię powiatowego doradcy metodycznego języków obcych oraz akceptację Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Żory. Oznacza to, iż laureatom konkursu przysługują dodatkowe punkty podczas ubiegania się o przyjęcie do szkół ponadgimnazjalnych. Organizatorami konkursu byli nauczyciele: Bożena Żurkowska, Joanna Jarózek, Wojciech Oleś, Agnieszka Kraińska oraz Marzena Gancarczyk-Gola. W organizację włączyli się także uczniowie klas IIId gimnazjum oraz Ic, Ia i IIId liceum.

W roku 2016 tematem wiodącym konkursu były Stany Zjednoczone Ameryki. Do konkursu zgłosiło się 86 uczestników, którzy startowali w parach. Uczniowie z Żor, Rybnika, Knuruwa, Wodzisławia, Raciborza, Suszcy, Zebrzydowic, Świerklan i Nędzy – w sumie 43 pary – odpowiadali z tematyki ustroju, historii i tradycji USA. Konkurs obejmował cztery konkurencje sprawdzające wiedzę i umiejętności z zakresu czytania, słuchania i zagadnień związanych z tematem wiodącym konkursu. Uczniowie przystąpili także do gry terenowej oraz uczestniczyli w zabawach przygotowanych przez licealistów.

Konkurs Wiedzy o Krajach Anglojęzycznych dla gimnazjalistów jest jednym z wielu działań naszej szkoły mających na celu kształtowanie postaw otwartości, uświadamianie równości wszystkich ludzi oraz promowanie różnorodności kulturowej ze świadomością własnej tożsamości.

5. JĘZYK NIEMIECKI MIARKĄ SUKCESU

Mariola Żur-Kawałek

Język niemiecki jest drugim najbardziej rozpowszechnionym językiem w Europie i jednym z 10 najczęściej używanych języków na świecie. Jest językiem ojczystym dla 105 mln mieszkańców Europy. Wśród języków obcych w Europie niemiecki zajmuje drugie miejsce po angielskim. W Austrii, Belgii, Liechtensteinie, Luksemburgu, Niemczech i Szwajcarii posiada status języka urzędowego. Ma również znaczenie ponadregionalne i cieszy się dużą popularnością w wielu krajach na całym świecie. Obecnie niemieckiego jako języka obcego uczy się w szkołach i instytucjach językowych na całym świecie około 17 mln ludzi.

Znajomość języka niemieckiego, często jako drugiego języka obcego po angielskim, otwiera wiele możliwości: pomaga w nawiązaniu kontaktów, w tym z naszymi sąsiadami, którzy są ważnymi partnerami kulturalnymi i gospodarczymi, ułatwia swobodne przemieszczanie się i podjęcie studiów lub pracy w innym kraju członkowskim Unii Europejskiej. Opanowanie języka niemieckiego gwarantuje szybki i bezpośredni dostęp do wielu informacji oraz najnowszego stanu wiedzy w dziedzinach dynamicznie rozwijających się w Niemczech, takich jak: medycyna, farmacja, elektrotechnika, informatyka, robotyka. Dlatego nauka języka niemieckiego, a przede wszystkim kontakt z żywym językiem, który nie jest trudniejszy od francuskiego czy włoskiego, może przynieść dużo satysfakcji, mimo że jest uważany przez wielu jako język trudny do opanowania, w dodatku naznaczony historią.

Naukę języka niemieckiego można rozpocząć w szkole jako naukę drugiego języka obcego. Wówczas często następuje konfrontacja obrazu Niemców, jaki mamy zakodowany, z tym, jacy są oni w rzeczywistości. Wiedza ta pozwala pozbyć się uprzedzeń i stereotypowego myślenia. Sytuacja na rynku pracy, studia, projekty, kontakty, turystyka – to wystarczające powody, by rozwijać swoje talenty językowe, ucząc się właśnie języka naszych sąsiadów.

Na przestrzeni stuleci język niemiecki obecny był w Polsce pod wieloma postaciami: jako język ojczysty niemieckich osadników i ich potomków, jako drugi język obywateli polskich niemieckiego pochodzenia lub spokrewnionych z Niemcami Polaków, jako język zaborców i okupantów. Dlatego starszym pokoleniom kojarzy się on z ograbieniem ich z własnej tożsamości, wynarodowieniem i prześladowaniem. W latach 1939–1945 w okupowanej Polsce Niemcy dążyli do likwidacji wszelkich przejawów polskości poprzez wynarodowienie i germanizację. Przejawami tych działań były: dyskryminacja języka narodowego w życiu prywatnym i publicznym, narzucanie języka niemieckiego w szkołach, instytucjach, prześladowanie religii, poniżanie godności narodowej Polaków i utrudnianie dostępu do kultury narodowej, a także niszczenie książek i dóbr kultury.

Te smutne karty historii mają niestety wpływ na obecne nastawienie do języka wśród młodych ludzi. W latach 90. XX wieku nauczanie języków obcych w Polsce zostało zdominowane przez język angielski, a wpływ na to miały przemiany polityczne w Europie. Powiew zmian odczuli wtedy nauczyciele języka rosyjskiego, gdy język niemiecki zaczął być popularny i postrzegany był obok angielskiego jako język otwierający drogę do Europy. Zmiany w Europie początkowo sprawiły więc, że język niemiecki nauczany w polskich szkołach nie stracił na znaczeniu, ale zyskał ze względu na wielki potencjał zjednoczonego sąsiada, a także polityczne otwarcie Polski na Europę.

W Polsce brakowało wówczas nauczycieli języka niemieckiego. Zapotrzebowanie na język niemiecki było więc wystarczająco duże, żeby masowo kształcić germanistów. Również wielu nauczycieli języka rosyjskiego w ramach specjalnych programów zo-

stało w tym czasie przekwalifikowanych na nauczycieli języka niemieckiego. Projekty wspierające odegrały ogromną rolę, a były to m.in.: „Staże doskonalące dla nauczycieli języka niemieckiego”, „Wspieranie polskich szkół w nauczaniu języka niemieckiego”, „Niemcy po zjednoczeniu”, „Partnerzy – Polacy i Niemcy w nowej Europie”, „DELFORT”, „Stypendia hospitacyjne w Bawarii”, „Se-



minaria europejskie”, Forum Eltern Lehrer Schüler (FELS), „Nowe perspektywy dla Europy”, „Zmieniająca się szkoła” itp.

Jednak mimo dużego zainteresowania językiem niemieckim i jego silnej pozycji nie dorówna on popularnością językowi angielskiemu, który umacniał się zdecydowanie szybciej i jako język globalny zaczął wypierać inne języki obce w Polsce. Wszechobecna i łatwo dostępna anglojęzyczna kultura w naturalny sposób zwiększa zainteresowanie tym językiem, szczególnie wśród młodzieży.

Statystyki pokazują, że w latach 1996–2002 wskaźnik powszechności nauczania obowiązkowego języka niemieckiego jeszcze równomiernie wzrastał, ale przy znacznie szybszym wzroście wskaźnika języka angielskiego i zwiększającym się powszechnym poczuciu dominującej roli tego języka w świecie zmniejszała się motywacja do nauki języka niemieckiego.

Według raportu ORE o powszechności nauczania języków obcych w szkołach z 2013 roku w roku szkolnym 2011/2012 języka niemieckiego jako przedmiotu obowiązkowego uczyło się około 1,869 mln uczniów we wszystkich typach szkół, co stanowiło prawie 39 proc. ogółu uczniów.

W porównaniu z poprzednimi latami nastąpił dość wyraźny wzrost, co wiąże się przede wszystkim z wprowadzeniem w 2009 roku obowiązkowej nauki drugiego języka w gimnazjum. Tym samym język niemiecki zajmuje dość mocną drugą pozycję po języku angielskim. Statystyki dokumentują jednocześnie większe zainteresowanie językiem niemieckim w zachodnich regionach Polski, co wskazuje na wyraźny związek pomiędzy większą powszechnością nauczania tego języka a bliskością do granicy niemieckiej.

Jak wyglądało nauczanie języka niemieckiego w „Miarce”, najstarszym liceum w Żorach? Z analizy dokumentacji szkolnej wynika, że zaczęto go nauczać w roku szkolnym 1990/1991, kiedy to odnotowano powszechny boom na język niemiecki. Obok języków angielskiego, francuskiego i rosyjskiego, które były nauczane w szkole, powstały dwie klasy z językiem niemieckim, w których 56 uczniów rozpoczęło naukę języka niemieckiego. Pierwszymi nauczycielami byli Robert Woźniak i Leon Pytlik.

W kolejnym roku było już siedem klas, w których nauczany był język naszego sąsiada, i uczyli wówczas Paweł Lokaj i Ewa Palarz. W kolejnych latach pojawiali się inni nauczyciele: Manfred Stein, który uczył w roku szkolnym 1994/1995, w kolejnym roku do kadry szkoły dołączyli Barbara Barglik i Grzegorz Witosza, a w roku szkolnym 1997/1998 – Mariola Żur-Kawałek oraz Marek Lucjan. Od roku 1998/1999 Barbara Barglik, Mariola Żur-Kawałek oraz Barbara Perenc stale zachęcają i motywują

uczniów do nauki języka niemieckiego. W tym roku zorganizowano także pierwszą wymianę polsko-niemiecką, która powtarzana jest teraz co roku, a uczniowie wracają z wyjazdów zachwyceni i pełni motywacji do nauki języków obcych. Od roku szkolnego 2004/2005 kadrę zasiłiła Olga Cannizzo. W dokumentacji szkolnej pojawiają się jeszcze inni nauczyciele języka niemieckiego zatrudnieni w „Miarce” na godziny: Anna Rzyczniok, Monika Hanslik, Justyna Wita i Katarzyna Dobrowolska-Skwara. Od roku 1990/1991 do roku 2013/2014 języka niemieckiego w ZSO w Żorach, jak wynika z zestawień z dzienników szkolnych, uczyło się ponad 8 tys. uczniów. W roku szkolnym 2000/2001 otworzono oddziały gimnazjum w szkole, dzięki czemu liczba uczniów wzrosła.

Pracujące obecnie w liceum cztery nauczycielki kładą ogromny nacisk na popularyzację języka niemieckiego poprzez liczne projekty, konkursy językowe, innowacje pedagogiczne, programy autorskie, warsztaty, olimpiady czy wymianę z uczniami ze szkoły partnerskiej w Ebern.

Te działania promocyjne oraz otwarcie oddziałów dwujęzycznych sprawiają, że język niemiecki, chociaż nie jest językiem powszechnie wybieranym na maturze, jest dla uczniów atrakcyjny.

Młode pokolenie jest przekonane, że język niemiecki obok języka angielskiego nadal będzie ważnym i niezbędnym językiem obcym. I że jeśli będą posiadali umiejętność posługiwania się dwoma językami obcymi, ich pozycja społeczna będzie stabilniejsza. Wielu uczniom język niemiecki otworzył drzwi do sukcesu, na nim zbudowali swoją przyszłość i są wdzięczni nauczycielom za włożony w naukę trud, który przyniósł efekty, a nauczycielom dał ogromną satysfakcję ze swojej pracy.

Język niemiecki uczy otwartości, buduje wzajemne relacje, a biegłe posługiwanie się nim nadal wzbudza podziw i zmienia myślenie. Może być też parasolem bezpieczeństwa na rynku pracy, dlatego warto się uczyć tego języka i zachęcać do tego młode pokolenie.

Bibliografia:

Brückner A., *Dzieje kultury polskiej*, tom II: *Polska u szczytu potęgi*, Kraków 1930 (reprint: Wiedza Powszechna 1991).

Nauczanie języka niemieckiego w Polsce. Raport przeglądowy 1990–2010, ORE, Warszawa 2011.

Powszechność nauczania języków obcych w roku szkolnym 2011/2012, ORE, Warszawa 2013.

Zestawienia z dzienników szkolnych z archiwum szkoły z lat 1990–2014.

6. MŁODZI W PROJEKCIE O ŚLĄSKU

Mariola Żur-Kawałek

Nie ulega wątpliwości, że w ostatnim czasie coraz bardziej staje się widoczna potrzeba wzmożenia badań nad dziejami Śląska, historią ludzi zamieszkujących ten teren, nad ich zwyczajami, poglądami czy wreszcie, wieloznacznie pojmowaną codziennością*. Warto wspierać każde przedsięwzięcie służące rozwojowi młodej jednostki i odnalezieniu przez nią swojego miejsca w świecie. Wśród nich są na pewno projekty i innowacje pedagogiczne wspomagające budowanie więzi międzypokoleniowych, sprzyjające zainteresowaniu młodzieży tematyką Śląska, jego gwarą i historią.

Odpowiedź na pytanie: czy ważna i potrzebna jest wiedza o swoich korzeniach i kulturze, próbowano uzyskać dzięki innowacyjnemu projektowi pedagogicznemu „Śląsk – moje miejsce” realizowanemu w latach 2014–2016 z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Miasta Żory oraz dyrektora ZSO Urszuli Machalicy.

Innowacją pedagogiczną zainteresowali się nauczyciele I LO im. Karola Miarki w Żorach: Joanna Lojza, Agata Michałek-Telega, Mariola Oleś, Barbara Szulik-Silka, Marcin Wieczorek, Ewa Wita, Mariola Żur-Kawałek. Dzięki nim uczniowie poznali wspaniały dorobek kulturalny Śląska – naszej małej ojczyzny.

Nie sposób zliczyć, ilu uczniów włączyło się w realizację wielu projektów pod jednym głównym tytułem „Śląsk – moje miejsce” ani ile zadań przyszło im w tym czasie wykonać.

W ramach innowacji zrealizowano m.in. projekt „Śladami naszych przodków” dotyczący dialektu śląskiego języka niemieckiego, opracowany przez Mariolę Żur-Kawałek. Język śląski stanowi zbiór wielu bliskich sobie gwar oraz dialektów, a ponieważ już od XVI wieku ziemia śląska była najpierw pod wpływem Austriaków, a potem Prus i Niemiec, nie dziwi więc to, że w śląskiej godce jest tak dużo germanizmów. Wszystkie prace, badania i działania w ramach projektu miały podłoże historycznojęzykowe, a dowodem na to jest kronika, której pomysłodawczynią i koordynatorem była Mariola Żur-Kawałek.

Uczniowie z zapałem brali udział w różnych przedsięwzięciach i popisywali się talentami językowymi. Uczestniczyli między innymi w Europejskim Dniu Języków i Międzyszkolnym Dyktandzie Językowym, odwiedzili bibliotekę niemiecką oraz

* *Zrozumieć Śląsk*, red. Bogdan Kloch, Rybnik 2012, s. 9.

archiwum w Katowicach, wzięli udział w zajęciach na Politechnice Śląskiej w Gliwicach, wysłuchali także prelekcji i wykładów w ZSO i w Muzeum Miejskim w Żorach. Marcin Wieczorek zajmował się projektem „Cystersi – życie i kultura społeczności monastycznej jako dziedzictwo kulturowe regionu i Europy”.

Jego celem było poznanie i przybliżenie młodzieży znaczenia cysterskiego kręgu kulturowego na przykładzie dawnego opactwa w Rudach Raciborskich oraz opracowanie mapy osiągnięć cystersów w Rudach w rozwoju kultury, sztuki, gospodarki i początków przemysłu regionu oraz uwzględnienie związków cystersów z Żorami i okolicznymi gminami (Orzesze-Woszczycze i Rybnik-Boguszowice-Ligocka Kuźnia). W ramach projektu młodzież miała możliwość poznania genezy monastycyzmu, mogła się zapoznać z literaturą dotyczącą cystersów i ich klasztoru w Rudach oraz odbyć wędrowki internetowe śladami cystersów w Europie. Wzięła także udział w wycieczkach: szlakiem najstarszych klasztorów oraz szlakiem najstarszych miejsc związanych z Rudami.

Efektem finalnym była mapa – diagram powstały na bazie zebranych informacji (znaków, fotografii) dotyczących cystersów w Rudach.

Kolejny projekt to pomysł Barbary Szulik-Silki, w ramach którego wykonano zadania pod wspólnym tytułem „Collage Śląski”.

Tytuł ten dawał duże możliwości przeróżnych działań, pozwalał spojrzeć na Śląsk z różnych perspektyw. Uczniowie m.in. odwiedzili Mikołów, aby odnaleźć ślady Karola Miarki i Rafała Wojaczka. Wojacek był też bohaterem lekcji języka polskiego, na których zapoznano się z biografią i twórczością tego poety. Lekcje polskiego były również okazją do spotkania z niemieckojęzycznym poetą romantycznym Josephem von Eichendorffem, lekcje wychowawcze zaś pozwoliły poznać różnorodną muzykę współczesną powstającą na Śląsku – od Paktofoniki po klasową gwiazdę współczesnej sceny jazzowej Kingę Głęk.

Ciekawe było także spotkanie w domu jednej z uczennic, mające na celu nakręcenie filmu o *kulaniu klusek* – „Kaj kucharek sześć, tam ni ma co jeść”. W projekcie chodziło o uświadomienie uczniom, że to, jaki Śląsk jest i jaki będzie, zależy od nich samych. To oni, młodzi mieszkańcy Śląska, tworzą jego codzienność.

Drugi projekt tej samej autorki „Młody Ślązak – twórca i odbiorca kultury tworzonej tu i teraz” miał pokazać uczniom, że to oni tak naprawdę są odpowiedzialni za to, jak wygląda życie kulturalne w ich otoczeniu, za to, co i jak się tworzy. Uczniowie byli zachęcani do udziału w różnego rodzaju imprezach artystycznych, na przykład w cyklicznym regionalnym turnieju poetyckim „Pojedynyk na słowa”, w konkursie „Fedro-

wani w godce” organizowanym w Wodzisławiu Śląskim przez Stowarzyszenie „Vladislavia”, w Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Filmowej i Musicalowej „FiM” Żory, w Jubileuszowym Festiwalu Piosenki Poetyckiej „Kwiaty na Kamieniach” w Bytomiu. Kolejny projekt w ramach tej innowacji realizowały Agata Michałek-Telega oraz Mariola Oleś. Rozwijano umiejętności pracy w grupie, obserwowano, jakie zagrożenia występują w naszym środowisku, poszerzano horyzonty geograficzne, historyczne i kulturowe związane z zamieszkiwanym regionem, uczono poprawnego wnioskowania na podstawie obserwowanych zjawisk.

W projekcie najważniejsze były wyjazdy, które pozwalały zobaczyć jak najwięcejabytków kultury oraz dostrzec piękno ziemi Śląskiej.

Uczniowie mieli możliwość zaobserwowania trzech obliczy, a zarazem kolorów Śląska – w Tarnowskich Górach, czyli białym Śląsku (kopalnia srebra z podziemnym labiryntem wyrobisk górniczych oraz sztolni), oraz Katowicach, gdzie poznali czarne i zielone oblicza Śląska (Giszowiec i Nikiszowiec).

Joanna Lojza realizowała projekt edukacyjny pt. „Henryk Sławik – bohater trzech narodów”, co pozwoliło się włączyć w obchody związane z ogłoszeniem przez Sejmik Województwa Śląskiego roku 2014 Rokiem Henryka Sławika. Zadania tego projektu umożliwiły młodzieży poznanie życia i działalności Henryka Sławika, rozwijanie zainteresowań związanych z problematyką II wojny światowej oraz eksterminacją narodu żydowskiego w czasie jej trwania.

W trakcie działań w ciągu całego roku przygotowano wystawę i prezentację multimedialną poświęconą Henrykowi Sławikowi, w ramach współpracy z Muzeum Miejskim odbyły się zajęcia warsztatowe z Janem Delowiczem, uczestniczono również w projekcji filmu w Bibliotece Śląskiej „Henryk Sławik – polski Wallenberg” oraz w konferencji naukowej na UŚ „Henryk Sławik – śląski bohater trzech narodów”. W następnym roku szkolnym uczniowie zainteresowani historią zrealizowali kolejny projekt pt. „Tragedia górnośląska”, tym samym włączając się w obchody roku 2015 ogłoszonego przez Sejmik Województwa Śląskiego Rokiem Tragedii Górnośląskiej. W ramach tego projektu młodzież uczestniczyła w projekcji filmów, brała udział w warsztatach przygotowanych przez Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku i zwiedzała wystawy w Muzeum Tragedii Górnośląskiej w Radzionkowie.

Kolejnym przedsięwzięciem był projekt Ewy Wity. W jego ramach młodzież uczestniczyła w spotkaniach i wykładach naukowców z Uniwersytetu Śląskiego. Ważnym wydarzeniem były też Miarkowe Dni Przedsiębiorczości, na które zaproszono pra-

owników urzędu skarbowego oraz banków. Dzielili się oni swoją wiedzą na temat bankowości, podatków, ubezpieczeń, a potem uczniowie mogli się wykazać swoją przedsiębiorczością – zorganizowali debaty, kąciki biznesowe, a także przygotowali prezentacje multimedialne. Wszystko po to, aby mogli aktywnie i świadomie uczestniczyć w życiu społeczno-gospodarczym naszego regionu, by właśnie tu chcieli pracować, a dzięki zdobytej wiedzy ekonomicznej mogli w przyszłości podejmować lepsze decyzje w życiu codziennym.

Oprócz wyżej wymienionych, koordynowanych przez nauczycieli przedsięwzięć pojawiło się także mnóstwo oddolnych inicjatyw uczniowskich. Z ich inspiracji powstała makieta pierwszej szkoły aktorskiej na terenie Żor, wizualizacja żorskiej fontanny czy prezentacja pomysłowej wioski indiańskiej sąsiadującej z Miasteczkiem Westernowym. Te pomysły i jeszcze wiele innych świadczą o kreatywności twórczo pobudzonych młodych ludzi.

Najważniejszym zadaniem nauczyciela jest rozpałić ogień, a już sami uczniowie będą go podsycać i pielęgnować. Takie też było zadanie projektu, którego efekty zostały przedstawione powyżej.

Szkoła Tischnera przykładem dobrej praktyki

Joanna Krupa

Zespół Szkół nr 2 im. ks. prof. Józefa Tischnera współpracuje z różnymi instytucjami i uczelniami i realizuje wiele projektów edukacyjnych i unijnych. Dzięki nim młodzież ma szansę kształcić swoje umiejętności na rynku pracy zarówno w Polsce, jak i za granicą. W kwietniu i maju 2016 roku uczniowie naszej szkoły byli na miesięcznej praktyce we włoskich firmach. Kwieciowa grupa była w Brescii w ramach projektu „Erasmus+” dofinansowanego ze środków Unii Europejskiej. W praktykach brali udział uczniowie klas hotelarskich i fototechnicznych. Natomiast grupa majowa, w skład której weszli uczniowie Technikum Ekonomicznego i Technikum Logistycznego, przebywała w miejscowości Rimini.

Do zadań praktykantów z Technikum Ekonomicznego należały porządkowanie i archiwizowanie dokumentów, aktualizacja danych w systemie oraz zapoznanie się z obiegiem dokumentów. Natomiast uczniowie Technikum Logistycznego wykładali towar, porządkowali magazyn i przygotowywali dokumentację.

Podczas stażu uczniowie uczyli się samodzielności i odpowiedzialności, doskonalili zawodowy język angielski oraz włoski. W czasie wolnym zaznajamiali się z kulturą włoską, a w weekendy zwiedzali miasta takie jak Florencja czy San Marino. Umiejętności stażystów zostały zweryfikowane przez pracodawców, którzy wyrażali bardzo pochlebne opinie, wystawiając im z praktyki oceny celujące.

Uczniowie doskonalili swoje kompetencje zawodowe także w czasie wakacji w ramach staży wakacyjnych „IKAR” organizowanych przez Żorską Izbę Gospodarczą. Jest to program skierowany nie tylko do młodzieży technikum, ale także uczniów liceum ogólnokształcącego. Podczas takich staży wakacyjnych młodzież weryfikuje swoje oczekiwania co do wymarzonego zawodu.

Nawet Światowe Dni Młodzieży stały się okazją do sprawdzenia się w przeróżnych funkcjach. Nasi uczniowie podejmowali wiele inicjatyw jako wolontariusze i pracując w charakterze reporterów. Zbierali i redagowali informacje z przebiegu Festiwalu YAI, który odbywał się w naszym mieście przed ŚDM. Młodzież pomagała podczas dyżurów w szkole, opiekując się pielgrzymami z Singapuru, pełniła funkcję tłumaczy i pracowała przy rejestracji pielgrzymów. Jako porządkowi uczniowie służyli nie tylko w naszej szkole, ale również miastu, wspomagając pracę głównych organizatorów. Była to też okazja do szlifowania języka obcego. Młodzi ludzie mogli w ten sposób zrobić coś nie tylko dla siebie, ale także dla parafii, szkoły i miasta.

Rok 2016 był także rokiem wielu spotkań z przedstawicielami rynku pracy oraz pracodawcami. Młodzież brała udział w wykładach, debatach i imprezach organizowanych przez Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, który patronuje naszej szkole. Przedstawiciele uczelni także wielokrotnie odwiedzali szkołę podczas różnych uroczystości z wykładami oraz warsztatami, wspierając odbywające się w szkole od lat Dni Przedsiębiorczości i Dzień Logistyka. Nabyta tą drogą wiedza dotycząca rynku pracy ma przełożenie na sukcesy uczniów, i tak na przykład Julia Palenga została laureatką konkursu „Europejski rynek pracy szansą czy wyzwaniem?”. Nagrodą był wyjazd do Parlamentu Europejskiego. Konkurs odbył się pod honorowym patronatem eurodeputowanego Bolesława Piechy.

Kolejnym przykładem dobrej praktyki jest współpraca z Zakładem Karnym w Jastrzębiu-Zdroju w ramach preorientacji zawodowej. Młodzież mogła się przyjrzeć pracy pracowników służby więziennej. W ramach wdzięczności uczniowie różnych klas przygotowali przedstawienie „Moje przygotowania do świąt Wielkiej Nocy”. Jego celem było zastanowienie się nad wyborami w życiu zarówno osadzonych, jak i młodzieży uczestniczącej w przedstawieniu.

Można więc powiedzieć, że szkoła stwarza szanse, aby każdy uczeń odnalazł w sobie to, co jest w nim najlepszego, i czerpał z tego radość.

Uczymy języka rosyjskiego

Anna Pająk

Język rosyjski – po latach zapomnienia – znowu staje się atrakcyjny. Uczniowie Zespołu Szkół nr 2 im. ks. prof. Józefa Tischnera w minionym roku odnieśli sporo sukcesów. 26 listopada 2015 roku w Sosnowcu w Instytucie Filologii Wschodniosłowiańskiej odbył się po raz kolejny **wojewódzki konkurs „Dyktando języka rosyjskiego”** dla uczniów szkół średnich i studentów. Konkurs został zorganizowany we współpracy z Bałtyckim Federalnym Uniwersytetem im. Immanuela Kanta w Kaliningradzie. Dyktando czytali, sprawdzali i oceniali pracownicy naukowcy z Kaliningradu. Wśród zaproszonych gości wręczających dyplomy i nagrody laureatom konkursu był także konsul Rosji. W konkursie wzięła udział uczennica naszej szkoły z klasy II **Kamilla Hajruddinowa**, która **zajęła III miejsce**.

W dniach 5–6 marca 2016 roku w Instytucie Filologii Wschodniosłowiańskiej Uniwersytetu Śląskiego odbyły się zawody II stopnia (eliminacje okręgowe) XLVII **Olimpiady Języka Rosyjskiego**. Do konkursu przystąpiło 47 uczniów z 34 szkół województw śląskiego i opolskiego, którzy uzyskali najlepsze wyniki na zawodach I stopnia. W olimpiadzie wzięły udział trzy uczennice naszej szkoły. Jedną z nich – Kamilla Hajruddinowa – zajęła VI miejsce.

10 marca 2016 roku w Tychach odbyła się **XV edycja Rejonowego Konkursu MISH-MASH**. Idea konkursu polegała na połączeniu nauki języka obcego z zabawą w teatr. W konkursie wzięła udział uczennica naszej szkoły **Simona Sędera z klasy IIb**, która **zajęła II miejsce** w kategorii muzyka. Simona zaśpiewała piosenkę w języku rosyjskim. W dniach 9 i 10 kwietnia 2016 r. w Sankt Petersburgu odbył się finał **IX Międzynarodowego Festiwalu Młodzieżowej Literackiej Twórczości**. W konkursie udział brali uczniowie szkół rosyjskich oraz uczniowie z Niemiec, Polski i Macedonii. W konkursie wzięło udział 750 uczniów, w tym uczennice naszej szkoły: Aleksandra Gumińska, Agata Jeżewska, Izabela Kulus, Dominika Hatala, Dorota Holona oraz Kamilla Hajruddinowa. **Wszystkie uczennice zostały finalistkami konkursu** i otrzymały dyplomy w kategorii „literackie tłumaczenie z **języka obcego**”. Do konkursów i olimpiad uczniów przygotowała Anna Pająk, nauczyciel języka rosyjskiego.

Tydzień Zdrowia i Urody

Edyta Adamczyk-Antulis

W dniach 30 maja – 3 czerwca 2016 roku w naszej szkole odbył się **Tydzień Promocji Zdrowia**. Celem tego przedsięwzięcia – oprócz promocji zdrowego stylu życia – było propagowanie postaw prozdrowotnych i integracja środowiska szkolnego poprzez współpracę i dobrą zabawę. W realizację tych działań włączyła się cała społeczność szkolna: samorząd uczniowski, nauczyciele oraz rodzice. 13 czerwca 2016 roku w kinie Na Starówce został wyemitowany film stworzony przez uczniów klasy o profilu fototechnik obrazujący przebieg poszczególnych akcji. Należały do nich:

- **terapia sokowa** – w sklepiu szkolnym uczniowie mieli możliwość stworzenia i degustacji soków o tradycyjnych smakach, a także tych nietypowych – z dodatkiem szpinaku, siemienia lnianego, ziaren chia, bananów, pietruszki, mleka kokosowego, mleka sezamowego i soku z buraków;
- **food sharing** – uczniowie wymieniali się sporządzonymi przez siebie zdrowymi potrawami, do których dołączony był spis produktów i sposób przyrządzania;
- domowa **produkcja kiełków** oraz degustacja pieczywa pełnoziarnistego z domowego wypieku;
- prezentacja i **degustacja wyrobów niezawierających konserwantów** (z linii zdrowa **żywość**) współpracującej z nami piekarni Witoszek z Żor;
- **akcja zbierania nakrętek** oraz drobnych pieniędzy w ramach akcji „Góra grosza” na rzecz chorego na nowotwór oka Tymona Palczarskiego;
- **warsztaty sushi**;
- szkolny konkurs wiedzy o jedzeniu pod hasłem „Czy wiesz, co jesz?”;

więcej informacji na: www.zs2zory.pl

TYDZIEŃ ZDROWIA I URODY



30 maja – 3 czerwca 2016 r.



Warsztaty sushi.

- **spotkanie ze znaną żorską blogerką modową** Katarzyną Kwaśniewską, autorką bloga mamAda;
- **spotkanie z wykładowcą AWF Katowice** dr. Damianem Hermanem, który przeprowadził prelekcję dotyczącą zdrowego trybu życia;
- **warsztaty tańca brzucha**, które poprowadziła Ewelina Kucz. Taniec jest najprzyjemniejszą formą ćwiczeń fizycznych angażującą ciało, duszę i umysł. Lekcja energicznego tańca brzucha pozwala na spalenie takiej liczby kalorii jak w czasie ćwiczeń na siłowni;
- **ciuch party**, podczas którego uczniowie mogli wymieniać się ubraniami;
- **spotkanie z Weroniką Poradą, mistrzynią fitness**, która w auli szkolnej wygłosiła pogadankę i przeprowadziła ćwiczenia;
- zwieńczeniem obchodów było spotkanie w ramach programu profilaktyki antynowotworowej organizowanego przez miasto Żory. W ramach tego programu uczniowie wzięli **udział w akcji „List do raka”**. Trzy najbardziej poruszające listy zostały odczytane publicznie.

Uczniowie Tischnera na tropie Żor w dwudziestoleciu międzywojennym

Aneta Antosiak

Uczniowie Zespołu Szkół nr 2 znaleźli się w roku szkolnym 2015/2016 wśród 30 zwycięskich szkół przyjętych do programu „Kulthurra!” prowadzonego przez Centrum Edukacji Obywatelskiej.



A zaczęło się od...

...pomysłu na pokazanie klimatu Żor z okresu dwudziestolecia międzywojennego na podstawie przedwojennych numerów „Gazety Żorskiej”. Pomysł zamienił się w opis projektu, a ten znalazł się wśród zwycięskich szkół. Po-

zostało przejście do realizacji. Pierwszym krokiem była diagnoza lokalna. To poważne pojęcie zamieniliśmy na jesienną kawiarenkę z ciepłą herbatą. Zaprośmy do niej uczniów i w nietypowy sposób wydobyliśmy od nich, co chcieliby zobaczyć na scenie (było odcinanie kuponów oznaczających lubiane i nie lubiane gatunki, było rysowanie postaci z podaniem kilku cech, które powinna mieć). Wniosek był jeden: uczniowie chcą zobaczyć komedię. Do tego stworzyliśmy zestaw cech bohaterów oczekiwanych przez naszych przyszłych widzów. Nadszedł czas na napisanie scenariusza i przygotowanie do występu na scenie poprzez ćwiczenia poprawiające dykcję i ruch sceniczny. Do tego doszły wyprawy do Fundacji „Sztuka”, która udostępniła nam kopie przedwojennych numerów „Gazety Żorskiej”.

Potem była...

...praca nad komedią pomyłek. Dużo czasu spędziliśmy nad odnalezieniem w sobie granych postaci, ich ruchu, mimiki twarzy. Tematem naszego występu miał się stać dzień z życia przyjaciółek, które pomagają jednej z nich w zdobyciu ukochanego, co doprowadziło do wielu pomyłek. Wszystko to na tle cytatów z przedwojennej gazety, poprzez które ukazaliśmy ważne wydarzenia, nastroje, sprawy, które nurtowały na co dzień mieszkańców Żor w dwudziestoleciu międzywojennym.

W końcu...

...w czerwcu nastąpiła premiera naszego spektaklu. Podczas pięciu występów spotkaliśmy się z gronem około 600 roześmianych widzów. Doświadczaliśmy, że poprzez działania twórcze możemy przemówić do innych, a długa praca daje wymierne efekty.

Wystąpili: Kamilla Hajruddinowa, Adrianna Korykora, Dawid Kropidło, Krzysztof Małysz (uczeń Gimnazjum nr 1), Arkadiusz Pawłowski, Natalia Porwolik, Tania Serebryanskaya, Natalia Siedlarz, Karolina Stańko, z gościnnym udziałem Zuzanny Jędrzejewicz i Dariusza Tetli. Opiekę nad realizacją projektu sprawowały Aneta Antosiak i Anna Król-Piekarczyk.



Pierwsze spotkania absolwentów

Gabriela Steuer

*Co z tych dzieciaków dzisiaj zostało
i co tam robią w najdalszej dali?
Czy się udało, czy się udało
pamiętać zawsze – jak obiecali?*

Andrzej Sikorowski

„Trójka” to najstarsza żorska szkoła osiedlowa, która może się poszczycić wieloma absolwentami o znaczących sukcesach. O nich pisałam już w monografii szkoły, ale warto też wspomnieć o innych uczniach, którzy zdobyli może mniejsze laury, ale wykonują swoją pracę z pasją, z pożytkiem dla innych ludzi.

Postanowiłam podzielić absolwentów według zawodów, które wykonują. Jako pierwszych wytypowałam pracowników bardzo szeroko pojętej służby zdrowia. Docierałam do samych absolwentów, rodziców, znajomych. Udało się odszukać 43 byłych uczniów naszej szkoły, którzy związali się ze służbą zdrowia.

Wyznaczono datę pierwszego w historii szkoły spotkania absolwentów różnych roczników, ale związanych jednym słowem: „zdrowie”. Wystosowano zaproszenia i niecierpliwie oczekiwano odpowiedzi. Mieliśmy świadomość, że termin może być przeszkodą, bowiem był to normalny dzień pracy, ale zaryzykowaliśmy. Na zaproszenie odpowiedziało 15 byłych uczniów. Byli wśród nich lekarze, pracownicy naukowci, pielęgniarki, farmaceuci, rehabilitanci, studentka stomatologii, laborantki. Czy po tylu latach się poznamy? W końcu opuszczali mury szkoły jako dzieci, a wracają jako osoby dorosłe. Wątpliwości trochę było.

Zgłosili się punktualnie. Niektórzy faktycznie musieli przypomnieć się od nowa, ale robili to w sposób bardzo sympatyczny, z wyrozumiałością dla dawnego nauczyciela. Szybko znaleźli wspólny język z pozostałymi. Na rozmowę z uczniami klas VI udali się uśmiechnięci, choć niektórzy z obawami. Teraz to oni mieli stanąć po drugiej stronie. Spotkanie pokoleń było bardzo sympatyczne. Uczniów interesowała ich praca, droga, którą musieli przebyć, by wykonywać swój zawód. Nasi byli uczniowie prowadzili dialog bardzo sprawnie i przystępnie pokazali, że każdy z zawodów, których są przedstawicielami, jest niezbędny w służbie zdrowia. Wspaniała lekcja dla obecnych uczniów. Potem oczywiście było zwiedzanie szkoły. Mnóstwo wspo-

mnień i śmiechu. Dawni uczniowie pamiętali nawet, w których ławkach siedzieli. Interesowali się zmianami, które zaszły w szkolnictwie. Oni nie mieli do dyspozycji komputerów, rzutników, tablic multimedialnych, a mimo to mile, z łezką w oku wspominają swoje szkolne lata. Czas mijał bardzo szybko. Jeszcze wpis do szkolnej kroniki i pożegnanie. Nie ze wszystkimi, bo niektórzy z nich mają już dzieci w naszej szkole. Pierwsze spotkanie absolwentów „Trójki” przeszło już do historii.

Ośmielona pozytywnym odzewem ze strony byłych uczniów postanowiłam doprowadzić do kolejnego spotkania. Tym razem zajęłam się wyszukiwaniem nauczycieli, prawników i dziennikarzy. Znowu przeglądanie ksiąg uczniów, kronik, dziesiątki rozmów, telefonów, e-maili. Dużą pomoc okazali sami absolwenci, którzy informowali o losach innych. W sumie udało się odszukać 61 nauczycieli, z których większość pracuje w żorskich placówkach, ale są wśród nich również pracownicy naukowcy wyższych uczelni. Wśród absolwentów „Trójki” odnalazłam 21 prawników, z których znaczna część pracuje poza Żorami oraz trzech dziennikarzy, z których tylko jeden został w naszym mieście.

Tym razem spotkanie zostało wyznaczone w sobotę w ramach obchodów Dnia Patrona. Na zaproszenie odpowiedziało 29 nauczycieli i pięciu prawników. Komitet powitalny czekał u wejścia do szkoły. Większość byłych uczniów udało się rozpoznać, ponieważ spotykamy się z racji zawodu, ale były też „przypominajki” z sympatycznymi uśmiechami. Podczas spotkania przy kawie snuto wspominki, a przeglądanie szkolnych kronik było przyczynkiem do kolejnych miłych wspomnień. Potem uczniowie klasy Vd zaprosili do zwiedzania szkoły. I podobnie jak w trakcie pierwszego spotkania było wiele śmiechu, ale też podziwu dla zmian, które zaszły w szkole. Bardzo podobało się odnowione boisko szkolne. Udział w uroczystości na sali gimnastycznej i spotkanie prawników z uczniami klas szóstych to kolejne punkty spotkania. Prawni-



cy absolwenci początkowo z treścią, ale później z większą swadą omawiali problemy związane z odpowiedzialnością nieletnich wobec prawa, opowiadali o ścieżce zawodowej prawnika. Dokończyła lekcja wychowawcza. Potem jeszcze wpisy do szkolnej kroniki i znowu wspólne rozmowy. Absolwenci byli zadowoleni z możliwości powrotu do swojej podstawówki, spotkania z koleżankami, kolegami.

Uważam, że mogę powiedzieć byłym i obecnym nauczycielom, że warto pracować dla uczniów, warto pisać „kazania”, warto wymagać, warto uczyć. Nasza szkoła może się poszczycić wieloma wspinałymi absolwentami, którzy wykonują swoje zawody z pasją i służą innym. Wyrósł na uczciwych, porządnym i wrażliwych ludzi. A to jest sukcesem każdego nauczyciela.

Patron inspiruje

Jowita Chodacka-Wojtynek, Gabriela Steuer

Pomysł stworzenia klasy o profilu artystycznym zrodził się, kiedy patronat nad Szkołą Podstawową nr 3 objęli żorscy twórcy kultury. Wysiłki, które podjęła szkoła, starając się o nadanie tak zaszczytnego imienia, wiązały się ze współpracą z żorskimi artystami. Spotkania z nimi zawsze cieszyły się wielkim zainteresowaniem społeczności szkolnej. Okazuje się, że chęć kontaktu ze sztuką oraz potrzeba jej tworzenia jest wśród uczniów naszej szkoły bardzo silna. Aby wyjść naprzeciw zainteresowaniom artystycznym uczniów, w roku szkolnym 2015/2016 w szkole realizowany był projekt edukacyjno-artystyczny, którego celem było przede wszystkim rozwijanie wyobraźni i kreatywności uczniów poprzez kontakt ze sztuką, w tym z teatrem, kinem, muzyką oraz dziedzinami plastycznymi, kształtowanie kultury odbioru dzieł sztuki i uświadomienie jej obecności w życiu codziennym naszych wychowanków. Nasi uczniowie dzięki prowadzonym w szkole zajęciom mieli możliwość rozwijania własnej aktywności artystycznej (śpiew, gra na instrumentach, prace plastyczne, gra aktorska, analiza i interpretacja dzieł filmowych).

W ramach projektu, który skierowany był do czwartoklasistów, od września odbywały się w naszej szkole zajęcia muzyczne dla klas IVb i IVc, w ramach których uczniowie przygotowywali się do występów artystycznych. Dzięki rozbudzaniu uczniowskich zainteresowań sztuką nasi wychowankowie zdobywali wysokie noty w konkursach, z pożytkiem wykorzystali zdobyte podczas dodatkowych zajęć wiadomości i umie-

jętności. Ponadto mieli możliwość udziału w warsztatach teatru cieni prowadzonych przez specjalistkę w tej dziedzinie Beatę Kupisz, a nowe umiejętności zaprezentowali rodzicom. Warsztaty plastyczne poprowadziła Ewa Rotter-Płóciennikowa – znana i ceniona żorska malarka. Podczas zajęć uczyła patrzenia na obrazy i zachęcała do własnej kreatywności. Prace powstałe podczas warsztatów zawisły w pracowni języka polskiego.

Projekt zakłada również uczestnictwo w życiu kulturalnym poprzez udział w spektaklach teatralnych, projekcjach filmowych i bieżących wydarzeniach artystycznych. W listopadzie odwiedziliśmy zatem Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach, gdzie obejrzelśmy wzruszającą sztukę na podstawie powieści Érica-Emmanuela Schmita *Oskar i pani Róża*. Spektakl odbył się na scenie kameralnej, co pozwoliło dzieciom na nawiązanie niezwykle intymnej relacji z aktorami. Dzieci po raz pierwszy miały możliwość przyglądania się pracy aktora z tak bliskiej perspektywy. Po przedstawieniu uczniowie uczestniczyli w warsztatach teatralnych prowadzonych przez Renatę Janiszewską z wykorzystaniem masek w konwencji komedii dell'arte.

W listopadzie odbył się wyjazd do kina Centrum w Jastrzębiu na seans pt. *Catch that kid*. Projekcji tego filmu akcji towarzyszyła multimedialna lekcja filmowa, podczas której uczniowie poznali definicję kadru filmowego, dowiedzieli się, jak ważną rolę w filmie odgrywa światło, odkryli funkcje i zastosowanie planów filmowych.

W ramach projektu odbyły się warsztaty dziennikarsko-filmowe. Uczniowie obejrzel również kilka seansów filmowych rekomendowanych przez Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej. Były to filmy: *Felix*, *Wicher* oraz *Lodowy smok*. Na podstawie filmów zostały przeprowadzone zajęcia, na których omawiano tematykę poruszaną w tych dziełach filmowych. Były to następujące tematy: „Felix znaczy szczęśliwy. Rozmawiamy o szczęściu, jakie daje pasja”. Podczas zajęć uczniowie dyskutowali na temat pasji, determinacji w dążeniu do celu, konfliktów z rodzicami. Kolejny temat związany był z filmem *Wicher* i brzmiał: „W czym jestem dobry/dobra?”. Podczas zajęć uczniowie starali się rozpoznawać swoje mocne strony. Film *Lodowy*





smok był z kolei pretekstem do rozmowy o tym, jak poradzić sobie w zupełnie nowych okolicznościach. Uczniowie potrafili dostrzec problemy poruszone w filmie: trudności rodzinne związane z adopcją i nową sytuacją życiową.

Realizacja projektu edukacyjnego o profilu artystycznym była przyczynkiem do

stworzenia kółka turystyczno-artystycznego. Głównym jego celem było kształtowanie wrażliwości poprzez kontakt z różnymi wytworami sztuki, w tym z tymi znajdującymi się na terenie naszego miasta. Wycieczki zostały połączone z poznawaniem historii i kultury Żor.

W ramach działań uczniowie poznali wybrane instytucje upowszechniające kulturę. Spotkali się z dyrektorami Miejskiego Ośrodka Kultury w Żorach oraz Muzeum Miejskiego w Żorach. Uczestniczyli w średniowiecznym jarmarku zorganizowanym przez parafię św. Apostołów Filipa i Jakuba. Była to świetna okazja do poznania starych zawodów, walk rycerskich czy jarmarcznego teatryku. Z kolei w Muzeum Miejskim mieli okazję podziwiania wspaniałych fotografii – efektów poplenerowej wystawy fotograficznej „Flower power”. W muzeum obejrzeli wystawę obrazów Ewy Rotter-Płóciennikowej oraz świetną ekspozycję ikon. Uczniowie byli obecni w trakcie montażu ekspozycji „Polskie poznawanie świata”. Częste wizyty w żorskim muzeum i rozmowy z sympatycznymi i wyrozumiałymi pracownikami tej instytucji pozwalają uczniom na kontakt z różnorodnymi wytworami człowieka. Uczą wrażliwości, zrozumienia, rozwijają kreatywność i oczywiście wzbogacają wiedzę dzieci. Szkolne „Trampki” były także obecne na uroczystości odsłonięcia pomnika Wacława Sieroszewskiego. Członkowie koła spotkali się z pastorem parafii ewangelickiej, który zapoznał ich z historią kościoła ewangelickiego w Żorach, mogli zobaczyć wnętrze świątyni oraz cmentarz. Odwiedzili też Muzeum Ognia, które okazało się dla nich wielką atrakcją. Nie mogło zabraknąć wizyty w Miasteczku Westernowym jako miejscu rodzinnego spędzania czasu wolnego. W trakcie wędrówek po Żorach uczniowie starali się odnajdywać stare przydrożne krzyże i kapliczki, a potem wyszukiwać informacje o nich. Okazało się, że na terenie naszego miasta zachowało się wiele przydrożnych świątków, ale o wielu brak jest informacji. Zabytki architektoniczne przede wszystkim w obrębie Starówki, ale również ruiny pałacyku w Baranowicach to kolejne cele uczniowskich wędrówek. Dzieci podziwiają piękno zamknięte w kamieniu, ale przy okazji poznają historię swego mia-

sta. Uwielbiają legendy, ciekawe opowiadki, więc nauczyciel musi zawsze mieć coś w zanadru. Odwiedzili Dąb Maryjny i stary cmentarz żydowski.

Nie udało się w tym roku dotrzeć wszędzie, ale mamy nadzieję, że uda się to w roku przyszłym. Efekty wędrowek, wizyt, rozmów są widoczne na lekcjach. Członkowie koła wykazują się większą znajomością aktualnych wydarzeń kulturalnych, lepiej znają historię swego miasta. W ramach kolejnego projektu edukacyjnego „Graczytelnicza” członkowie koła z pożytkiem wykorzystują wiedzę zdobytą w czasie wędrowek po Żorach i wzbogacają ją o nowe doświadczenia, na przykład kręcenie krótkich filmików czy montaż filmów.

Dzięki uczestnictwu w międzyklasowym projekcie uczniowie skorzystali z wielu okazji do kontaktu z różnymi dziedzinami sztuki w wykonaniu lokalnych twórców. Z pewnością wpłynęło to pozytywnie na ich kreatywność, wrażliwość oraz poczucie więzi ze środowiskiem lokalnym.

Dzień Patrona w żorskiej „Trójce”

Czesława Piontek, Beata Oelszlaeger

Za górami, za lasami, w prześlicznej krainie,
jest miasteczko nad miastami, co z twórczości słynie.
W tym miasteczku nad miastami wszyscy się wspierają,
to miasteczko nad miastami Żorami nazywają.

W tym prześlicznym mieście niedawno przecie
nadano szkole imię najlepsze w powiecie.
Ta szkoła to perełka spośród wszystkich szkół.
Ta szkoła jest przepiękna i ma wiele ról.
Gdy koło niej idziesz i popatrzysz do góry,
zaraz się dowiesz, że to szkoła:
imienia Żorskich Twórców Kultury.

23 kwietnia 2016 roku w Szkole Podstawowej nr 3 już po raz drugi obchodzono Dzień Patrona. Tym razem na obchody zaproszono twórców z dziedziny malarstwa i tańca. Na zaszczytnych miejscach zasiedli też absolwenci szkoły. Tym razem spotkali się byli uczniowie, którzy swe życie zawodowe związali ze szkolnictwem, pra-

wem oraz dziennikarstwem. Zaproszeni absolwenci zwiedzili szkołę i przypomnieli sobie swoje młode lata. Odżyły miłe wspomnienia. Program obchodów rozpoczął na sali gimnastycznej uczniowie zespołu muzycznego, którzy odśpiewali pieśń szkoły. Potem rozpoczęła się dobra zabawa. Na początku swoje talenty ujawnili uczniowie klas młodszych – laureaci szkolnego konkursu „Mam talent”. Były występy akrobatyczne, muzyczne i baletowe. Wszyscy zostali nagrodzeni wielkimi brawami. W dalszej części swoje zdolności pokazał zespół ludowy Sari, dzięki niemu przenieśliśmy się do krainy tańca. Grupa zaprezentowała różne tańce, m.in. poloneza. Widzów zachwyciły nie tylko precyzja kroku tanecznego, ale również piękne stroje, które mieli na sobie członkowie zespołu.

Po udanych popisach uczniowie udali się do swoich klas. Tam przy użyciu różnych technik plastycznych wykonali prace na temat „Szkoła moich marzeń”. Najpiękniejsze zostały wyeksponowane w sali gimnastycznej. Panie ze Studia Działań Artystycznych, prowadzące na co dzień zajęcia plastyczne w MOK-u, opowiedziały o różnych ciekawostkach z dziedziny malarstwa. Pokazały wspaniałe prace, które wykonują na zajęciach uczniowie w różnym wieku. Zachęciły do zabawy z kolorem, farbą, fakturą. Zapewne niejeden uczeń odnalazł tym samym swoje zainteresowania.

W tym czasie, kiedy młodszy kończyli swoje zajęcia, do szkoły przyszedł już uczniowie najstarszych klas szóstych, którzy skorzystali z obecności w szkole absolwentów prawników. Wysłuchali wielu ciekawostek na temat tego trudnego zawodu. Dowiedzieli się o szczegółach pracy adwokata, radcy prawnego czy prokuratora. Poznali szczegóły prawa dotyczącego nieletnich.

Później uczniowie klas szóstych dołączyli do pozostałych kolegów z klas czwartych i piątych. Nie lada atrakcją był występ laureatów konkursu „Mam talent”. Były pokaz magii, popis wokalny i taneczny. Uczniowie z zacięciem obejrzyli też prezentację na temat wyrobów z gliny, ceramiki czy papieru. Podobnie jak ich młodszy koledzy pracowali później w klasach, wykonując projekty „Szkoły w marzeniach”. Po trudach pracy czekała na wszystkich miła niespodzianka. W tajniki kroków tańca nowoczesnego wprowadziły wszystkich zespoły taneczne z klubu Wisus. Były breakdance, hip-hop, pokaz akrobatyczny. Widownia była zachwycona, a brawom nie było końca. W radosnych humorach i tanecznym krokiem zakończyło się to sobotnie spotkanie. Dużo zobaczyliśmy, wiele się nauczyliśmy, odkryliśmy kolejne karty żorskiej twórczości. Czekamy za rok na następne spotkanie, wszak twórców kultury w Żorach jest niemało. Na odkrycie czekają następni. Na pewno nikt nie będzie się nudził. Na pewno znów będzie się działo!

Prezentacja pucharu mistrzostw świata

Anna Kania

W Szkole Podstawowej nr 3 w Żorach miało miejsce niecodzienne wydarzenie, jakim była wystawa pucharu Mistrzostwa Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn 2014. Wystawa cieszyła się ogromnym powodzeniem i uznaniem nie tylko wśród uczniów i rodziców żorskiej podstawówki. Obejrzel ją również przedstawiciele miasta oraz uczniowie i nauczyciele żorskich gimnazjów i szkół średnich. Wystawa pucharu zbiegła się z obchodzonym w Szkole Podstawowej nr 3 Dniem Sportu oraz Śniadaniem na Boisku przygotowanym przez opiekunów samorządu uczniowskiego i nauczycieli wychowania fizycznego. W czasie obchodów nie zabrakło różnorodnych atrakcji i konkurencji sportowych, którym mogli przypatrywać się także zaproszeni przedstawiciele miasta.



Zawojowali Chiny

Teresa Górecka

Gdy grupa uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 7 w 2015 roku zdobyła II nagrodę na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Kreatywności i tym samym otrzymała możliwość wyjazdu do Chin na olimpiadę azjatycką, wszyscy gratulowali ogromnego sukcesu. Nikt nie spodziewał się, że w Pekinie okażą się najlepsi.



Azjatycka Olimpiada Kreatywności odbywała się od 4 do 7 grudnia 2015 roku. Pojechała na nią pięcioosobowa drużyna pod nazwą Hipnotyzerzy Mózgu, w skład której wchodzi: **Justyna Olek, Kacper Pikos, Patryk Płaczek, Karol Szczygiał i Julia Wańczura**. Opiekunkami drużyny były **Magdalena Kuś i Katarzyna Pragłowska**, nauczycielki SP nr 7. 8 grudnia po północy rozdzwoniły się telefony w kraju. Dzieci dzwoniły z informacją, że mają puchar! Zdobyły I miejsce w wyzwaniu specjalnym wśród drużyn międzynarodowych w pierwszym poziomie wiekowym.

Zadaniem konkursowym drużyny było przygotowanie przedstawienia, w którym należało ująć podróż w czasie i zaprezentować cechy charakterystyczne dla pekińskiej kultury, a w szczególności zgłębić tajniki dynastii Ming i Qing. Działali pod presją czasu i przy bardzo ograniczonych materiałach. Jednym słowem, trzeba było stworzyć coś z niczego. Byli na tyle kreatywni, nastawieni na osiągnięcie celu oraz współpracę, że ich działania w wyzwaniu na już zostały docenione.

„Destination Imagination” jest największym na świecie programem dla dzieci i młodzieży zorientowanym na kreatywne rozwiązywanie problemów. Działa w 42 krajach, na sześciu kontynentach. Program zachęca dzieci, młodzież i studentów do podejmowania procesu tworzenia w oparciu o własne mocne strony. Pozwala odkrywać różnorodne uzdolnienia, przełamywać bariery, kształtować motywację wewnętrzną i zwiększać poczucie własnej wartości.

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7 w Żorach mieli okazję przez kilka lat uczestniczyć w programie „DI”. Każda z istniejących dotąd drużyn sięgnęła po nagrody. Dzięki wielu sponsorom udało się zrealizować wyjazdy do Stanów Zjednoczonych dwu innych drużyn: No Name oraz Rycerze Umysłów.

Hipnotyzerzy Mózgu też mieli szansę spróbować swych sił w Stanach Zjednoczonych. W kwietniu 2016 roku wrócili z Ogólnopolskiej Olimpiady Kreatywności we Wrocławiu z kolejnym I miejscem. Zabrakło jednak czasu, by znaleźć wystarczająco wielu sponsorów, którzy pomogliby zrealizować i to marzenie.

„Dziewiątka” rozwija zainteresowania

Aleksandra Sojka

W Szkole Podstawowej nr 9 edukacja nie jest przykrym obowiązkiem. Szkoła z roku na rok pięknieje, staje się coraz nowocześniejsza, systematycznie jest doposaża-

na. A co najbardziej lubią nasi uczniowie? Oczywiście zajęcia dodatkowe! W żorskiej „Dziwiątce” w roku szkolnym 2015/2016 było ich wiele, każdy chętny znalazł coś dla siebie.

Uczniowie z problemami w nauce od pierwszej klasy mają sposobność uzupełniania wiedzy i umiejętności podczas zajęć dydaktyczno-wyrównawczych. Uczniowie z wadami słuchu są pod opieką surdopedagoga, dzieci z zaburzeniami mowy uczęszczają zaś na zajęcia logopedyczne. Osoby z wadami postawy korzystają z zajęć gimnastyki korekcyjnej. Dla tych, którzy chcą rozwijać swoje zainteresowania, utworzono wiele zajęć pozalekcyjnych. Najbardziej oblegane są zajęcia SKS-u dla klas starszych. Uczniowie klas I-III także biorą udział w sportowym życiu szkoły. Głównym celem jest przygotowanie młodych sportowców do współzawodnictwa międzyszkolnego. Grając w piłkę siatkową czy ręczną, uczą się zasad fair play, kibicowania i umiejętności czerpania radości z czynnego uprawiania sportu. Efektem jest wiele wygranych zawodów sportowych, ogromna satysfakcja uczestników oraz ciągle rozrastająca się kolekcja pucharów i dyplomów. Odmienny charakter mają zajęcia wolontariatu, które koncentrują się wokół współpracy z żorskim hospicjum. W szkole, przy ogromnym wsparciu rodziców, organizowane są kiermasze, z których dochód przeznaczony jest na pomoc potrzebującym. Szkoła od lat bierze udział w „Adopcji serc”, wspierając kształcenie kolejnego już dziecka afrykańskiego. W ramach współpracy z Warsztatami Terapii Zajęciowej od wielu lat wszyscy uczniowie i ich rodziny zbierają plastikowe nakrętki, z których dochód przeznaczony jest na sprzęt rehabilitacyjny dla niepełnosprawnych żorzan. Każdego roku wolontariusze włączają się w akcję „Pola nadziei”. Nasz wolontariat ma także wymiar szkolny – starsi uczniowie podczas przerw opiekują się młodszymi kolegami, proponując wspólną zabawę, a w świetlicy – głośne czytanie książek. W SP nr 9 nie zapomina się też o braciach mniejszych. W ramach akcji „Paka dla zwierzaka” zbierano żywność dla bezdomnych psów, którą przekazano miejscowemu schronisku. W minionym roku szkolnym każdy uczeń klas I-III chcący rozwijać swoje pasje plastyczne miał taką możliwość na zajęciach ekspresji twórczej. Podczas spotkań z młodymi artystami malowano, rysowano, wycinano, tworząc oryginalne kompozycje. Efekty pracy dzieci przekształcono w galerię, która na stałe zagościła na korytarzu pierwszego piętra. Obrazki zdobią, motywują, a także są namacalnym dowodem rozwoju naszych wychowanków. Część prac co roku wysyłana jest na różne konkursy,





często z wielkim powodzeniem. W ubiegłych latach uczniowie zdobywali nagrody i wyróżnienia zarówno w kraju, jak i za granicą.

Niezwykłe atrakcyjną ofertę skierowano do młodych miłośników przyrody. Uczniowie w minionym roku wielokrotnie wybierali się na piesze wycieczki po okolicy, uzbrojeni w lornetki obserwowali wybrane elementy przyrody, a ob-

serwacje dokumentowali na przykład w formie zielników. Niezwykłymi przeżyciami były wizyta w ptaszarni lub wyjazdy do gliwickiej palmiarni czy żorskiej piaskowni. Przyrodnicy klas starszych podczas zajęć pozalekcyjnych chętnie wykonywali różnorodne eksperymenty chemiczne. W Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji oglądali sposoby uzdatniania wody i oczyszczania ścieków.

Uczniowie żądni wiedzy historycznej założyli Klub Młodych Historyków. Podczas spotkań zgłębiali wiedzę o Śląsku i swoim mieście. Dzięki rzetelnej pracy i wytrwałości zostali laureatami II miejsca w powiatowym konkursie wiedzy o Żorach.

W „Dziewiątce” zachęca się do nauki matematyki i umiejętności logicznego myślenia. W klasach młodszych uczniowie na zajęciach pozalekcyjnych uczyli się poprzez zabawę, rozwiązując zagadki, rebusy. Niezwykłym wydarzeniem był Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia, podczas którego wszyscy przepytawali wszystkich. Matematyka na wesoło? Dlaczego nie?

Co dały nam ubiegłoroczne zajęcia pozalekcyjne? Niezaprzeczalnie rozwinęły kreatywność, fantazję, poczucie estetyki. Wspierały rozwój dziecka, ucząc je wytrwałości i pokonywania przeszkód. Podczas zajęć nasi wychowankowie uczyli się radzenia sobie z niepowodzeniami, a co za tym idzie – wzrastało ich poczucie własnej wartości. Wiedza przekazywana dzieciom rozszerza ich horyzonty. Warto być uczniem naszej szkoły!

Szkoła Podstawowa nr 17 ma moc!

Małgorzata Procek, Magdalena Hefeł

W roku szkolnym 2015/2016 Szkoła Podstawowa nr 17 Mistrzostwa Sportowe im. Stanisława Ligionia kolejny raz przystąpiła do Ogólnopolskiego Programu „Śniadanie daje moc”. W programie wzięły udział wszystkie klasy pierwsze wraz

z wychowawcami. Ideą programu jest propagowanie zdrowego żywienia i zwrócenie uwagi na śniadanie jako najważniejszy posiłek dnia. Dzięki niemu dzieci mają energię do nauki, lepiej koncentrują się podczas lekcji i mają siłę do zabawy. To najlepszy start w nowy dzień!

Prawidłowo zbilansowane śniadanie powinno składać się z:

- węglowodanów złożonych, w postaci chleba, płatków zbożowych;
- białka w postaci serów czy wędlin;
- tłuszczów – tutaj sprawdzi się olej roślinny;
- witamin i składników mineralnych pochodzących z warzyw lub owoców;
- a w przypadku dzieci również produktów mlecznych, które są źródłem wapnia.

Najważniejsze cele programu to:

- zwiększenie świadomości na temat zdrowego odżywiania i roli śniadania w diecie dziecka;
- przyczynienie się do obniżenia poziomu niedożywienia dzieci w Polsce poprzez edukację oraz promocję prawidłowego żywienia.

Koordynatorem programu w SP nr 17 była Małgorzata Procek, która 6 i 9 listopada 2015 roku wraz z wychowawczyniami przygotowała zdrowe śniadania dla klas pierwszych. Uczniowie zjedli zdrowy i smaczny posiłek, wspólnie przeczytaliśmy 12 zasad zdrowego żywienia dla uczniów:

1. Do szkoły wychodź po śniadaniu i ze śniadaniem.
2. Mleko, jogurty i sery to podstawa mocnych kości.
3. Zawsze myj ręce przed posiłkiem.
4. Pięć posiłków w ciągu dnia jest na piątkę.



5. Jedz o stałych porach i nie spiesz się.
6. Mięso, jaja i ryby – możesz wybierać.
7. Pamiętaj o kaszach, jedz chleb, nie bułeczki.
8. Dzień bez pięciu porcji warzyw, owoców i soku to dzień stracony.
9. Posiłek obiadowy to zapas siły na aktywne popołudnie.
10. Kolację zjadaj wieczorem, nie tuż przed snem.
11. Dobrą wodą gaś pragnienie.
12. Ruch bez ograniczeń, słodczy z umiarem.

W każdym miesiącu wychowawca wraz z klasą przygotowywał zajęcia na podstawie tych 12 zasad.

Lekcje były bardzo urozmaicone, bogate w treści i przygotowane z największym zaangażowaniem koordynatora, nauczyciela, uczniów, a także rodziców. Zajęcia odbywały się w ramach edukacji polonistycznej, matematycznej, zajęć komputerowych oraz podczas wychowania fizycznego. Ciekawe ekspe-

rymenty i doświadczenia miały na celu zachęcenie uczniów do spożywania zdrowych posiłków oraz śniadań.

Podsumowaniem całorocznej pracy były zajęcia w czerwcu, na których koordynator wręczyła certyfikaty wychowawcom oraz pamiątkowe dyplomy uczniom. Rok pracy z Ogólnopolskim Programem „Śniadanie daje moc” przyczynił się do pobudzenia świadomości dotyczącej zdrowego odżywiania. Uświadomił dzieciom i rodzicom, jak istotnym posiłkiem jest śniadanie.

„Śniadanie daje moc” – dlatego nasza szkoła ma moc!



Przedszkole talentów

Agata Sikorska

Przedszkole nr 16 im. Czesława Janczarskiego w Żorach w okresie od 21 września 2015 do 21 marca 2016 roku brało udział w III edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Przedszkole talentów” ogłoszonego przez Studium Prawa Europejskiego. Celem konkursu było rozwijanie potencjału dzieci, ich zainteresowań oraz talentów. W tym okresie nasi podopieczni w szczególny sposób podejmowali działania, których zamysłem było wzbudzenie kreatywności przez wskazanie dzieciom

możliwości rozwoju i poszukiwanie różnorodnych rozwiązań. Dzieci pod opieką wychowawców zrealizowały ogółem dziewięć zadań zawartych w regulaminie konkursu. W ramach kolejnych zadań realizowane były takie bloki tematyczne, jak: „I raz, i dwa, każdy talent ma!” – prezentacja swojego talentu, „Przedszkolne mistrzostwa w grach edukacyjnych”, konkurs recytatorski pod hasłem „Brzechwa i Tuwim dzieciom”, działania matematyczne zainspirowane bajką Danuty Wawilów *Posłuchajcie bajki nowej, prostokątnej, kwadratowej*, zabawy tematyczne „Mój mały sklep” (zorganizowano jarmarki świąteczne), „Dziecko w uporządkowanym świecie” – konstruowanie karuzeli pór roku, organizacja zabaw teatralnych zainspirowana udziałem dzieci w spektaklu „Milutka w malachitowym borze”.

Na szczególne podkreślenie zasługuje realizacja zadania „Moje miasto”, dzięki któremu dzieci (a także rodzice), podróżując z mapą po Rynku Starego Miasta, miały możliwość spojrzenia na swoje miasto z zupełnie innej perspektywy. Oglądanie zdjęć starego miasta i wysłuchanie historii o powstaniu jego nazwy zachęciły dzieci do wspólnej wyprawy. Nauczycielka wręczyła dzieciom mapkę ze zdjęciami ważnych i zabytkowych miejsc na Starym Mieście i cała grupa wyruszyła na wyprawę. Dzieci świetnie poradziły sobie z odszukiwaniem miejsc zaznaczonych na mapie, bardzo cieszyły się z każdego kolejnego znalezionej punktu. Wspólna podróż zainspirowała rodziców do przejścia tej samej trasy – z dzieckiem jako przewodnikiem. Każda chętna rodzina otrzymała tubę z mapą i z instrukcją. Rodzice wraz z dziećmi wykonali albumy i kroniki dokumentujące wspólną wyprawę. Wszyscy otrzymali okolicznościowe dyplomy i nagrody.

Zalecane regulaminem zadania zostały wzorowo zrealizowane oraz ocenione najwyższą liczbą punktów. W efekcie Przedszkole nr 16 im. Czesława Janczarskiego w Żorach zdobyło certyfikat „Przedszkole Talentów”.

Lucyna Krzemieniecka – patronka Przedszkola nr 23 w Żorach

Katarzyna Karwot



Autorka popularnych bajeczek i opowieści fantastycznych dla dzieci.

Zasadnicze składniki jej utworów to prostota, bezpośredniość, optymizm, humor, bogactwo fantazji oraz piękno lirycznego wzruszenia. Poetka stanowi po-



tęgę dobroci, głosi szacunek do pracy, dla ludzi prostych i biednych. Pragnie ukazać wartości nauki, piękno wiedzy, korzyści płynące z pracy, porządku, miłości do najbliższych, zgody. Gani lenistwo, tchórzostwo, niechlujstwo, wady dziecięce. Wszystkie te wady stara się odstąpić w formie baśniowej, z dodatkiem humoru, który pozwala jej łatwiej dotrzeć do czytelnika.

Napisała wiele zbiorków, lecz najpopularniejszy to *Z przygód krasnala Hałabały*. Kiedy Pani Lucyna Krzemieniecka przed laty stworzyła postać małego, czupurniastego krasnala, nie przypuszczała pewnie, że któregoś dnia stanie się on postacią najbardziej wyjątkową spośród wyjątkowych – tymi słowami w roku 2006 zaproszono do współpracy przedszkola noszące imię Krasnala Hałabały z całej Polski. Przedszkole nr 23 im. Lucyny Krzemienieckiej w roku 2012 dołączyło do Klubu Przyjaciół Krasnala Hałabały i od tego czasu realizuje projekty edukacyjne ustalone przez członków klubu. Pomysł założenia klubu zrodził się w Miejskim Przedszkolu nr 57 im. Krasnala Hałabały w Katowicach.

W roku szkolnym 2015/2016 realizowano projekt „Hałabała umysł ćwiczy – rozwiązuje zagadki i liczy”, który zachęca do podejmowania działań na rzecz rozwoju umysłowego najmłodszych. W naszym przedszkolu zorganizowano wiele zajęć grupowych, integracyjnych, zajęć otwartych z rodzicami. Na uwagę zasługuje również impreza plenerowa „Dzień małego wędrownika”, której celem jest kształtowanie pozytywnych postaw wobec aktywnego wypoczynku jako zachowań sprzyjających zdrowiu, wdrażanie do codziennego ruchu i przebywania na świeżym powietrzu, stwarzanie okazji do aktywnego wypoczynku rodzinnego.

W czasie wędrowki rodzinnej rozwiązywane są indywidualnie lub grupowo różne zadania.

Na koniec wspólnego wędrowania dzieci otrzymują odznakę Małego Wędrownika, prezentują wykonane w czasie wędrowki zadania. Następnie jest czas na odpoczynek, pieczenie kiełbasek oraz konkurencje sportowe dla chętnych dzieci i rodziców.

Uczymy się pomagać

Marlena Hankus

Już w przedszkolu staramy się przekazać dzieciom, co jest dobre, a co złe. Uważliwimy na krzywdę i wyrabiamy gotowość niesienia pomocy innym. Uczymy, że pomaganie jest dobre i bardzo ważne, że pomagać każdy może, a każda, nawet najdrobniejsza pomoc może sprawić komuś przyjemność.

Aby przekonać dzieci, jak magiczną wartością jest pomaganie, w ramach współpracy międzyprzedszkolnej zorganizowałam w naszej placówce zajęcia integracyjne dla wychowanków Przedszkola nr 21 z Rybniku. Przedszkolaki z zaprzyjaźnionego przedszkola wraz z wychowawczynią gościły u nas dwukrotnie. Zajęciom przyświecał

bardzo szczytny cel. Podczas zajęć dzieci wykonały kartki bożonarodzeniowe i wielkanocne dla podopiecznych Hospicjum im. Jana Pawła II w Żorach. Dzieci miały przy tym okazję zgłębić tajniki nowoczesnej techniki plastycznej, jaką jest scrapbooking. Zajęcia sprawiły dzieciom ogromną radość, a kartki, które powstały, były niezwykle, piękne i wyjątkowe. Jeszcze tego samego dnia trafiły do żorskiego hospicjum.

Być może tak drobny gest jak symboliczna kartka w wykonaniu dziecka choć na chwilę zmienił czyjś świat na lepsze. Podejmowanie takich działań – będących zadaniem przedszkola jako placówki dydaktyczno-wychowawczej – kształtuje w dzieciach pożądane postawy społeczne, a nas utwierdza w przekonaniu, że:

Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada(...), lecz przez to, czym dzieli się z innymi (Jan Paweł II).



Ogłoszenia i reklamy prasowe – lata 1926–1939

Ostrzegam

przed rozpowszechnianiem nieprawdziwości, które mój mąż o mnie wypowiadał, ponieważ będę przeciwko każdemu bezwzględnie występowała. Szczególnie **stare klachule** niechaj trzymają język za zębami i wymiatają własne śmiecie.

E. K [redacted].

Obwieszczenie.

Zwraca się uwagę, że w publicznych miejscach należy kąpać się w odpowiednich kostjumach i w sposób nieuwłaczający zasadom moralności publicznej.

Przekroczenia będą karane w myśl przepisów § 360 I. 11.

Żory, dnia 22-go lipca 1926.

Miejski Urząd Policyjny.

A. Rostek, burmistrz.

Obwieszczenie.

Franciszka O [redacted], handlarza maszyn rolniczych z Żor ogłasza się niniejszem jako **natógowego pijaka**.

Restauratorom i gospodzkim zakazuje się równocześnie sprzedaży napojów alkoholowych wyżej wymienionemu. Nieprzestrzeganie powyższego zakazu pociąga za sobą karę grzywny wzgl. aresztu.

Żory, dnia 29-go marca 1926 r.

Miejski Urząd Policyjny.

A. Rostek, burmistrz.

Gnój suchy słosowny
na ściel,

**Pasza kiszona
Buraki pastewne
Słoma prasowana
jest do nabycia.**

F. Kałuża, Żory

Przedsiębiorstwo produktów rolnych.

Od 15. 8. 1931 poszukuję porządnego,
starszego trzeźwego

szofera

zaś od 1. 9. 1931 porządnego

chłopca do koni

(dobrego pielęgniarza koni).

F. Nowak.

Poszukuję od 1. kwietnia 1928 r.

porządnego parobka

obznajomego dobrze w pielęgnacji koni,
również poszukuje się

**starszą porządną
służącą.**

Franciszek Nowak.

Zgubiono

książeczkę końską na nazwisko
Strumiński Wiktor. Do oddania
u **Strumińskiego, Żory**, ulica
Strzelecka.

Za długi

które mój syn **Maksymilian S**
z **Baranowic** porobi, nie
odpowiadam i takowych nie płacę.

Franciszek S
Baranowice.

Wywiązuję się

z obietnicy i składam dzięki św.
Józefowi za wysłuchaną prośbę.
F. S.

Baczność!

W niedzielę 23-go bm. o godz.
12-tej w południe w Domu Związ-
kowym odbędzie się

Wielki - Wiece

przeciw zalewowi żydowskiemu na Górnym
Śląsk, na który się każdy chrześcijanin
powinien stawić.

Zwołujący.

Henryk Piksa, Rowleń

ulica Główna

poleca się do wykonania

eleganckiej

odzieży męskiej.

Wielki wybór materiałów krajowych
(Bielskie) i zagranicznych zawsze na
składzie. Za modny krój i dobre wyko-
nanie daję gwarancję.

Na życzenie przychodzę z próbkami ma-
terji do domu.

Posiadam w mem stadle bydła
byka stemplowanego.

Murasowa Anna
(dawniej Gaschka)
Zostawa.

Achtung!

Sonntag, den 23. d. Mts. um
12 Uhr mittags findet im Saale
des Vereinshauses eine

grosse Versammlung

statt gegen die jüdische Ueberflutung
Oberschlesiens und für die Zukunft. Eines
jeden Christen Pflicht ist es, zu erscheinen.

Der Einberufer.

Osiedliłem się w Żorach
ul. Drzewna 18 / Tel. 127

jako Lekarz med.

Ordynuje od godz. 8—12 przedpoł.
i 3—6 popoł.

Gabriel Wolny.

Szan. Klienteli do wiadomości, że
przeniosłem mój

warsztat krawiecki
na ul. Pszczyńską 9

(dom p. Skrobola).

Proszę o dalsze poparcie.

Emil Liberda.

Obwieszczenie.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że
wdowa Marja S. z Żor została
wpisana na listę nalogowych pijaków.
Żory, dnia 4-go grudnia 1926.

Miejski Urząd Policyjny.

A. Rostek, burmistrz.

Uczciwa, czysta

uczennica

może się zgłosić.

A. Lipina, Rynek.

Ostrzeżenie!

Kupców i oberzystów ostrzegam
niniejszym, ażeby inwalidzie wo-
jennemu Pawłowi W.,
Żory, Miarki, trunków pp.
nie wydawali, ponieważ za skutki
i ewent. długi nie odpowiadam.

Alojzy Jośko
kurator

Restauracja ul. Drzewna 20

W sobotę, 10. grudnia 1932:



Wleprzobicie!

na które uprzejmie zaprasza

Marja Żabkowa.

Każdy może być szczęśliwym.

Trzeba tylko wejść na drogę, którą
chadza Fortuna i obdarowuje wybrańców.

Tą drogą szczęścia jest

Loterja Państwowa.

Toteż niech się nikt nie waha przed drob-
nym wydatkiem i zakupi u nas szczęśliwy los.

Ciągnięcie rozpoczyna się już 19. czerwca 1935 r.

Główna wygrana 1 000 000 złotych.

Cena losu 40,— zł., 1/4 losu 10,— zł.

Kolektura Loterii Państwowej

Bank Ludowy, Żory.

V. Kultura

Diamentowa gala 60-lecia Miejskiego Ośrodka Kultury

Joanna Polok-Babilas

30 września 2016 roku, w piątkowy wieczór, blisko 200 zaproszonych gości udało się do Domu Kultury na wyjątkowe obchody. Ci, którzy zaparkowali swój samochód na tyłach budynku, byli bardzo zaskoczeni. Drzwi były zamknięte. Wszyscy byli proszeni o przejście do wejścia głównego. – Byłem dość zdziwiony, ale gdy wszedłem do holu, zrozumiałem intencję – przyznał przewodniczący Rady Miasta Piotr Koszyta.

Warto było nadrobić tych kilka metrów. Goście byli zachwyceni. Czerwony dywan, asysta pięknych mażoretek, tematyczna ścianka do zdjęć, dyrektor Stanisław Ratajczyk i jego zastępczyni Irena Maćkowiak witający gości – wszystko to robiło wielkie wrażenie. – Jako

gość czułam się naprawdę wyjątkowo, że jestem ważną osobą. Do tego nasze nazwiska wypisane przy stoliku i prezent na krześle. Bardzo miłe uczucie – przyznała Elżbieta Żydek, specjalistka od emisji głosu w chórze Voce Segreto.



Dobre wrażenie w holu to tylko preludium. Wystawa fotografii, tematyczne dekoracje, a nade wszystko sala teatralna z białymi obrusami i pokrowcami na krzesła stanowiły kolejne miłe dla oka akcenty. Wiele osób nie miało nigdy okazji być w sali, z której wykręcono fotele i przygotowano stoły zasiadane, niczym na weselne przyjęcie. – Bardzo zależało nam na tym, aby była to piękna uroczystość z należytą oprawą – podkreśla Elżbieta Koczar odpowiedzialna za koordynację przygotowań. Obsługa z restauracji Pod Arkadami częstowała wchodzących winem, a na stołach czekały już przystawki. Każdy na swoim krześle znalazł też niespodziankę: folder wydany z okazji 60-lecia i czekoladę w specjalnej etykiecie.

Gałę prowadził Adam Giza, współpracujący z ośrodkiem od kilku lat. Po powitaniu gości filmowy „Teleexpress” przeniósł nas do roku 1956 – sprawdziliśmy, co działo się w Polsce i na świecie w czasie, gdy powstawał MOK. Następnie dyrektor Ratajczyk oficjalnie otworzył galę, a prowadzący zaskoczył kolejnym materiałem filmowym, który rozluźnił atmosferę na sali. Były to wypowiedzi osób zaproszonych na uroczystość, które ubolewały, że nie mogły przybyć. Wśród nich byli m.in. George Clooney, Cristiano Ronaldo, Barack Obama, królowa Elżbieta II i Jaś Fasola.

Jubileusz był także okazją do podziękowań. Najpierw na scenę weszli przyjaciele MOK-u, którzy otrzymali ceramiczne statuetki Pegaza, ręcznie wypalane przez plastyczki ze Studia Działań Artystycznych MOK. – Chcę podkreślić, że MOK ma wielu przyjaciół i gdybyśmy chcieli wręczyć podziękowania absolutnie wszystkim zaangażowanym we współpracę z nami, musiałoby to być, jak sądzę, około stu



osób. Musieliśmy wybrać tych najważniejszych, przede wszystkim sponsorów finansujących nasze przedsięwzięcia, a głównym są w istocie władze miasta i Rada Miasta. Faktem jest, że współpracujemy z wieloma wydziałami urzędu, wieloma radnymi, ale Pegaz odebrany przez prezydenta jako szefa



magistratu jest podziękowaniem dla wszystkich jego pracowników, tak samo jak Pegaza dla Rady Miasta odebrał jej przewodniczący, gdyż nie sposób uhonorować każdego radnego z osobna – wyjaśnia Stanisław Ratajczyk. Na scenie pojawili się dyrektorzy miejskich jednostek budżetowych, spółek miejskich, szkół i stowarzyszeń. – Tu też mieliśmy wiele dylematów, ale musieliśmy wybrać tych, z którymi współpraca albo trwa najdłużej, albo też jest najintensywniejsza – dodaje dyrektor. Część oficjalną uzupełniły podziękowania dla pracowników z najdłuższym stażem, a także dla najstarszych byłych pracowników, którym udało się przybyć na galę. Na koniec tej części prezydent miasta Waldemar Socha i przewodniczący Rady Miasta Piotr Kosztyła wręczyli na ręce dyrektora wyjątkowy upominek w uznaniu za prowadzoną działalność: złotą płytę.

Po obiedzie dla gości przygotowano niewielki wycinek z działalności edukacyjno-artystycznej ośrodka. Do występów wytypowano zaledwie kilka grup, gdyż pokazanie wszystkich byłoby niemożliwe. Na scenie zatańczyły: Wesołe Nutki, Mała Reaktywacja, Zespół Pieśni i Tańca „Sari”, Exclusive Motion, Mażoretki „Eksplodzja” oraz pary tańca towarzyskiego. Następnie czekała nas trzecia filmowa niespodzianka, poświęcona wspomnieniom i historii. To już czwarty film promocyjny Miejskiego Ośrodka Kultury zrealizowany z okazji 60-lecia istnienia. Filmowa pamiątka zawiera wiele cennych materiałów archiwalnych i sporo odniesień do przeszłości, zawiera wspomnienia osób zaangażowanych w życie kulturalne Żor, jest świadectwem tego, co żorski MOK oferował i oferuje mieszkańcom. Film wyprodukowano dzięki wsparciu sponsorów: nkt.cables, Tower School i Gatty.

Po emisji, która wywołała łezkę w niejednym oku, przyszedł czas na występy wokalne Magic Voice i Voce Segreto. Przed tym drugim występem na scenie pojawili się Piotr Huzarewicz, Piotr Kosztyła i Jacek Świerkocki, którzy ogłosili wspaniałą wiadomość: chór w roku 25-lecia został uhonorowany złotą odznaką „Za Zasługi dla Województwa Śląskiego”. Nagrodę odebrali Andrzej Marciniec i Elżbieta Żydek.

Dziękując wszystkim, którzy w jakikolwiek najdrobniejszy sposób przyczynili się do zorganizowania gali jubileuszowej, życzymy sobie, aby ośrodek kultury nie tracił zapалу i pasji i wciąż odpowiadał na potrzeby mieszkańców w każdym wieku.

Anna Sienkiewicz, Irena Przeliorz

Termin składania propozycji upłynął 29 lutego 2016 roku. Spośród 28 złożonych inicjatyw do realizacji wybrano 10. Głosowanie było jawne, a spotkanie miało charakter otwarty.



Wybrane inicjatywy:

1. Przestrzenni.

Autorstwo: Stowarzyszenie „Gadziokarnia”, lider: Agnieszka Cichy.

Termin i miejsce realizacji: 5–16 lipca, świetlica MOK Gwarki-Rój, Stodoła na Gadziokach, OSP Rój.

Cykl spotkań w dzielnicy Rój objął warsztaty: fotografii otworkowej, wikliniarstwa, sitodruku. Całość zamknął przestrzenny piknik rodzinny na placu zabaw.

2. Podwórkowe gry i zabawy naszych rodziców i dziadków.

Autorka: Anna Ochojska-Nowak.

Termin i miejsce realizacji: 20 maja – 18 czerwca, SP nr 1, park Strzelnica.

Rozgrywki toczyły się w następujących zabawach: spolone, kulanie felgi, skakanie w gumę, duczka, sztilowy golf, gra w kapsle, cymbergaj, hazieli – gra karciana, kamienie, szczur – długa skakanka. Turniej poprzedzony był warsztatami dla osób dorosłych.



3. Festiwal muzyczny Przystanek Żory.

Autorzy: Celina Dawidson, Radosław Góra, Monika Kustra, Dawid Krawiec.

Termin i miejsce realizacji: 6–7 sierpnia, park Cegielnia.

Wydarzenie nawiązujące do klimatu Festiwalu Woodstock, obejmujące koncerty i działania warsztatowo-animacyjne w Akademii Sztuk Prześlicznych, miało charakter imprezy ogólnodostępnej, międzypokoleniowej, zrzeszającej liczną grupę odbiorców: młodzież, osoby starsze oraz rodziców z dziećmi.

4. Teatralne podróże po Śląsku.

Autorka: Barbara Dzierżęga.

Termin i miejsce realizacji: 5 września – 13 listopada, ZSP nr 8 Żory-Rogoźna.

Teatralne i scenograficzne warsztaty międzypokoleniowe przygotowujące spektakl teatralny *Czerwony Kapturek* wykonany w gwarze śląskiej.

5. Warsztaty i spotkania kulturalne dla żorzan o ograniczonej mobilności.

Autorki: Anna Nowacka, Agnieszka Kłosek.

Termin i miejsce realizacji: 24 września – 19 listopada, klub Wisus, antykwariat Pod Wodną Panną. Warsztaty scrapbookingu, obróbki zdjęć cyfrowych i tworzenia krótkich filmików multimedialnych skierowane do osób niepełnosprawnych oraz wolontariuszy miały na celu zmobilizowanie uczestników do rozwijania własnych zainteresowań i wykorzystania ich w późniejszej pracy.

6. Sztuka dla wszystkich pokoleń.

Autorka: Alicja Kutra.

Termin i miejsce realizacji: 10 września, galeria Na Starówce.

Inicjatywa zakładała spotkanie autorskie słowno-muzyczne z mistrzem Janem Kantym Pawluśkiewiczem połączone z wernisażem prac malarskich wykonanych metodą żel-artu.

7. Flamenco w obrazie i dźwięku.

Autorka: Małgorzata Golan.

Termin i miejsce realizacji: 12 – 20 listopada, Dom Kultury.

Tydzień z flamenco to warsztaty tańca dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych, koncert zespołu Viva Flamenco połączony z pokazem różnych stylów tego tańca, wspólna zabawa z DJ Latino i wystawa fotograficzna zainspirowana kulturą flamenco.

8. Muzyczne retrospekcje z kajakiem, plecakiem i skamieliną w tle, czyli opowieści przy herbatce o poszukiwaniach skamielin, podróżach bliskich i dalekich okraszonych muzyką.

Autor: Piotr Krówka.

Termin i miejsce realizacji: 25 października – 22 listopada, Dom Kultury. Cykl czterech spotkań podróżniczych połączonych z koncertami i recitalami muzycznymi poezji, folku rzeczniczego i piosenki turystycznej.

9. Żorska bitwa komiksowa.

Autorka: Gabriela Becla.

Termin i miejsce realizacji: 13 czerwca – 10 lipca, Dom Kultury, klub Wisus, Zielony Jar. Inicjatywa składała się z warsztatów tworzenia komiksów, graficznej obróbki plansz komiksowych, spotkania autorskiego i improwizowanej, otwartej dla wszystkich chętnych bitwy komiksowej, czyli konkursu na najlepszy komiks stworzony podczas wieczoru na trawie w Zielonym Jarze.

10. Żorskie wianki, czyli sobótkowe obyczaje na Śmieszku.

Autor: Dawid Jeżak.

Termin i miejsce realizacji: 18 czerwca, Śmieszek.

Projekt zakładał przybliżenie obrzędów nocy świętojańskiej: warsztaty plecenia wianków połączone z konkursem na najpiękniejszy wianek, pływanie w kajakach i kanadyjkach z pochodniami na Śmieszku, koncerty, wieczorne palenie ognisk i puszczanie wianków na wodzie.



Idea wspólnej realizacji działań z zakresu kultury została bardzo dobrze przyjęta przez mieszkańców miasta i przyniosła doskonałe efekty. Z pewnością MOK będzie zabiegać o to, by konkursy Inicjatyw Lokalnych w Kulturze były ogłaszane i realizowane również w kolejnych latach.

Wszystkie inicjatywy finansowane były ze środków własnych Miejskiego Ośrodka Kultury w Żorach. Honorowy patronat nad programem objęło Stowarzyszenie Centrum Wspierania Aktywności Lokalnych CAL w Warszawie.

Ludzie kultury zamienili się w aktorów!

Joanna Polok-Babilas

23 października sala Domu Kultury wypełniła się po brzegi. Jako kontynuację i zwieńczenie obchodów 60-lecia pracownicy MOK przygotowali coś na wesoło. Był to spektakl teatralny *Z pamiętnika pracownika* w reżyserii Anety Antosiak. W założeniu była to krótka historia ośrodka okraszona piosenkami, znanymi i lubianymi przebojami z tamtych lat. Aneta Antosiak od lat współpracuje z Domem Kultury, reżyserując spektakle w wykonaniu młodzieży i dorosłych. – Z uwagi na to, że każdy z nas ma pracę, obowiązki rodzinne, a także zajęcia dodatkowe, praca nad sztuką to było szaleństwo na ostatnią chwilę – przyznaje Stanisław Ratajczyk, dyrektor MOK i odtwórca głównej roli. – Ale mam nadzieję, że nie było tego widać, o czym świadczy entuzjazm publiki. – W historii ośrodka chyba jeszcze czegoś takiego nie było, żeby pracownicy wystąpili – mówi Irena Mackowiak, wieloletni pracownik. – To było naprawdę niezwykle wydarzenie.

Istotnie, ciekawy scenariusz, wyjątkowa obsada, zainteresowanie mieszkańców, piękne aranżacje muzyczne i – co najważniejsze – pomysłowość i talent aktorów w kreowaniu postaci – to złożyło się na sukces. – To wszystko zależy od całej ekipy, nawet Szekspira da się zepsuć – mówi Aneta Antosiak. – A pracownicy MOK-u mają zmysł organizacyjny, który pokonał wszystkie trudności, do tego otwartość na scenę, a to najważniejsze. Wystarczyło kilka prób dosłownie w ciągu miesiąca, aby urodziło się niezapomniane widowisko. Wiele pracy włożyła też młodzież pod okiem Andrzeja Marcińca i Dagmary Świtacz. Opracować w tak krótkim czasie kilkanaście piosenek to wyczyn. Budowały one klimat sztuki. Współpraca przy spektaklu była ciężką pracą, ale też wspaniałą zabawą i integracją pracowników.

– Było to ciekawe doświadczenie, z innej perspektywy mogliśmy oglądać to, co robimy w pracy, bo organizujemy koncerty, spektakle, ale stoimy zawsze z drugiej strony – mówi Irena Przeliorz, odtwórczyni roli nauczycielki łapiącej uczniów na potańcówkach. – To było nowe, świeże, miłe doświadczenie. Świetna współpraca z Anetą, która dała nam dużo swobody w kreacji postaci.

Narrację snuje palacz Stanisław Urbas (dyrektor Stanisław Ratajczyk), obserwujący najpierw gruzi budynku, który później stanie się domem kultury. Po wielu perypetiach udaje się go postawić. Otwarcia dokonuje Tadeusz Burkot (Zbigniew Krówka). O czystość dba Stefania Ratajczyk (Jolanta Hrycak). Poszczególne sceny komentują dwaj drobni pijaczkowie (w tych rolach akustycy Michał Szostek i Rafał Januszek), wprawiając w chichot nawet największego ponuraka. Pojawiają się też kierownik budowy (Grzegorz Granek), mieszkanki miasta (Barbara Chudek i Barbara Musiałek oraz Joanna Brzęczek – instruktorka) i panie, które żadnej pracy się nie boją (Żaneta Kowalska i Alina Da-Via). Do Żor przyjeżdżają nawet działacze kultury z całego kraju (Dagmara Szelewska). Wieczorami w ośrodku czas na potańcówkach spędzają uczniowie (Elżbieta Koczar), a nadgorliwe nauczycielki (Irena Przeliorz i Joanna Polok-Babilas) urządzają komiczną łapankę. Lata mijają, palacz snuje swą opowieść już z zaświatów, obserwując, jak jego dom kultury się zmienia, a nowe osoby zajmują jego dawne mieszkanie. Widzi, jak wiele się zmienia, ile się dzieje, ilu przewijają się tu ludzie. Znane i lubiane piosenki urozmaicają opowieść i sprawiają, że w oku może się zakręcić łezka. Finał spektaklu to śpiewana wspólnie z publiką piosenka i gromkie brawa, naprawdę zasłużone. Świadczy o tym to, że trzy dni po wystawieniu sztuki nie było już miejsc na dwa powtórkowe spektakle w listopadzie!

– Zainteresowanie ludzi nas zszokowało. Osobiście byłem pewna, że zagramy raz, dla grona związanych z MOK-iem osób, i tyle. Zagrać i przeżyć, bo stresowało



nas mało czasu i prób. Obawialiśmy się nawet, jak to wyjdzie – zdradza Joanna Polok-Babilas, która w sekretariacie odbierała mnóstwo telefonów z zapytaniem o wejściówki.

Obawy były bezpodstawne. Wyszło świetnie. *Jestem zachwycona, Po prostu brak słów, Wyśmienita zabawa, piosenki piękne, cudowne przebranie, a gra aktorska – palce lizać!* – mówili widzowie po zakończeniu. Aktorzy byli rozchwytywani. Zbierali nieustanne gratulacje. – Nie wiem nawet, od kogo zacząć chwalić, panowie z baru świetni, nauczycielki przeżabawne, no po prostu wszystkie kreacje wspaniałe! – mówiła Elżbieta Żydek, przygotowująca wokalnie Voce Segreto. – Młodzież śpiewająca nie tylko uzupełniała spektakl, ale wczuła się w role i całym sercem brała w tym udział. AF Music i Magic Voice także wspaniale zaśpiewali. Brawa są naprawdę dla wszystkich – podsumowuje dyrektor MOK.

Kto wie, jeśli będą chętni, być może sztuka jeszcze wróci na afisze Domu Kultury.

V Dzień Otwarty Domu Kultury

Joanna Polok-Babilas



Od 2012 roku organizowany jest Dzień Otwarty Domu Kultury. W 2016 roku odbył się on po raz piąty, był to zatem mały jubileusz.

Pomysł ten zrodził się w głowie Elżbiety Brygidy Koczar, specjalisty ds. marketingu. – Rok 2012 był przełomowy dla naszej instytucji. Zakończył się remont pomieszczeń, zyskaliśmy nowy, świeży wizerunek, który szkoda było zmarnować. Wzorem szkół, które organizują dni otwarte w celu promocji swojej oferty, postanowiliśmy także otworzyć się na mieszkańców, pokazać się światu – wyjaśnia pomysłodawczyni.

Impreza służy przede wszystkim promocji zajęć i oferty u progu nowego sezonu. Jak wiadomo, od września dzieci zaczynają nie tylko szkołę, ale także mobilizują się w kwestii zajęć dodatko-



wych. Tego dnia Dom Kultury pozyskuje nowych uczestników przede wszystkim zajęć tanecznych w Studiu Tańca „Step Art”, ale także w Studiu Działań Artystycznych, warsztatów z robotyki, komiksów i nauki języka angielskiego. Odbývają się bezpłatne lekcje pokazowe, podczas których można sprawdzić,

czy dane zajęcia nam pasują, porozmawiać z instruktorem i zakupić karnety tańsze aż o 20 proc.

– Dzień Otwarty to nie tylko zapisy – podkreśla Elżbieta Koczar. – Stał się on pełnoprawną imprezą, wydarzeniem, które ściąga do nas tłumy osób chcących ciekawie spędzić czas. Oprócz zajęć pokazowych atrakcją jest bezpłatna zabawa robotami z klocków Lego jako reklama regularnych warsztatów. W SDA odbywają się bezpłatne warsztaty plastyczne, mamy kąci ki zabaw dla dzieci prowadzone przez naszych partnerów (przedszkola, szkoły językowe), odbywa się malowanie twarzy, jest poczęstunek – w tym roku po raz pierwszy kawiarenkę poprowadziła młodzież z sąsiedniej „Miarki”. Jakby tego było mało, była też możliwość stworzenia koszulki z własnym nadrukiem, a gości częstowaliśmy cukierkami z logo MOK-u od naszych sponsorów. Atrakcji jest więc co niemiara. Ponadto dzięki współpracy z nowym sponsorem – żor-





ską firmą nkt.cables – do każdego zakupionego karnetu dołączone były upominki: odbłaski, ładowarki samochodowe, chustki, piłki itd. Pracownikom Domu Kultury pomagali wolontariusze rozdający dzieciom baloniki, także ufundowane przez nkt.cables.

– Całość Dnia Otwartego tworzy dobrą atmosferę, która sprawia, że ludzie chcą tu być – podkreśla dyrektor MOK Stanisław Ratajczyk.

– Jest to dla nas ważne, aby tworzyć miejsce przyjazne, w końcu to Dom Kultury: dom, w którym otwartość jest najważniejsza. Zatem Dzień Otwarty to po prostu nasza sztandarowa impreza, pokazująca mocniej to, nad czym pracujemy każdego dnia. Nad otwartością dla mieszkańców. Dom Kultury jest otwarty dla wszystkich przez cały rok.

Warsztaty komiksowe w Domu Kultury – wspiąć się na wyżyny kreatywności

Joanna Polok-Babilas

W 2015 roku do Domu Kultury zgłosili się Zbigniew Tomecki i Gabriela Becla – zawodowy duet autorski specjalizujący się m.in. w komiksach. – Od razu zwęszyliśmy w tym „interes”, czyli coś wyjątkowego i kreatywnego – wspomina dyrektor MOK Stanisław Ratajczyk.

Tym „interesem” był pomysł organizacji komiksowych warsztatów dla dzieci i młodzieży, które poprowadziliby komiksarze. – To fantastyczna sprawa, gdy udaje się nawiązać kontakt z kreatywnymi ludźmi, którzy są nasi, bo mieszkają w Żorach, a nie mieliśmy pojęcia o ich istnieniu, bo nikt



z nas nie interesuje się współczesnym rynkiem komiksowym. Cieszymy się, że są w Żorach osoby, które mogą nam pomóc zorganizować coś nowego, a przy okazji my trochę przyczyniamy się, aby oni zostali zauważeni w swoim mieście, bo jak wiadomo, czasem cudze chwalimy, bo swego nie znamy – dodaje Elżbieta Koczar, również zaangażowana w komiksową inicjatywę.

Zaczęło się od projektu współfinansowanego przez Katowicką Specjalną Strefę Ekonomiczną. Był to cykl sześciu warsztatowych spotkań dla uczestników w wieku 9–16 lat. Podczas zajęć młodzi twórcy pod okiem fachowców zajmowali się wymyślaniem postaci, tworzeniem scenariusza i rysunków. Powstały niesamowicie inspirujące prace, które przeszły najśmielsze oczekiwania organizatorów. – Wyjątkowość warsztatów tkwi w młodych autorach, którzy rzucili się w pasjonujący, ale i bardzo wyczerpujący wir twórczej pracy i stworzyli te niesamowite historie. Tak, są one naprawdę niesamowite! Te historie to drzwi do wiedzy i wyobraźni młodych twórców, a te wciąż się rozwijają. Te komiksy są pełne ekspresji, wolne, pozbawione wszelkich kompleksów i naleciałości dorosłego życia. Choć zdarza się w nich i mrok, i przemoc, to jednak dobro zawsze zwycięża. Ale to nie wszystko. Widząc, jak nasi młodzi twórcy pracują, cofnęliśmy się w czasie i zobaczyliśmy siebie dawno, dawno temu. Przypomnieliśmy sobie, ile radości daje wymyślanie historii i praca nad obrazkowymi planszami. Ta lekkość i swoboda w opowiadaniu, gdzie wszystko jest możliwe, wróciły do nas. My nauczyliśmy ich, jak stworzyć komiks, oni przypomnieli nam, dlaczego zostaliśmy twórcami komiksów.



Dzięki wsparciu sponsorów: English House, Sea Star Premium, Reklama Suszec Roman Slaczątek oraz Szkoły Podstawowej „Żorek” i Przedszkola „Wesołe Krasnoludki”, wydano *Powarsztatową antologię komikсовą* z pracami uczestników.

Po zakończeniu pierwszego projektu wiele osób pytało o kolejne zajęcia. – Postanowiliśmy wyjść im naprzeciw i kuć żelazo, póki gorące, skoro młodzi ludzie złapali bakcyła – mówi Elżbieta Koczar. – Już poza projektem, jako MOK, zorganizowaliśmy odpłatne warsztaty w styczniu i lutym 2016 roku. To jednak nie koniec, bo w głowach pracowników zrodził się kolejny pomysł na wykorzystanie zdolności Zbyszka i Gabrieli. Zaproponowano im prowadzenie zajęć podczas zimowych półkolonii w Domu Kultury. – Każde półkolonie mają u nas myśl przewodnią. Tym razem zorganizowaliśmy właśnie półkolonie komikсовe „Obóz superbohaterów”. Po raz kolejny udało się nam wyzwolić kreatywność młodych umysłów – wspominają organizatorzy.

Współpraca układała się nam tyle pozytywnie, że żorscy komiksarze zostali także zaproszeni do współtworzenia projektu „Animacja – Kreacja. Międzypokoleniowy warsztat animacyjno-komikсовy”, który zrealizowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Efektem projektu była druga *Antologia komikсовowa*, wydana dzięki środkom projektowym.

Zbigniew Tomecki i Gabriela Becla zainspirowani swoją nową rolą prowadzących warsztaty pokusili się także o złożenie projektu inicjatywy do Inicjatyw Lokalnych w Kulturze, nadzorowanych przez MOK. Ich pomysł to „Żorska bitwa komikсовowa”. W ramach inicjatywy odbyły się: warsztaty z tworzenia komiksów, spotkanie autorskie z twórcami komiksów, warsztat z obróbki graficznej plansz komiksu, a zwieńczeniem projektu był wernisaż i wystawa prac wykonanych podczas warsztatów oraz bitwa komikсовowa, która odbyła się podczas żorskiego „Śniadania na trawie”. W bitwie obok uczestników warsztatów mogli wziąć udział wszyscy chętni mieszkańcy miasta. Zabawa polegała na narysowaniu komiksu jednostronicowego. Najlepsze prace, oceniane przez publiczność, zostały nagrodzone.

Dom Kultury zamierza kontynuować współpracę z autorami. Twórczy charakter i wyjątkowość zajęć komikсовych są ważnym uzupełnieniem oferty placówki. Jesienią 2016 roku ruszył kolejny cykl warsztatów odpłatnych i z pewnością odbędą się kolejne.

Informacja o prowadzących:

Gabriela Becla

Ukończyła studia na kierunku grafika artystyczna na Uniwersytecie Śląskim, filia w Cieszynie. Pracuje jako plastyk, ilustrator i grafik. Od 2000 roku ze scenarzy-



stą Zbigniewem Tomeckim tworzy duet autorski. Ma na swoim koncie liczne wystawy, spotkania autorskie i publikacje. Oprócz komiksów tworzy również ilustracje i okładki do książek, czasopism, płyt fonograficznych oraz grafiki użytkowe i artystyczne do plakatów czy widowisk multimedialnych. Współpracowała z wieloma wydawnictwami, firmami i instytucjami, m.in.: wydawnictwami Muza, ISA, Prószyński S-ka, Stowarzyszeniem „Pokolenie” czy Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Narodowym Centrum Kultury, TVP 1, Instytutem Pamięci Narodowej. Prowadzi autorską Pracownię Projektową Ilustracji „Grafika 8 Art” oraz warsztaty komiksowe i zajęcia z technik cyfrowych dla dzieci. Interesuje się sztuką, kulturą, projektowaniem, fotografią, ceramiką, literaturą popularnonaukową, literaturą piękną, science fiction i cyberliteraturą oraz filmem i grami komputerowymi. Portfolio dostępne na stronie www.becla-tomecki.com.

Zbigniew Tomecki

Technik reklamy, scenarzysta, storyboardzista, shootingbordzista, copywriter, projektant. Od 2000 roku z rysowniczką Gabrielą Beclą tworzy duet autorski. Ma na swoim koncie liczne wystawy, spotkania autorskie i publikacje, m.in. opowiadanie *Monte Cassino – wzgórze Anioła Śmierci (11/11 = Niepodległość. Antologia)*, opowiadanie *Hiperneurostenia (Fest. Antologia komiksów z województwa śląskiego)*, opowiadanie *Wiara („Zeszyty Komiksowe” nr 12)*, album autorski *Monte Cassino t. 1*, album autorski *Monte Cassino t. 2*. Jest współtwórcą licznych ilustracji i okładek do książek, czasopism, płyt fonograficznych oraz grafik i plakatów. Współpracował z wieloma wydawnictwami, firmami i instytucjami, m.in. wydawnictwami Muza, ISA, Prószyński S-ka, Stowarzyszeniem „Pokolenie” czy Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Narodowym Centrum Kultury, TVP 1, Instytutem Pamięci Narodowej. Prowadzi także warsztaty komiksowe dla dzieci. Interesuje się historią, sztuką, kulturą, literaturą popularnonaukową, piękną, postapokaliptyczną, science fiction i cyberliteraturą oraz filmem i grami komputerowymi. Portfolio dostępne na stronie www.becla-tomecki.com.



„Animacja – Kreacja. Międzypokoleniowy warsztat animacyjno-komiksowy”

Anna Sienkiewicz

Projekt realizowany był w formie zajęć z zakresu edukacji, w trakcie których uczestnik był biernym słuchaczem, widzem filmowym, oraz warsztatów, podczas których odbiorca stawał się czynnym twórcą, animatorem, kreatorem. Warsztat obejmował różne formy prezentacji animacji artystycznej, od pokazów krótkometrażowych filmów polskich animatorów dla dzieci i osób dorosłych po warsztaty animacyjne: animacji malarskiej, warsztaty wykorzystujące różne techniki animacji klasycznej, warsztaty animacji 3D oraz warsztaty rysowania komiksu. Całość zakończył otwarty dla wszystkich chętnych dzień animacji realizowany pod hasłem „Animacja – Kreacja”. Zabawa z filmem i animacją trwała od kwietnia do maja 2016 roku. Projekt zrealizowano z udziałem środków finansowych ministra kultury i dziedzictwa narodowego oraz Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

1. Pokazy filmów animowanych prezentowanych w ramach Festiwalu Polskiej Animacji O!PLA

W ramach zadania pokazano cztery bloki filmów dla dzieci: przedszkolaków w wieku 1-5 lat i dzieci w wieku wczesnoszkolnym, od piątego roku życia. Dla widzów dorosłych wyświetlono filmy w kategoriach: studyjna, szkolna, off & go, wideoklip i animowane fraszki.

Wszystkie pokazy odbyły się w kinie Na Starówce. Po prezentacji każdego z bloków publiczność na specjalnie przygotowanych kuponach, a dzieci poprzez zabawę, oceniły obejrzone filmy.

2. Warsztaty animowane

Warsztaty animacji klasycznej – pięć warsztatów dla dzieci i młodzieży

Podczas zajęć uczestnicy podzieleni na kilkusobowe zespoły filmowe pracowali na profesjonalnych stanowiskach do animacji wyposażonych w aparat, stelaż oraz komputer. Na odrębnych stołach stworzone zostały miejsca do prac plastycznych.



Celem zajęć było wyzwolenie kreatywności, ćwiczenia, zabawa z animacją, poznanie zasad i sposobu tworzenia filmu animowanego.

Prace powstałe w efekcie wszystkich pięciu warsztatów zostały udźwiękowione i zmontowane w jeden film animowany.



Warsztaty animacji 3D – trzy warsztaty dla młodzieży i osób dorosłych

Warsztaty adresowane były do osób posiadających podstawowe wiadomości na temat grafiki komputerowej, modelowania i poruszania się w programach 3D. Warsztaty przeprowadzono w ogólnie dostępnym programie do animacji, z darmową, otwartą licencją. Zajęcia rozpoczęły się od krótkiej prezentacji na temat historii i zasad tworzenia animacji 3D, przedstawienia wybranego programu do animacji oraz wspólnego wykonania zadań sprawdzających. W części praktycznej uczestnicy zrealizowali swoje projekty pod okiem animatora. Prace powstałe w efekcie warsztatów zostały udźwiękowione i zmontowane.

Warsztaty animacji malarskiej – cztery warsztaty dla seniorów 55+

Warsztaty malarskie prowadzone były na profesjonalnych stanowiskach animacyjnych wyposażonych w aparat cyfrowy, laptop z oprogramowaniem oraz sprzęt oświetleniowy.

Uczestnicy na podobrazdach malowali obrazy, scenki stanowiące kolejne kadry. Każdy z obrazów po przeniesieniu do komputera został poddany procesowi animacji. Tak powstał ruchomy animowany film malarski. Prace powstałe w efekcie warsztatów zostały udźwiękowione i zmontowane.

3. Warsztaty komiksowe – siedem warsztatów dla dzieci i młodzieży

Podczas zajęć uczestnicy wykorzystali narzędzia i techniki tradycyjne, jak: ołówki, kredki, mazaki. Poznali pojęcia: storyboard, kompozycja planszy, dynamika kadrów, podstawy rysunku, tworzenie postaci (podobieństwo, mimika, ruch, kostiumy) i świata. W części praktycznej zrealizowali swoje pomysły i projekty pod okiem zawodowych komiksarzy. Powstałe prace zostały zebrane i wydane w formie książkowej jako *Powarsztatowa antologia komiksowa*.

4. Finał

Całość projektu zakończył otwarty dla wszystkich chętnych dzień animacji realizowany pod hasłem „Animacja – Kreacja”. W godzinach przedpołudniowych odbyły się multimedialne zajęcia historyczno-teoretyczne „Od rysunków naskalnych do Disneya i Pixara”. Zajęcia prowadzone były w konwencji gawędy, wspólnej dyskusji i wymiany poglądów między prowadzącym a słuchaczami. Przedpołudniowe spotkanie zakończył pokaz filmów powstałych w czasie trwania warsztatów animacyjnych: klasycznych, malarskich i 3D.

Po godzinie 18 w Domu Kultury w Żorach prezentowane były filmy animowane nagrodzone przez publiczność na Festiwalu O!PLA 2015, ponownie wyświetlono też filmy powarsztatowe powstałe podczas realizacji projektu „Animacja – Kreacja”.

Przez cały dzień można było oglądać wystawę złożoną z prac plastycznych, blejtramów malarskich i wycinanek, podkładów filmowych wykorzystanych w prezentowanych filmach warsztatowych. Można było również oglądać oryginały komiksów zrobionych na warsztatach komiksowych.

Jubileusz Mażoretek „Eksplozja” – 20-lecie zespołu paradowego Miejskiego Ośrodka Kultury w Żorach

Hanna Kalisz



W roku 2015 obchodziliśmy jubileusz 20-lecia mażoretek, jednak obchody z nim związane postanowiono włączyć w 2016 roku w obchody 60-lecia Miejskiego Ośrodka Kultury oraz ważne rocznice klubu Wisus i Osiedla Sikorskiego. Już od 20 lat mażoretki wpisują się w historię Żor, biorą udział



w występach w rodzinnym mieście, na Śląsku, w Polsce oraz Europie. Odwiedziły kilkadziesiąt miast, występowały przed liczną publicznością, zachęciły do współpracy wiele dziewcząt i ich rodziców. Zespół występował na Słowacji, w Niemczech, na Węgrzech, w Czechach oraz we Francji i plasował się wśród 10 najlepszych zespołów mażoretkowych w Europie.

Zespół został założony w 1995 roku przez Barbarę Kurzawę, długoletniego i oddanego pracownika i kierownika w klubie Wisus na Osiedlu Sikorskiego. Grupa funkcjonowała pod nazwą Żorskie Mażoretki. Pierwszym trenerem i współzałożycielem zespołu był Zenon Gardyańczyk. W prowadzonej od 1997 roku kronice znajdujemy pierwszy, 25-osobowy skład zespołu. Tych 25 młodych, pięknych i zdolnych dziewcząt zadebiutowało podczas XIX Żorskiej Wiosny Młodości w 1996 roku w pierwszych, ceglastoczerwonych strojach, czarnych kozaczkach i czarnych kapeluszach. To była nie lada atrakcja – chyba po raz pierwszy oglądano w Żorach taki popis!

W sierpniu nasze dziewczyny pojechały na Festiwal Mażoretok i Orkiestr Dętych do zaprzyjaźnionego Mezőkövesd. Dziewczęta ciężko pracowały, ćwicząc w sali gimnastycznej dzięki uprzejmości dyrekcji I LO im. Karola Miarki. Coraz częściej uświetniały miejskie imprezy. W 1997 roku zapadła decyzja o zapoczątkowaniu żorskiego Festiwalu Zespołów Folklorystycznych i Mażoretok. Miejski Ośrodek Kultury zaprosił do siebie mażoretki i zespoły z najdalszych zakątków świata. Przez kilkanaście lat żorzanie mogli podziwiać występy gości z Węgier, Słowenii, Włoch, Danii, Hiszpanii, Francji, Słowacji, Ukrainy, Martyniki, Macedonii, Cypru Północnego, Litwy, a także bardziej egzotycznych miejsc jak Indie, Argentyna czy Senegal. Festiwal po raz ostatni zorganizowano w 2011 roku.

Podczas 725-lecia miasta Żory mażoretki nie tylko występowały, ale także uświetniały uroczystości, częstując gości szampanem i rozdając tort. Tańczyły coraz lepiej, bo Zeon Gardyańczyk, niegdyś tancerz, a później instruktor tańca towarzyskiego, znany był z dyscypliny i stawiania wysokich wymagań. Zespół zyskał nowe stroje, zaczął pokazywać się na konkursach, festiwalach, imprezach szkolnych, a już w 1999 roku zdobył II miejsce w rybnickich mistrzostwach za paradę i choreografię sceniczną. Na mistrzostwach Europy w Zagrzebiu mażoretki z Żor zajęły 15. miejsce.



„Paradne panny”, jak często określała je prasa, regularnie pojawiały się na lokalnych dożynkach, uświetniały galę rozdania miejskich Feniksów, brały też udział w Dniu Godności Osób z Niepełnosprawnościami Intelktualną, barbórkach, festynach itp. Zdobywały trofea w mistrzostwach Polski i Europy. Dla młodych dziewcząt okres tańca w zespole należy z pewnością do najbarwniejszych. Radość, energia i młodość, a do tego międzynarodowe wymiany, przyjaźnie, podróże, emocje rywalizacji i możliwość występowania na scenie – to najwspanialsze życiowe doświadczenia, zapamiętane na lata.

Mijały lata i dotychczasowy opiekun Zeon Gardyańczyk pożegnał się ze swoimi podopiecznymi. Pałeczkę (baton) po nim przejęła Kaja Skórska, uzdolniona mażoretka, a następnie instruktorka. Zespół zmienił nazwę na Mażoretki „Eksplodzja”. Kaja Skórska prowadzi grupę do chwili obecnej. To absolwentka AWF w Katowicach – magister wychowania fizycznego i gimnastyki korekcyjnej oraz zintegrowanej edukacji wczesnoszkolnej i przedszkolnej z elementami tańca, instruktor zumba fitness, zumba kids, instruktor tańca mażoretkowego i cheerleaderek I i II stopnia. Mażoretki „Eksplodzja” nadal biorą udział we wszystkich najważniejszych imprezach na terenie Żor – oficjalnych, artystycznych i charytatywnych. Dziewczęta są wielokrotnymi mistrzyniami Polski oraz Europy. Zespół jest członkiem International Majoret Association, której prezesem jest Stanisław Rewieński. Na co dzień treningi odbywają się w klubie Wisus oraz Miejskim Ośrodku Kultury w Żorach. Obecnie w zespole trenuje około 130 dziewcząt z Żor oraz miejscowości ościennych. Mażo-

retki „Eksplodzja” to kilka grup wiekowych (najmłodsza grupa 4–6 lat, kadetki 7–11 lat, juniorki 12–14 lat, seniorki od 15 lat, a także grupa Mamuśki – mamy mażorettek i były mażoretki).

Dziewczęta od najmłodszych do najstarszych kontynuują tradycje zapoczątkowane 20 lat temu i wciąż pięknie reprezentują nasze miasto w swoich barwnych strojach. Aby wymienić wszystkie sukcesy mażorettek, potrzeba by o wiele więcej miejsca, dlatego ograniczymy się tylko do tych z ostatnich lat.

Rok 2016:

- I miejsce na mistrzostwach Polski mażorettek w Lesznie – solistka D. Skórska;
- III miejsce na mistrzostwach Polski mażorettek w Kędzierzynie-Koźlu – seniorki;
- I miejsce na Festiwalu Mażorettek „Parada” w Czerwionce-Leszczynach – solistka D. Skórska;
- III miejsce na Festiwalu Mażorettek „Parada” w Czerwionce-Leszczynach – duet D. Skórska, N. Ignaczak;
- I miejsce na mistrzostwach Polski mażorettek w Kędzierzynie-Koźlu – grupa Mamuśki.

Rok 2015:

- III miejsce na mistrzostwach Europy mażorettek w Kędzierzynie-Koźlu – seniorki;
- II miejsce na mistrzostwach Europy mażorettek w Kędzierzynie-Koźlu – solistka D. Skórska;
- I miejsce na mistrzostwach Polski mażorettek w Kędzierzynie-Koźlu – solistka D. Skórska;



- I miejsce na mistrzostwach Polski mażoretek w Kędzierzynie-Koźlu – solistka D. Skórska 2 x baton;
- I miejsce na mistrzostwach Polski mażoretek w Kędzierzynie-Koźlu – grupa Mamuśki;
- I miejsce na Festiwalu Mażoretek „Parada” w Czerwionce-Leszczynach – solistka D. Skórska 2 x baton;
- II miejsce na Festiwalu Mażoretek „Parada” w Czerwionce-Leszczynach – solistka D. Skórska;
- III miejsce na Festiwalu Mażoretek „Parada” w Czerwionce-Leszczynach – solistka O. Ignaczak;
- III miejsce na Festiwalu Mażoretek „Parada” w Czerwionce-Leszczynach – juniorki;
- II miejsce na Festiwalu Mażoretek „Parada” w Czerwionce-Leszczynach – seniorki;
- I miejsce podczas Ozimskiej Furażerki w Ozimku – solistka D. Skórska;
- I miejsce podczas Ozimskiej Furażerki w Ozimku – seniorki;
- I miejsce podczas Ozimskiej Furażerki w Ozimku – solistka D. Skórska 2 x baton.

Sukcesy wymagają wielu wyrzeczeń, ciężkiej pracy i zaangażowania. Aby docenić osoby na co dzień wspierające zespół, Kapituła Sejmiku Województwa Śląskiego postanowiła przyznać odznakę honorową „Za Zasługi dla Województwa Śląskiego” dla zespołu Mażoretki „Eksplodzja”. Odznaki wręczył Jacek Świerkocki, przewodniczący kapituły, radny Sejmiku Śląskiego i doradca prezydenta miasta Żory, oraz wnioskodawcy: Piotr Kosztyła, przewodniczący Rady Miasta Żory, i Jacek Miketa, radny Rady Miasta Żory. Ogromne zaskoczenie malowało się na twarzach trenerki oraz dziewcząt. Jest to najwyższa odznaka, jaką zespół dotychczas otrzymał.

Zespół Pieśni i Tańca „Sari”

Barbara Wołczyk

Zespół Pieśni i Tańca „Sari” powstał w 2006 roku i rozwija się pod opieką Miejskiego Ośrodka Kultury w Żorach. W 2016 roku obchodzi jubileusz 10-lecia swojego istnie-

nia. Zespół liczy około 80 członków, a zajęcia prowadzone są w czterech grupach wiekowych.

Kadra zespołu to: Barbara Wołczyk – choreograf, Alicja Hupka – koordynator i asystent choreografa, Irena Szostek – akompaniator, Maria Janik – garderobiana, Grzegorz Pakura – szef kapeli.

W repertuarze zespołu znajdują się tańce i przyśpiewki wielu regionów Polski, a także tańce narodowe oraz popularne.

Podczas zajęć, warsztatów i wyjazdów młodzież wspaniale bawi się, nawiązuje przyjaźnie, otwiera na świat, a przede wszystkim poznaje piękno kultury polskiej, jej tradycje i obrzędowość.

Zespół dziesiątki razy koncertował nie tylko w Żorach, ale także w innych miastach Polski oraz brał udział w międzynarodowych festiwalach folkloru, m.in. w Turcji, we Francji, na Węgrzech, Teneryfie i Sycylii. Wszędzie spotykał się z bardzo ciepłym przyjęciem. Zdobywał także wiele nagród, m.in. w roku 2016 zdobył Grand Prix Międzynarodowego Festiwalu Tańca „Ballo”.

Folklor taneczny Polski uznawany jest na całym świecie za jeden z najpiękniejszych. Entuzjazm widzów oraz uznanie światowego gremium w dziedzinie światowego folkloru każdorazowo sprawia, że każdy z członków naszego żorskiego zespołu czuje się dumny z bycia Polakiem.



Sari – więcej niż muzyka!

Bogdan Wita

Współpraca: Zbigniew Krówka, Joanna Polok-Babilas

Kiedy w 1987 roku powstał pomysł zorganizowania w Żorach festiwalu szantowego, mało kto przypuszczał, że po kilkunastu latach ta początkowo skromna, gromadząca wąskie grono miłośników żeglarskiego śpiewania impreza rozrośnie się do takich rozmiarów jak obecnie. Przez ponad 20 już lat na żorskiej scenie pojawiały się zespoły prezentujące muzykę nie tylko żeglarską, ale również latynoamerykańską, irlandzką, rytmy flamenco, bluesa, muzykę celtycką. Z czasem nowością stało się wprowadzenie do programu festiwalu wykonawców z czołówki ogólnie pojętej sceny muzycznej. Podczas edycji jubileuszowej zaprosiliśmy zespół Enej, Kamila Bednarka i Hey.

W 2016 roku festiwal Sari odbył się już po raz 30. Miłośnicy sportów wodnych, żeglarstwa, kajakarstwa i szant, którzy inaugurowali tę imprezę, dziś chodzą na koncerty ze swoimi dziećmi, nierzadko już dorosłymi. Dla coraz większej części publiczności ten żorski muzyczny fenomen istnieje od zawsze – wszak wielu dzisiejszych uczestników imprezy dopiero się rodziło, gdy Sari już na dobre rozwijało swe muzyczne skrzydła. Kolejne pokolenia skupiają się w Żorach przy muzyce folkowej i szantach. Przy muzyce, która z reguły nie gości na pierwszych miejscach radiowych list przebojów – ale muzyce, która jest prawdziwa, szczerza i wypływa z głębi serca każdego występującego tu muzyka.

Oczywiście na przestrzeni tych lat formuła festiwalu cały czas się zmieniała. Początkowo była to skromna, jednodniowa impreza, dziś już czterodniowy festiwal. Początkowo wyłącznie muzyka żeglarska – dziś duże plenerowe koncerty z wielkimi gwiazdami, dla wielotysięcznej publiczności, ale też wciąż lubiany kameralny wieczór szantowy. W tym roku na scenie Domu Kultury spotkało się także kilku przyjaciół z dawnych lat. – Początki Sari sięgają tak naprawdę naszej młodości w 90. Harcerskiej Drużynie Wodnej, która powstała w 1976 roku. To tam pływaliliśmy, śpiewaliśmy szanty i jeździliśmy na festiwalach żeglarskich – wspomina Zbigniew Krówka, specjalista ds. imprez w MOK-u i jeden z inicjatorów Sari. – Założyliśmy zespół Miondze w składzie: Bogdan Wita, Mirosław Dubiel, Adam Cebula, Wojciech Dyrda i moja skromna osoba. Jeździliśmy po festiwalach w całym kraju. Zdobyliśmy nawet II miejsce na festiwalu Tratwa w Katowicach. To właśnie przez bywanie w tym środowisku zrodził się pomysł festiwalu w Żorach. Dlatego te żeglarskie źródła Sari są tak silne. To był

kiedyś trzon wszystkiego. Teraz właściwie główne koncerty są mocniej zauważalne i reklamowane, a biesiada stanowi towarzyszący dodatek.

Podczas pierwszych festiwali grali m.in.: Carrantuohill, Ryczące Dwudziestki, Jorgi, Ryszard Muzaj, Marek Siurawski, Open Folk, Smugglers, Jerzy Porębski, 4 Refy, Mechanicy Shanty, grupy folkowe (z Hiszpanii, Irlandii, Anglii, Afryki, Ameryki Południowej, Cypr), Tonam & Synowie, Kroke i wielu innych.

Nie lada gratką była reaktywacja zespołu Miondze podczas biesiady 16 września. – Zaśpiewaliśmy trzy utwory po jednej próbie, ale wyszło świetnie. W związku z jubileuszem 90. Harcerskiej Drużyny Wodnej, do której należało wielu sympatyków festiwalu Sari, na scenie pojawili się: Janusz Koper, Zygmunt Łukaszyk i Tadeusz Skrobol. Wróciły wspomnienia. Planujemy też jubileusz 90. HDW. Mamy już stronę na Facebooku – dodaje Zbigniew Krówka.

Festiwal Sari się zmienia, bo czasy się zmieniają. Ludzie mają coraz większe oczekiwania, potrzebują nowych doznań artystycznych i festiwal Sari stara się za tym podążać. Ale jeden element festiwalu jest niezmienny. To, co w nim najcenniejsze, najbardziej prawdziwe i szczere – to, że Sari nie utraciło swoich korzeni. Nie utraciło tego, od czego wszystko się zaczęło – od muzycznego spotkania ludzi! Można zapraszać kolejnych wielkich artystów, budować coraz większe sceny i instalować głośniejszy sprzęt,



ale nie da się tym stworzyć tej atmosfery, którą festiwal Sari przez lata zbudował. Tegoroczna biesiada szantowa po raz kolejny udowodniła, że Sari to już nie tylko muzyka (choć oczywiście jest ona niezwykle ważna). Sari to więcej niż muzyka! To spotykający się czasami tylko ten jeden raz w roku ludzie, którzy mają wspólne korzenie, wspólne przeżycia, wspólne doświadczenia. I dziś – choć rozsiani po wielu zakątkach świata – zjeżdżają się raz w roku, od 30 już lat, na to spotkanie z muzyką. To niesamowita siła tego festiwalu.

Być może to dzięki tej właśnie sile festiwal Sari trwa już 30 lat, podczas gdy wiele innych, podobnych festiwali, które w latach 80. ubiegłego stulecia wyrastały na muzycznej mapie Polski jak grzyby po deszczu, dawno już odeszło w zapomnienie? U nas jest inaczej. Pokazujemy naszym dzieciom i naszej młodzieży piękno muzykowania. Fantastycznym akcentem biesiady szantowej od kilku edycji jest występ Voce Segreto, świetnej wokalnie i scenicznie drużyny pod dyktando Andrzeja Marcińca i Elżbiety Żydek. Było też wspólne śpiewanie z gitarą, na którym zostali najwytrwalsi. Skończyliśmy nad ranem.

Nie pozostaje nic innego, jak podziękować wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powstania i przetrwania tej imprezy. Zapaleńcom i pasjonatom, ośrodkowi kultury, artystom, sponsorom, publiczności i wszystkim życzliwym! Do zobaczenia na kolejnych edycjach Sari!

Jubileusze w Dzielnicy Sikorskiego

Hanna Kalisz

Rok 2016 był dla Dzielnicy Sikorskiego i klubu Wisus rokiem szczególnym – klub Wisus obchodził swój jubileusz 30-lecia, a osiedle, na którym mieści się placówka Miejskiego Ośrodka Kultury, obchodziło 35-lecie swojego istnienia. Wielkim świętem był poświęcony tym dwóm okazjom tradycyjny Letni Festyn, zorganizowany z dużym rozmachem.

To już 35 lat od zasiedlenia pierwszych mieszkańców oraz podjęcia uchwały 5 czerwca 1981 roku przez Radę Narodową Miasta o nadaniu osiedlu nazwy gen. Władysława Sikorskiego. Tak jak na innych żorskich osiedlach, także tu do nowo wybudowanych bloków zaczęły napływać rzesze nowych mieszkańców, którzy przyjechali w poszukiwaniu pracy. Gwałtowny wzrost liczby mieszkańców, szkoły

pełne dzieci i osiedlowe place zabaw tętniące życiem to znak rozpoznawczy tamtych czasów w naszych mieście. Na ogromnym osiedlu musiało powstać też miejsce, w którym mieszkańcy mogliby spędzać wolny czas.

Historia klubu Wisus

Kto ma w dobroci silną wolę i silną chęć służby ludziom, temu życie pięknym snem będzie – te słowa Janusza Korczaka przyświecają działaczom kultury pracującym w klubie Wisus od dnia założenia, czyli 15 kwietnia 1986 roku, aż do dnia dzisiejszego. W Wisusie (pierwotna nazwa klubu brzmiała Skaut) od początku koncentrowało się życie kulturalne Dzielnicy Sikorskiego. Do roku 1997 patronowała mu Żorska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Obecnie pieczę nad placówką sprawuje Miejski Ośrodek Kultury w Żorach. Kierownikami obiektu byli: Zygmunt Laskowski, Teresa Padzik i Józef Mazur. Następnie klubowi przewodniczyła Barbara Kurzawa, wieloletni i oddany pracownik MOK-u, która żyła się z tym miejscem i mieszkańcami dzielnicy, współtworzyła atmosferę klubu i jego największe osiągnięcia. Klub Wisus od 30 lat przyciąga mieszkańców dzielnicy oraz okolic swoją bogatą ofertą programową. Przez wszystkie lata w wydarzeniach klubu Wisus uczestniczyło wielu mieszkańców Żor i okolic. Każda osoba tworzyła historię placówki. Niegdyś dzieci, dziś dorośli przyprowadzają swoje pociechy na zajęcia. Przez lata zapisali się w pamięci wielu ludzi. Corocznie w klubie organizowanych jest wiele imprez oraz zajęć dla dzieci i młodzieży: akcje „Lato”, „Zima”, Dzień Dziecka, mikołajki, dyskoteka z okazji Halloween, Wigilijki Seniorów, Wigilijki Zespołów, Letni Festyn.

Klub dziś

Każdy mieszkaniec, który ma chęć i odrobinę wolnego czasu, może w klubie znaleźć coś dla siebie. Do działania zachęcają najrozmaitsze sekcje i koła zainteresowań.



Szczególną popularnością wśród mieszkańców miasta cieszą się imprezy otwarte, festyny, które uświetnione zostały przez gwiazdy polskiej estrady, m.in. kabarety OT-TO, Koń Polski, Pirania. Gościli tutaj także fantastyczni satyrycy: Tadeusz Drozda, Marcin Daniec, Stanisław Tym, Bohdan Smoleń, oraz legendy polskiej estrady: Andrzej Sikorowski, Grażyna Światała, a także miły, modny gość Kaczki z Nowej Paczki. Klub organizuje też wiele imprez okolicznościowych: spotkania z okazji Dnia Matki, bale przebierańców, konkursy recytatorskie, szachowe, plastyczne, wieczorki poetyckie, koncerty, spektakle teatralne, zabawy z okazji Dnia Dziecka, wieczornice z okazji Dnia Seniora, turnieje brydża i skata, w których udział biorą zawodnicy z polskiej kadry. Od 23 lat organizujemy spotkania wigilijne dla dzieci specjalnej troski. Wisus patronował także Ogólnopolskiemu Turniejowi Tańca Towarzyskiego.

Wspólne świętowanie

W tym roku podwójnie jubileuszowy festyn został zorganizowany na terenie boiska do baseballu pod hasłem „Letnia fiesta sportowa”. Organizatorami festynu byli: miasto Żory, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Rada Dzielnicy Osiedla Sikorskiego, Miejski Ośrodek Kultury, klub Wisus, Żorskie Centrum Organizacji Pozarządowych, Baseballowy Uczniowski Klub Sportowy „Gepardy” Żory, Zespół Szkół nr 3 oraz Przedszkole nr 16. Dzięki uprzejmości sponsorów, a byli nimi: Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nowa”, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Żory”, Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna w Żorach, Kamil Owczarek – radny Miasta Żory, spółka Nowe Miasto Żory, Dom Przyjęć „Europejski” – Barbara Matysek, Sport Klinika w Żorach, przychodnia Alfa-Med, mogliśmy poszerzyć ofertę programową „Letniej fiesty sportowej”.

W imprezie wzięli udział: tancerze klubu Wisus, studenci Uniwersytetu Trzeciego

Wiek w Żorach, uczniowie Przedszkola nr 16 oraz Zespołu Szkół nr 3 w Żorach, Klub Karate „Shogun”. Główną atrakcją imprezy był występ Kabaretu Łowcy.B oraz Damiana Holeckiego. Na zakończenie imprezy zostało zorganizowane kino pod chmurką. Jedną z atrakcji był mecz pokazowy Gepardy – samorządowcy. Podczas trwania Letniej Fiesty



Sportowej zostały również wręczone nagrody prezydenta miasta Żory Waldemara Sochy w dziedzinie sportu.

Została również wręczona odznaka honorowa

„Za Zasługi dla Województwa Śląskiego” dla Barbary Kurzawy, wieloletniego kierownika klubu. Odznaki wręczyli Jacek Świerkocki – przewodniczący kapituły, radny Sejmiku Śląskiego i doradca prezydenta miasta Żory,

oraz wnioskodawcy: Piotr Koszytła – przewodniczący Rady Miasta Żory, i Jacek Miketa – radny Rady Miasta Żory.



oraz wnioskodawcy: Piotr Koszytła – przewodniczący Rady Miasta Żory, i Jacek Miketa – radny Rady Miasta Żory.

Barbara Kurzawa – dobry duch klubu

Barbara Kurzawa, znana wszystkim bywalcom klubu i mieszkańcom dzielnicy, w pełni zasłużyła na otrzymane wyróżnienie. Z naszym klubem związała swoje losy na długie lata. Jak mówiła w rozmowie z Dariuszem Filakiem: – Moją pierwszą pracą, jeszcze kiedy mieszkalam na Mazurach, była właśnie praca w klubie młodzieżowym i kiedy przyjechałam do Żor w 1980 roku, to też szukałam podobnej pracy, ponieważ polubiłam to, i tak trafiłam 1983 roku do klubu Rebus, a od 1992 roku jestem w Wisusie. Praca jest dla mnie przyjemnością i dużym wyzwaniem, ponieważ żeby w dobie internetu ściągnąć dzieci i młodzież do placówki, trzeba się mocno nagimnastykować, oferta zajęć musi być różnorodna.

W swoim życiu zawodowym skupiała się też na niesieniu pomocy innym, prowadziła działalność wolontariacką na rzecz dzieci z rodzin dysfunkcyjnych – w porozumieniu ze Stowarzyszeniem „Po Prostu Partner”. Jest pomysłodawczynią i organizatorką imprez, festynów, wycieczek i spotkań (m.in. Letniego Festynu, Dnia Babci, mikołajek, Dnia Dziecka, akcji „Lato”, „Zima”, Gali Tanecznej „Od ulicy po salony”, Dnia Seniora, spotkania opłatkowego). Z inicjatywy Barbary Kurzawy w klubie Wisus zostało założonych wiele formacji tanecznych: tańca towarzyskiego, hiphopowych, breakdance’owych, tańca współczesnego z elementami jazzu, mažoretki, oraz Integracyjne Koło Teatralne. Wspólnie z Łucjanem Cebulą w roku 1997 stworzyła sekcję skata. Dzięki jej staraniom klub Wisus został wyremontowany i wyposażony w sprzęt komputerowy, audiowizualny, z którego korzystają dzieci, młodzież i dorośli z całych Żor i okolic. W roku 2016 pani Barbara przeszła na oczekiwaną i zasłużoną emeryturę. Z całego serca cała społeczność jeszcze raz dziękuje jej za lata zaangażowania w ży-

ciu Wisusa. Obecnie dzieło pani Basi w klubie pragną kontynuować pracownicy młodego pokolenia Hanna Kalisz i Karolina Kozłowska z pomocą pracowników gospodarczych: Zofii Głąb i Darii Delekty. Instruktorami zajęć w klubie są: Aleksandra Sojka, Michalina Mazur, Kaja Skórska, Dominika Leszczyńska, Maja Wolfard-Dąbrowska.

***Idealny mąż* Barbary Musiałek**

Barbara Chudek

Czy istnieje mężczyzna idealny? Czy w ogóle są na świecie ludzie doskonali? Na to pytanie próbowała odpowiedzieć autorka przedstawienia pt. *Idealny mąż* Barbara Musiałek. Sztuka została wystawiona prapremierowo 13 lutego 2016 roku na scenie klubu MOK Rebus.

W spektaklu w reżyserii autorki wystąpili aktorzy Amatorskiego Teatru Dorosłych „Apteczka” w składzie: Helena Karwot, Karolina Glanert, Anna Potęga, Henryka Świerczyna, Stanisław Sobiecki, Stanisława Skrzypiec, Nikola Kotecka, Danuta Kapa, Izabela Pietruszak oraz Henryk Wojtczuk. Oprawę muzyczną spektaklu zapewnił Ryszard Czerwiński.

Teatr ten prężnie działa od kilku lat w klubie Rebus pod kierownictwem pani Basi. *Idealny mąż* to komedia obyczajowa z przesłaniem. Jej akcja rozgrywa się w Marzenicach. Władze tej niewielkiej gminy przygotowują się do uroczystości wręczenia medalu człowiekowi, który uchodzi za idealnego męża swojej żony. Przedstawi-



ciela mediów podejmują temat i przyjeżdżają na miejsce, by zrobić reportaż z tego nietypowego wydarzenia. Pod koniec wychodzi na jaw zaskakująca intryga. Od czasu premiery spektakl był wystawiany wielokrotnie w różnych miejscach w regionie, w tym podczas Nocy Teatrów w Pszczyńskim Centrum Kultury 18 marca 2016 roku.

Dobrze być kobietą i bywać w Rebusie

Barbara Musiałek

W klubie Rebus kobiety dbają o swój rozwój. Mają taką możliwość dzięki spotkaniom, które cyklicznie organizujemy w tej placówce żorskiego MOK-u. Wieloletnią już tradycję ma urządzana wiosną impreza pod nazwą „Niezwykłe kobiety dla niezwykłych kobiet”, na której zapewniamy paniom sporą dawkę wiedzy i relaksu. Spotkanie żorzanek w 2016 roku było wyjątkowe. Zaczęło się wykładem psycholog Marioli Kujańskiej na temat roli kobiety w zmieniającym się świecie. Uczestniczki uważnie i z radością wysłuchały okraszonej humorem prelekcji o tym, jak dbać o siebie i swój stan nerwów. Wystąpieniu z zaciekawieniem przysłuchiwali się również nielicznie przybyli panowie.

W części drugiej spotkania, już wzmocnione i zmotywowane słowami pani Marioli, adresatki imprezy z uśmiechem mogły odprężyć się przy dźwiękach mis i gongów tybetańskich. Koncert w wykonaniu Renaty Wrzeszcz był prawdziwym balsamem dla ciała i duszy. Aby wziąć w nim udział, należało przejść do drugiej części sali, zając wygodne miejsca na wyłożonej matami i materacami podłodze, a potem tylko zamknąć oczy i wsłuchać się w dźwięki przenikające do każdej komórki organizmu. Głęboki relaks, wyciszenie, poczucie bycia tu i teraz, zapomnienie o codziennych problemach i stresach – to tylko niektóre z korzyści, jakie daje tego typu koncert.

Po tym pożywieniu dla duszy i umysłu przyszła kolej, by nacieszyć swoje podniebienie pysznymi smakołykami (pralinami i ulami), które przygotowała Jolanta Gembalczyk z synem.

Kolejną imprezą dla pań, która na stałe wpisała się w kalendarz klubu Rebus, jest spotkanie Klubu Barbar. Od pięciu lat 4 grudnia o czwartej po południu wspólnie świętujemy imieniny. Każdego roku w tej imprezie towarzyszą nam Krystyny. Ostatnia barbórka przebiegła w klimacie kabaretowym. Imienniczki i zaproszeni



1 przyjaciele klubu doskonale się bawili, słuchając występu zespołów Jagoda oraz Yroż. W tym roku wyjątkowo spotkamy się 3 grudnia. O godzinie 16 zabierzemy Barbary do krainy operetki. W Rebusie stawiamy również na rozwój zawodowy. W 2016 roku po raz pierwszy w klubie spotkały się kobiety biznesu. Gościliśmy m.in. doradcę biznesową jednej z sieci komórkowych,

doradcę ds. pielęgnacji i makijażu, psychodietetyczkę, akredytowaną coach ICF i trenerkę biznesu, producentkę pralin czekoladowych, projektantkę, specjalistkę ds. marketingu internetowego i blogerkę. Panie wymieniały się doświadczeniem i wizytówkami oraz zapewniły o chęci współpracy.

Hasło reklamowe, дарowane nam przez jego autorkę – kobietę niezwykłą, poetkę – Gабrielę Drząszcz: *Chcesz być na plusie? Bywaj w Rebusie*, w dalszym ciągu nabiera mocy.

„Polskie poznawanie świata” dla wszystkich

Małgorzata Dec

Długo oczekiwana wystawa stała Działu Kultur Pozaeuropejskich została oficjalnie otwarta 29 stycznia 2016 roku. Wydarzenie stało się pretekstem do spotkania nie tylko władz miasta i Rady Muzeum, ale przede wszystkim zaprzyjaźnionych afrykanistów, kolegów muzealników i sporego grona ciekawych nowej ekspozycji. Gwar, szum i rozgardiasz towarzyszące otwarciu odrobinę przesłoniły walory estetyczne i naukowy wymiar wystawy. „Braki” te jednak uzupełniał i komentował na żywo kurator wystawy i pomysłodawca projektu „Polskie poznawanie świata” – dyrektor Muzeum Miejskiego w Żorach dr Lucjan Buchalik. Na chwilę głos oddał swemu zastępcy Katarzynie Podymie, która odpowiedzialna była za elektroniczną wersję projektu, aby ponownie wrócić do zagadek i ciekawostek wystawowych.



Wystawa „Polskie poznawanie świata” w sposób ciekawy prowadzi zwiedzającego przez kontynenty, dyscypliny nauki, ekspozycje i wiele różnych tajemnic. Nie są to tylko odsłony kolejnych postaci polskich naukowców i badaczy, ale labirynt informacji, obrazów i map zaaranżowany w specjalnej scenografii. Na wyprawę po wiedzę wyrusza się statkiem i pociągami – takimi środkami, jakie wykorzystywali pionierzy polskiego poznawania świata.

Na wystawie zobaczyć można wyjątkowe ekspozycje, które pobudzają wyobraźnię i rozbudowują wiedzę. Buty ze skóry łososa, miecz z zębów rekina, małe uszebki, szkło herackie – to tylko niektóre przykłady etnografii pozaeuropejskiej. Na wystawie ekspozycyjnych jest prawie 300 muzealiów pochodzących ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Żorach, Muzeum Etnograficznego w Warszawie, Muzeum Etnograficznego w Krakowie, Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Azji i Pacyfiku w Warszawie oraz Muzeum Narodowego w Szczecinie. Wystawę uzupełniają multimedia, które stanowią ponad 1400-stronicową bazę wiedzy dla prezentowanego tematu.

Otwarcie wystawy stało się również pretekstem do odsłony nowej nagrody muzealnej – Muzeona. Statuetka zaprojektowana przez Annę Flagę, artystę plastyka kierującego Działem Promocji muzeum, trafiła do rąk przyjaciół muzeum:

- Piotra Wojaczka, prezesa Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, i Waldemara Sochy, prezydenta Żor, za skuteczne działania, dzięki





którym Muzeum Miejskie w Żorach otrzymało nową siedzibę;

- Birgit Schlothauer i Gustava Wilhelma, miłośników sztuki afrykańskiej, za przekazanie cennej kolekcji obiektów związanych z kulturą zachodnioafrykańskiego ludu Fon;
- Hanwoong Choi i Hyung Joo Kim, za pozyskanie ciekawych kontaktów w Republice Korei oraz przekazanie do Muzeum Miejskiego obiektów związanych z koreańską kulturą jangban.



Nagrodę otrzymała również Szkoła Podstawowa nr 15 – za wyjątkowo aktywny udział uczniów szkoły w zajęciach organizowanych przez muzeum.

Osoby zasłużone dla Muzeum Miejskiego otrzymały również grafiki autorstwa Marcina Białasa (doktora w zakresie sztuki, adiunkta w Katedrze Grafiki ASP w Katowicach) i pamiątkowe cyjanotypy autorstwa Marka Karasia (żorskiego fotografika, prezesa Fundacji „Sztuka”) z przedstawieniem budynku muzeum, czyli willi Heringa. W tym samym dniu na wyjątkowym posiedzeniu spotkali się dawni członkowie Rady Muzeum oraz ci obecnie urzędujący. To dzięki ich pracy, sugestiom, radom i staraniom muzeum pracuje spokojnie i realizuje plany rozwojowe.



Nagroda Marszałka Województwa Śląskiego dla żorskiego muzeum

Jadwiga Tabor

Jak co roku marszałek województwa śląskiego przyznał nagrody w cyklicznym konkursie „Wydarzenie muzealne”. Wręczenie nagród odbyło się 25 maja br. w Katowicach. Muzeum Miejskie w Żorach już kilkakrotnie w ramach tego konkursu było nagradzane i wyróżniane, tak też stało się i teraz. Nagrodę Marszałka żorskie Muzeum Miejskie otrzymało za „dokonania z zakresu inicjatyw edukacyjnych oraz popularyzacji dziedzictwa kulturowego”.

Kilka słów o projekcie edukacyjnym

Projekt realizowany był od 1 stycznia do 31 grudnia 2015 roku w dwóch budynkach Muzeum Miejskiego w Żorach. W budynku MOK w Osinach, gdzie znajduje się Centrum Edukacji Regionalnej, miały miejsce „Lekcje regionalizmu na żywo – śląski rok obrzędowy”, a w siedzibie Muzeum Miejskiego odbywały się konkursy, warsztaty, konferencje i czwartkowe spotkania z nauką.

Zadania projektowe realizowano w zaaranżowanych do tego celu pomieszczeniach, gdzie cyklicznie, w zależności od tematu, zmieniały się wystawy czasowe, tworząc Żywe Muzeum Regionalizmu. Zainteresowanie lekcjami okazało się bardzo duże, zarówno w naszym mieście, jak i w całym województwie śląskim. Osobą odpowiedzialną za projekt była Jadwiga Tabor, kierownik Działu Edukacji.

Projekt miał charakter interdyscyplinarny, wykorzystywał wiedzę z różnych dziedzin (historia, folklor, obrzędy, tradycje, muzyka, plastyka, taniec, język itp.) w celu pełniejszego i wnikliwszego zaprezentowania tematu. Działania podejmowane na lekcjach regionalizmu na żywo dają początek zainteresowaniom regionem, jego historią, kulturą, tradycją i obrzędowością. Uczestnicy zajęć otrzymywali czasopismo „**Bajtel**”, które zawiera najważniejsze informacje, będące tematem danej lekcji, dzięki czemu zdobyta wiedza na długo zostaje w pamięci i zawsze można do niej wrócić, przeglądając czasopismo.



Nagroda

Marszałka Województwa Śląskiego
za Wydarzenie Muzealne Roku 2015

w kategorii „dokonania z zakresu inicjatyw edukacyjnych
oraz popularyzacji dziedzictwa kulturowego”

dla

Muzeum Miejskiego w Żorach

za projekt edukacyjny pn.

„Śląski rok obrzędowy skarbnicą wiedzy o regionie i rodzinie”

Marszałek
Województwa Śląskiego
Jadwiga Tabor
Katowice, 25 maja 2016 r.

Katowice, 25 maja 2016 r.

Głównym celem zajęć było nie tylko pokazanie obrzędów i zwyczajów, ale aktywny udział dzieci w rozwiązywaniu zadań, zabawach, tańcach i zajęciach plastycznych. Dzieci, w zależności od tematu, zdobywały konkretną wiedzę dotyczącą na przykład sposobu kiszenia kapusty, skubania pierza, powitania wiosny itp.

Zdobyte wiadomości wyposażyły uczniów w wiedzę o regionie, wykorzystywaną przez nich w konkursach, na których prezentują wysoki poziom i tym samym zajmują wysokie lokaty. Niektóre konkursy sprawdzające wiedzę i plastyczne skierowane były do rodzin, gdyż zależało nam również na integracji pokoleń.

Elementy projektu edukacyjnego dla dzieci i młodzieży pt. **„Śląski rok obrzędowy skarbnicą wiedzy o regionie i rodzinie”** realizowanego w Centrum Edukacji Regionalnej:

Lekcje regionalizmu na żywo – rok obrzędowy:

- styczeń – „W karnawale czas na bale – mięsopust”;
- luty – „Skubaczki”;
- marzec – „Żegnaj, marzanno, zimowa panno”;
- kwiecień – „Zwyczajne świąt wielkanocnych”;
- maj – „W gospodarstwie domowym”;
- czerwiec – „Magia nocy świętojańskiej”;
- lipiec – „Klipa i zuzka, zabawy naszych dziadków”;
- sierpień – „Śląskie strachy i straszdyła”;
- wrzesień – „Od ziarenka do bochenka”;
- październik – „Kiszona kapusta w spiżarni babci”;
- listopad – „Od paprotki do węgielka – praca w kopalni”;
- grudzień – „Zwyczajne świąt Bożego Narodzenia”.

W siedzibie muzeum realizowana była druga część projektu.

Warsztaty okolicznościowe dla dzieci i młodzieży:

- marzec – „Ozdoby i dekoracje wielkanocne”;
- grudzień – „Magia i czar świąt Bożego Narodzenia”.

Konkursy regionalne i wojewódzkie:

- konkurs „Śląskie godki”;
- konkurs „Festiwal pieśni i przyśpiewek śląskich”;
- konkurs na ozdoby i dekoracje wielkanocne;
- konkurs na ozdoby bożonarodzeniowe;
- konkurs na lalki szmacianki (bebok, Meluzyna, strzyga, utopek).



Wystawy czasowe – sztuka dziecięca i nie tylko:

- kwiecień – „Ozdoby i dekoracje wielkanocne”;
- maj – „Lalki szmacianki (bohaterowie legend i podań śląskich, na przykład: bebok, Meluzyna, strzyga, skarbnik, podciep, utopek)”;
- grudzień – „Ozdoby bożonarodzeniowe”.

Śląska Konferencja Naukowa:

- Śląska Konferencja Naukowa pt.: „W jaki sposób śląskie tradycje przekazywać młodemu pokoleniu?”.

Warsztaty dla chętnych mieszkańców Żor i okolic:

- luty – „Bransoletki z koralików – tkactwo koralikowe”;
- marzec – „Kartki wielkanocne”;
- kwiecień – „Koronkowe powitanie wiosny – szydełkowanie”;
- listopad – „Jak zrobić piękne ubranko dla lalki”;
- grudzień – „Klockowe szydełkowanie”.

Wydawnictwa:

- czasopismo dla dzieci „Bajtel” – 11 sztuk oraz karty pracy (26 tys. egzemplarzy);
- materiały pokonferencyjne *Śląsk moje miejsce – historia, kultura, teraźniejszość i przyszłość*.

W sumie w projekcie „Śląski rok obrzędowy skarbnicą wiedzy o regionie i rodzinie” udział wzięło 20 841 osób. Za wspólną realizację projektu, który został bardzo wysoko oceniony w konkursie na najlepsze Muzealne Wydarzenie Roku 2015, dziękuję wszystkim koleżankom: Joannie Kipce, Urszuli Niechoj, Urszuli Wróbel, Leokadii Buchman, Marioli Zygmunt-Spendel, Barbarze Karwot, Eryce Krawczyk, Danucie Kolarskiej, Justynie Kloczkowskiej, Darii Gojny, Annie Fladze, oraz Ludwikowi Wróblowi i Tomaszowi Góreckiemu. Dziękuję również Karolinie Ługowy i Agnieszce Sokół-Piszczek, które na bieżąco dbały o przekaz informacji w mediach, na portalach społecznościowych i stronach internetowych Muzeum Miejskiego w Żorach.

Nocna podróż w murach żorskiego muzeum

Tomasz Górecki

Noc Muzeów, ogólnoeuropejska impreza, w trakcie której muzea nie tylko bezpłatnie, ale też w nietypowy sposób pokazują swe zbiory, przyciągnęła licznych gości także do żorskiego muzeum. Zaczęliśmy dość wcześnie, bo już o godzinie 17. Bar-



do liczna grupa naszych klientów, czyli dzieci szkolne i przedszkolne, oczywiście bardzo chętnie spędziłyby w naszych murach całą noc, jednak ich rodzice mieliby pewnie na ten temat inne zdanie. Zatem o piątej po południu rozpoczęła się wielka muzealna gra dla całych rodzin „Muzeum w podróży”, której koordynatorem była kierownik Działu Edukacji Jadwiga Tabor. Uczestnicy musieli trafić do kolejnych stacji badawczych, w których poznawali różne dziedziny nauki wymagające uczestnictwa w egzotycznych ekspedycjach. Podróżnicy byli jednocześnie naszymi muzealnymi studentami, otrzymali bowiem specjalne indeksy (wydawane w punkcie rekrutacji przez Joannę Kipkę i Mariolę Spendel), w których po rozwiązaniu zadań specjalnie dla nich przygotowanych wpisywano im zaliczenia. Trafić w dalekie strony można było albo pełnym niespodzianek pociągami kolei transsyberyjskiej, w którym zadania przydzielały Justyna Kloczkowska i Danuta Kolarska, albo wybrać drogę morską. Kapitanem na pokładzie muzealnego statku „Otago”, wyjaśniającym tajniki wodnych podróży i wysadzającym śmiółków u brzegów Czarnego Lądu, był Tomasz Górecki. Ci, którzy wracali cało z tej eskapady, mogli szukać wrażeń podczas misji archeologicznej „Tombrailer”. Wykopaliskami u stóp piramidy schodkowej, do której wnętrza także trzeba było zajrzeć, by rozwiązać archeologiczną zagadkę, kierowały Katarzyna Podyma i Alicja Maciejewska.

W obozie etnologicznym Pilimpikou Małgorzata Dec i Daria Leśniak wyjaśniały tajniki badań naukowych nad odległymi ludami, w stacji badawczej Koala Marta Szafraniec i Agnieszka Sokół-Piszczek egzaminowały członków ekspedycji ze znajomości egzotycznych zwierząt. Z kolei Jacek Struczyk i Karolina Ługowy na miejscu postoju ekspedycji geograficznej „Mapownik” uczyli wszystkich, jak sporządzić mapę, dzięki której bezpiecznie można wrócić z dalekich stron do domu.

Po rozwiązaniu wszystkich zadań – co wymagało nie tylko sporej wiedzy, lecz także sprawności fizycznej i bystrego oka, gdyż trzeba było się nabiegać między muzealnymi gablotami i wyszukiwać eksponaty czasem niewielkich rozmiarów – uczestnicy udawali się do naszego dziekanatu, gdzie formalności administracyjne związane z zakończeniem muzealnej akademii załatwiała Ewa Macura i Marzena Sobik. Tam też można było wziąć udział w specjalnej loterii. Na zakończenie indeks podpisywany był przez dyrektora naszej placówki Lucjana Buchalika.

Po szczęśliwym ukończeniu gry zmęczeni uczestnicy mogli skorzystać z poczęstunku w kawiarence U Janeczki i Jana, prowadzonej przez właścicielkę znanego z ciekawych spotkań Sklepu z Herbatą Janinę Jaworudzką, której towarzyszył Jan Delowicz.

Wieczorem, po godzinie 20, kiedy ostatni uczestnicy gry szczęśliwie ją ukończyli, rozpoczęła się część dla starszych widzów. Nocne zwiedzanie muzeum odbyło się w dwóch grupach. Pierwszą z nich oprowadził po wystawie Tomasz Górecki, zaś drugą, która wyruszyła po godzinie 22, dyrektor Lucjan Buchalik. Nie było to typowe oprowadzanie między gablotami i opowiadanie o eksponatach. Obydwaj przewodnicy mówili także o wydarzeniach związanych z poszczególnymi obiektami, przygodach w trakcie wypraw i wielu aspektach podróżniczego życia, o których na co dzień raczej się nie wspomina.

Równolegle, przez całą muzealną noc, zmęczeni widzowie mogli skorzystać z sali konferencyjnej, która na ten wieczór zamieniła się w salę kinową. Pod opieką Urszuli Wróbel i Barbary Karwot filmy przygodowe najpierw mogli zobaczyć najmłodszy, później zaś starsi kinomaniacy.

Ogółem tego wieczoru w muzealnych murach gościło ponad 300 osób.



Wyróżnienie dla wydawnictwa *Polskie poznawanie świata*

Katarzyna Podyma



Album stanowi rozbudowany komentarz, zarówno słowny, jak i obrazowy, do wystawy stałej Muzeum Miejskiego w Żorach, ale jest jednocześnie przemyślanym elementem projektu badawczego o tym samym tytule. W zamyśle autorów wydawnictwo, z jednej strony, składa się z precyzyjnego opisu problematyki badawczej, z drugiej zaś, za pomocą eksponatu odwołuje się do procesu poznawczego, jaki zachodzi w muzeum.

Redaktorzy, podejmując prace nad układem wydawnictwa, postawili sobie pytania: kto będzie jego odbiorcą i jakie treści w związku z tym powinno ono przekazywać. Jednym z założeń redakcyjnych było nadanie mu charakteru popularnonaukowego, który uzasadnia potraktowanie aparatu naukowego pierwszej części w sposób wybiórczy, a jednocześnie pozwala na dość swobodne snucie opowieści o kolekcji muzealnej w części drugiej.

Pierwsza część wydawnictwa składa się z ośmiu artykułów, których kolejność pozwala na zrozumienie, czym jest polskie poznawanie świata w kontekście globalnego potraktowania problematyki, jej konkretyzacji geograficznej, wreszcie

specyficznych historii z tego poznawania wynikających. Tak szerokie nakreślenie ram pozwoli w kolejnych tomach serii wydawniczej na wypełnienie ich różnymi opowieściami tłumaczącymi temat badawczy.

Podpowiedzią, jak powinien wyglądać układ części katalogowej, był roboczy tytuł wydawnictwa *Jak poznawaliśmy świat*. Właśnie w ten sposób potraktowano temat – praktycznie i nowatorsko jednocześnie. Zadając sobie pytanie, w jaki sposób kolekcja Muzeum Miejskiego opisuje świat, nie poprzestano jedynie na krótkich i niewiele mówiących notach katalogowych. W tym przypadku zastosowano



rozbudowany komentarz, który pokazuje zaplecze pracy muzeologa, jego warsztat naukowy, sposób myślenia o kolekcji i możliwościach jej rozbudowy. Wszystkie te aspekty zostały uwzględnione w komentarzu do eksponatów. Jednocześnie taka narracja została wzbogacona o szybką identyfikację miejsca i problemu. Stąd w wydawnictwie pojawiło się sporo map, a jego układ poligraficzny został wzbogacony o system zakładek z komentarzami.

Poznanie świata to nie tylko poznanie białych plam na mapie, to również nieustający proces uczenia się jego bogactwa i różnorodności, odkrywanie innych kultur, zrozumienie i wzajemny szacunek. I takim celem w zamyśle autorów mają służyć wydawnictwa serii Polskie Poznanie Świata.

Pamięć o polskim naukowcu

Tomasz Górecki

Na początku kwietnia 2017 roku przed budynkiem Muzeum Miejskiego w Żorach stanęła figura Wacława Sieroszewskiego, polskiego naukowca i pisarza, wybitnego znawcy kultur ludów Dalekiego Wschodu.

Rzeźba nawiązuje do znajdującej się w środku gmachu muzeum wystawy „Polskie poznanie świata”, na której prezentuje się osiągnięcia naukowe i eksponaty z nimi związane. Jest to pierwsza z serii rzeźb, które mają upamiętniać polskich podróżników i naukowców, badających w przeszłości najdalsze zakątki globu. Przeszło dwustukilogramowy posąg z brązu stanął tuż przy wejściu do siedziby muzeum. Fundatorem pomnika jest koreańska firma KFTP działająca w Żorach. Gdy Koreańczycy z tej firmy dowiedzieli się o charakterze tworzonej przez żorskich muzealników wystawy, nie tylko przekazali w darowiźnie interesujące etnologiczne eksponaty, które można w tej chwili zobaczyć na ekspozycji, ale także postanowili przyczynić się do upamiętnienia postaci Wacława Sieroszewskiego – autora pierwszej polskiej monografii naukowej dotyczącej Korei, która została przez niego napisana na początku XX wieku.

Kim był Wacław Sieroszewski? Podróżnik, naukowiec, literat. A jednocześnie konspirator, zesłaniec, żołnierz legionów i polityk. Życiorys Wacława Sieroszewskiego jest tak barwny, że aż się prosi o zrealizowanie o nim telewizyjnego serialu. Spiskowiec działający w XIX wieku w tajnych stowarzyszeniach patriotycznych, więzień

warszawskiej Cytadeli, po buncie więźniów skazany w 1879 roku na zesłanie w najdalszych zakątkach Syberii. Po przybyciu do Wierchojańska na zesłanie przez trzy lata poznawał kulturę Jakutów, a nawet ożenił się z Jakutką. Dwukrotnie próbował uciec z zesłania. Za drugim razem tylko brak kata uratował go przed długotrwałą chłostą, której praktycznie nie miał szans przeżyć. Karę zmieniono mu na wieczyste osiedlenie w obszarze oddalonym o *ponad sto wiorst od drogi handlowej, rzeki i miasta*. Życie w najgłębszej dzicy rosyjskiego Dalekiego Wschodu umożliwiło mu prowadzenie szczegółowych badań etnograficznych. Ich owocem stała się z czasem jego najśłynniejsza książka, monografia *Dwanaście lat w kraju Jakutów* do dziś ceniona przez naukowców. Dzięki wstawiennictwu Cesarskiego Towarzystwa Geograficznego najpierw pozwolono mu na zmianę miejsca zsyłki na Syberii, potem na przeniesienie się do Petersburga, a w końcu, u schyłku XIX wieku, na powrót do Kongresówki. Za udział w manifestacji patriotycznej po odsłonięciu pomnika Mickiewicza w 1900 roku ponownie groziło mu zesłanie. By go uniknąć, dzięki poparciu Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego w latach 1903–1904 ponownie badał ludy na Dalekim Wschodzie, tym razem jednak na Wyspach Japońskich, gdzie badał kulturę Ajnów, następnie zaś trafił do Korei. W wyniku jego pobytu w Korei powstała pierwsza polska monografia naukowa omawiająca ten kraj pt. *Korea. Klucz Dalekiego Wschodu*. Po powrocie do Polski już po kilku miesiącach został ponownie uwięziony za działalność w czasie rewolucji 1905 roku. Udało mu się jednak wyjechać do Galicji, gdzie wstąpił do Związku Strzeleckiego organizowanego przez



Józefa Piłsudskiego. Po wybuchu I wojny światowej, aż do końca 1915 roku walczył na froncie w szeregach Legionów. Skierowany przez komendanta „do pracy politycznej” w 1918 roku jako przywódca Stronnictwa Niezawisłości Narodowej został ministrem informacji i propagandy w Tymczasowym Rządzie Ludowym Republiki Polskiej w Lublinie. Oprócz dorobku naukowego Sieroszewski publikował także wiele powieści podróżniczo-przygodowych, co spowodowało, że w II Rzeczypospolitej był nawet prezesem Związku Zawodowego Literatów Polskich, a w 1993 roku został wybrany na członka Polskiej Akademii Literatury. II wojnę światową przeżył w Warszawie. Zmarł wkrótce po zakończeniu okupacji niemieckiej, 20 kwietnia 1945 roku w Piasecznie.

„Daleko jest blisko”

Tomasz Górecki

Dzięki cyklowi wykładów pod tytułem „Daleko jest blisko” goście muzealnych spotkań czwartkowych mogli się zapoznać z wieloma aspektami życia na Czarnym Lądzie.

Wykłady te w pierwszym półroczu 2016 roku prowadził Krzysztof Błażyca, reporter, podróżnik, dziennikarz, na co dzień związany z redakcją „Gościa Niedzielnego”,

współtwórca Fundacji „Razem dla Afryki”. Wspierał projekty rozwojowe prowadzone przez misjonarzy w Nigerii, Ugandzie, Kenii (edukacja, pomoc medyczna, pomoc ofiarom handlu ludźmi). Autor zbioru reportaży *Tego drzewa nie zetniesz*, publikuje również w czasopiśmie: „Poznaj Świat”, „Almanach Prowincjonalny”. W poszczególnych spotkaniach oprócz niego brali także udział zaproszeni goście bezpośrednio związani z omawianym tematem.

W wykładzie „Polska pod baobabem” Krzysztof przybliżył słuchaczom historię polskich emigrantów w Afryce. Mało kto wie, iż w latach 1942–1951 w krajach Afryki



podróżnikowej istniały 22 osiedla polskich wygnańców, którzy trafili tu z Sybiru. Z kolei na wykładzie pt. „Śmierć na Wzgórzu Antylop” przedstawił historię ugan-dyjskich męczenników z XIX wieku, którzy zginęli w wiosce Namugongo w ma-sakrze dokonanej na rozkaz kabaki Mwangi 3 czerwca 1868 roku. Przypomniął również zlekceważoną przez świat wojnę na północy tego kraju, wywołaną przez rebeliancką Armię Oporu Pana (LRA) w latach 1987–2007.

Pomocy humanitarnej i działalności misyjnej poświęcone były spotkania „Anio-łowie na ulicy diabła” oraz „Życie i śmierć w delcie Nogru”. Na pierwszym z nich o slumsach zambijskiej stolicy i pomocy dzieciom ulicy opowiadała Małgorzata Ha-neczok, wolontariuszka ośrodka Home of Hope (Dom Nadziei) w Lusace, na drugim o swej działalności misyjnej w nigeryjskiej wiosce Uduophori mówił brat Damian Lenckowski. Dzięki niemu na terenie okolicznych wiosek powstały studnie, prze-twórnia wody, apteka, została też wybudowana szkoła.

Inny zaproszony gość, Radosław Malinowski, mówił o zjawisku współczesnego handlu ludźmi, jednym z najpoważniejszych problemów współczesnej Afryki i naj-większym źródle przestępczego dochodu obok handlu narkotykami i bronią. Sek-sualna eksploatacja, pozyskiwanie organów, ciężka praca fizyczna, uśmiercanie dla rytuałów związanych z magią to także dziś powody tego haniebnego procederu.

Prawie wszystko o Nowej Zelandii

Tomasz Górecki

„Polskie postrzeganie Nowej Zelandii” to cykl wykładów na temat związków tego kraju z Polską i Polakami, które w naszym muzeum prowadził w 2016 roku dr Da-

riusz Zdziech z Krakowa.

Słuchacze, którzy przychodzili do muzeum na ko-lejne czwartkowe spotkania, mogli się dowiedzieć w-pierw o Sygurdzie Wiśniowskim, pierwszym polskim podróżniku, który dotarł na te wyspy w II połowie XIX wieku i opisał je w powieści *Dzieci kró-lowej Oceanii*. Wiśniowski był jednym z pierwszych europejskich autorów, którzy zajęli się tematem prześladowań rasowych i wykorzystywania miej-





scowych Maorysów przez białych „cywilizowanych” kolonistów. Następnie usłyszeli o kilkunastu nowozelandzkich miejscowościach założonych w XIX wieku przez emigrantów z polskich ziem, głównie Kaszubów i Kociewiaków. Również o emigrantach, a właściwie polskich uchodźcach z czasów II wojny

światowej, dr Zdziech mówił w swym trzecim wystąpieniu. Pahiatua – to niewielka miejscowość, położona ponad 100 km na północ od stolicy Nowej Zelandii Wellington. 1 listopada 1944 roku na jej obrzeżach powstała Mała Polska – obóz, w którym schronienie znalazło 733 polskich dzieci oraz 105 osób z personelu opiekuńczego.

I w końcu ostatni, czwarty wykład, dzięki któremu żoranie mogli się dowiedzieć wszystkiego na temat obecnych relacji polsko-nowozelandzkich. – Dowiedzą się państwo, co oba te kraje łączy, a co dzieli. W jakich sektorach współpracujemy. Jak wyglądała na przestrzeni dekad nasza współpraca kulturalna. Co my wiemy o dzisiejszej Nowej Zelandii, a czego chcielibyśmy się dowiedzieć. Pokażemy fakty i mity Aotearoa, polskich Nowozelandczyków oraz nowozelandzkich Polaków. Wskażemy ulubione polskie smaki mieszkańców kraju kiwi i nowozelandzkie produkty dostępne w Polsce – mówił na początku spotkania dr Dariusz Zdziech, zachęcając do wzięcia w nim udziału.

Afrykaniści w Żorach

Tomasz Górecki

Przez trzy dni nasze miasto gościło najwybitniejszych polskich afrykanistów, którzy przyjechali do Żor na IV Kongres Afrykanistów Polskich zorganizowany przez Polskie Towarzystwo Afrykanistyczne.

Odbывał się on w siedzibie naszego muzeum od 26 do 28 listopada 2015 roku.





Kongres Afrykanistów Polskich od 2007 roku gromadzi specjalistów różnych dziedzin nauki pragnących poszerzyć swoją wiedzę na temat obecnie prowadzonych badań poświęconych tematyce afrykanistycznej. Tematyka IV Kongresu była różnorodna, organizatorom zależało bowiem na tym, by było to spotkanie interdyscy-

plinarne. Formuła kongresu umożliwiła jego otwarcie dla grona słuchaczy niezwiązanych ze środowiskiem naukowym. Dlatego też oprócz sesji plenarnych w programie znalazły się wykłady otwarte, które umożliwiły zainteresowanym osobom spotkanie z Afryką w jak najlepszej postaci popularnonaukowej.

W kongresie wzięło udział w sumie 73 polskich afrykanistów, którzy do Żor przyjechali z całej Polski. W programie znalazły się wystąpienia zarówno z dziedziny etnologii, archeologii, jak i szeroko rozumianych nauk politycznych, na których omawiano sytuację w poszczególnych krajach Afryki. Były także wykłady o tematyce językoznawczej i literaturoznawczej. Nie mogło zabraknąć również tematyki migracji, i to zarówno w aspekcie wewnątrzafrykańskim, jak i kontekście migracji z tego kontynentu do Europy.

Kongresowi towarzyszyły wystawy czasowe: „Mirabilia afrykańskie z kolekcji Schlothauer – Wilhelm”, prezentująca obiekty z terenu Beninu, przygotowana przez dr. Lucjana Buchalika i Gustava Wilhelma, „Współczesna architektura w krajobrazie Namibii (i RPA). Badania terenowe 2013–2014”, autorstwa architektów Anny i Jakuba Sachse, oraz „Profesor Zbigniew Dmochowski – badacz architektury wernakularnej Nigerii”, której autorami byli dr hab. inż. arch., prof. PG Maria Jolanta Sołtysik i dr inż. arch. Bartosz Macikowski.





Twarzą w twarz ze sztuką

Katarzyna Podyma

W okresie wakacyjnym w Muzeum Miejskim zostały otwarte dwie wystawy malarstwa Anny Flagi: „Nagość twarzy” oraz „Odbicia wyobraźni”.

Kilkanaście prac prezentowanych w muzealnej przestrzeni galeryjnej nie stanowiło prostej, estetycznej wycieczki. Autorka wrzuciła odbiorcę na głęboką wodę emocjonalnej samoświadomości. Z całą pewnością nie można było przejść obok jej prac obojętnie. Odbiorcę atakowały różnorakie emocje, od tych codziennych, miłych i nieprzyjemnych, zamkniętych w uśmiechu i grymasie, po te związane z byciem człowiekiem.

Z uwagi na zastosowane środki prace były różnorodne, a spójność tematu służyła raczej przekazaniu emocji i stanu ducha niż idei i ulotnej myśli. Wśród wystawianych prac były takie, które swoją statyką dawały poczucie monumentalności, a mimo to kolorystyczna rewolucja poruszała bryłę ich materii, były takie, które

błogo unosiły odbiorcę nad ziemią, wreszcie były te najbardziej ekspresyjne – destrukcyjnie przygnębiające, niosące armagedon bycia.

„Twarze” były jak opowieść o ludzkim życiu, o jego ulotnych chwilach i zapamiętanych momentach. Cykl życia zamknięty został w symbolicznym wizerunku. Widać było w tym podejściu silną logikę matczynej miłości chroniącej dziecko i wręcz destrukcyjną potrzebę pokazania, ile zła, dobra, zadumy może być w człowieku.

Kłębowisko myśli i uczuć zostało sprowadzone do malarskiej materii. Skamieniało, aby rzucić wyzwanie odbiorcy. Była w tych pracach jakaś niejednorodność koncepcji, poszukiwa-



nie złotego środka wyrazu, wreszcie chęć najlepszego dotknięcia płótna, aby opowiedzieć własną historię. Twarze mówiły o sytuacjach i stanach, krzyczały i opowiadały, były jak pamiętnik życia autorki.

„Pole”, czyli polska gazeta w Japonii

Tomasz Górecki

Mało kto wie, że w Japonii wychodzi gazeta, która nosi tytuł „Pole”, czyli... Polak.

Oprócz tytułu, który pisany jest alfabetem łacińskim, gazeta drukowana jest znakami japońskich alfabetów – katakaną i hiraganą, jedynie nazwiska, daty i nazwy miejscowości zapisywane są także alfabetem łacińskim.

Dlatego też łatwo zauważyć, że w mo-
rzu japońskich „krzaczków” w wydaniu
z kwietnia 2016 roku pojawia się słowo
„Żory”, data 1272 (żorzaninowi nie trzeba
tłumaczyć, co ona znaczy) oraz nazwisko
Lucjan Buchalik. Oczywiście, bez znajomo-
ści japońskiego nie da się zrozumieć, w ja-
kim kontekście znalazły się w gazecie te
polskie słowa. Na szczęście z pomocą przy-
chodzą zamieszczone w artykule fotografie
przedstawiające wizytę dyrektora żorskie-
go muzeum w japońskiej miejscowości Shi-
raoi, gdzie mieści się muzeum kultury Ajno
muzeum, gdzie prezentowana jest najwięk-
szą kolekcję przedmiotów związanych z tym tajemniczym lu-

W artykule pokrótce jest także przedstawiona koncepcja wystawy „Polskie poznanie świata” stworzonej przez żorskich muzealników oraz przypomnienie japońskim czytelnikom o historii Polski w XIX i XX wieku, bez którego trudno byłoby im zrozumieć przesłanie żorskiej wystawy.

発行
北海道ポーランド文化協会
〒007-0018
札幌市中央区南1条 19 番
西 15 丁目 9-19 番地
電話 FAX 011-556-8634
hokkaido-poland@gmail.com
http://hokkaido-poland.com/

POLE
第 88 号 2016.4.25
北海道ポーランド文化協会 刊

北海道ポーランド文化協会
〒107-0052
東京都港区赤坂 2-30-303
東京駅前丸の内ビル 202 号室
電話 03-6804-1068
FAX 03-6804-0058

午後のポエジア Part6

DOI: 10.1002/for

ポーランド初のアイヌ文化展

松本 輝男

ワルシャワから西約300キロのゾーデーZąbki市は、人口わずか約4千の小都市である。1272年に自衛権を得た自由都市であり、ほぼ150年間にわたってドイツに近接する位置の商業都市として栄えた。第二次大戦で破壊は甚だしく、11世紀から14世紀の街の遺構のほとんどは消失した一地方都市です。

このゾーデーの歴史博物館 Muzeum Miejskie w Ząborku はゾーデーの歴史と Dr. Lucjan Bockalski は博物館学研究会に世界に先駆けてポーランド人の読者に向けて新たな企画を企画しました。展示は、三國分時代(796-1818)に成国を離れた、帝政ロシアに属して1796-1818に成国になったポーランド人の都市の歴史と博物館の歴史とその国の文化にちなみながら、

[illegible]

さらに、アイヌ文化とプロダクトの研究業績にたい感謝を受けた際には、2018年春を目途に半世紀の「アイヌ文化とプロダクト」特展にも参画しています。この3月4日には熊本県吉野市のオーケ市街に開設して、市としての特制刺繍に全面的な文様をお使いし、また、この企画が正式に動き出せば、また北海道各地のアイヌ関連施設にご協力をお願いに伺うつもりです。その量はもとよりお断りします。(文と写真、おつと である)



2016.12.29 2階—2階洋館前：アイヌ文化館



70 lat Miejskiej Biblioteki Publicznej

Jadwiga Konat-Zgódka

W 2016 roku przypadł jubileusz 70-lecia działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Żorach. Z tej właśnie okazji 14 kwietnia w kinie Na Starówce odbyła się uroczysta gala, na której władze miasta i zaproszeni goście uczcili szanowną jubilatkę i jej pracowników. Organizatorzy gali

postarali się, aby uroczystość ta była wyjątkowa i na długo zapadła w pamięci wielu osobom. Imprezą towarzyszącą gali była wystawa zorganizowana w Bibliotece Centralnej, dokumentująca siedem dekad działalności żorskiej księżnicy.

Tak znaczący jubileusz przywołuje wspomnienia ludzi i zdarzeń związanych z działalnością tej szacownej placówki, które warto tu przywołać.

15 kwietnia 1946 roku Miejska Rada Narodowa powołała placówkę o nazwie Biblioteka Powszechna w Żorach, która w rok później została przemianowana na Miejską Bibliotekę Publiczną w Żorach. W tym czasie, pod koniec 1946 roku, biblioteka zatrudniała jednego pracownika, posiadała jedno niewielkie pomieszczenie, w którym mieścił się z trudem zgromadzony księgozbiór w liczbie 680 woluminów, i zarejestrowała 110 czytelników korzystających z jej zbiorów. Duże zasługi w gromadzeniu księgozbioru i organizacji nowo powstającej biblioteki miał **Jan Kret**, żorski działacz harcerski.

W kolejnych latach, kiedy Żory stopniowo rozrastały się terytorialnie i liczebnie, rozwijała się również biblioteka, starając się, aby książka zawsze była w miarę blisko mieszkańca. Przez te lata zmieniały się potrzeby czytelników i oczekiwania wobec roli, jaką biblioteka miała pełnić w środowisku lokalnym. Powstała miejska sieć biblioteczna, ilościowo i jakościowo rozbudowały się zbiory, przybyło też pracowników do obsługi zbiorów i czytelników.

Duży wpływ na działalność biblioteki i jej wizerunek mieli ludzie związani z nią zawodowo, a w szczególności osoby kierujące tą placówką przez minione lata. Na początku byli to mężczyźni, jednak po kilku latach niepodzielnie ster objęły kobiety. Żorską księżniczką kierowali kolejno:

- Bolesław Baster (15 kwietnia 1946 – 14 maja 1948 roku);
- Tadeusz Burkot (15 maja 1948 – 31 lipca 1951 roku);
- Wacław Daszkiewicz (1 sierpnia 1951 – 13 stycznia 1953 roku);
- Lidia Burkotowa (14 stycznia 1953 – 30 listopada 1953 roku);



- Halina Oberaj (1 grudnia 1953 – 31 grudnia 1981 roku);
- Eulalia Klechniewska (1 stycznia 1982 – 31 lipca 1984 roku);
- Magdalena Liskowiak (p.o., 1 sierpnia 1984 – 30 listopada 1984 roku);
- Urszula Krzyk (1 grudnia 1984 – 17 lutego 2016 roku).

Mijały lata w służbie książki i czytelnika. Na koniec 2015 roku biblioteka posiadała 188 139 woluminów zbiorów książkowych i 9349 jednostek zbiorów specjalnych, z których w sumie korzystało 10 293 użytkowników. Zbiory te udostępniano w Bibliotece Centralnej oraz siedmiu filiach bibliotecznych.

Tuż po jubileuszu ster biblioteką objęła **Aleksandra Zawalska-Hawel**. Przed nową panią dyrektor i przed kierowaną przez nią placówką stają kolejne zadania i kolejne lata pracy na rzecz żorskiej kultury i żorskiego środowiska.



Książki jak arcydzieła!

Joanna Harasim

*Literatura rozwija się najlepiej wówczas,
gdy jest w połowie rzemiosłem, a w połowie sztuką.*

William R. Inge

Książki będące przedmiotem pasji bibliofilskiej, często wyrabiane z kosztownych materiałów, ilustrowane oryginalnymi drzeworytami i miedziorytami, oprawione w artystyczne oprawy introligatorskie, można było podziwiać w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Żorach.



W maju 2016 roku wszyscy, którzy kochają piękne woluminy, mogli je zobaczyć na wystawie i uczestniczyć w wykładzie na temat tajników warsztatu introligatora. Wykład wygłosił Dominik Adamczyk, który opowiadał o niezwyklej, kunsztownej i fascynującej pasji swojego ojca introligatora i artysty Macieja Adamczyka. Bibliotekę odwiedziła także Barbara Adamczyk, która wraz z synem zajęła się popularyzacją i krzewieniem dorobku mistrza.

Maciej Adamczyk ukończył Wydział Historyczno-Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego, był historykiem sztuki, a introligatorstwem zajął się przez przypadek. Swoją artystyczną pasją pragnął przywrócić książce status dzieła sztuki. Książki, które można było

podziwiać na wystawie w bibliotece, są efektem poszukiwań estetycznych, mających na celu harmonijne połączenie treści z oprawą artystyczną.

Pierwsze introligatorskie kroki Maciej Adamczyk stawiał w cieszyńskiej pracowni Heleny Karpińskiej. Introligator artysta starał się każdej oprawie nadać indywidualne walory i konsekwentnie przestrzegał ustalonych kanonów ręcznego rzemiosła. Na wystawie można było zobaczyć woluminy oprawione w pergamin, skórę, płótno zdobione kolorowymi foliami lub złotem dukatowym. W gablotach zaprezentowano także książkowe eksperymenty kolorystyczne, pamiątki rodzinne, fotografie, odznaczenia, dyplomy i podziękowania dla pracowni Macieja Adamczyka. Całość uzupełniły oryginalne narzędzia introligatorskie: wierszowniki, sztance oraz ozdobne, ręcznie robione papiery stosowane do wyklejania wewnętrznych okładek. Wystawę oraz wykład zorganizowano w ramach Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek pod hasłem „Biblioteka inspiruje”.



Nocne życie biblioteki

Joanna Harasim

W kalendarzu wydarzeń Miejskiej Biblioteki Publicznej w Żorach w 2016 roku pojawiły się dwie nocne atrakcje, które na długo zapadną w pamięci mieszkańców naszego miasta. W Bibliotece Centralnej na Osiedlu Pawlikowskiego zorganizowano Noc z Andersenem oraz po raz pierwszy w Żorach Noc Bibliotek.

Dorośli, młodzież i dzieci, którzy wieczorem 4 czerwca zdecydowali się odwiedzić żorską bibliotekę, mogli skorzystać z bardzo ciekawych atrakcji. Pierwszą w naszym mieście Noc Bibliotek zainaugurowała Aleksandra Zawalska-Hawel, dyrektor żorskiej biblioteki. Rozpoczęcie wydarzenia oznajmiły sygnały policyjnych syren. Policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Żorach nie tylko czuwali nad bezpieczeństwem uczestników, ale także przygotowali dla biblioteki prezenty książkowe.

Gwiazdą wydarzenia była Marta Fox, na spotkanie z którą przybyło wielu czytelników. Była to doskonała okazja, aby porozmawiać z autorką popularnych książek, zdobyć książki z jej autografem i zrobić sobie pamiątkową fotografię. Wśród propozycji Nocy Bibliotek znalazły się ponadto warsztaty z kodowania robotów Finch, zajęcia z tworzenia grafik w programie Tagxedo czy kryminalne podchody, podczas których uczestnicy rozwiązywali zagadki i zadania. Miłośnicy pachnącej i smacznej herbaty mogli skorzystać z warsztatów parzenia złocistego naparu, który pomogła zorganizować Janina Jaworudzka z Herbaciarni. Dyskusyjny Klub Książki z Filii nr 5 zaprosił wszystkich chętnych do BibliotekiART, czyli pozytywnie zakręconych warsztatów quillingowych oraz literackich zabaw, podczas których powstało ciekawe opo-

wiadanie odczytane podczas finału wydarzenia. Swoją wiedzę na temat książek można było sprawdzić w Literackiej Przystani, czyli popularnej grze w statki. Prawidłowa odpowiedź i zatopiony statek były nagradzane upominkiem. Dużym zainteresowaniem cieszyła się wymiana książkowa pod gwiazdami. Uczestnicy chętnie też odwiedzali literackie pogotowie, gdzie promo-



wano książki terapeutyczne i podejmujące trudne tematy. Na chwilę relaksującego masażu, oczywiście w towarzystwie dobrej książki, można było liczyć w strefie przygotowanej przez Stowarzyszenie „Pro Mundi”. W programie nie zabrakło seansu filmowego, wycieczek po zakamarkach biblioteki, bajkowej poczekalni dla dzieci i strefy Zgranej Biblioteki, w której można było skorzystać z gier planszowych i doskonale bawić się w kalambusy.

Finał Nocy Bibliotek, czyli „Czytanie unplugged”, był równie ciekawy jak całe wydarzenie. Przy świecach, latarkach i z dreszczykiem na plecach czytano fragmenty książki *Noc w bibliotece* Agathy Christie, w której rozwiązano zagadkę trupa znajdującego w bibliotece.

Noc pełną atrakcji zorganizowano pod hasłem **„Wolno czytać!”**. Wolno czytać, bo dobra literatura uświadamia nam naszą wolność i nasze prawo do wyboru sposobu życia, wartości i obecności w życiu publicznym. Wolno czytać także dosłownie – uważnie, smakując słowa i delektując się zdaniami, zastanawiając się nad ich sensem. Hasło to podkreśla także, jakim miejscem jest biblioteka. To przestrzeń wolnego wyboru lektur i czasu, miejsce spotkań z innymi ludźmi, dlatego w bibliotece warto bywać i korzystać z jej oferty.

1 kwietnia, także po zmroku, już po raz dziewiąty zorganizowano Noc z Andersemem, w której uczestniczyli podopieczni Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży „Po Prostu Partner”. To spotkanie o międzynarodowym charakterze jest organizowane z okazji Międzynarodowego Dnia Książki Dziecięcej i urodzin Hansa Christiana Andersena. Bibliotekarze przygotowali istic kosmiczne atrakcje, bo wydarzenie odbyło się pod hasłem **„Kosmiczna odyseja”**. Dzieci wzięły udział w galaktycznym pokazie mody, do którego same przygotowały fantastyczne i oryginalne kreacje, zaaranżowano nawet bliskie spotkania trzeciego stopnia, czyli spotkania z ufoludkiem. Uczestnicy z radością sprawdzili swoją kondycję w międzyplanetarnych igrzyskach, a późnym wieczorem umówili się na randkę z gwiazdami i obserwowali je przez teleskop. Podczas kolacji pod hasłem „Latające talerze” dzieci dowiedziały się, jakie warunki panują na statku kosmicznym i co jedzą kosmonauci. Największą frajdą okazał się pokaz naukowo-konstruktorski zorganizowany wspólnie z Uniwersytetem Rozwoju, przeprowadzony przez młodych pasjonatów nauki i kosmosu. Dzieci na spotkaniu poznały prawa aerodynamiki, budowały minirakiety, sprawdziły, ile waży powietrze, i dowiedziały się, co wprawia w ruch rakiety. W kosmicznej odysei udział wzięli i do czytania zachęcali także przedstawiciele władz miasta, rady miasta, strażacy i policjanci. Przeczytano frag-



menty *Gwiezdnych wojen*, regulamin wzorowego kosmonauty, przeprowadzono też konkurs wiedzy na temat Andersena, a do snu oczywiście przeczytano dzieciom baśnie duńskiego pisarza.

Noc Bibliotek oraz Noc z Andersenem cieszyły się dużym zainteresowaniem, uczestnicy w interesujący i atrakcyjny sposób spędzili w bibliotece czas, mieli także okazję, aby w niebanalny sposób zapoznać się z biblioteczną ofertą. Kolejne edycje wydarzeń zostaną zorganizowana także w 2017 roku.

Cithara Ignea – żorska gitara w płomieniach po raz dwudziesty

Franciszek Wieczorek

Dwudziestą edycję żorskiego festiwalu gitarowego mamy już za sobą. Z uwagi na to, że impreza organizowana jest średnio co dwa lata, jej początki sięgają czasów jeszcze dalszych, niż mogłoby się wydawać z prostego rachunku. Jubileuszowa edycja, po której chcemy zostawić ślad w niniejszej publikacji, była także okazją do wspomnień i podsumowań.

Pamiętam pierwszy festiwal – Żorskie Spotkania Gitarowe – który odbył się w 1989 roku. Wzięli w nim udział studenci klasy gitary AM w Katowicach, mój przyjaciel Zbi-

gniew Jaskólski z Poznania i dwoje gitarzystów z zagranicy: Katarína Bibzová z Czechosłowacji oraz Sergio Cantella z Włoch. Rok później Katarína została moją żoną i do dziś razem organizujemy ten festiwal. Sergio – nasz przyjaciel – ponownie wziął udział w tegorocznej edycji żorskiego święta gitary. Początki wiążą się z romantyczną historią, którą słyszało już wiele osób, gdyż przez te lata udzieliłem wielu wywiadów, w których pierwszym i obowiązkowym pytaniem zawsze było: „Jakie były początki festiwalu?”. Wielu zatem wie, że uczucie do Kataríny skłoniło mnie do organizacji wydarzenia, na które mógłbym ją ściągnąć do Polski. Udało się i została. Tak oto miłość przyczyniła się do rozwoju życia kulturalnego i muzycznego w Żorach.

Od wielu już lat festiwalowi towarzyszy konkurs gitarowy. Pomógł on wylansować wielu młodych gitarzystów, m.in. takich jak Roman Viazovskiy z Ukrainy czy Hedvika Švendová. Od edycji poprzedniej – w 2014 roku – konkurs nosi nazwę Cithara Ignea (łac. ognista gitara), nawiązując do żorskich tradycji ogniowych. Grand Prix festiwalu jest statuetka w formie płonącej gitary autorstwa żorskiego artysty Tymoteusza Ciastki, której fundatorem jest prezydent Żor.

Jubileuszowa edycja cieszyła się dużym zainteresowaniem publiczności i staraliśmy się zorganizować ją tak, aby na długo zapadła w pamięć. Pierwszego festiwalowego dnia – 25 kwietnia – usłyszeliśmy preludium i fugę z suity BWV 997 Jana Sebastiana Bacha, *Fantaisie élegiaque* Fernanda Sora, *Suitę brazylijską* Heitora Villi-Lobosa oraz fantazję Johanna Dubeza. Genialny występ Judicaëla Perroya, który sprawiał wrażenie, że może grać bez ograniczeń, miał swoją kontynuację podczas bisów: II i III części III sonaty Manuela Maríi Ponce oraz całej sonaty F-dur Antona Diabelliego.

Podczas przerwy w koncercie odbyło się losowanie kolejności występów 18 uczestników trzeciej grupy wiekowej (do lat 21), mających wystąpić kolejnego dnia festiwalu. W jury konkursu zasiedli: prof. Janusz Sochacki (przewodniczący), Jerzy Koenig (Polska/Niemcy), Jorgos Panetsos (Grecja/Austria), Petr Saidl (Czechy), Judicaël Perroy (Francja), Natalia Lipnitskaya (Białoruś/Francja), od następnego dnia Sergio Cantella (Włochy) i w dniu ostatnim konkursu Gabriel Guillen (Wenezuela/Austria). Miałem wielką przyjemność pracować z tym zacnym jury jako sekretarz. Drugiego dnia festiwalu – po przesłu-



chaniach konkursowych – miały miejsce kursy mistrzowskie znanego już w Polsce wspaniałego młodego gitarzysty Andrei Di Vitisa. Cieszyły się one ogromnym zainteresowaniem publiczności. W pierwszej części wieczornego koncertu wystąpił



ojciec chrzestny żorskiego festiwalu Sergio Cantella, który często bywa w Żorach (jego żona jest żorzanką) i miał na koncercie ogromną liczbę sympatyków i przyjaciół. Wykonał *Etiudę koncertową* Giorgia Federica Ghediniego, *Nocturnal* Benjamin Brittena, *Inwokację i taniec* Joaquína Rodriga oraz *Kaprys diabelski* i *Tarantellę* Maria Castelnuevo-Tedesco. Wieczór zamknął wspaniały koncert

duetu Kupiński Guitar Duo. Ewa Jabłczyńska wraz z mężem Dariuszem Kupińskim podbili serca publiczności wspaniale wykonanymi utworami Gioacchina Rossiniego (uwertura do opery *Sroka złodziejka*), Fryderyka Chopina (dwa mazurki), Dušana Bogdanovicia (sonata *Fantasia*) i świetną transkrypcją George'a Gershwin (Błękitna rapsodia). Tego wieczora wszyscy artyści kilkakrotnie bisowali, a podczas przerwy koncertu odbyło się losowanie kolejności występów 21 uczestników z grupy II (do 18 lat), które odbywały się w dniu następnym. Uczestnikom grupy III oznajmiono, kto zagra w drugim etapie (11 gitarzystów).

Trzeciego dnia festiwalu – po konkursowych przesłuchaniach pierwszego etapu grupy II – warsztaty gitarowe poprowadził Judicaël Perroy. Perroy odwiedził Polskę już miesiąc wcześniej i przez tydzień prowadził warsztaty w Wiśle. Ma on w Polsce liczną grupę wielbicieli, którzy chętnie uczestniczą we wszystkich prowadzonych przez niego zajęciach. Tego dnia wieczorem wystąpiła dwójka genialnych młodych muzyków. Najpierw wspaniały recital dał Daniel Egielman, grając sonatę BWV 1001 Jana Sebastiana Bacha, *Wariacje z fugą* Manuela Marii Ponce oraz *Wariacje na temat Django Reinhardta* Leo Brouwera, a po nim Andrea De Vitis, wykonując menuety Fernanda Sora z op. 11, sonatę Maria Castelnuevo-Tedesco, *Wariacje na temat Aleksandra Skriabina* Aleksandra Tansmana, utwory z *Bardenklänge* Johanna Kaspara Mertza i jego *Fantazję węgierską*.

Wzorem poprzednich wieczorów ogłoszone zostały wyniki pierwszego etapu konkursu grupy II (przeszła dziewiątka uczestników) i rozlosowano kolejność wystę-

pów grupy najmłodszej (do 15 lat). Ze względu na dużą liczbę uczestników w tej grupie (28 osób) dwudziestka zaprezentowała się w przedostatni dzień festiwalu, a ósemka w ostatni. W czwartek odbył się również drugi etap grupy najstarszej. Podczas wieczornego koncertu ogłoszono wyniki tej grupy: do finału zakwalifikowało się sześciu finalistów. A koncert tego dnia należał do pań. Najpierw – jak zwykle – Hedvika Švendová zaprezentowała się w bardzo atrakcyjnym zróżnicowanym repertuarze (preludium, fuga i allegro BWV 998 Jana Sebastiana Bacha, *Tres Piezas Españolas* Joaquína Rodriga, *Introduction et Capricio* Giulia Regondiego, *Jongo* Paula Bellinatiego), a następnie wystąpiła zwyciężczyni ostatniej edycji konkursu gitarowego Śląskiej Jesieni Gitarowej Kyuhee Park (wykonała sonatę Domenica Scarlattiego, trzy utwory Agustína Barriosy: *Julia Florida*, *La Catedral*, *Un Sueño en la Floresta*, oraz sonatę Alberta Ginastery).

Ostatniego dnia festiwalu odbyły się przesłuchania konkursowe: ostatnich osiem osób z grupy I, finał grupy II i III. Po południu swoją prelekcję na temat Chopina i transkrypcji jego utworów na gitarę wygłosił Zbigniew Dubiella. Prowadził on również wszystkie koncerty festiwalowe, w trakcie których dzielił się z publicznością swoją bogatą wiedzą na temat gitary. Około godziny 17 oficjalnie ogłoszono wyniki konkursu. Zwyczajem konkursu jest upublicznienie indywidualnej punktacji jurorów ze wszystkich etapów konkursu. Tym samym jurorzy zostali okrzyknięci przez tych zadowolonych i tych mniej zadowolonych z pytaniami – jak to bywa na konkursach – dotyczącymi ich muzycznych produkcji. Wieczorny koncert rozpoczął się odczytaniem protokołu jury, wręczeniem nagród i koncertem zdobywców pierwszych i drugich nagród. Laureatem tegorocznego Grand Prix został Andrzej Grygier. Oprócz 4 tys. zł otrzymał zaproszenia do wykonania recitali na festiwalach gitarowych w Żorach, Modrej na Słowacji i Rust w Austrii.

Organizatorami tegorocznej edycji festiwalu były Miejski Ośrodek Kultury w Żorach, Śląskie Stowarzyszenie Miłośników Gitary Klasycznej „Silesiana” i Agencja Artystyczna „Modran” przy współpracy z Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną SA oraz Urzędem Marszałkowskim Województwa Śląskiego. Przy przeprowadzeniu konkursu pomagali wolontariusze ze



szkół muzycznych POSM II st. im. Karola Szymanowskiego w Katowicach i PSM II st. w Żorach. Tegoroczna edycja szczególnie pozostanie w pamięci organizatorów ze względu na bardzo dużą frekwencję na koncertach. Sala teatralna żorskiego MOK-u podczas każdego z pięciu kolejnych koncertów zapełniona była nie tylko – jak to bywa na imprezach gitarowych – uczestnikami konkursu i wyłącznie gitarzystami, ale także mieszkańcami Żor.

Nowo wypracowana formuła żorskiego konkursu i festiwalu sprawdziła się po raz drugi. Pięć koncertów wieczornych, konkurs gitarowy dla trzech grup wiekowych, liczne zagraniczne kompetentne jury, nagrody dodatkowe (za najlepsze wykonania mazurków i walców Chopina, utworu kompozytora polskiego, utworu klasycznego czy dla najmłodszego uczestnika konkursu), jasna i czytelna punktacja indywidualna, warsztaty gitarowe, nagrody finansowe i atrakcyjna statuetka Cithara Ignea – to z pewnością wielkie atuty żorskiego festiwalu. Mamy nadzieję, że jeszcze na długo starczy nam sił i pasji, aby wraz z pracownikami MOK-u tworzyć wyjątkową imprezę z własnym charakterem i atmosferą.

X Jubileuszowy Festiwal Twórczości Religijnej „Fide et Amore” w rocznicę 1050-lecia chrztu Polski (5 sierpnia – 21 października)

Ks. dr Wiesław Hudek, Irena Przeliorz

Rok 2016 był rokiem wyjątkowym dla Festiwalu Twórczości Religijnej „Fide et Amore” ze względu na to, że jego 10. edycja zbiegła się z jubileuszem 1050-lecia chrztu

Polski. W związku z tym wydarzenia festiwalowe miały na celu ukazanie muzyki oraz innych dziedzin artystycznych w kontekście ich powiązań z tradycją chrześcijańską.

Program wydarzenia objął: dziewięć niezwykłych koncertów w świątyniach Żor i Susza, międzynarodowy konkurs kompozytorski oraz wiele wy-



darzeń towarzyszących: warsztaty chóralskie, koncerty w Rybniku i Boryni, wydarzenia z okazji 60-lecia Miejskiego Ośrodka Kultury w Żorach, wystawę malarstwa, spotkania literackie, a także dwa spotkania modlitewne – inauguracyjną mszę świętą oraz nabożeństwo na zakończenie festiwalu w Skrzyszowie.



Cykl artystycznych wydarzeń otworzył koncert „Sacer Nidus” ilustrujący obecność św. Wojciecha, Bolesława I Chrobrego i cesarza Ottona III w muzyce średniowiecza. Wykonawcą tego programu był zespół Ensemble Peregrina (Bazylea, Szwajcaria), kłamrą festiwalu zaś stała się prapremiera kantaty *Ad fontes* autorstwa ks. dr. Wiesława Hudka (tekst) i L'uboša Bernátha (muzyka). Dzieło interpretowali: Anna Noworzyn – sopran, Maciej Bartczak – baryton, Jerzy Głybin – recytator, Resonans con tutti pod dyr. Waldemara Gałązki oraz Orkiestra Muzyki Nowej pod dyr. Szymona Bywalca.

Pozostałe wspinałe koncerty to:

- „Polska pieśń kościelna”, czyli *Pieśni nabożne* Franciszka Karpińskiego w wykonaniu Schola Gregoriana Sancti Casimiri z Białegostoku pod dyr. Mariusza Perkowskiego;
- „Ze średniowiecznych zbiorów jasnogórskich”. Repertuar: *Gregoriańskie officium o Matce Bożej*. Wykonawcy: Schola Gregoriana Cardinalis Stephani Wyszyński, dyr. Michał Sławecki;
- „W blasku katedry królewskiej na Wawelu”. Repertuar: K. Borek, K. Szadek, Mikołaj z Radomia, B. Pękiel, G.G. Gorczycki. Wykonawcy: Rorantyści Królewscy, dyr. Stanisław Gałoński;
- „Z muzycznego skarbca klasztoru w Staniątkach 1216–2016”. Repertuar: *Śpiewy Panien Benedyktynek z Antyfonarza napisanego za przełożęństwa Ksieni Doroty Szreniawskiej (1536)*. Wykonawcy: Flores Rosarum, dyr. Susi Ferfoggia;
- „Heritage of choral music Penderecki”. Repertuar: kompozycje sakralne na chór a capella Krzysztofa Pendereckiego. Wykonawcy: Junger Kammerchor der Paderborner Dommusik, dyr. Gabriele Sichler-Karle, Cracow Singers, dyr. Maciej Tworek;



- „Vesperae Dominicales”. Repertuar: utwory Mikołaja Zieleńskiego, Marcina Mielczewskiego i Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego. Wykonawcy: Capella Viridimontana, dyr. Jerzy Markiewicz;
- „Cantantibus organis”. Repertuar: Polska literatura organowa oraz prawykonanie utworów nagrodzonych w II Międzynarodowym Konkursie Kompozytorskim dla uczczenia 1050-lecia chrztu Polski. Wykonawcy: pedagodzy i uczniowie PSM I i II st. w Rybniku i Katowicach.

Wydarzenie patronatem honorowym objęli:

- Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego;
- Wojciech Saługa – marszałek województwa śląskiego;
- Waldemar Socha – prezydent Żor;
- Piotr Koszyła – przewodniczący Rady Miasta Żory;
- JE abp Wiktor Skworc – metropolita górnośląski;
- JE bp Marian Niemiec – zwierzchnik diecezji katowickiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP;
- ks. prof. Jerzy Szymik – teolog, poeta, profesor Uniwersytetu Śląskiego;

- ks. prof. Robert Tyrąła – prezydent Międzynarodowej Federacji Pueri Cantores;
- Matthias Balzer – prezydent Niemieckiej Federacji Pueri Cantores;
- Mateusz Prendota – prezydent Polskiej Federacji Pueri Cantores;
- ks. prof. Grzegorz Poźniak – prezes Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych;

- o. dr Nikodem Kilnar – prezes Stowarzyszenia „Kapela Jasnogórska”, krajowy duszpasterz muzyków kościelnych;
- prof. Krzysztof Penderecki – kompozytor;
- Jadwiga Górecka – żona śp. prof. Henryka Mikołaja Góreckiego;
- ks. dr hab. Antoni Bartoszek – dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach;
- prof. Władysław Szymański – rektor Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach;
- dr Maria Kopsztejn – prezes Radlińskiego Towarzystwa Kulturalnego;
- Jolanta Zajdel – prezes Polskiego Towarzystwa Przyjaciół św. Hildegardy.

Dziesięć lat Festiwalu Twórczości Religijnej „Fide et Amore” to: **94 koncerty, 43 chóry, 14 orkiestr, 50 zespołów (wokalnych, wokально-instrumentalnych i instrumentalnych), a także ponad 200 solistów wokalistów i instrumentalistów, co daje ponad 2,5 tys. artystów z Polski, a także Niemiec, Hiszpanii, Francji, Włoch, Szwajcarii, Austrii, Belgii, Wielkiej Brytanii, Danii, Szwecji, Czech, Słowacji, Ukrainy, Rosji, a nawet Meksyku i Stanów Zjednoczonych.**

Koncerty i wydarzenia festiwalu każdego roku cieszą się dużą popularnością wśród uczestników. Odbývają się w kościołach katolickich i ewangelicko-augsburskich Żor, Suszca, Pszowa, Rybnika, Skrzyszowa i Katowic, a także w żorskich placówkach kultury: MOK, Scenie Na Starówce, Muzeum Miejskim oraz w pałacu w Boryni. Dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami w ciągu tych 10 lat.

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
i Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT

Żorzanie zorganizowali własny Woodstock

Tekst: Celina Dawidson. Zdjęcia: Marek Kempny

Jeszcze kilka miesięcy temu nikt nie pomyślałby nawet, że własny Przystanek, nawiązujący do znanego Festiwalu Woodstock, organizować będą Żory. Wszystkiemu winna jest „Gazeta Wyborcza”, która opublikowała artykuł z błędną informacją,

że Przystanek Woodstock co roku odbywa się w Żorach. Dziennikarz pomylił Żory z Żarami i ten mały błąd uruchomił lawinę zdarzeń i przyczynił się do zorganizowania ogromnego przedsięwzięcia!

Jak to się zaczęło

W serwisie społecznościowym Facebook powstało zaproszenie do wydarzenia, aby zobaczyć, jaki społeczny odzew będzie miał ten pomysł. I zaskoczył wszystkich! W zaledwie 24 godziny do wydarzenia dołączyło prawie tysiąc osób!

– Idea tej inicjatywy jest banalnie prosta. Jedna osoba rzuciła żart, że skoro to już nie pierwszy raz ktoś myli Żory z Żarami w kontekście Festiwalu Woodstock, to może w końcu go zrobimy. Zaraz inne osoby to podłapały, podsuwając swoje pomysły, często w żartobliwym charakterze. Aż dotarło do nas, że przecież nie musi to być żart. Był pomysł zrobienia małego biwaku w woodstockowym klimacie przy pomocy własnych zasobów, ale ewoluował on w kierunku większej inicjatywy społecznej – mówi Celina Dawidson odpowiedzialna za komunikację w sprawie organizacji imprezy.

Walka o Przystanek Żory

Organizatorzy od początku walczyli o Przystanek – kontaktowali się z mediami, wysyłali notki prasowe, chodzili na spotkania z potencjalnymi sponsorami oraz urzędnikami, dzięki którym organizacja festiwalu byłaby w ogóle możliwa. Dodatkowo czynnie była prowadzona zbiórka pieniędzy – w wyznaczonych punktach dostępne były puszkki, do których można było wrzucać pieniądze, zbiórka publiczna była również organizowana podczas najważniejszych wydarzeń w mieście.

Od marca aktywnie prowadzono kampanie marketingową i promocyjną wydarzenia. Organizatorom udało się pozyskać dotację z Inicjatyw Lokalnych, dodatkowo nagrali materiał promocyjny do konkursu Virgin Mobile – nie udało się go wygrać, ale w nagraniu wzięło udział ponad 80 osób, w tym również żorska rekordzistka, biegaczka Ewa Swoboda.

Warto wspomnieć, że współorganizatorem imprezy został Miejski Ośrodek Kultury w Żorach, który wspierał merytorycznie całe przedsięwzięcie.

Jakie były atrakcje

Każdy krok był ustalany z mieszkańcami, aktywnie była prowadzona dyskusja na wydarzeniu facebookowym, tworzone były również ankiety. Inicjatorzy podkreślali, że nie planują kopii Woodstocku. Woodstock jest tylko jeden i ten żorski nie ma być



konkurencją, jedynie odtworzeniem niesamowitego klimatu znanego festiwalu w realiach małego miasta, jakim są Żory. Miało być przede wszystkim lokalnie, a było to do osiągnięcia, ponieważ do organizatorów zgłosiły się żorskie firmy, organizacje i osoby, które chciały wesprzeć imprezę własnymi

siłami. – Ten festiwal od początku był dla nas wszystkich. Jesteśmy pozytywnie zaskoczeni reakcją żorzan, którzy codziennie podsuwali pomysły, co na imprezie może się znaleźć, ale także deklarowali swoją pomoc w organizacji. Takiego zaangażowania i integracji mieszkańców Żory dawno nie miały! – dodaje Celina Dawidson. Organizatorom od początku marzyły się biwakowanie, obecność zespołów oraz food trucków. Do tego oczywiście strefa rodzinna z atrakcjami nie tylko dla najmłodszych w postaci Namiotu ASP zlokalizowanego przy hali sportowej. Tam zaprezentowały się żorskie stowarzyszenia, a do inicjatywy dołączyło również Żorskie Centrum Organizacji Pozarządowych.

Festiwal odbył się 6 i 7 sierpnia na terenie parku Cegielnia. Pierwszego dnia żorska scena gościła takie zespoły, jak: 21 Garage, The Harpagans, Mr. Blues, Loa Karma, Cronica, Opozycja, Coria czy Oberschlesien. Dzień później wystąpili: Jan Niezbendny, Back to School, Załoga Andrzeja, Good Girl Maggie, Need for Strings, Carrion, Pro-Pain z Nowego Jorku oraz Closterkeller.

Eksplzja Kolorów na rozpoczęcie

Przystanek Żory rozpoczęła Eksplozja Kolorów, czyli wyrzut proszków holi o wyznaczonej godzinie. Park Cegielnia przeszedł zdumiewającą metamorfozę! Mnóstwo młodych ludzi zdecydowanym krokiem podeszło pod scenę, by wspólnymi siłami pozbyć się jakichkolwiek szarości tego dnia. Kolorowe proszki holi przez ułamek sekundy zawisły w powietrzu, tworząc naprawdę piękne dla oka widowisko.



Pierwsza w Polsce transmisja sferyczna na żywo!

Wiele osób z różnorakich przyczyn nie było w stanie uczestniczyć w koncertach, ale organizatorzy pomyśleli także o nich. Internauci mogli na bieżąco śledzić imprezę dzięki transmisji w nowatorskiej technologii 360 stopni. Technika sferycznej transmisji umożliwiła pełną swobodę oglądania Przystanku, ponieważ odbywała się prosto ze sceny – urządzenie było ulokowane na przodzie, przed wokalistą, zatem każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Widok bawiącej się publiczności czy też energicznego zespołu – wybór należał do widza. – Przystanek Żory to prawdopodobnie pierwsze i jedyne wy-



darzenie w Polsce, które może pochwalić się tą innowacyjną techniką – informuje Przemysław Szymura, właściciel firmy Groker odpowiedzialnej za transmisję. Najwięcej osób oglądało zespół Closterkeller – ponad 140 osób na tym jednym koncercie! Warto dodać, że transmisja zebrała wiele pochlebnych opinii na czacie na YouTube – kilka osób podkreśliło, że obecnie jest za granicą (w Madrycie, Manchesterze), ale bardzo tęskni za Żorami i kibicuje żorzanom; jedna osoba również podziękowała za możliwość uczestnictwa w wydarzeniu, ponieważ złamana noga nie pozwoliła jej opuścić mieszkania.

Mieszkańcy sami się zrzucili na festiwal

Osoby zaangażowane w organizację na własną rękę poszukiwały sponsorów, oferując im pakiety sponsorskie, a w nich m.in. promocję na stronie WWW czy Facebooku oraz na samym wydarzeniu. Do inicjatywy dołączyli żorskie firmy i żorscy przedsiębiorcy, dzięki którym organizacja imprezy była w ogóle możliwa. Zostało uruchomione również dedykowane konto, którym zarządzał Miejski Ośrodek Kultury w Żorach. Na konto mieszkańcy Żor mogli wpłacać darowizny na rzecz Przystanku Żory.

Sama impreza miała charakter niezarobkowy, co oznacza, że wszelkie uzyskane pieniądze zostały przeznaczone wyłącznie na organizację i zapewnienie zaplecza technicznego i sanitarnego. Żadna osoba biorąca udział w organizacji nie otrzymała za swoje zaangażowanie wynagrodzenia – jedyną zapłatą była satysfakcja.

Czy się udało?

Oczywiście, że tak! Wzmianki o Przystanku pojawiły się w lokalnych i regionalnych mediach, m.in. w Antyradiu czy „Gazecie Wyborczej”. Samo wydarzenie cieszyło się sporą frekwencją – organizatorzy podają, że na koncercie Oberschlesien były 4 tys. osób. Oficjalnie podaje się, że podczas Przystanku Żory bawiło się 8 tys. osób, w tym – co warto podkreślić! – osoby spoza Żor, które specjalnie do miasta przyjechały, i rodziny z dziećmi. Każdy więc znalazł coś dla siebie!



Dlaczego Przystanek Żory jest wyjątkowy?

Przystanek Żory to inicjatywa społeczna, od żorzan dla żorzan, która ma szansę wpisać się do kanonu wydarzeń cyklicznych, a w przyszłości może być wizytówką Żor. Jest to inicjatywa wyjątkowa, bowiem osoby zaangażowane w jej organizację poświęcały swój czas, często życie i prywatne, i zawodowe, dla wspólnej idei i wspólnej zabawy. To mieszkańcy zorganizowali festiwal dla mieszkańców. Dzięki wspólnemu zaangażowaniu, pasji oraz chęci stworzenia czegoś niepowtarzalnego w sierpniu Żory stały się najgłośniejszym miejscem na Śląsku.

Przystanek Żory w liczbach

- ponad 8 tys. osób bawiło się podczas dwóch dni festiwalu (sam koncert Oberschlesien to 4 tys. fanów; nieoficjalnie mówi się nawet o 10 tys. osób, które odwiedziły park Cegielnia w tych dniach!);
- około 250 osób biwakujących z różnych miast (Czeladź, Katowice, Chorzów, Warszawa, Pułtusk, Leszno, Częstochowa, Radom itd.);
- ponad 10 tys. wyświetleń transmisji sferycznej na YouTube;
- 147 osób w tym samym czasie oglądało na żywo na YouTube koncert Closterkeller (największa liczba oglądających w jednym momencie);
- 16 zespołów zagrało na scenie Przystanku Żory;
- wiek najmłodszego przystankowicza to trzy miesiące, najstarszego – 82 lata (chyba że byli starsi i się nie przyznali);
- 40 atrakcji w Namiocie ASP;
- 13 osób zaangażowanych w organizację;

- 12 stałych wolontariuszy do pomocy;
- 3162 fanów na fanpage'u na Facebooku, 3521 osób wzięło udział w wydarzeniu;
- 0 interwencji policji czy innych służb.

Zbiórka wśród mieszkańców

W lipcu zorganizowana została zbiórka pieniędzy, które przeznaczono na organizację imprezy. Udało się uezbiierać:

- 3648,23 zł łącznie do puszek zlokalizowanych w sklepach i lokalach oraz podczas Żorskiej Wiosny Młodości i Kina Letniego;
- 6005,39 zł na koncie bankowym Miejskiego Ośrodka Kultury.

Oficjalna strona wydarzenia: www.przystanekzory.pl.

I Żorski aMOK Bluesowy – nowy festiwal w naszym mieście!

Marek Klimurczyk

W sobotni wieczór 12 marca 2016 roku w sali powstałej przez zamknięcie od zewnątrz sceny plenerowej Miejskiego Ośrodka Kultury odbyło się pierwsze w naszym mieście tak duże spotkanie miłośników muzyki bluesowej. Żorski aMOK Bluesowy okazał się sukcesem i zyskał aprobatę mieszkańców, muzyków i mediów. W zamierzeniach jego twórców ma być corocznym, marcowym, festiwalem bluesowym odbywającym się na deskach Miejskiego Ośrodka Kultury w Żorach. W materiałach reklamowych podano, że impreza startuje o godzinie 18. Samo rozpoczęcie wydarzenia nastąpiło jednak już o godzinie 17, kiedy to otwarto giełdę płyt, gadżetów, sprzętu, książek muzycznych itp. Jeszcze kilka tygodni wcześniej organizatorzy widzieli w tej części najstarszy punkt imprezy. Na szczęście dzięki niezwykłemu zbiegowi okoliczności udało się nawiązać kontakt z jastrzębskimi pasjonatami winyli, którzy przyrzekli pomóc w organizacji festiwalowej giełdy. Giełda okazała się strzałem w dziesiątkę, trwała przez cały czas koncertów, nie zawiedli ani sprzedający, ani kupujący. Miejmy nadzieję, że podobnie będzie także w przyszłych edycjach.

Punktualnie o 18 na scenie pojawili się: szef artystyczny festiwalu, gitarzysta Bogdan Rumiak oraz dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury Stanisław Ratajczyk. Do-

konano oficjalnego otwarcia I Żorskiego aMOK-u Bluesowego i zaproszono do udziału w pierwszej części festiwalu. Na scenie i w jej pobliżu zebrał się wszyscy ci, którzy zapragnęli wziąć udział w precedensowym wydarzeniu: po raz pierwszy w historii miasta miało odbyć się ustalenie rekordu Żor w liczbie wykonawców



grających jednocześnie utwór Jimiego Hendrixa *Hey Joe*. Pomysł wziął się ze znanej w środowisku muzycznym majowej imprezy plenerowej organizowanej od lat we Wrocławiu przez gitarzystę Leszka Cichońskiego – bicie rekordu Guinnessa w jednoczesnym wykonaniu tego utworu na gitarach przyciąga grających na tym instrumencie z całej Polski na wrocławski rynek. W biciu rekordu Żor nie było ograniczenia co do instrumentu, utwór można było nawet zaśpiewać.

Po wykonaniu utworu powołano komisję, w skład której weszli Grzegorz Granek z Miejskiego Ośrodka Kultury, Tomasz Górecki z Muzeum Miejskiego oraz Franciszek Klimurczyk, matematyk. Oficjalne wyniki podano kilka dni później, gdyż postanowiono najpierw przeanalizować zdjęcia i nagrania dokumentujące to wydarzenie. Rekord, który niewątpliwie wymaga zapisania w Kronice miasta, został ustanowiony przez 94 osoby jednocześnie wykonujące utwór, w tym: 12 gitarzystów (w tym jedną gitarzystką), dwóch basistów, jednego perkusistę, jednego saksofonistę, dwóch harmonijkarzy, jednego pianistę, trzy osoby grające na instrumentach perkusyjnych (przeszkadzajkach), w tym dwoje najmłodszych, 6-letnich uczestników, 72-osobowy chór mieszany.

Po uprzątnięciu sceny rozpoczęła się koncertowa część spotkania. Jako pierwszy zaprezentował się miejscowy zespół Mr.Blues. Jest to śląska formacja bluesowa wywodząca się z Rybnickiego Okręgu Węglowego. Założona w połowie lat 90. przez charyzmatycznego lidera i pasjonata bluesa Bogdana Rumiaka. Zespół zaliczany jest obecnie do czołówki polskiego bluesa. Muzyka zespołu to przede wszystkim własne kompozycje autorstwa Bogdan Rumiaka, w których można znaleźć zarówno elektryczne chicagowskie brzmienie, jak i styl bardziej akustyczny,

a nawet wątki typowo jazzowe, doprawione sporą dawką dobrego swingu, oraz ulubione standardy bluesowe wykonywane jednak według własnego pomysłu i aranżacji. Muzycy zespołu są pasjonatami bluesa, animatorami bluesowej sceny w swoim regionie. Mr.Blues był również gospodarzem, a Bogdan Rumiak współpomysłodawcą oraz szefem artystycznym Rybnik Blues Festival. Prowadził go i organizował przez osiem edycji. Mr.Blues ma na swoim koncie współpracę z wieloma muzykami, koncertował z całą czołówką polskiego bluesa oraz z zagranicznymi wykonawcami, m.in. z Ryszardem Sygitowiczem, Grzegorzem Kapońką, Leszkiem Winderem, Janem „Kyksem” Skrzekiem, Sławkiem Wiercholskim, Rene Trossmanem z Pragi, Melvinem Taylorem z Chicago.

Po gospodarzach festiwalu wystąpiły jeszcze dwa zespoły – jeden z nich grał bluesa elektrycznie, a drugi akustycznie. Pierwszy z nich to Blues Bazar pochodzący z Katowic. W jego repertuarze usłyszeć można swingujące rytmy, wpływ chicagowskiego bluesa, a także bluesa z Delt. Grupa przedstawia własne kompozycje, polskie wersje amerykańskich standardów bluesowych oraz interpretacje utworów znanych z rodzimej sceny. Skład zespołu: Marek Buczyński (śpiew, harmonijka ustna), Patryk Filipowicz (gitara akustyczna), Krystian Michalski (bas) i Ryszard Sierotnik (perkusja, instrumenty perkusyjne). Płyta zespołu *Bez strat* ukazała się w kwietniu zeszłego roku.

Jako ostatni zaprezentował się zespół KSW 4 Blues. Piotr Kucharz, kontrabasista zespołu, zwierzył się kiedyś, że długo szukał kapeli, do której przylgnąłby na stałe. Kiedy zetknął się z pozostałymi członkami zespołu, poczuł, że właśnie to znalazł, grę ich określa jako blues poetycki. Grupa jeszcze wtedy nazywała się KSW Trio. Tworzyli ją „Kundel” Rafał Chirowski – gitarzysta, wokalista, Tomasz Sroka – perkusjonalia, oraz Krzysztof Wydro – harmonijka. KSW 4 Blues pochodzi z Górnego Śląska (Gliwice, Bytom). Przedstawia własne kompozycje śpiewane po polsku, gdzie poetyckie teksty splatają się w opowieść o życiu, miłości i kobietach. W akustycznym repertuarze zespół nie stroni od improwizacji, przez co jego muzyka tworzy prawdziwy kolaż dźwięków i sprawia, że każdy występ jest inny i niepowtarzalny. Na koncertach usłyszeć można wpływy bluesa w klimacie Delt oraz fascynację muzyków takimi wykonawcami, jak: Taj Mahal, Johnny Cash, Charlie Musselwhite, The Doors. Już po festiwalu, 12 kwietnia 2016 roku, ukazała się pierwsza płyta zespołu.

Koncertem zamykającym festiwal było wspólne jam session. Scenę oddano do dyspozycji wszystkim muzykom chcącym grać na niej bluesa. Koncerty typu jam session należą do jednej z najwartościowszych form integracji muzycznej, są wy-

jątkowo cenione i szanowane w środowisku. W najbliższej okolicy Żor największe tego typu spotkania odbywają się regularnie w każdy czwartek o godzinie 20 w Celtic Pubie, w piwnicy jednej z przyrynkowych kamienic w Rybniku, i zazwyczaj trwają do rana. To właśnie tam spotkali się po latach wspomniany już wcześniej Bogdan Rumiak i Marek Klimurczyk, pasjonat jazzu i wszelkiej niebanalnej muzyki granej na żywo, członek Stowarzyszenia Muzycznego „Śląski Jazz Club” w Gliwicach, pełniący swego czasu przez jedną z kadencji funkcję sekretarza w zarządzie stowarzyszenia. Obaj panowie poznali się przed laty właśnie w SJC w Gliwicach, gdzie oprócz jazzu blues jest tam grany regularnie do dziś. Podczas nocnych muzycznych spotkań w Celtic Pubie powstał pomysł festiwalu w Żorach, obu przyjaciół łączy bowiem oprócz pasji muzycznych to, że choć z Żor nie pochodzą, to osiedli w tym mieście na stałe. Pomysł pomógł im zrealizować dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Żorach Stanisław Ratajczyk, do którego udali się pewnego popołudnia na rozmowę. Dyrektor Ratajczyk podjął ryzyko organizacji imprezy i użyczył na to wszelkich środków, którymi dysponował. W ten sposób I Żorski aMOK Bluesowy stał się faktem. Patronat nad imprezą objął „Dziennik Zachodni” – najlepiej czująca bluesa gazeta w regionie – wraz z portalem Naszemiasto.pl.

Kilka dni po zakończeniu I aMOK-u Bluesowego jego organizatorzy zaproszeni zostali do budynku Urzędu Miejskiego przez szefową Biura Promocji, Kultury i Sportu Annę Ujmgę, gdzie poproszono ich o przedstawienie wizji festiwalu na najbliższe dwa lata. Być może forma imprezy zostanie powiększona o element edukacyjny. Przekonamy się o tym już niebawem, w jeden z sobotnich marcowych wieczorów 2017 roku. Do zobaczenia na II Żorskim aMOK-u Bluesowym!

Galeria na betonowych schodach

Tomasz Górecki

Od końca 2015 roku w budynku przy ulicy Muzealnej 1/2 działa galeria StrefArt. Choć adres ten kojarzy się żorzanom przede wszystkim z siedzibą Muzeum Miejskiego, nie jest to po prostu kolejna sala wystawiennicza tej instytucji. Po pierwsze – galeria nie znajduje się w typowej sali, lecz na... klatce schodowej budynku. Po drugie – w tym wypadku mecenasem dziejących się tam wydarzeń jest Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna, która ma w tym budynku swoją siedzibę.

Kuratorem odbywających się tam co kwartał wernisaży jest Marek Jan Karaś, znany żorski fotografik, prezes Fundacji „Sztuka”. Na wystawach można było zobaczyć dzieła twórców w różnym wieku, używających różnych technik wyrazu artystycznego. Były zatem m.in. krajobrazy malowane przez żorzanek Ewę Rotter-Płóciennikową, pokazywane na wystawie „Cisza na sto sposobów”, były fotografie Żor wykonane dawnymi szlachebnymi technikami, były też ikony malowane w tradycyjny sposób przez Monikę Jerominek, prezentowane na wystawie „On jest obrazem Boga niewidzialnego”. Po takim, można rzec, malarstwie uduchowionym, prezentowanym na przełomie 2015 i 2016 roku, w lutym przyszedł czas na wystawę grafik cyfrowych Darka Zabrockiego z Gdańska, m.in. z jego cyklu *Cities*. Po jego wizjach kreowanych bez pomocy pędzla, przy użyciu bezdusznej maszyny, przyszedł czas na pokazanie twórczości Marzeny Kawalerowicz. Mieszkająca w Krakowie artystka przetwarza w dzieła sztuki codzienne przedmioty, produkty i opakowania. Wszystkie jej dzieła uderzają widza feerią barw.

I wreszcie wystawa „Piękno i prowokacja” Zbigniewa Reszki. Kolejne spojrzenie fotografa na sztukę. Tym razem fotografie są wynikiem fascynacji artysty kobietą i jej ciałem przy jednoczesnej zgodzie na jej niedoskonałość, odstępstwa od powszechnych wzorców urody.

Kolejne wernisaże będą miały miejsce już niebawem.

Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Osiny” ma już 30 lat

Zofia Przeliorz

Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Osiny”, który przez pierwszych dziewięć lat nosił nazwę Osinianki, powstał 8 marca 1986 roku. Wtedy to, podczas biesiady zorganizowanej przez miejscowe KGW w nowo wybudowanej świetlicy, jej gospodarz **Ludwik Wróbel** wystąpił z inicjatywą utworzenia zespołu śpiewaczego. Pomysł zyskał aprobatę ówczesnej przewodniczącej KGW Osiny **Ireny Pawlas**, która razem z **Helena Witą** zajęła się jego organizowaniem. W ten sposób powstał zespół śpiewaczy, któremu przez siedem lat akompaniował na gitarze **Leon Student**. Osinianki uświetniały swoimi występami różne uroczystości zarówno na terenie Żor, jak i poza Żorami. W 1994 roku akordeonistą zespołu został **Edward Stroncsek**, zaś jego żona **Anna**

Stronczonek zajęła się przygotowaniem repertuaru, do którego włączyła pisanie przez siebie scenki i obrzędy. Współpracowali oni z zespołem do 2004 roku. Przez pierwszych dziewięć lat zespół finansowo wspierały miejscowe KGW i Rada Sołecka, z ramienia której opiekunem zespołu był Ludwik Wróbel.

W 1995 roku zespół liczył 15 osób i miał w repertuarze 131 pieśni. W związku z tym, że do zespołu wstąpiło kilku panów, w tymże roku postanowiono zmienić jego nazwę na **Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Osiny”**, zaś patronat nad nim objął Miejski Ośrodek Kultury w Żorach. Wtedy też kierownikiem zespołu został Ludwik Wróbel. Dzięki rosnącej liczbie członków wyodrębniła się grupa taneczna, której choreografem została Barbara Wołczyk. Powstały wtedy takie tańce, jak: *Wiązanka tańców cieszyńskich*, *Wiązanka tańców śląskich – scenka rozbarska*, *Cztery pory roku*, *Taniec z chustkami*, *Taniec żniwny* i *Taniec z miotłami*.

W tym okresie wystawiono takie obrzędy, jak: *Wilijo*, *Wielki Tydzień*, *Żegnaj, marzanno*, *Babski comber*, *Szkubaczki*, *Odróbki*, *Kiszyni kapusty*, *Górnice wesele*.

W 2004 roku, po śmierci Edwarda Stronczka, na akordeonie zespołowi przygrywał **Zygmunt Dudzik**, w 2005 roku – **Marian Wróbel**, a od 2006 roku – **Marian Kurkowski**. Marian Kurkowski odszedł z zespołu w 2015 roku odszedł, a w styczniu 2016 roku zmarł. Od września 2015 roku zespołowi przygrywa **Leonard Motyka**. Od 2004 roku scenariusze dla zespołu pisać i reżyserować zaczęła **Zofia Przeliorz**. Jako instruktor zespołu odpowiada za jego repertuar i wyraz artystyczny. Od 2004 roku przedstawi-



no następujące zwyczaje i obrzędy: *Wielki prani*, *Na targu*, *Żeby nom urok nie szkodził*, trzy części *Wesela na Śląsku*: część I *Wywodziny*, *wykupiny* i *błogosławieństwo*, część II *Powrót z kościoła*, *obiad* i *zabawa w karczmie*, część III *Oczepiny*. Całość sfilmowano w scenerii chorzowskiego skansenu w 2008 roku. Zwieńczeniem tego cyklu są *Przekludziny*. W 2012 roku wystawiono *Witomy na tym świecie, czyli narodziny i chrzciny*, w 2014 roku *Przygotowania do Zielonych Świąt*, a w 2015 roku *Żniwne*. Scenografię do inscenizacji przygotowuje Ludwik Wróbel.

Członkowie zespołu współpracują z Żorskim Centrum Regionalnym od chwili jego powstania, czyli od 2000 roku. Dzięki tej współpracy dzieci przyjeżdżające na zajęcia do Centrum mają żywy kontakt z gwarą, pieśniami i zwyczajami naszego regionu.

Zespół nawiązał owocną współpracę również ze Stowarzyszeniem Pomocy Dzieciom w Żorach. Organizowane są spotkania z dziećmi niepełnosprawnymi i dziećmi z ubogich rodzin m.in. z okazji Dnia Dziecka czy mikołajek.

Zespół ma na swoim koncie liczne występy na koncertach i imprezach okolicznościowych zarówno w kraju, jak i za granicą. Bierze też udział w różnych konkursach i przeglądach.

Rok **2016** jest szczególny, ponieważ w tym roku **Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Osiny”** obchodzi **30-lecie** swojej działalności. Uroczyste obchody zorganizowano 22 października w Domu Kultury z udziałem wielu zaproszonych gości.

Nagrody i wyróżnienia:

- II miejsce w IV Przeglądzie Zespołów Regionalnych „Złoty Kłós”, Zebrzydowice, maj 1997;
- I miejsce w konkursie na najpiękniejszą marzannę, Mikołów, marzec 1998;
- wyróżnienie specjalne w XIX Wodzisławskich Spotkaniach z Folklorem, Wodzisław, październik 1999;
- III miejsce w IX Międzynarodowym Przeglądzie Zespołów Regionalnych „Złoty Kłós”, Zebrzydowice, maj 2002;
- II miejsce podczas przeglądu Kalendarz Obrzędowy, Katowice, październik 2002;
- I miejsce podczas przeglądu Kalendarz Obrzędowy, Katowice, październik 2003;
- I miejsce, Powitanie Wiosny, Chorzów, marzec 2004;
- Puchar Ministra Rolnictwa za całokształt działalności, Chorzów, marzec 2004;
- I miejsce w konkursie na najpiękniejszą marzannę, Chorzów, marzec 2004;
- I miejsce w XI Międzynarodowym Przeglądzie Zespołów Regionalnych „Złoty

Kłós", Zebrzydowice, maj 2004;

- I miejsce w XXIV Wodzisławskich Spotkaniach z Folklorem, Wodzisław, październik 2004;
- II miejsce podczas przeglądu Kalendarz Obrzędowy, Szopienice, listopad 2004;
- Puchar Prezydenta Katowic Piotra Uszoka, Chorzów, marzec 2005;
- III miejsce w XII Międzynarodowym Przeglądzie Zespołów Regionalnych „Złoty Kłós”, Zebrzydowice, maj 2005;
- I miejsce podczas przeglądu Kalendarz Obrzędowy, Katowice, listopad 2005;
- Puchar Marszałka Województwa Katowickiego, Katowice, marzec 2006;
- I miejsce w XIII Międzynarodowym Przeglądzie Zespołów Regionalnych „Złoty Kłós”, Zebrzydowice, maj 2006;
- I miejsce w XXVII Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych „Wici”, Chorzów, maj 2006;
- II miejsce na Ogólnopolskim Przeglądzie Obrzędów Weselnych, Kadzidło, 18 czerwiec 2006;
- Grand Prix w XI Przeglądzie Widowisk Obrzędowych, Szopienice, październik 2006;
- II miejsce w II Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych Regionu Śląskiego, Świętochłowice, maj 2007;
- III miejsce w XXVIII Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych „Wici”, Chorzów, czerwiec 2007;
- I miejsce w XII Regionalnym Przeglądzie Zespołów Obrzędowych za II część *Wesela na Śląsku* pt. *Powrót z kościoła, obiad i muzyka w karczmie*, Katowice, październik 2007;
- I miejsce w XV Jubileuszowym Międzynarodowym Przeglądzie Zespołów Regionalnych „Złoty Kłós” za II część *Wesela na Śląsku*, Zebrzydowice, maj 2008;
- I miejsce w XIX Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych „Wici” za III część *Wesela na Śląsku* pt. *Oczepiny*, Chorzów, czerwiec 2008;
- I miejsce w XIII Regionalnym Przeglądzie Zespołów Obrzędowych za III część *Wesela* pt. *Oczepiny*, Katowice, październik 2008;
- złota odznaka honorowa „Zasłużony dla Województwa Śląskiego”, styczeń 2009;
- II miejsce w Przeglądzie Wiejskich Zespołów Folklorystycznych, Brenna 2009;
- I miejsce na Wodzisławskich Spotkaniach z Folklorem, Wodzisław 2009;

- wyróżnienie na XVI Międzynarodowym Przeglądzie Zespołów Regionalnych „Złoty Kłós” w Zebrzydowicach za Oczipiny, maj 2010 oraz wyróżnienie dla solistki zespołu Joanny Zygmund-Kipki;
- nagroda Phoenix Sariansis, Żory 2010;
- I miejsce na XXXI Wojewódzkim Przeglądzie Folklorystycznym „Wici” za *Przekludziny* oraz I miejsce dla solistki Zofii Przeliorz, Chorzów, czerwiec 2010;
- I miejsce podczas XXX Wodzisławskich Spotkań z Folklorem za II część *Wesela* oraz III miejsce dla solistki Zofii Przeliorz, Wodzisław 2010;
- I miejsce w XV Regionalnym Przeglądzie Widowisk Obrzędowych „Kalendarz Obrzędowy” za *Przekludziny* oraz nagroda indywidualna dla Zofii Przeliorz za scenariusz *Przekludzin*, Katowice, październik 2010;
- II miejsce w Międzynarodowym Przeglądzie Zespołów Regionalnych „Złoty Kłós”, Zebrzydowice 2011;
- wyróżnienie w Przeglądzie Wiejskich Zespołów Folklorystycznych, Górki Wielkie 2011;
- I miejsce na XXXIII Wojewódzkim Przeglądzie Folklorystycznym „Wici”, Chorzów 2012;
- II miejsce na Przeglądzie Wiejskich Zespołów Folklorystycznych, Brenna 2012;
- wyróżnienie w XVII Regionalnym Przeglądzie Widowisk Obrzędowych, Katowice 2012;
- III miejsce na XVIII Międzynarodowym Przeglądzie Zespołów Regionalnych „Złoty Kłós”, Zebrzydowice 2014;
- II miejsce na Przeglądzie Wiejskich Zespołów Folklorystycznych, Brenna 2014;
- I miejsce na XIX Regionalnym Przeglądzie Widowisk Obrzędowych, Katowice 2014;
- III miejsce na Przeglądzie Wiejskich Zespołów Folklorystycznych, Brenna 2015;
- III miejsce na Przeglądzie Wiejskich Zespołów Folklorystycznych, Brenna 2016;
- Nagroda Prezydenta Miasta Żory za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej w kategorii ochrona kultury.

Występy i wyjazdy zagraniczne:

Zespół ma na swoim koncie kilka wyjazdów zagranicznych:

- 1999 i 2005 rok – Łwów/Ukraina – występ dla lwowskiej Polonii;
- 2000 rok – Włochy – zwiedzanie Florencji, Rzymu, Watykanu, Asyżu, Loreto i Wenecji; w Watykanie zespół uczestniczył we mszy świętej odprawionej

z okazji 80. urodzin Ojca Świętego Jana Pawła II i zaśpiewał w tym dniu na placu Świętego Piotra;

- 2001 rok – **Węgry – Budapeszt, Eger, Mezőkövesd i Tard – występ w Tardzie;**
- 2003 rok – Litwa – Troki, Wilno, Kowno i Rudziczki – występ w Wilnie i Rudziczkach na Festiwalu Zespołów Polonijnych;
- 2005 rok – Austria – Wiedeń i Mariazell;
- 2008 rok – Czechy – Praga i jaskinie w Sudetach;
- 2009 rok – Francja – Montceau-les-Mines i okolice – udział w Festiwalu Zespołów Polonijnych;
- 2012 – Francja – Montceau-les-Mines, Dijon, Paray-le-Monial, udział w Święcie Muzyki.

Ważniejsze wydarzenia:

- dwukrotny występ na żywo w **TVP Katowice;**
- udział w **50. odcinku serialu *Sobota w Bytkowie* w TVP Katowice;**
- udział w programie **Gospodarz i zdobycie nagrody Srebrny As Polsatu w TV Polsat;**
- spotkanie z metropolitą górnośląskim abs. **Damianem Zimoniem i poświęcenie przez niego obrazu św. Cecylii – patronki chórów, ufundowanego przez ks. prob. Stanisława Durczoka;**
- doroczne spotkanie „**śląskiej czelodki**”, czyli laureatów konkursu **Ślązak Roku zorganizowane przez Urząd Miasta Żory, MOK Żory oraz laureatów tegoż konkursu Ludwika Wróbla i Zofię Przeliorz;**
- nagranie udźwiękowienia na potrzeby **Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie;**
- nagranie scenek fragmentów *Wesela* oraz *Pogrzebu* **związanych z tradycją śląską na potrzeby wizualizacji Muzeum Śląskiego w Katowicach;**
- udział w nagraniu teledysku **Mirosława Jędrowskiego.**

Indywidualne osiągnięcia członków zespołu:

- **Ludwik Wróbel** – zdobywca tytułu Ślązak Roku 2008, laureat Konkursu Gawędziarzy w Rybniku, odznaczony złotą odznaką honorową „Zasłużony dla Województwa Śląskiego” oraz statuetką Phoenix Sariensis;
- **Anna Strączek** – zdobywczyni tytułu Wice-Ślązaczki Roku 1995, kilkakrotna laureatka konkursów gawędziarzy w Wodzisławiu i Rybniku, autorka książek *Bojki babci Any* i *Bojki ślonskie*;

- **Joanna Zygmund-Kipka** – wielokrotna laureatka i zwyciężczyni konkursów: Złoty Kłós, Wici, Wodzisławskich Spotkań z Folklorem oraz Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą;
- **Eryka Krawczyk** – kilkukrotna laureatka Konkursu Gawędziarzy w Rybniku;
- **Damiana Kurpanik** – laureatka Konkursu Gawędziarzy w Rybniku, kilkukrotna laureatka konkursu Wodzisławskie Spotkania z Folklorem oraz Ogólnopolskiego Przeglądu Śpiewaków oraz Zespołów Ludowych „Złoty Talizman” w Pawłowicach;
- **Helena Wita** – zwyciężczyni konkursu na najlepszy dowcip organizowanego w Jastrzębiu;
- **Julitta Polus** – kilkukrotna laureatka konkursu Wodzisławskie Spotkania z Folklorem;
- **Sylwia Oleś i Dawid Mazur** – laureaci Przeglądu Wiejskich Zespołów Folklorystycznych w Brennej w kategorii duety;
- **Zofia Przeliorz** – laureatka konkursu Ślązak Roku 2004, zdobywczyni nagrody Narcyz 2005, członkini sekcji literackiej Stowarzyszenia Twórców Ludowych, wielokrotna zdobywczyni nagród oraz wyróżnień w konkursach literackich, w tym w Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Jana Pocka. Jej opowiadania drukowane są w ogólnopolskim kwartalniku „Twórczość Ludowa” oraz w wydaniach pokonkursowych, w kwartalniku „Bajtel”, „Kalendarzu Żorskim”, „Kalendarzu Żorskim dla Dzieci”. Jest współautorką wydanych przez Żorskie Centrum Regionalne trzech książek z cyklu Żory Piórem i Pędzlem oraz scenek rodzajowych dla dzieci, laureatka konkursów: „Monografia rodzinna”, „Rodzina śląska w dawnej fotografii”, „Opowiadka o utopku”, „Szkryflomy po śląsku”, konkursów literackich organizowanych z okazji Dni Kultury Śląskiej w Jastrzębiu oraz konkursu „Żorskie opowieści”, jest też wielokrotną laureatką i zwyciężczynią konkursów Złoty Kłós, Wici, Wodzisławskie Spotkania z Folklorem, Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą oraz Konkursu Gawędziarzy w Rybniku, laureatka i zwyciężczyni Ogólnopolskiego Przeglądu Śpiewaków oraz Zespołów Ludowych „Złoty Talizman” w Pawłowicach, laureatka Nagrody im. Oskara Kolberga za zasługi dla kultury ludowej, przyznawanej przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego, Nagrody Miejskiej „Phoenix Sariusis” oraz Nagrody Prezydenta Miasta Żory za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej w kategorii ochrona kultury.

Obecny skład zespołu:

Bożena Fizia, Eryka Krawczyk, Damiana Kurpanik, Marta Molitor, Mieczysław Mrowiec, Zenon Mrowiec, Grażyna Lejta, Julitta Polus, Irena Tetla, Helena Wita, Ludwik Wróbel, Maria Wróbel, Aniela Wicherek, Joanna Zygmund-Kipka, Władysław Witkowski, Daniela Janowska, Sylwia Oleś, Zofia Przeliorz, akompaniator Leonard Motyka.

Byli członkowie zespołu – uzupełnienie:

† Helena Sekuła, Leokadia Skiba, Irena Borowińska, Ewa Klepek, Bogusława Steuer, Łucja Zelner, † Hildegarda Mikołajec, Serafina Wicherek, Anna Stronczek, † Edward Stronczek, Hildegarda Filipowska, † Henryk Filipowski, Hildegarda Kuczera, Eryk Serwotka, Cecylia Mika, † Józef Wróbel, † Agnieszka Śmietana, † Ewald Wróblewski, Ewelina Mrowiec, Ewa Konsek, Jan Konsek, Aniela Wicherek, Mirosław Cyrulik, Marian Wróbel, † Aniela Borys, Elżbieta Ćwięczek, Cecylia Wańczura, Marian Wańczura, Krzysztof Wańczura, Eugeniusz Kowalczyk, Dawid Mazur, Jewdokija Baran, akompaniator † Marian Kurkowski.

Z życia świetlicy Wyspa w Żorach-Roju

Ewelina Pustelny, Sylwia Saternus

W latach 2005–2009 świetlicę prowadziła Anna Bodzek-Sikora, a następnie Wioleta Rzytki. Obecnie placówka znajduje się pod opieką Eweliny Pustelny i Sylwii Saternus. Swoje dyżury pełnił tutaj dzielnicowy Komendy Miejskiej Policji w Żorach oraz Rada Dzielnicowy Rój.

Każdego dnia w świetlicy można skorzystać ze stołu do ping-ponga, bilarda, piłkarzyków, z konsoli Xbox Kinect oraz komputerów i planszowych gier stolikowych. Dzieci mogą porozmawiać z pedagogiem, a rodzice skorzystać z porad przy załatwianiu spraw urzędowych i innych. Prowadzone są rozmowy indywidualne pozwalające pod-



opiecznym na przegadanie ich problemów bądź poruszenie nurtujących kwestii. Czas w naszej placówce zagospodarowany jest też na prace plastyczne, zajęcia sportowe oraz działania edukacyjne. Żegnaliśmy wakacje przy wspólnym ognisku oraz na kolorowej zabawie tanecznej.

Najbardziej charakterystycznym akcentem działalności placówki jest z całą pewnością zespół Małe Rojanki, który istnieje od siedmiu lat. Zespół prowadzony jest przez Urszulę Budniok, Annę Badurę oraz Leonarda Motykę tutaj właśnie przeprowadzał swoje próby. Obecnie ćwiczy w budynku szkoły. W skład zespołu wchodzi około 25 dzieci z klas I–VI szkoły podstawowej. Praca zespołu skupia się zwłaszcza na tradycyjnych śląskich pieśniach, poza tym grupa wykonuje własne układy taneczne. Jej członkowie prezentują się na licznych miejskich imprezach kulturalnych, ale występują także w innych miastach naszego regionu. W wojewódzkim przeglądzie pieśni śląskich organizowanym przez Miejski Ośrodek Kultury w Żorach zdobywali wielokrotnie pierwsze miejsca zarówno jako zespół, jak i w kategorii soliści. Dzieci z chęcią biorą udział nie tylko w przeglądach, scenkach i konkursach gwary śląskiej (w których osiągnęły czołowe lokaty), ale również w samych zajęciach stanowiących ich codzienną pracę w drodze po laury.



W trakcie tegorocznej akcji „Lato” dzieci uczęszczające na zajęcia świetlicowe miały okazję wziąć udział w cyklu zajęć w ramach projektów Stowarzyszenia „Guardianus”: „Cyberprzemoc” i „Sieciaki na wakacjach”, oraz organizowanym przez MOK i UM Żory projekcie „Zdrowa alternatywa na lato”. Na przełomie obu wa-



kacyjnych miesięcy przeprowadzano aktywne gry i zabawy integracyjne. Świetlica Wyspa współpracuje z Radą Dzielnicy Rój, Stowarzyszeniem Pomocy Dzieciom w Żorach oraz Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji. Odbyły się warsztaty z fotografii otworkowej organizowane przez Stowarzyszenie „Gadziokarnia”. We współpracy z Radą Dzielnicy Rój zorganizowaliśmy festyn sportowy MOSiR „Dzielnice na start”. W trosce o bezpieczeństwo naszych podopiecznych dzięki Żorskiemu Stowarzyszeniu Ratowników Medycznych „Iskra” przeprowadziliśmy zajęcia z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Dla dzieci uczęszczających na świetlicę organizowano zajęcia plastyczno-techniczne, kulturoznawcze czy integracyjno-społeczne. Uczestnicy zajęć Wyspy mieli możliwość wyjazdu na warsztaty muzyczne „W kole Śląska”, na ognisko integracyjne z innymi klubami i świetlicami MOK, a także w ramach grupy dzieci z Osiedla Gwarków.

W tym roku podczas wakacji grupa naszych podopiecznych wybrała się do Ustronia, gdzie wypoczywała na terenach rekreacyjnych nad rzeką. Dzieci mają możliwość wspólnych wyjść do kina, spacerów po naszym mieście, a także po okolicznym lesie. Najatrakcyjniejsze jednak są wyjazdy organizowane poza naszą miejscowość zarówno w okresie ferii zimowych, jak i wakacji letnich. Staramy się zapewnić mieszkańcom osiedla i dzielnicy jak najwięcej atrakcji w bezpiecznym, ciepłym i otwartym miejscu, bo taka powinna być z definicji każda świetlica.

Zapraszamy do nas!

Osiedle Gwarków 22

tel.: 32 435 84 89

e-mail: gwarek.wyspa@mok.zory.pl

Historia zapisana na dysku

Tomasz Górecki

Prawie 20 tys. stron żorskiej prasy wydawanej od 1992 roku, 549 numerów „Gazety Żorskiej”, 160 numerów „Kuriera Żorskiego” oraz 250 numerów „Nowej Gazety Żorskiej”. Wszystko dostępne za jednym kliknięciem komputerowej myszki.

Ostatnie 24 lata to bardzo ciekawy okres w dziejach naszego miasta. Działalność odrodzonego samorządu, problemy z bezrobociem, intensywny rozwój, wydarzenia polityczne, sportowe i kulturalne. Wszystko to działo się na naszych oczach i nie od razu zdajemy sobie sprawę, że to już historia. Życie miasta na bieżąco relacjonowała żorska prasa, ale jak to z gazetami bywa, mało kto

zachowuje poszczególny numer na dłużej niż kilka tygodni czy – co najwyżej – kilka miesięcy. Oczywiście zawsze można zajrzeć do archiwów bibliotecznych i muzealnych, jednak taki sposób może być uciążliwy. By ułatwić pracę historykom, studentom, uczniom czy instytucjom kultury badającym najnowsze dzieje naszego miasta oraz by zaspokoić ciekawość zwykłych obywateli, zrealizowany został projekt, który pozwoli na znacznie łatwiejszy dostęp do artykułów prasowych sprzed lat. Muzeum Miejskie w Żorach wraz z Fundacją „Sztuka” podjęło się digitalizacji archiwalnych numerów trzech żorskich czasopism. Zeskanowanych zostało około 250 numerów „Nowej Gazety Żorskiej”, 549 numerów „Gazety Żorskiej” z lat 1992–2012 i 160 numerów „Kuriera Żorskiego” z lat 1999–2015. Udostępniony zostanie oprócz tego zbiór około 2 tys. fotografii z tego okresu.



Wszystko to znaleźć można w zamieszczonej w internecie bazie danych pod adresem <http://cyfrowe.muzeum.zory.pl>. Zbiory można bezpłatnie przeglądać, czytać oraz wykorzystywać w celach naukowych i edukacyjnych.

Ogłoszenia i reklamy prasowe – lata 1926–1939



Na Gwiazdkę

Podarki gwiazdkowe
Perfumerje
Strój Choinkowy
Wina i Wódki

w przednich gatunkach poleca najtaniej

NOWA DROGERJA

MIECZYSLAW SCHNOTALE

RYNEK 2 ŻORY RYNEK 2

Nowootwarcie I Szan. Publiczności z Żor i okolicy do łaskawej wiadomości, że z dniem dzisiejszym otworzyłem w Żorach na ul. Szeptyckiego nr. 8 Salon fryzjerski dla Pań i Panów Moja długoletnia praktyka daje gwarancję za dobre i nowoczesne wykonanie wszelkich prac fryzjerskich. Specjalność: Ondulacja trwała i wodna, farbowanie i tlenienie włosów. O łaskawe poparcie prosi	Neu-Eröffnung! Dem geschätzten Publikum von Żory und Umgebung zur gefl. Kenntnis, dass ich vom heutigen Tage an in Żory ul. Szeptyckiego 8 einen Damen- und Herren- Friseursalon eröffnet habe. Meine langjährige Praxis gibt Garantie für eine saubere und moderne Ausführung sämtlicher ins Fach schlagenden Arbeiten. Spezialität: Dauer- und Wasser-Wellen, Färben u. Bleichen des Haars. Um gütigen Zuspruch bittet
Norbert Glos.	

Za łaskawe dowody życzliwości z okazji wprowadzenia
w urząd burmistrza miasta Żor składam na tej drodze ser-
deczne podziękowanie.

Żory, w sierpniu 1937.

Florian Leśnik
burmistrz.

Otwieram od dnia 29. kwietnia
w domu ul. Górna 4 (Sonnek)

Rzeźnictwo
i proszę o łaskawe poparcie.
Kadłubek.

Baczność!

W niedzielę, dnia 24. kwietnia br. o godz. 3 popołud.

WIELKIE MECZE FOOTBALOWE
na nowym boisku za więzieniem
o mistrzostwo B-Ligi
Kop. Rymer I. i II. — Żory I. i II.

Baczność!

Najtaniej już za 7000.— zł. możemy wybudować
wille drewnianą na betonowym fundamencie
parterową, krytą dachówką, kompletnie zdolną do zamieszkania, z mater-
jałem i robocizną, — i już za 8800.— zł. wille jak wyżej lecz
murowaną.

Rysunki różnych typów małych domków mieszkalnych oraz kosztow-
ryszy do obejrzenia w

Fa. Lassek przedsiębiorstwo budowlane
Żory-Kleszczów. — Tel 61.

Oddam jaja do wylęgu (Bruteier)

od czysto rasowych i szą nagrodą premjo-
wanych kur „Plymouth-Rocks“ po 0.30 zł. za sztukę.

Fr. Nowak, Żory.

Szanownym Paniom z Żor i okolicy donoszę uprzejmie, że otworzyłem
przy ulicy Drzewnej (naprzeciwko domu mebli Kulasa)

salon fryzjerski dla Pań

Polecam się do wykonywania wszelkich w zakres wchodzących prac,
jako to: strzyżenie na fryzurę chłopięcą, ondulowanie, elektryczny
masaż twarzy i głowy, fryzjowanie, mycie głowy etc.

O łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa prosząc, kreslę się
z poważaniem

Jan Mehrberger, fryzjer
Żory, ulica Drzewna 5.



VI. Sport i turystyka

25-lecie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Żorach

Arkadiusz Stanuła

W 2016 roku Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Żorach obchodzi 25-lecie swojego istnienia. Początki instytucji sięgają roku 1991, wówczas na mocy uchwały Rady Miasta z dnia 12 lipca utworzony został Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji funkcjonujący jako zakład budżetowy. Z upływem czasu i wraz z powiększeniem się zakresu administrowania obiektami sportowo-rekreacyjnymi poszukiwano innych form organizacji w zakresie gospodarki finansowej. Uchwałą Rady Miasta z dnia 28 grudnia 2000 roku dokonano zmian, które polegały na przekształceniu niektórych obiektów sportowych: basenu krytego, hali sportowej, ośrodka rekreacyjno-wypoczynkowego wraz z hotelem, w zakład budżetowy, natomiast pozostałą część, tj. stadion przy ulicy Wolności, administrację i księgowość, obowiązywała forma jednostki budżetowej. W chwili obecnej (na mocy uchwały Rady Miasta z dnia 30 września 2004 roku) MOSiR prowadzi gospodarkę finansową w formie organizacyjno-prawnej jednostki budżetowej, co oznacza, iż wszelkie wydatki pokrywane są w całości z budżetu gminy, zaś wypracowane dochody podlegają odprowadzeniu do tegoż budżetu.

Pierwszym dyrektorem MOSiR, na podstawie mianowania, był Krystian Stępień, który pełnił swoją funkcję od 1 września 1991 roku do 28 lutego 2002 roku. Na mocy uchwały Rady Miasta z dnia 16 stycznia 2002 roku, w drodze konkursu, stanowisko dyrektora MOSiR z dniem 25 lutego 2002 roku objął dr Arkadiusz Stanuła.



MOSiR
ZORY
www.mosir.zory.pl



W początkowym etapie funkcjonowania bazę MOSiR stanowił jedynie pawilon sportowy wraz z kompleksem boisk przy ulicy Wolności. Sukcesywnie w administrowanie MOSiR przechodziły kolejne obiekty, którymi były:

- hala sportowa w Żorach-Rogożnej;
- ośrodek rekreacyjno-wypoczynkowy w Żorach-Roju;
- siłownia sportowa w budynku klubu Wisus na Osiedlu Sikorskiego;
- modelarnia na Osiedlu Księcia Władysława;
- kąpielisko Śmieszek;
- zespół boisk na Osiedlu Księcia Władysława;
- basen kryty.

W czasie kilkuletniej działalności MOSiR był organizatorem wielu prestiżowych imprez o zasięgu lokalnym, krajowym i międzynarodowym. Nie sposób wymienić wszystkich wydarzeń sportowych, jakie miały miejsce w czasie tych 25 lat. Jest jednak kilka, które na stałe pozostaną w pamięci żorzan. Należą do nich:

- **Challenge Day (Międzynarodowy Dzień Współzawodnictwa) oraz Sportowy Turniej Miast i Gmin.** Masowe uprawianie sportu w tym dniu obecne było w szkołach, przedszkolach, zakładach pracy, klubach osiedlowych, ulicach całego miasta. Cały dzień wypełniony był programem sportowym przygotowanym przez MOSiR, na który składały się turnieje, gry i zabawy, konkursy i pokazy sportowe. Uczestniczyli w nich mieszkańcy, sportowcy oraz zaproszeni goście (m.in. Katarzyna Dowbor, Przemysław Babiarz, Jacek Kawalec, Jacek Wszół, Władysław Komar, Bolesław Cader).

Nasze miasto przystąpiło do rywalizacji czterokrotnie.

Lp.	Miasto	Państwo	Rok	Wynik	% udział mieszkańców
1.	Sydney	Australia	1994	wygrana	pow. 50%
2.	Fulda	Niemcy	1995	przegrana	72,74%
3.	Valjevo, Catanduva	Jugosławia, Brazylia	1996	wygrana	71,1%
4.	Pula	Chorwacja	1997	wygrana	50,4%

- **Puchar Śląska – Międzynarodowy Turniej Piłki Ręcznej Kobiet.**

Występujący w roli współorganizatora MOSiR dwukrotnie uczestniczył w jednej z największych, prestiżowych imprez promujących piłkę ręczną. Mecze rozgrywane były przy pełnej widowni, a relacje z rozgrywanych meczów, wywiady z zawodnikami i trenerami transmitowane były przez



media regionalne oraz ogólnopolskie. Przez cały czas trwania rozgrywek w żorskiej hali panowała wspaniała, niepowtarzalna sportowa atmosfera.

W 2000 roku w imprezie udział wzięły reprezentacje narodowe Polski, Hiszpanii, Tunezji i Białorusi, a w 2001 roku – reprezentacje narodowe Polski, Czech, Rumunii i Ukrainy.

• **Międzynarodowe oraz ogólnopolskie turnieje piłki ręcznej oraz piłki nożnej.**

Niezapomniane pozostaną organizowane przez MOSiR liczne turnieje piłki ręcznej oraz piłki nożnej. Rozgrywki z udziałem reprezentacji klubowych (krajowych i zagranicznych) zrzeszających dzieci i młodzież w różnych kategoriach wiekowych wzbudzały ogromne sportowe emocje i gromadziły na trybunach rzesze kibiców, rodziców, trenerów oraz działaczy.

Z upływem kolejnych lat zmieniał się obszar nadzorowania obiektów przeznaczonych na działalność rekreacyjną i sportową, co pozwalało również na rozszerzanie i powiększanie oferty programowej. W kwietniu 2000 roku została oddana do użytku hala sportowa, następnie w 2006 roku sztuczne lodowisko. Obecnie pod szyldem MOSiR funkcjonują:

- stadion piłkarski przy ulicy Wolności;
- ośrodek rekreacyjny w Żorach-Roju;
- hala widowiskowo-sportowa przy ulicy Folwareckiej 10;
- modelarnia na Osiedlu 700-lecia;
- miasteczko ruchu drogowego, skatepark, park linowy;
- tor rolkowy z wypożyczalnią sprzętu rolkowego (sezonowo);
- lodowisko sztuczne wraz z wypożyczalnią sprzętu łyżwiarskiego (sezonowo);
- przystań kajakowa Śmieszek (sezonowo);
- siłownie zewnętrzne;
- trasy sportowo-rekreacyjne oraz bulodrom w parku Celgielnia (nadzór techniczny).

W ofercie programowej MOSiR znajduje się kilka imprez, których organizacja rozpoczęła się w pierwszych latach jego funkcjonowania i które na stałe wpisały się w kalendarz sportowy miasta. Należy jednak nadmienić, iż co roku programy tych imprez są modyfikowane i dostosowane do zmieniających się zainteresowań, a także możliwości organizacyjno-technicznych. Do takich imprez należą: Otwarte Zawody Strzeleckie, Sportowa Majówka, amatorskie ligi w grach zespołowych oraz sportach indywidualnych, Żorskie Biegi Przełajowe, Mistrzostwa Żor w Pływaniu, Mikołajkowy Turniej Przedszkolaków, Wigilijny Turniej Dzieci i Młodzieży w Tenisie

Stołowym. Organizowane są również akcje masowe, takie jak: akcja „Zima” i akcja „Lato”, na które składają się współzawodnictwo sportowe, imprezy rekreacyjne, warsztaty oraz szkółki. Program tych imprez skierowany jest w szczególności do dzieci i młodzieży pozostających w okresie wakacji letnich i ferii zimowych w miejscu zamieszkania.

Poprzez stałą modernizację i rozbudowę infrastruktury sportowej, a także w oparciu o planowane zakupy inwestycyjne na poszczególnych obiektach, w znaczący sposób poprawia się jakość świadczonych usług, skierowanych zarówno dla klientów indywidualnych, jak i wszelkiego rodzaju stowarzyszeń, organizacji i instytucji. Co roku MOSiR jest organizatorem kilkudziesięciu różnorodnych imprez i przedsięwzięć, w których mieszkańcy miasta mają możliwość czynnie (jako zawodnicy) bądź biernie (jako widzowie) uczestniczyć. Są to głównie imprezy sportowo-rekreacyjne, środowiskowe imprezy kulturalno-rozrywkowe czy też festyny, pikniki, rozgrywki międzyszkolne czy dzielnicowe.

Obecnie pod egidą MOSiR odbywają się:

- **Żorski Bieg Uliczny.** Jedno z największych wydarzeń biegowych organizowanych na terenie naszego miasta. Skupia uczestników pochodzących z różnych stron naszego kraju, zarówno amatorów, jak i wytrawnych biegaczy. Liczba osób zainteresowanych tym wydarzeniem z każdym rokiem się powiększa. W 2008 roku było to 280 osób, natomiast w 2015 roku blisko 1750 zawodników.
- **Spotkania z cyklu „Wielcy ludzie sportu”.** Wielkie międzynarodowe wydarzenia sportowe odbywające się w świecie są także okazją do promowania na terenie naszego miasta wybranych dyscyplin i konkurencji sportowych. Dlatego od kilku lat MOSiR organizuje imprezy, włączając w nie ludzi ze świata sportu i dając tym samym możliwość czynnego lub pośredniego udziału żorzan w tych wydarzeniach. Nasze miasto odwiedzili m.in.: Mariusz Pudzianowski, Beata Maksymow, Jerzy Engel, Otylia Jędrzejczak, Paweł Nastula, Leszek Blanik, Paweł Czapiewski, Paweł Fajdek, Ewa Swoboda, Kamila Lićwinko, Mariusz Prudel, Artur Siódmiak, Sylwia Jaśkowiec, Weronika Nowakowska-Ziemniak.
- **Festiwal Gimnastyki i Akrobatyki Sportowej.** To niesamowicie widowiskowa impreza, w czasie której widzowie mogą podziwiać niecodzienne pokazy i występy w wykonaniu gwiazd akrobatyki i gimnastyki artystycznej – medalistów rangi europejskiej i światowej czy uczestników programu „Mam

talent". Podczas trzyletniej edycji przed żorską publicznością zaprezentowali się m.in.: Anna Filipowska, Marek Born, Melkart Ball, Łukasz Wykrota, Łukasz Świrk, Aleksandra Bednarz, Katarzyna Jurkowska-Kowalska, grupa Acro Team Silesia, AZS AWF Katowice.

- **Żorskie Dni Rodziny.** Mieszkańcy Żor kochają sport i lubią aktywnie spędzać wolny czas, a świadczy o tym bardzo wysoka frekwencja podczas jednego z największych sportowych pikników w naszym mieście. Na uczestników co roku czeka ogromna liczba atrakcji, konkursów, pokazów, wystaw, warsztatów, animacji, gier. Dla lubiących rywalizację także turnieje z nagrodami.

Perspektywa dalszego funkcjonowania Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Żorach stwarza kolejne wyzwania i ambitne plany. Jednym z nich jest chociażby projekt promujący modernizację basenu odkrytego MOSiR w Żorach-Roju w ramach realizacji budżetu obywatelskiego.

10 lat Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Sari” Żory

Wiesława Pawletko

22 listopada 2017 roku mija 10 lat od momentu powołania i zarejestrowania **Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Sari” Żory**.

Reaktywacja szkolenia siatkarskiego w naszym mieście rozpoczęła się od tworzenia kolejnych nowych sekcji sportowych przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Żorach, m.in. sekcji siatkarskiej dziewcząt. Sekcja ta była próbą nawiązania do wieloletnich tradycji siatkarskich w naszym mieście, które sięgają końca lat 80. ubiegłego wieku. Wtedy to powstała pierwsza klasa sportowa o profilu siatkówki dziewcząt w nieistniejącej już Szkole Podstawowej nr 10. W tym samym czasie seniorki GKS Żory walczyły o wejście do II ligi siatkówki kobiet. Trenerem obu zespołów był nieżyjący już Czesław Fojcik, który później wraz z zawodniczkami klubu „Sari” Żory zdobywał tytuły wicemistrzyń Polski.

Zgodnie z koncepcją rozwoju sportu w mieście od stycznia 2008 roku sekcja została



przejęta przez powołany 22 listopada 2007 roku Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy „Sari” Żory.

Członkami założycielami MUKS „Sari” Żory byli: Marek Utrata, Czesław Fojcik, Katarzyna Czeranowska, Anna Skotarczak, Andrzej Szczygieł, Jacek Świerkocki, Kamil Kosiński, Katarzyna Owsieńska, Aleksander Śładczyk, Monika Dyrszka, Ewa Obruśnik, Krzysztof Hartwig, Adam Motyka, Jolanta Parus, Joanna Buchalik, Arkadiusz Stanula. Pierwszy, wybrany przez Walne Zebranie Członków, Zarząd MUKS „Sari” Żory działał w następującym składzie: J. Świerkocki – prezes zarządu, C. Fojcik – wiceprezes zarządu, M. Utrata – sekretarz zarządu, K. Kosiński – członek zarządu.

Pierwszymi trenerami zostali: C. Fojcik, prowadzący młodziczki, oraz K. Kosiński, działający do dzisiaj trener klubowy, prowadzący drużynę kadetek.

W kolejnych latach klubowa sekcja siatkówki startowała w rozgrywkach Śląskiego Związku Piłki Siatkowej w kategorii młodziczek i kadetek, zajmując odpowiednio miejsca:

- w sezonie 2006/2007 – 17. miejsce w kategorii młodziczek;
- w sezonie 2007/2008 – 10. miejsce w kategorii młodziczek;
- w sezonie 2008/2009 – 19. miejsce w kategorii młodziczek i 32. miejsce w kategorii kadetek;
- w sezonie 2009/2010 – 8. miejsce w kategorii młodziczek;
- w sezonie 2010/2011 – 23. miejsce w kategorii młodziczek i 19. miejsce w kategorii kadetek.

Sekcja siatkówki współpracowała z SP nr 3 i SP nr 15, gdzie działały siatkarskie klasy sportowe. Następnie klub nawiązał współpracę z Gimnazjum nr 2 w Żorach, gdzie również zostały utworzone klasy sportowe.

O talencie naszych zawodniczek i dobrej pracy szkoleniowej niech świadczą przedstawione poniżej powołania żorskich zawodniczek klubu Sari:

- w sezonie 2006/2007 – Anna Orłowska – kadra Śląska młodziczek;
- w sezonie 2007/2008 – Anna Orłowska – kadra Polski Polskiego Związku Piłki Siatkowej kadetek;
- Dajana Rzeszutek i Ewa Czeranowska – kadra Śląska młodziczek;
- Agnieszka Juraszek – wąska kadra Śląska kadetek.

22 lutego 2010 roku zmarł trener i wiceprezes MUKS „Sari” Żory Czesław Fojcik. W hołdzie dla ojca chrzestnego żorskiej siatkówki klub rocznie (od 7 stycznia 2011 roku) organizuje **Międzynarodowy Turniej Siatkówki Klubowej Dziewcząt i Chłopców im. Czesława Fojcika**. Klub jest również współorganizatorem chary-

tatywnego Memoriału im. Czesława Fojcika, będącego pokłosiem turnieju charytatywnego, połączonego ze zbiórką pieniędzy na leczenie trenera, rozegranego 2 stycznia 2010 roku, Gloria Victis – Gramy dla Czeška.

17 grudnia 2010 roku Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków MUKS „Sari” Żory wybrało nowe władze klubu: **Wiesława Pawletko** – prezes zarządu, **Jack Świerkocki** – wiceprezes zarządu, **Marek Utrata** – sekretarz zarządu, **Michał Wychrystenko** – członek zarządu.

We wrześniu 2011 roku zostaje powołana drużyna seniorska kobiet, która w sezonie 2011/2012 rozpoczęła rozgrywki IV ligi kobiet Śląskiego Związku Piłki Siatkowej. Jej trenerem został wieloletni współpracownik Czesława Fojcika **Janusz Kosmal**.

Również we wrześniu 2011 roku swoją działalność rozpoczęły **klasy Szkoły Mistrzostwa Sportowego (SMS) o profilu siatkówka dziewcząt w SP nr 3 w Żorach**. Trenerami zostali **Sylvia Mazur** i **Kamil Kosiński**.

W sezonie 2011/2012, oddelegowana do klubu UKS Jedynka ERBUD Rybnik, zawodniczka Agnieszka Juraszek z drużyną kadetek zajęła 7. miejsce w Polsce i starowała w rozgrywkach III ligi kobiet Śląskiego Związku Piłki Siatkowej.

28 listopada 2012 roku minęło pięć lat działalności Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Sari” Żory w obecnej formie. Z tej okazji w hali MOSiR przy ulicy Folwarczej odbyła się wielka gala. Oprócz władz miasta, Rady Miasta, Wydziału Edukacji, sponsorów i przyjaciół klubu, trenerów, rodziców i zawodniczek, swą obecnością uświetnił uroczystość wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego Andrzej Kamiński. Podczas trwającej uroczystości odznaczył on członków zarządu klubu – Wiesławę Pawletko, Jacka Świerkockiego i Marka Utratę **srebrną odznaką „Za Zasługi dla Województwa Śląskiego”**. Natomiast z rąk pani prezes zaprosze-





ni goście otrzymali pamiątkowe statuetki (wykonane we współpracy z Warsztatami Terapii Zajęciowej w Żorach) – **Przyjacieli MUKS „Sari” Żory** i kalendarze klubowe. Wszyscy obecni na uroczystości otrzymali pamiątkowe buttony (znaczkę klubową). Ponadto odbyło się rozstrzygnięcie ogłoszonego z okazji 5-lecia konkursu plastycznego dla dzieci i młodzieży.

W kolejnych latach klub rozrastał się o powołane następne klasy Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Szkole Podstawowej nr 3 i w Gimnazjum nr 2. Reorganizacja klas sportowych w Żorach przeprowadzona przez UM Żory spowodowała przeniesienie klas mistrzostwa sportowego do wyznaczonych placówek. Dlatego też od 1 września 2014 roku w SP nr 3 rozpoczęła swoją działalność klasa IV sportowa siatkówki dziewcząt i – po raz pierwszy w Żorach – chłopców.

Natomiast w wrześniu 2015 roku w Gimnazjum nr 2 w klasie sportowej, oprócz dziewcząt, pojawili się także chłopcy. W SP nr 15 otwarto klasę IV Szkoły Mistrzostwa Sportowego siatkówki dziewcząt, której trenerem została Violetta Salińska. W SP nr 3, oprócz już istniejących siatkarskich klas sportowych, wystartowała klasa I sportowa, nad którą klub sprawuje opiekę merytoryczną. Jej trenerem została Aleksandra Barska.

16 grudnia 2013 roku Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków MUKS Sari Żory wybrało na kolejną kadencję nowe władze: Wiesława Pawletko – prezes zarządu, **Jacek Świerkocki** – wiceprezes zarządu, **Marek Utrata** – sekretarz zarządu, **Krzysztof Murach** – członek zarządu.

Kolejna zmiana władz klubu nastąpiła na początku 2015 roku, kiedy to dotychczasowy wiceprezes klubu J. Świerkocki został doradcą prezydenta miasta. Jego miejsce zajął K. Murach, a do władz klubu 27 marca 2015 roku została powołana Ilona Kaźmierczak.

Wraz z rozwojem klas sportowych wzrosła liczba pracujących trenerów. Obecnie, w sezonie 2016/2017, pracują (w kolejności alfabetycznej): Aleksandra Barska,

Mieczysław Jacak, Kamil Kosiński, Dariusz Luks, Sylwia Mazur, Krzysztof Murach, Beata Roman, Violetta Salińska, Marek Utrata, Michał Wychrystenko. Nauczycielami wspomagającymi naszych trenerów w Szkole Podstawowej nr 15 i Gimnazjum nr 2 są: Joanna Lewandowska, Michał Kowalski i Jarosław Rurarz.



Od sezonu 2012/2013 najlepsi zawodnicy i zawodniczki w poszczególnych kategoriach i grupach otrzymują tytuł i statuetki MVP (*Most Valuable Player* – Najbardziej Wartościowy Gracz): kadetki

- za sezon 2012/2013: Aleksandra Barska – seniorki, Patrycja Kozak – kadetki, Paulina Frankowska – młodziczki, Oliwia Biodrowicz – klasa IV;
- za sezon 2013/2014: Anna Orłowska – seniorki, Elżbieta Wdowczyk – kadetki, Natalia Nieśtańczyk – młodziczki I, Dominika Ryba – młodziczki II, Weronika Paluch – klasa VI, Zuzanna Wypich – klasa IV;
- za sezon **2014/2015**: Jennifer Musioł – seniorki, Julia Krzekotowska – kadetki, Dorota Janiszewska – młodziczki I, Oliwia Biodrowicz – młodziczki II, Kamila Nguyen – klasa V, Julia Urbanek – klasa IV, Mikołaj Rerych – klasa IV;
- za sezon 2015/2016: Patrycja Kozak – seniorki, Natalia Winiarska – kadetki, Oliwia Biodrowicz – młodziczki I, Wiktoria Zarzyna – młodziczki II, Zuzanna Wypich – klasa VI, Maja Żuk – klasa V, Aleksander Piksa – klasa V, Marta Waćławczyk – klasa IV, Aleksandra Dominiak – klasa IV, Szymon Biela – klasa IV, Zofia Burzan – klasa I.

Od sezonu 2013/2014 również trenerzy są nagradzani za swoją pracę statuetką **Sukces Sezonu**. Otrzymali je: S. Mazur (2013/2014 i 2015/2016), K. Murach (2014/2015) i M. Wychrystenko (2015/2016).

Kolejne lata pracy to też kolejne sukcesy naszych podopiecznych oraz trenerów. Nasza zawodniczka Patrycja Maszczyk wygrała plebiscyt i zdobyła tytuł **Sportowca Roku 2012** w Żorach. Z kolei na III miejscu w plebiscycie na Najlepszego Młodzieżowego Sportowca Roku 2013 uplasowała się Weronika Paluch. Bardzo dobrze spisywały się zawodniczki trener Sylwii Mazur i zajęły kolejno 8. i 7. miejsce (w sezonach 2013/2014 i 2015/2016) w Wojewódzkim Finale Turnieju Kinder + Sport. Młodziczki Oliwia Biodrowicz i Nikola Buchalik bardzo dobrze pora-



dzili sobie na piasku, zajmując kolejno 9. i 7. miejsce (sezon 2014/2015 i sezon 2015/2016) w Wojewódzkim Finale Młodziczek w Siatkówce Piłkowej. Chłopcy z klasy IV z SP nr 3 dotarli do półfinału Wojewódzkiego Turnieju Kinder + Sport. Wychowanka trenera Kamila Kosińskiego Agnieszka Rzeźniczak została powołana do kadry Śląska w swojej kategorii wiekowej.

Nasi trenerzy dają dobry przykład swoim zawodniczkom, startując rokrocznie w Mistrzostwach Polski Pracowników Oświaty w Siatkówce Piłkowej. W 2013 i 2014 roku Michał Wychrystenko i Kamil Kosiński reprezentowali Żory na tym turnieju i zajęli III miejsce. W 2015 roku IV miejsce zdobyli M. Wychrystenko i K. Murach. Natomiast rok 2016 to powrót na III miejsce drużyny w składzie Aleksandra Barska, Dariusz Luks i Michał Wychrystenko.

W Mistrzostwach Polski Sędziów w Siatkówce Piłkowej w roku 2015 wystartowała w mikstach (czyli w parach mieszanych) nasza zawodniczka IV ligi Michałina Konsek i zajęła z kolegą V miejsce. Wychowanki naszego klubu z powodzeniem kontynuują karierę siatkarską w klubach na terenie Śląska, m.in. w UKS „Jedynka” Rybnik, Zorza Wodzisław Śląski, SMS Jastrzębie-Zdrój czy MKS Dąbrowa Górnicza.



W sezonie 2016/2017 zostały utworzone dwie nowe drużyny, które wystartują w rozgrywkach Śląskiego Związku Piłki Siatkowej w kategorii juniorek, pod opieką trener Beaty Roman, oraz młodzików, pod opieką trenera Mieczysława Jacaka. Ponadto klub reprezentują drużyny seniorek IV ligi i kadetek, dwie drużyny młodziczek oraz dziewczęta i chłopcy z klas mistrzostwa sportowego i klas sportowych, startujących w rozgrywkach minisiatkówki w Turnieju Kinder + Sport. Łącznie MUKS „Sari” Żory reprezentować będzie 125 zawodniczek oraz 57 zawodników.

W listopadzie 2017 roku klub obchodzić będzie jubileusz 10-lecia. Będzie to świetna okazja do spotkania się młodych siatkarek i siatkarzy obecnie trenujących w klubie oraz tych, którzy grali dla nas w ciągu tych 10 lat. Będzie to święto naszej wieloletniej kilkusetosobowej siatkarskiej rodziny.

Opracowanie na podstawie kroniki Czesława Fojcika, wspomnień Marka Utraty oraz materiałów archiwalnych klubu.

Sędzia z Żor w światowej siatkówce

Wojciech Maroszek

Jestem sędzią piłki siatkowej. I tej naszej lokalnej, w wykonaniu zawodniczek i zawodników MUKS „Sari” Żory, i tej wielkiej: PlusLigi czy Ligi Światowej. O swojej przygodzie z gwizdkiem w ostatnim czasie chciałbym tu Wam opowiedzieć.

Sędziowanie siatkówki to nie jest praca zawodowa. W ciągu roku sędziuję około 50 meczów, czyli średnio jeden tygodniowo. Są to zarówno mecze w Żorach, gdzie po dwóch godzinach jestem w domu, jak i kilkudniowe wyjazdy pucharowe na wschód Rosji, gdzie sam mecz trwa godzinę z okładem. Chociaż więc sędziowanie uzupełnia budżet domowy, to z drugiej strony pożera urlop. W tej sytuacji niełatwo niestety znaleźć czas na rodzinne wakacje.

Z drugiej strony za własne pieniądze pewnie nie pojechałbym na daleką Syberię, do Japonii, Argentyny czy Brazylii. Co więcej, często trafiać nie do stolic, ale do mniejszych miast, które – jak się okazuje – oferują ciekawe atrakcje i lepiej pokazują kulturę kraju niż centra nastawione na turystów.

Ostatnie kilkadziesiąt miesięcy to zaskakujące przyspieszenie mojej kariery międzynarodowej. W sezonie 2013/2014 sędziowałem trzy turnieje finałowe mistrzostw świata: klubowych (mężczyzn i kobiet) oraz mistrzostw świata w Polsce.

Te ostatnie to największa impreza siatkarska w historii, pamiętana też z powodu meczu otwarcia na Stadionie Narodowym w Warszawie, a przez nas szczególnie z powodu zdobycia tytułu mistrza świata. Udało mi się potem – być może pamiętacie – sprowadzić do Żor Puchar Mistrzów Świata i każdy mógł go dotknąć oraz zrobić sobie przy nim zdjęcie.

W 2015 roku dla równowagi FIVB (Światowa Federacja Piłki Siatkowej) posłała mnie na mniejszą liczbę zawodów. Ale już w 2016 roku miałem okazję sędziować zarówno kobiece World Grand Prix (turniej w Osace z udziałem późniejszych medalistek olimpijskich), jak i turniej finałowy Grupy 2 Ligi Światowej (w tym jako sędzia pierwszy mecz finałowy Kanada – Portugalia). Ponadto w Europie sędziowałem mecz finałowy Ligi Europejskiej mężczyzn Estonia – Macedonia. W Polsce jestem jednym z 29 sędziów PlusLigi.

Zbieram za granicą wysokie noty (sędziowie oczywiście są obserwowani i oceniani), co pozwala mi marzyć o tym, co jest pragnieniem każdego człowieka sportu – dostać szansę udziału za cztery lata w igrzyskach olimpijskich. Och, byłoby fantastycznie móc zasiąść na trybunach stadionu w Tokio i zobaczyć na żywo Ewę Swobodę w biegu olimpijskim!

Starczy tego samochwalstwa. Teraz o trudniejszej stronie mojego hobby. Jestem sędzią gwizdzącym, czyli albo pierwszym – tym, który stoi na podeście przy jednym słupku, albo drugim – czyli stojącym przy przeciwnym słupku na parkiecie. Polscy sędziowie za granicą są oceniani bardzo dobrze, dlatego że na co dzień mamy do czynienia z czołowymi zawodnikami świata grającymi w PlusLidze. Dla nas sędziowanie za granicą jest łatwiejsze niż w kraju. W Polsce presja wywierana na nas przez

gwiazdy sportu, działacze klubowych, kamery telewizyjne i tysiące kibiców na halach jest naprawdę wielka. Nieraz nieudany mecz przeżywałem przez kilka dni i nocy. Sędziego nikt nie okłaskuje za udane decyzje jak zawodnika po udanym zagraniu. Za to na arbitrów spada krytyka, gdy podejmą złą decyzję. Dlatego sędziowanie PlusLigi wymaga najwyższej koncentracji, dobrego przygotowania i współpracy z kolegami z komisji sędziowskiej.



Każdy arbiter ma swój sposób na koncentrację i mobilizację przed zawodami. Ja mam swoje piosenki, których wysłuchanie (czasem zaśpiewanie) dobrze na mnie wpływa. A tuż przed wyjściem na parkiet potrzebuję minuty w ciszy, gdy odcinam się od otoczenia i w myślach planuję przebieg zawodów.

Coraz częściej też sędziowie korzystają z nowoczesnych technologii pomagających podejmować tylko prawidłowe decyzje. Protokół elektroniczny zamiast papierowego – dzięki czemu unika się błędów w liczeniu punktów i pozycjach zawodników, tablety z różnymi potrzebnymi informacjami przy stanowiskach sędziowskich, challenge czy komunikacja bezprzewodowa między sędziami to coraz częściej standard na najważniejszych zawodach.

Challenge, czyli możliwość zweryfikowania na wideo, czy decyzja sędziego była prawidłowa, najlepiej działa w Polsce (ale jest też tu najdroższy). Stosujemy najwięcej kamer, co umożliwia właściwie dojrzenie każdego błędu w czasie wymiany. No i w Polsce nie boimy się weryfikować własnych decyzji, za granicą różnie to wygląda. 2016 rok to dla mnie coraz silniejsze związki z siatkówką. W kwietniu zdałem egzamin trenerski przed PZPS i mógłbym obecnie prowadzić nawet zespół ligowy. Moje ambicje trenerskie to jednak praca z młodzieżą.

Wiosną tego roku, gdy wybierano władze krajowego i wojewódzkich związków siatkarskich, podjąłem spore wyzwanie i obecnie jestem członkiem Prezydium Polskiego Związku Piłki Siatkowej (siedmioosobowe grono zarządzające federacją), szefem polskim sędziów siatkarskich i wiceprezesem Śląskiego Związku Piłki Siatkowej.

Ewa Swoboda wystąpiła w półfinale igrzysk olimpijskich

Informacja Urzędu Miasta

Plan wykonany – tymi słowami można opisać start Ewy Swobody na igrzyskach olimpijskich w Rio de Janeiro. W rywalizacji indywidualnej żorska sprinterka, podopieczna Iwony Krupy, świetnie spisała się w eliminacjach i z czasem 11,24 s awansowała do półfinału. W biegu półfinałowym utalentowana 19-latką musiała uznać wyższość bardziej doświad-



czonych rywalek i zajęła siódme miejsce w swoim biegu z czasem 11,18 s. Ostatecznie zawodniczka UKS „Czwórki” Żory w swoim olimpijskim debiucie została sklasyfikowana na 15. pozycji. Warto podkreślić, że była drugą najszybszą białą sprinterką na igrzyskach w Rio, a lepszy wynik od niej osiągnęła tylko Dafne Schippers.

11-letni zawodnik „Gepardów” Żory na prestiżowym obozie w Japonii

Informacja Urzędu Miasta

World Children's Baseball Fair (WCBF) to niezwykle prestiżowe wydarzenie i prawdziwe baseballowe święto dla młodych zawodników z całego świata. W rozpoczynającej się właśnie w Japonii 26. edycji imprezy bierze udział Jakub Wieliński, zawodnik BUKS „Gepardów” Żory.



Udział w obozie, który w tym roku zorganizowany jest w mieście Toyama w Japonii, to ogromne wyróżnienie dla 11-letniego zawodnika żorskich Gepardów. 26 edycja World Children's Baseball Fair (WCBF) odbywa się w dniach 17–25 sierpnia 2016 r. Podczas tego wydarzenia pięcioro dzieci z Polski ma szansę podnoszenia swoich umiejętności baseballowych pod okiem najlepszych trenerów na świecie. Wśród dzieci, które wyjechały do Japonii, oprócz Jakuba Wielińskiego z BUKS „Gepardów” Żory znaleźli się też: Bartosz Uśniacki z zespołu Barons Wrocław, Konrad Niekań z KS „Silesia” Rybnik i Jan Rudzki z BUKS „Kruki” Augustów, a także po raz pierwszy w historii dziewczyna – Kornelia Szwajkowska z drużyny UKS „Comets” Mazowsze. Koordynatorem polskiej ekipy w Japonii jest Julian Rotter, były zawodnik

żorskich Gepardów, który kilka lat temu uczestniczył w tym programie. To jego determinacja pozwoliła po kilku latach wrócić Polsce do tego programu.

World Children's Baseball Fair to wydarzenia dla dzieci w wieku 10–11 lat, organizowane od 1990 roku z inicjatywy Sadaharu Oh i Henry'ego Louisa „Hanka” Aarona – rekordzistów wszech czasów w liczbie wybitych home run'ów. Podczas obozu każde dziecko otrzymuje sprzęt baseballowy: torbę, strój, buty, pałkę, kask itp., a następnie podnosi swoje umiejętności pod okiem najlepszych trenerów. Dotychczas Polska została zaproszona do udziału w trzech edycjach WCBF: w 1991 roku w Chiba w Japonii, w 2000 roku w Reginie w Kanadzie oraz w 2005 roku w Gunma w Japonii.

Walczyli o Sari Cup

Tomasz Górecki

Po ponad 20 latach przerwy w Żorach ponownie można było zobaczyć profesjonalnie przygotowane zawody karate kyokushin, w których wystąpili nie tylko zawodnicy z kraju, lecz także ekipy naszych sąsiadów.

W listopadzie 2015 roku odbyła się pierwsza, zaś po kilku miesiącach, w ostatnią sobotę kwietnia, druga edycja zawodów Sari Cup, których organizatorem był Klub Sztuk Walki „Shogun” Żory. Docelowo impreza odbywać się ma co roku właśnie w kwietniu, stąd za pierwszym razem tak krótka przerwa.

192 karateków wzięło udział w I edycji Turnieju Karate Kyokushin „Sari Cup”, zorganizowanym w sobotę 28 listopada 2015 roku w hali żorskiego MOSiR-u. W sumie do zawodów miało przystąpić 225 zawodników z 18 klubów, poprawną weryfikację przeszło 192. Mimo nieobecności Czechów – nie dotarli do Żor z powodu wypadku samochodowego, który mieli po drodze, ale na szczęście nikomu nic się nie stało – na zawodach odnotowano akcent międzynarodowy: złoto w kategorii seniorów +70 kg zdobył bowiem mieszkający w Żorach obywatel Ukrainy Artem Shportak, zaś srebro w kata w kategorii do 9 lat wywalczył Yuya Tokai, Japończyk występujący w barwach Siechnickiego Klubu Karate Kyokushin z Dolnego Śląska. Do Żor przyjechali także karatecy z Limanowej, Łódka-Zdroju, Tarnowa Opolskiego, Dąbrowy Górniczej, Katowic, Bielska-Białej, Cieszyna, Raciborza, Jastrzębia-Zdrju, Pawłowic, Czerwionki-Leszczyn, Rybnika i Wodzisławia.

Patronat nad zawodami objęli: prezydent Żor Waldemar Socha, przewodniczący Rady Miasta Piotr Kosztyla oraz Adam Zdziebło, senator RP poprzedniej kadencji. Współorganizatorem turnieju były miasto Żory i MOSiR Żory. Dzięki wsparciu gminy miejskiej Żory i licznych sponsorów udało się sprawić, że medaliści otrzymali także nagrody rzeczowe, zaś każdy z pozostałych uczestników dostał po zawodach drobny upominek.

Ceremonię otwarcia poprowadzili sędzia główny zawodów sensei Janusz Piórkowski (4 dan) wraz z prezesem klubu KSW „Shogun” Żory sensei Dariuszem Kudykiem (wówczas jeszcze 1 dan). Po wysłuchaniu treści przysięgi dojo, która miała przypomnieć startującym karatekom o zasadach obowiązujących w karate kyokushin, zawodnicy i widzowie obejrzeni pokaz walki na VII-wieczne szable polskie w wykonaniu Familii Szlacheckiej Banaś z Wodzisławia Śląskiego.

Turniej na dwóch matach sędziowało 16 sędziów.

W sobotę 30 kwietnia 2016 roku w hali żorskiego MOSiR-u odbyła się II edycja Międzynarodowego Turnieju Karate Kyokushin „Sari Cup”.

Tym razem na trzech matach wystąpiło łącznie 321 zawodników reprezentujących 25 klubów zrzeszonych w sześciu organizacjach karate z Polski, Ukrainy i Czech. Sędzią głównym turnieju był sensei Janusz Piórkowski (4 dan), zaś za sprawny przebieg zawodów odpowiadał sensei Dariusz Kudyk.

Rywalizację w Sari Cup 2016 rozpoczęto od konkurencji kata, czyli układów formalnych prezentowanych przez indywidualnych zawodników. Po zakończeniu tej konkurencji o godzinie 13 odbyła się formalna ceremonia otwarcia. Na dojo weszli



wszyscy startujący karatecy oraz składy sędziowskie złożone z sensei z klubów, które przyjechały na zawody. Po przywitaniu wszystkich przez sensei Dariusza oficjalnie zawody otworzył Arkadiusz Kuś, przewodniczący Komisji Sportu Rady Miasta Żory, wraz z Bożeną Kuhl-Gudzik z Urzędu Miasta Żory.

Przed rozpoczęciem konkurencji kumite odbyła się ceremonia wręczenia medali zawodnikom najlepszym w kata, widzowie mogli też obejrzyć pokaz iaido – sztuki walki japońskim mieczem katana przygotowany przez członków sekcji iaido KSW „Shogun” Żory. Kumite rozgrywane było zarówno w formie light kontaktu (dzieci), semi (kadeci, młodzicy i juniorzy), jak i full kontaktu seniorów, w poszczególnych kategoriach wagowych. Turniej na trzech matach sędziowało ponad 20 sędziów. Finałowe walki trwały do godzin wieczornych.

Patronat nad zawodami objął prezydent Żor Waldemar Socha i przewodniczący Rady Miasta Piotr Kosztyła. Dzięki wsparciu gminy miejskiej Żory i licznych sponsorów udało się przygotować dla medalistów drobne nagrody rzeczowe.

Organizacja zawodów nie byłaby możliwa bez zaangażowania sporej grupy członków klubu KSW „Shogun” Żory i przyjaciół z Jastrzębskiego Klubu Karate Kyokushin, którzy przygotowali halę, zapewnili całkowitą obsługę techniczną zawodów i zorganizowali sponsorów.

Poza sukcesem organizacyjnym KSW „Shogun” Żory osiągnął też sukces sportowy, zajmując w pierwszej edycji zawodów IV miejsce drużynowo, z czterema złotymi, trzema srebrnymi i pięcioma brązowymi medalami:

- **Szymon Kieczka** – złoty medal w kata młodzików i kumite młodzików -55 kg;
- **Mateusz Gaś** – złoty medal w kumite młodzików +65 kg;
- **Bartosz Sułowicz** – złoty medal w kumite kadetów +50 kg i IV miejsce w kata kadetów;
- **Miłosz Myszkowski** – srebrny medal w kumite kadetów -50 kg;
- **Kacper Żesławski** – srebrny medal w kumite chłopców 10-11 lat -40 kg i IV miejsce w kata;
- **Marcin Cebula** – srebrny medal w kumite seniorów open master;
- **Jagoda Sułowicz** – brązowy medal w kumite dziewcząt do lat 9 open i IV miejsce w kata;
- **Urszula Skrobol** – brązowy medal w kumite kadetek +45 kg;
- **Magda Skrobol** – brązowy medal w kumite senierek open;
- **Kamil Sulma** – brązowy medal w kumite seniorów -70 kg;
- **Grzegorz Kudyk** – brązowy medal w kumite seniorów -80 kg.

Równie dobrze było w kwietniu 2016 roku, kiedy to 22-osobowa reprezentacja Żor wywalczyła w sumie 10 medali (IV miejsce w liczbie zdobytych medali), plasując się drużynowo na IX miejscu w klasyfikacji punktowej. I tak:

- **Kacper Żesławski** – złoty medal w kata kadetów;
- **Jagoda Sułowicz** – brązowy medal w kumite dziewcząt do 9 lat open;
- **Tobiasz Kocik** – brązowy medal w kumite chłopców do 9 lat +30 kg i V miejsce w kata chłopców do 9 lat;
- **Jakub Lis** – złoty medal w kumite chłopców 10–11 lat +40 kg;
- **Urszula Skrobol** – brązowy medal w kumite młodziczek +55 kg;
- **Bartosz Ćwierz** – brązowy medal w kumite młodzików -60 kg;
- **Bartosz Sułowicz** – brązowy medal w kumite młodzików +60 kg i VI miejsce w kata młodzików;
- **Jakub Solak** – brązowy medal w kumite młodzików +60 kg;
- **Mateusz Gaś** – brązowy medal w kumite juniorów +75 kg;
- **Artem Shportak** – brązowy medal w kumite seniorów -70 kg.

Piłkarze mogą już trenować cały rok!

A. Zieleźnik, B. Sitek



Przy Zespole Szkół nr 6 na Osiedlu Pawlikowskiego powstała całoroczna hala sportowa przeznaczona do gry w piłkę nożną. Uroczystego przekazania obiektu uczniom w lutym 2016 roku dokonał prezydent miasta, rozpoczynając oficjalnie pierwszy mecz gwizdkiem ofiarowanym mu przez uczniów. Nowa całoroczna hala sportowa jest drugim, obok pełnowymiarowego boiska, obiektem sportowym, który służy młodym piłkarzom w rozwijaniu talentów.

Bogata infrastruktura sportowa nawiązuje do imienia sportowego szkoły – Polskich Olimpijczyków. W maju 2016 roku, przy okazji obchodów Dnia Patrona, szkołę odwiedził srebrny medalista igrzysk olimpijskich z Montrealu Jan Benigier oraz utytułowane piłkarki ręczne. Tego typu spotkania i inne działania kadry pedagogicznej podejmowane we współpracy z trenerami po-

wodują, że uczniowie tej szkoły odnoszą liczne sukcesy sportowe nawet na szczeblu wojewódzkim i ogólnopolskim.

Nowa hala sportowa nie służy tylko uczniom tej szkoły, korzystają z niej także okoliczni mieszkańcy. Już w starożytności mawiano: w zdrowym ciele zdrowy duch. Tego typu obiekt z pewnością pomoże żorzanom wcielić tę maksymę w życie.



Najmłodszy na podium

Agnieszka Stykowska

W roku szkolnym 2015/2016 najwięcej wygranych w turniejach sportowych zgromadziło Przedszkole nr 7 w Żorach.

Na terenie naszego miasta drużyna „Szczęśliwej Siódemki” wzięła udział w wielu imprezach sportowych, takich jak: XXII Mikołajkowy Turniej Przedszkolaków, Wiosenna Olimpiada Przedszkoli (Sportowe Zmagania Przedszkolaków i Turniej Rodzinny), I Żorski Bieg Przedszkolaka oraz II Miejski Dzień Sportu Przedszkoli.

Przedszkolaki z Przedszkola nr 7 w Żorach kolejny rok z rzędu wygrały Turniej Rodzinny w ramach Wiosennej Olimpiady Przedszkoli. Jak nazwa wskazuje, w turnieju rodzinnym przedszkolaki wystartowały razem ze swoimi wysportowanymi rodzicami, m.in. skacząc na piłkach! W parze ze sprawnością idzie również duch fair play. W konkurencji sadzenie ziemniaków drużyna Przedszkola nr 7 zadziwiła precyzją i dokładnością trafiania woreczkami do koła.

Jakby tego było mało, drużyna „Szczęśliwej Siódemki” to obecnie najszybsze przedszkolaki w Żorach! Udowodniły to, zdobywając I miejsce w klasyfikacji



generalnej w I Żorskim Biegu Przedszkolaka, w klasyfikacji indywidualnej aż dziewięć razy stając na podium!

Przedszkolaki „Siódemki” okazały się również najbardziej wysportowane – podczas II Miejskiego Dnia Sportu Przedszkoli zdobyły tytuł Wysportowanego Przedszkola. Najwięcej przedszkolaków z Przedszkola nr 7 wzięło udział w Dniu Sportu w stosunku do ogólnej liczby wychowanków przedszkola.

Sukces jest owocem wspólnych zainteresowań dzieci, wspieranych przez rodziców, oraz przygotowania przez Agnieszkę Stykowską, nauczycielkę wychowania przedszkolnego, anglistkę i wu-fistkę, która od dwóch lat z powodzeniem przygotowuje dzieci do udziału w imprezach sportowych. Kwalifikacje nauczyciela wychowania fizycznego bardzo przydają się jej w pracy nauczyciela wychowania przedszkolnego. Są wręcz nieocenione w przygotowaniach do sportowych zmagani.

Pamiętajmy, że ruch to zdrowie! Zachęcajmy dzieci i rodziców do aktywnego spędzania czasu wolnego w naszym mieście, a przedszkolakom życzymy dalszych sportowych sukcesów.

Rodzinne bieganie z „Siódemką”

Teresa Górecka

W sobotni poranek 23 kwietnia 2016 roku po raz drugi odbył się Rodzinny Bieg „Zespołowo Solidarni z Autyzmem” zorganizowany przez Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 7 w Żorach. Uczniowie i przedszkolaki z całymi rodzinami przybyli zadbać o swoje zdrowie, okazać solidarność z kolegami i koleżankami dotkniętymi autyzmem oraz wziąć udział w dobrej zabawie.

Pogoda dopisała, a organizatorzy zadbali o mnóstwo atrakcji. Po solidnej rozgrzewce dobrze przygotowani zawodnicy przeszli na miejsce startu, aby przebiec dystans 2 km. Biegli mali i duzi, starzy i młodzi, razem 231 uczestników. Każdy pokonał dystans i dobiegł na metę, gdzie otrzymał pamiątkowy medal.

Nie był to jednak koniec atrakcji. Oprócz smakołyków i dobrej muzyki można było wziąć udział w malowaniu szkolnego muralu, wylosować nagrody, wylicytować fanty przygotowane przez nauczycieli szkoły czy zarejestrować się w Bazie Dawców Komórek Macierzystych.

Piknik na szkolnym boisku był też okazją do podsumowania akcji „Dziecko w obrazie” i zakupienia albumów ze zdjęciami dzieci upozowanych w obrazach sławnych malarzy. Znaleźć się w obrazie Wyspiańskiego czy innych znanych artystów to nie lada gratka, a uzyskany efekt przekroczył wszelkie oczekiwania pomysłodawców.



Gimnazjum nr 6 Mistrzostwa Sportowego im. Polskich Olimpijczyków w Żorach

Barbara Durczok

W wyniku reformy edukacji w 1999 roku w Dzielnicy Władysława Pawlikowskiego, w budynku Szkoły Podstawowej nr 13, zaczęło funkcjonować Gimnazjum nr 6. Szkoła rozpoczęła pracę 1 września z sied-



mioma oddziałami i 163 uczniami, zatrudnionych w niej było 17 nauczycieli. Dyrektorem placówki do 2004 roku była Janina Jureczko-Król. Od 2004 roku Gimnazjum nr 6 wraz ze Szkołą Podstawową nr 13 tworzą Zespół Szkół nr 6. Jego dyrektorem została Bożena Duda. W 2008 roku szkole nadano imię Polskich Olimpijczyków, a w 2013 roku szkoła przyjęła sztandar. Symbole te związane są ze sportem, który od wielu lat zajmuje bardzo ważne miejsce w życiu szkoły.

Już w 1999 roku utworzono tu pierwszą w Żorach sportową klasę gimnazjalną o profilu piłka ręczna liczącą 19 uczennic. Obecnie w ZS nr 3 uczy się 202 uczniów w 11 oddziałach. Sześć klas realizuje program Szkół Mistrzostwa Sportowego. Rozwojowi sportowemu szkoły sprzyjała baza sportowa szkoły: dwie sale gimnastyczne, stadion piłkarski ze sztuczną nawierzchnią, całoroczna hala sportowa, na której trenują klasy piłki nożnej, oraz profesjonalna opieka trenerska. Przekłada się to na liczne sukcesy szkoły. Co roku uczniowie gimnazjum zajmują czołowe miejsca w miejskich i rejonowych zawodach sportowych, zarówno indywidualnie, jak i drużynowo, w różnorodnych dyscyplinach. Co ciekawe, sukcesy odnoszą nie tylko uczniowie klas sportowych, atmosfera sportowej rywalizacji udziela się młodzieży całej szkoły, czego przykładem jest udział chłopców w wojewódzkim etapie biegów przełajowych. To właśnie jest sukcesem szkoły – dobra szkoła nie produkuje geniuszy, tylko zdrowe społeczeństwo!

Od roku szkolnego 2010/2011 we współpracy z Młodzieżowym Klubem Sportowym funkcjonują oddziały Szkoły Mistrzostwa Sportowego o profilu piłka nożna. Pierwszą taką klasę sportową utworzyli chłopcy z rocznika 1997. Następnie z każdym rokiem tworzone kolejne oddziały, które w barwach MKS Żory brały udział w zawodach sportowych Szkolnego Związku Sportowego. Do klas sportowych uczęszczało i nadal uczęszcza 139 uczniów. Poza udziałem w rozgrywkach ligowych drużyny

biorą również udział w turniejach i obozach sportowych w Polsce (Głuchołazy, Gryfino, Szczytno, Krasnystaw) i za granicą (Prešov na Słowacji, Kaposvár na Węgrzech). Wyjazdy te cieszą się dużą popularnością wśród uczniów, gdyż poza możliwością rywalizacji z innymi drużynami zawodnicy mają okazję doskonalić znajomość języków



obcych oraz nawiązać znajomości z młodymi adeptami piłkarstwa z innych państw. Łącznie w ciągu ostatnich sześciu lat na obozy i turnieje w okresie ferii i wakacji letnich wyjechało około 200 piłkarzy MKS Żory. Wielu absolwentów kontynuuje karierę w młodzieżowej reprezentacji Polski. Zdolni gimnazjaliści są powoływani do kadry śląskiej.



Z kształceniem sportowym idą w parze sukcesy w różnorodnych dyscyplinach, należą do nich:

- I miejsce w półfinałach XXXVIII Letnich Igrzyskach Młodzieży Szkół Gimnazjalnych;
- II miejsce w Rejonowych Zawodach Szkół Gimnazjalnych w Lekkoatletyce, mistrzostwo Żor w piłce nożnej dziewcząt;
- II miejsce w XVII Międzyszkolnych Mistrzostwach Żor w Pływaniu;
- udział w rozgrywkach I Ligi Wojewódzkiej w roczniku 2003 oraz II Ligi Wojewódzkiej w rocznikach 2000, 2001 i 2002;
- II miejsce w XIX Festiwalu Piłki Nożnej w Gryfinie;
- I miejsce w Wakacyjnym Turnieju Piłki Nożnej w Krasnymstawie;
- III miejsce w wojewódzkim etapie kwalifikacyjnym turnieju z Coca-Cola Cup.

Pedagodzy gimnazjum za swój cel wybrali wychowanie przez sport, a nie tylko do sportu. Za tym wyborem stoi idea uczciwego współzawodnictwa, zachowania fair play, świadomego dążenia do doskonałości, umiejętności przegrywania z godnością, a także kreowanie właściwych postaw kibica.

Wysoki i nowoczesny poziom kształcenia podkreślają nadane szkole certyfikaty: „Szkoła z klasą”, „Spring Day”, „Trzy kolory”, „Czytam – myślę – działam” (sprawności: Lego, Cogito, Ago), „Nauczyciel z klasą”, „Uczeń z klasą”, „Znak Jakości Interkl@sa”, „Szkoła ucząca się”. W 2007 roku gimnazjum zajęło I miejsce w europejskim projekcie Safer Internet Day, w kategorii „Obrazy”. Nagrodą był wyjazd nauczyciela informatyki z uczennicą do Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

Co roku szkoła realizuje także działania w obszarze ekologicznym, organizuje na przykład zbiórkę makulatury, baterii i elektrośmieci. Naukę uatrakcyjniają również liczne wycieczki organizowane przez wychowawców w różne zakątki kraju. Europej-



skie projekty realizowane przez szkołę pozwalają na poznanie wielokulturowości i specyfiki ludzkich zachowań. Działania w ramach projektu „Socrates Comenius”: „Od narodowych do europejskich wartości poprzez zachowanie tradycji”, „Woda jako źródło życia”

oraz „Na portugalskich skrzydłach”, pozwoliły na kontakt ze szkołami z Portugalii, Turcji, Rumunii, Hiszpanii. W ramach polsko-ukraińskiego projektu „Razem” szkoła gościła uczniów z Ukrainy, a przedstawiciele uczniów wyjechali na rewizytę na Ukrainę. Uczniowie realizują też wiele projektów Centrum Edukacji Obywatelskiej, na przykład „Ślady przeszłości”, „Młodzi głosują”, „Moje finanse z klasy do klasy”, „Poczytajmy”, „Mapa śladów kultury”, „Opowiem Ci o wolnej Polsce”.

Tradycją szkoły jest odbywający się w czerwcu Dzień Projektów, który służy prezentacji corocznych projektów gimnazjalnych. Wyobrażenia i pomysły uczniów zdumiewają, a projekt „Jak dobry jest Śląsk” zachwytił mieszkańców Warszawy. Do tradycji szkoły należy również przyznawanie tytułów Sportowca Roku i Absolwenta Roku. W maju placówka obchodzi swoje święto – Dzień Patrona. Na uroczystość zapraszani są nauczyciele i uczniowie szkół o tym samym imieniu. Sportowa rywaliza-



cja towarzyszy uczniom i nauczycielom, odbywają się gry, zawody, biegi, konkursy wiedzy o sporcie. Zapraszani są wybitni polscy sportowcy. W szkole gościli: Mariusz Kieca, Jan Benigier, Dariusz Gęsior, Joachim Bartniczek (syn żorskiego olimpijczyka). Nauczyciele szkoły wiedzą, że słowa uczą, a przykłady pociągają, dlatego oferta zajęć pozalekcyjnych jest urozmaicona. To nie tylko kółka edukacyjne, które pomagają uczniom zająć wysokie miejsca w konkursach przedmiotowych, na przykład z języka angielskiego, języka polskiego, matematyki i biologii. Organizowane są ciekawe formy zajęć terenowych w Beskidach. Bogata oferta kulturalna obejmuje cykl nocnych imprez, na przykład „Noce z państwami”. Sukcesem szkoły było zajęcie II miejsca w ogólnopolskim konkursie „Mój szkolny kolega z Afryki”. Ambitni matematycy uzyskali II pozycję w Ogólnopolskim Konkursie „Wyznaczanie liczby π ” organizowanym przez Centrum Nauki „Kopernik”. Do naszej szkoły należy też wyróżnienie w IV Wojewódzkim Konkursie na Małą Formę Teatralną o Charakterze Profilaktycznym.

Gimnazjum nr 6 znane jest w Żorach jako organizator wielu imprez miejskich, sportowych i popularnonaukowych: Turnieju Piłki Nożnej im. Darka Budnioka pod honorowym patronatem wojewody śląskiego i prezydenta miasta Żory, Gimnazjalnych Mistrzostw Żor w piłce ręcznej dziewcząt, powiatowego konkursu wiedzy o krajach anglojęzycznych, międzyszkolnego konkursu mitologicznego czy międzyszkolnego dyktanda z języka angielskiego pod patronatem prezydenta miasta Żory. Od 2000 roku gimnazjaliści uczestniczą w miejskim konkursie „Co wiesz o Żorach” i osiągają wysokie miejsca w finale.



Gimnazjum nr 6 im. Polskich Olimpijczyków w Żorach to szkoła bezpieczna i przyjazna uczniom. Panuje w niej rodzinna atmosfera, tu każdy każdego zna. Uczniowie mogą realizować swoje pomysły dzięki samorządowi uczniowskiemu, który aktywizuje uczniów w różnych dziedzinach. Wolontariusze skupieni w Szkolnym Kole Wolontariatu współpracują m.in. z miejskim hospicjum, azylem dla zwierząt, Żorskim Towarzystwem Pomocy Dzieciom. Realizację tylu zajęć pozalekcyjnych ułatwia opiekuńcza działalność świetlicy oraz stołówki szkolnej.

Ogłoszenia i reklamy prasowe – lata 1926–1939



W celu wytepienia drapieżników
wyłożyłam na mojej roli za wię-
zieniem sądowym **trucizną.**

Paulina Spiegel.

Wielki Wybór

W boksowych butach i
wszelkie inne rodzaje
butów własnego wyrobu
sprzedaje się z **3% rabatem!!**

Każdy kupujący otrzyma tyn rabat na
gwiadzkę i to w rybach lub pieniądzech.

Jakób Szymala.

Poważny koncern ubezpieczeniowy pragnie oddać **INSPEKTORAT OKRĘGOWY**

osobie bezwzględnie uczciwej i ustosunkowanej.

Zgłoszenia Katowice, Skr. poczt. 153.

Sprzedam za gotówkę
dom z 11 ubikacjami
chlewami, szopą i rzeźnią w
centrum miasta w Żorach. Adres
wskaże Redakcja.



Uczeń

syn porządnych ojców, może się zaraz
zgłosić.

**Salon fryzjerski
dla Pań i Panów
Stefan Lipinski**
mistrz fryzjerski.



VII. Nasze pasje

Harcerstwo na Kleszczówce informuje

Anna Ochojska-Nowak, Anna Nowacka

Żory, 17 września 2016 roku

Związek Harcerstwa Polskiego
Gromada Zuchowa „Leśne Ludki”
Środowiskowa Drużyna Harcerska „Wigry”

Rozkaz specjalny

Witamy Was na ognisku podsumowującym rok harcerski 2015/2016. We wrześniu 2015 roku minęło 25 lat istnienia naszego środowiska wigierskiego! Ten czas to rzesze wychowanków, harcerzy i zuchów, którzy działali w naszych jednostkach. Mijający rok harcerski to kolejny rok intensywnej pracy w gromadzie i drużynie. Cieszymy się, że zgodnie z treścią jednej z tradycyjnych piosenek coraz więcej młodych ludzi decyduje się na pracę nad sobą:

*Idziemy w jasną
I ciągle pniemy się wzwyż,
By dobyć szczyt ideału
Świetlany harcerski krzyż.*



Przypomnijmy, czym zajmowaliśmy się w mijającym roku:

- od końca stycznia 2016 roku w naszej drużynie harcerskiej funkcjonowały cztery zastępy: Błękitne Wydry, Dziki, Leśne Łakomczuchy oraz zastęp Z;
- osiem osób z drużyny uczestniczyło w kursie



młodych liderów (kurs zastępowych w czasie ferii w Jastrzębiu-Zdroju): Jakub Chlebiej, Dominika Darul, Konrad Górecki, Hanna Kozik, Patryk Płaczek, Jakub Solak, Hanna Rogalska, Izabela Wilczek;

- zdobyliśmy trzykrotnie I miejsce w hufcowym rajdzie Brzask w kilku kategoriach;
- przeszliśmy prawie 20 km po górach podczas czerwcowej wycieczki w Beskidy;
- na obóz letni hufca Orzysz 2014 pojechało pięć dziewczyn z naszej drużyny, na obóz Berdo 2015 w Bieszczadach pojechało 18 osób z drużyny (razem 29 osób), a na tegoroczny obóz harcerski pod namiotami Pilica 2016 zgłosiło się aż 37 osób z naszej drużyny oraz 23 zuchów z 16. Gromady Zuchowej „Leśne Ludki” (a razem wyjechaliśmy w składzie 92-osobowym)! Strach pomyśleć, co będzie się działo w przyszłe wakacje!;
- wydaliśmy siedem numerów gazety obozowej „Wici z Harcerskiej Polany”, którą również rozesłaliśmy do zaprzyjaźnionych instytucji i firm wraz z kartkami z obozu;
- nasi harcerze zdobywali medale, wyróżnienia i nagrody w różnych konkursach, na przykład w międzyszkolnych konkursach związanych z historią Żor, jak chociażby „Co wiesz o Żorach” (pierwsze miejsce drużyny SP nr 1, w której byli Hania Kozik i Konrad Górecki) i „Żorski omnibus” (III miejsce Dominiki Darul), ze sportem – srebrne i brązowe medale naszych druhów – karateków Jakuba Solaka i Miłosza Myszkowskiego, ze sztuką – wernisaż artystyczny „Młode talenty” z udziałem naszego dh. Jakuba Chlebieja, ale również w mniejszych inicjatywach hobbystycznych, na przykład Ania Lamorska pięknie prezentowała, jak tresuje swojego pieska podczas Żorskiego Pikniku „Pod Psem”, Dominika reprezentowała nas na Festiwalu Piosenki Patriotycznej organizowanym przez Muzeum Miejskie. Ale cieszą nas również rzeczy mniejsze, mniej widowiskowe, które sprawiają, że tworzycie lepszy świat, cieszą nas bardzo! Czy wiedzieliście na przykład,

że dh Leon przez czas trwania próby na stopień młodzika regularnie pomagał 80-letniej sąsiadce? W wielu zawodach sportowych braliście udział jako uczniowie, reprezentując Wasze szkoły i miasto Żory. Brawo!;

- przez cały rok harcerski trzech młodych liderów pomagało dh. phm. Annie Ochojskiej-Nowak prowadzić zbiórki dla zuchów w 16. Gromadzie Zuchowej „Leśne Ludki”. Byli to przyboczni gromady, dh. Hanna Rogalska, dh Jakub Chlebiej oraz dh. Asia Solak. Mieliście więc dwa razy więcej zbiórek niż Wasi koledzy z drużyny. Wielkie dzięki dla Was, bo zuchy to nasza przyszłość!;
- zuchy, czyli nasi najmłodsi koledzy z klas I–III, realizowali program „NAPRZÓD PRZYg/RODO!”:
 - przy sprzyjających warunkach pogodowych zbiórki organizowane były jak najczęściej w lesie, w parkach Piaskownia i Strzelnica, nad stawem Śmieszek, w lesie Gichta i Dębina;
 - zuchy przeprowadziły doświadczenia przyrodnicze ze śniegiem i założyły własną stację badawczą i zdobyły sprawności Przyrodnika, Wodnika Szuwarka, Eskimosa;
 - podczas majowego biwaku pod namiotami na Śmieszku zuchy uczestniczyły w cyklu zajęć przyrodniczych, które pobudzały zmysły, uwrażliwiały na dźwięki i zapachy natury; do zajęć zaprosiliśmy leśnika hm. Roberta Guzika oraz instruktorów Stowarzyszenia Inicjatyw Harcerskich „Dębina”, do którego włączyło się sporo osób dorosłych wspierających nasze działania;
- jako drużyna pomagaliśmy w wielu akcjach społecznych, konkursach, festynach:
 - Dni Rodziny MOSiR Żory – sierpień 2015;
 - Festiwal Muzyczny na Molo na Śmieszku „Muzyka Zbliża” – wrzesień 2015;
 - Festyn Rodzinny w I LO im. Karola Miarki – wrzesień 2015;
 - zajęcia ekologiczne dla przedszkolaków „Wędrówki leśnych skrzatów” – październik 2015;
 - Mistrzostwa Karate Kyokushin „Sari Cup” – listopad 2015, kwiecień 2016;
 - Betlejemskie Światło Pokoju – grudzień 2015;
 - kurs zastępowych i Dzień Myśli Braterskiej w Jastrzębiu – luty 2016;





- Festiwal Taneczny „Ballo” – czerwiec 2016;
- Festyn dla przedszkolaków w Przedszkolu nr 4 – czerwiec 2016;
- inicjatywa kulturalna „Podwórkowe gry i zabawy naszych rodziców i dziadków” wraz ze Szkołą Podstawową nr 1 w parku Strzelnica – czerwiec 2016;
- inicjatywa kulturalna „Żorskie wianki” – czerwiec 2016;
- rodzinne „Śniadanie na trawie” w parku Strzelnica – sierpień 2016;
- półkolonie i piknik parafialny w parafii św. Brata Alberta – sierpień 2016;
- półkolonie Miejskiego Ośrodka Kultury – lipiec, sierpień 2016.

W tym miejscu należą się szczególnie gorące podziękowania druhowi przybocznemu phm. Maćkowi Nowakowi za nadzór nad pionem męskim oraz dh. Bogusi i Marcinowi Solakom, którzy byli z nami na prawie wszystkich wyżej wymienionych imprezach! W ciągu roku harcerskiego i w trakcie wakacji letnich wspierali nas instruktorzy Kręgu Inicjatywy Harcerskich „Dębina” oraz dh phm. Robert Nowak wraz ze swoją drużyną 16. DH „Wataha” – wielkie i serdeczne dzięki!

Ponieważ wspaniale wspierają nas rodzice harcerzy (do czego bardzo zachęcamy), w poczet drużyny 1. ŚDH „Wigry” włączyliśmy najbardziej aktywnych rodziców – dh. Tomasza Płaczkę i dh. Tomasza Góreckiego. Odbędzie się symboliczne przejście do drużyny, w czasie którego druhowie wykonywali zabawne konkurencje. Tatusiowie pomagają nam w opiece nad dziećmi podczas zbiórek zastępów i wyjść do lasu. Bez Was nie dalibyśmy rady tak bardzo urozmaicać form pracy i czuwać nad naszą liczną gromadką! Więcej o naszych pomysłach i niespożytej energii znajdziecie na: www.druzyna-wigry.blogspot.com. Jednym słowem – zakładajcie mundur i zapraszamy do harcerstwa! Z zuchowym okrzykiem CZUJ! i harcerskim pozdrowieniem CZUWAJ!

Współcześni wikingowie

Patrycja Papińska

Zaczęło się od Wolina i walk rycerzy

Początki naszej grupy wiążą się z fascynacją walkami rycerskimi na miecze oraz udziałem w Festiwalu Słowian i Wikingów w Wolinie Pomorskim. Te dwa czynniki zadecydowały o powstaniu oraz formule nowej, młodej grupy. Postawiliśmy na wikingów z różnych względów – raz, że to fascynujący i burzliwy okres historii, dwa, że jest to kultura nam, Słowianom, bliska, ale jednak dość egzotyczna. Mówiącym nam: „Cudze chwalicie, swego nie znacie”, odpowiadamy: Słowianami jesteśmy na co dzień, Skandynawami stajemy się od święta.

Nasze początki

Grupa powstała w 2006 roku i przyjęła nazwę Yggdrasill – Drużyna Rekonstrukcji Historycznej. Yggdrasill to święte drzewo średniowiecznych pogańskich Skandynawów. To ambitne miano zobowiązuje nas do ciągłego kształcenia się i poszukiwania kolejnych źródeł, publikacji i literatury związanej z naszą pasją. W 2016 roku obchodziliśmy 10-lecie powstania drużyny, a przy tej okazji wspominamy nasze początki i drogę, jaką przeszliśmy jako grupa. W naszych szeregach było sporo ludzi. Jedni odeszli lata temu, zmieniając miejsce zamieszkania czy zainteresowania, inni trzymają się grupy od samego początku i mają realny wpływ na kształt drużyny, wreszcie są też członkowie, którzy dołączyli z czasem, wnosząc nowego ducha i świeżą energię. Dziś oficjalnie nasza nazwa brzmi Drużyna Rekonstrukcji Historycznej „Yggdrasill” i zrzesza około 15 osób w wieku od 18 do 33 lat, choć najmłodszy członek drużyny nie ma jeszcze roku. Tak więc grupa wciąż się zmienia i rozwija.



Co robimy

Nasza grupa skupia się wokół czterech pól działania. Zajmujemy się rzemiosłem oraz walką. W obszarze naszego zainteresowania leżą także wszelkiego rodzaju gry i zabawy z tamtych czasów oraz próby muzykowania. Rzemieślnicy zajmują się głównie próbami rekonstrukcji związanej z ubiorem. Za sobą mamy próby przędzenia, tkania oraz farbowania metodami ściśle związanymi z rekonstruowanym regionem i okresem historycznym. Ręczne szycie noszonych ubrań właściwie od samych początków było podstawowym założeniem grupy. W drużynie działa żeński kram, który tka krajki, jak również wyrabia skarpety, rękawiczki i czapki metodą igłową – naalbinding, oraz kram z ubraniami szytymi na zamówienie. Wspominając o walce, należy tutaj zaznaczyć istnienie wewnątrz DRH Yggdrasill Hirdy Południa, która jest zbrojnym ramieniem grupy. Pod czujnym okiem jarla Sigvarda, wojownicy ćwiczą walkę ówczesnymi technikami oraz orężem, uczą się, jak owej broni oraz opancerzenia używać, jak je naprawiać, a nawet wyrabiać. Pod skrzydłami naszego prawomowcy Therke-la można zażyć sporej dawki dobrej zabawy. Proponuje on gry planszowe, takie jak: Hnefatafl, Hallatafl czy Kvadrutafl, a także gry polowe Kubbe lub Knattleikr. Do puli rozrywek dodać można różnego rodzaju gry sprawnościowe, takie jak: szczur, król wzgórza, rzut toporem, włócznią czy zapałką, przeciąganie liny, strzelanie z łuku i wiele innych. Ponadto zajmujemy się graniem na instrumentach muzycznych, uprzyjemniając wieczory przy ognisku podczas wspólnych wyjazdów i spotkań.

Całość naszych starań w poznawaniu epoki wieńczy właśnie owe wspólne wyjazdy. Spotkać nas można na różnego rodzaju festiwalach wczesnośredniowiecznych. Uczestniczymy również w zamkniętych spotkaniach rekonstruktorско-tematycznych, tj. rekonstrukcjach świąt czy warsztatach rzemiosł. Sami organizujemy warsztaty oraz uczestniczymy w pokazach walk, rzemiosł oraz gier i zabaw.

W 2016 roku spotkać nas można było m.in. podczas I Przystanku Żory, można było przeczytać o nas w „Dzienniku Zachodnim”, a także przyjrzeć się naszej pasji podczas wrześniowej wystawy zorganizowanej w Miejskiej Bibliotece Publicznej na Osiedlu Pawlikowskiego w Żorach. Kolejne wydarzenie w 2016 roku to nasze uczestnictwo w Dziadach – święcie, które przygotowała zaprzy-



jażniona drużyna wczesnośredniowiecznych Słowian w Białogrodzie, słowiańskiej osadzie warownej w Strumieniu, oraz Przemarszu Jesiennym. Ponadto od jesieni ruszyły pełną parą regularne treningi wojów w SP nr 15 na Osiedlu Sikorskiego w Żorach. W przygotowaniu mamy również nową stronę internetową pod adresem www.ygddrasill.pl, można nas znaleźć także na Facebooku: Hirda Południa.

Prawdziwy rojski hobbysta

Jadwiga Woryna

Po II wojnie światowej, w 1946 roku, hodowcy gołębi pocztowych z Roju należeli do Oddziału nr 150 w Boguszowicach i grupy lotowej V-11 w Rybniku. W tym czasie uczestniczące w zawodach gołębie dowozili rowerami na dworzec PKP w Rybniku, gdzie ptaki były ładowane do wagonów i pociągiem dostarczano je na miejsce odlotu. Pierwsze po wojnie loty odbyły się już jesienią 1946 roku, ale były to jedynie loty gołębi młodych. W 1948 roku w Roju został utworzony Oddział V-175 z siedzibą w Boguszowicach. Prezesem tej grupy lotowej był Alojzy Kula. Hodowcami, którzy należeli do nowo utworzonego oddziału w Roju, byli: Jerzy Pławecki, Antoni Warmusz, Benon Karwot, Antoni Kempny, Jerzy Skiba, Emil Matuszczyk, Józef Dworok, Benon Broda, Rudolf Kopiec, Alojzy Studnik, Alojzy Kuczera, Alojzy Buchalik, Henryk Lampart i Rufin Woryna. Wtedy już uczestniczące w lotach gołębie były dowożone do punktu znajdującego się na terenie kopalni Jankowice. Tam podstawiany był wagon, którym gołębie były dowożone na miejsce lotów konkursowych. W 1962 roku rojscy hodowcy gołębi przeszli na rok do Żor, a kiedy Rój administracyjnie został przyłączony do Żor, sekcja trafiła do Oddziału Żory.

Każdego roku sezon lotowy rozpoczyna się w maju mszą świętą w Suszcu, którą celebruje kapelan hodowców (obecnie ks. Michał Motyka). Dziś sekcja nr 7 w Roju liczy 22 bardzo dobrych hodowców.



Wyróżniającymi się hodowcami gołębi pocztowych w tej sekcji są państwo Małgorzata i Marian Piotrowscy. Pan Marian zaczął się interesować gołębiami już w latach dziecięcych. Wówczas to w tajniki hodowli gołębi wprowadzał go dziadek Brunon. Piotrowski wstąpił do Oddziału 0168 Żory w 1992 roku. Oddział Żory w tym okresie liczył siedem sekcji, co stanowiło około 125 hodowców biorących udział w lotach. Pan Piotrowski wyróżniał się w oddziale bardzo dobrymi wynikami. Zdobywał czołowe miejsca w licznych zawodach, kilka razy był mistrzem w lotach gołębi dorosłych, w lotach gołębi młodych, a nawet kilkakrotnie był supermistrzem Oddziału Żory. Od roku 2010 sekcja Rój przeszła do nowego Oddziału Rybnik-Świerklany i znajduje się tam do chwili obecnej. Działając aktywnie tym oddziale (obecnie jako prezes sekcji Rój), pan Marian zdobywa czołowe wyniki na szczeblach sekcji oddziału, rejonu, okręgu oraz w mistrzostwach Polski. W swojej kolekcji zdobytych trofeów posiada ponad 400 pucharów. Żeby osiągnąć dobre wyniki w tej dziedzinie, trzeba poświęcić bardzo dużo pracy, wysiłku, czasu i posiadać dobry materiał, czyli odpowiednie gołębie. Trzeba przyznać, że pan Marian ma gołębie z najlepszych szczepów hodowli z Zachodu. Ale poza odpowiednimi gołębiami na dobre wyniki i sukcesy hodowcy wpływa wiele innych czynników: odpowiedni trening, odżywianie i stała opieka nad gołębiami. Hodowca poświęca swoim pupilom większą część każdego dnia, zaczynając już o piątej rano. Codziennie dogląda sporego stadka podopiecznych. Obecnie pan Marian posiada 80 sztuk gołębi dorosłych, biorących udział w lotach, 20 par gołębi rozplodowych i 60 gołębi młodych. Swoją pasję i miłość do gołębi stara się przekazać następnym pokoleniom. Udało mu się nawet zainteresować miłością do gołębi małą wnuczkę Agatkę.

Każdego roku jesienią, po zakończeniu sezonu lotowego, następuje podsumowanie w poszczególnych sekcjach i oddziałach. Podczas tych spotkań najlepszym hodowcom wręczane są w nagrodę puchary. W podzięcie za sezon lotowy wszyscy hodowcy zbierają się na ogólnokrajowej pielgrzymce na Górze Świętej Anny.

Od żartu do pierwszego żorskiego piwa

Celina Dawidson

Żorzanie niejednokrotnie udowadniali, że mają poczucie humoru. Nie inaczej było w prima aprilis w 2016 roku. W serwisie TuZory.pl pojawiła się informacja, że Ra-

dosław „Ozi” Góra przy współpracy z miastem wyprodukuje pierwsze żorskie piwo, które miało być uzupełnieniem regionalnej oferty browarniczej dostępnej już na rynku. Tak na przykład Rybnik ma swoje Rybnickie, Racibórz – Raciborskie, a Jastrzębie – Jastrzębską Mozaikę. **Sari. Ognisty trunek** – według redakcyjnych doniesień – miało zawierać aż 7 proc. alkoholu i nawiązywać do historii Żor, a przy tym być łatwo dostępne w lokalnych sklepach w cenie nieprzekraczającej 6 zł. Dzień później sytuacja została wyjaśniona, jednakże – ku zaskoczeniu samych pomysłodawców dowcipu – szybko okazało się, że piwo Sari powstanie!

Do Radosława Góry odezwali się przedstawiciele Browaru JAP z Jastrzębia-Zdroju i przy współpracy z Jastrzębską Akcją Piwowarów oraz Żorskimi Przyjaciółmi Dobrego Piwa żorskie piwo stało się faktem. Ostatecznie zdecydowano się na nazwę **SariOz**, która jest złączeniem łacińskiej nazwy naszego miasta – Sari, oraz ksywy pomysłodawcy – Oziego.

300 butelek AIPA na start!

Pierwsze piwo swoją premierę miało 25 maja 2016 roku i reprezentowało styl AIPA. Przy produkcji użyto trzech odmian chmielu, a mianowicie Simcoe, Mosaic i Citra, oraz drożdży S-04, słodu jęczmiennego i pszenicznego. Na etykiecie można przeczytać, że *SariOz to piwo jasne, mocno chmielone, kuszące bogactwem aromatów. Tak, jak Żory kuszą historią, tradycją i nowoczesnością.* Oprawą graficzną zajął się wcześniej wspomniany serwis TuZory.pl.

W popularnym światowym serwisie z rankingami piw **Rate Beer** w ocenach internautów można przeczytać, że SariOz w stylu AIPA to piwo, w którego smaku czuć przede wszystkim cytrynę i grapefruit (zarówno jeśli chodzi o smak owoców, jak i pestek oraz białej otoczki), do tego nuty ziołowe, które nadają lekkiej gorzkości. Piwo jest przyjemne w odbiorze i orzeźwiające.

Do sprzedaży trafiło 300 butelek – można je było nabyć w pubie Ozi Pub



prowadzonym przez pana Radosława, ale również w Świecie Alkoholi NYCS. Wystarczyły tylko dwa dni, aby zapasy całkowicie się wyczerpały. Pan Radosław z przedstawicielami browaru nie mieli więc innego wyjścia – zapadła decyzja o uwarzeniu kolejnej warki piwa i tym razem do sprzedaży trafiło 500 butelek piwa w stylu APA z zawartością alkoholu 5 proc. (IBU 38; skład: chmiele Marynka, Taurus, Mosaic, słód jęczmienny i pszeniczny).

Żorzenie zasmakowali w swoim piwie

I tutaj scenariusz znowu się powtórzył. W pubie codziennie można było spotkać osoby pijące SariOz, dokonywano również rezerwacji online i telefonicznej na zakup. Świadczy to o tym, że żorskie piwo to nie tylko pozycja w karcie napojów i drinków pubu. To udane posunięcie biznesowe w dobie, kiedy to piwa rzemieślnicze królują w sklepach, a konsumenci odchodzą od tradycyjnych koncernowych piw na rzecz ofert mniejszych browarów. Przede wszystkim jednak jest to udana akcja wizerunkowa dla miasta Żory, które doczekało się swojego piwa, i piwosze z całej Polski to doceniają.

Kilka słów o piwie SariOz

SariOz, warzone w rybnickim Browarze, ma przydatność do spożycia 21 dni, więc jest to piwo świeże, a sam proces warzenia z fermentacją trwa minimum pięć tygodni. Najlepiej smakuje schłodzone do temperatury 8–10 stopni Celsjusza. Sprzedawane jest w butelce bezzwrotnej. Twórcy piwa eksperymentują ze stylami, więc w zależności od okresu, w jakim je się zakupi, można trafić na styl American Pale Ale, American Amber Ale, Irish Red Ale, Scottish Red Ale.

Piwo dostępne jest w sprzedaży stałej w Ozi Pub przy ulicy Moniuszki 9 w Żorach. Oferta pubu obejmuje wyśmienitą muzykę, w tym koncerty na żywo, a – jak wiadomo – jest to najlepsza oprawa do degustacji piwa.



Ewa Ważny

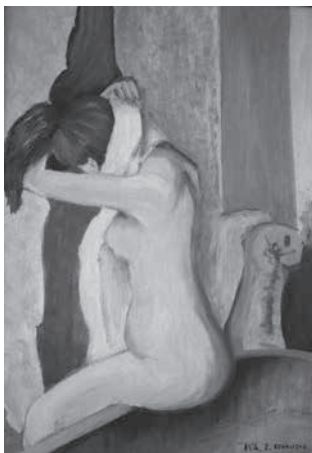
Tekst: Alicja Maciejewska

Zdjęcia: archiwum prywatne

Artystka urodzona w 1951 roku w Żarach, w zachodniej części kraju (województwo lubuskie). Od ponad 22 lat na stałe mieszka w Żorach, gdzie aktywnie związana jest z miejscowym środowiskiem artystycznym.

Chociaż zainteresowania artystyczne pani Ewy ujawniały się już w dzieciństwie – jak sama wspomina – swoją profesjonalną przygodę ze sztuką rozpoczęła w wieku 56 lat, kiedy to podjęła naukę pod okiem Ewy Rotter-Płóciennikowej w Miejskim Ośrodku Kultury. Dzięki aktywnemu udziałowi w zajęciach plastycznych jej twórczość została wystawiona na widok szerszej publiczności po raz pierwszy 31 lipca 2007 roku, podczas wystawy zbiorowej „Widzimy to tak”. Z kolei pierwsza wystawa indywidualna artystki miała miejsce 18 sierpnia 2014 roku w żorskim ośrodku kultury, gdzie można było zobaczyć wszystkie ówczesne dzieła jej autorstwa. Pani Ewa wielokrotnie także brała udział w plenerach malarskich na terenie naszego kraju oraz w plenerach międzynarodowych na Węgrzech czy w Czechach zorganizowanych w ramach cyklu Żorskie Plenery (powstałego z inicjatywy Ewy Rotter-Płóciennikowej). Od trzech lat jest członkinią Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Artystów i Twórców Kultury „**Silesia Tak Art**”.

Do tej pory Ewa Ważny stworzyła już ponad 150 obrazów wykonanych głównie techniką olejną, jednak artystka spełnia się twórczo również w innych dziedzi-



nach plastycznych, m.in. w malarstwie akrylowym, ceramice, wykonywaniu biżuterii artystycznej, a ostatnio także w malowaniu na jedwabiu.



Grzegorz Gmyr

Tekst: Alicja Maciejewska

Zdjęcie: archiwum prywatne

27-letni żorzanin regularną fotografią amatorską zajmuje się od ponad sześciu lat, choć – jak sam twierdzi – robienie zdjęć pasjonowało go od najmłodszych lat: Odkąd pamiętam coś ciągnęło mnie w stronę fotografii artystycznej i starałem się uchwycić, a następnie utrwalić to, co wydawało mi się w danej chwili najbardziej zachwycające. Najpierw podkradałem rodzicom aparat kliszowy, był to bodajże Kodak, a później uszkodzony Zenit, którego starałem się sam naprawić (*śmiech*). Późniejsze zdjęcia robiłem telefonem komórkowym, jednak muszę przyznać, że prawdziwą przyjemność z mojej pasji czerpię, odkąd zakupiłem lustrzanąkę.

Najczęstszym tematem fotografii Grzegorza są krajobrazy (wśród których szczególnie upodobał sobie barwne zachody słońca i inne zjawiska świetlne), makrofotografia natury oraz portrety zwierząt.

Prócz fotografowania Grzegorz pasjonuje się także motoryzacją, replikami broni palnej ASG (ang. *air soft gun*), historią II wojny światowej, współczesnych konfliktów zbrojnych oraz tragicznym losem Czarnobyla, do którego bardzo chciałby kiedyś pojechać, aby móc zrobić zdjęcia opuszczonego miasta.

Osoby chcące obejrzeć zdjęcia Grzegorza Gmyra zapraszamy na jego profil znajdujący się na stronie [500px.com/gregory_gmyr](https://www.500px.com/gregory_gmyr).



VIII. Żorskie wydawnictwa

Kierunek Loslau

Lucjan Buchalik

1 września, a więc dokładnie w 77. rocznicę wybuchu wojny, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu Śląskim odbyła się prezentacja najnowszej książki wydanej przez miasto oraz muzeum: *Kierunek Loslau. Marsz ewakuacyjny więźniów oświęcimskich w styczniu 1945 roku*.

We wstępie Sławomir Kulpa, dyrektor muzeum, napisał: *Trudno w języku ludzkim znaleźć słowa, które wobec wielkiej maszyny tępej zbrodni nie byłyby tylko banałem*. Dodał, że kierowana przez niego placówka podjęła próbę odnalezienia i utrwalenia śladów *marszu śmierci, aby oddać hołd ofiarom i mieszkańcom, którzy współczuli nieszczęśnikom z Auschwitz i starali się im pomagać*.

Z kolei Mieczysław Kieca, prezydent Wodzisławia, zwrócił się do czytelników z następującymi słowami: *To jeden z tych momentów dziejowych, w których europejska cywilizacja otarła się o głęboką dehumanizację. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej książki. Zawiera ona liczne świadectwa wojennych okrucieństw, które powinny stać się przestrogą dla nas, dziś żyjących*.

Warto wspomnieć, że publikacja jest efektem prawie dwuletniej pracy badawczej. Liczy 120 stron i omawia wydarzenia rozgrywające się na liczącej 63 km trasie ewaku-



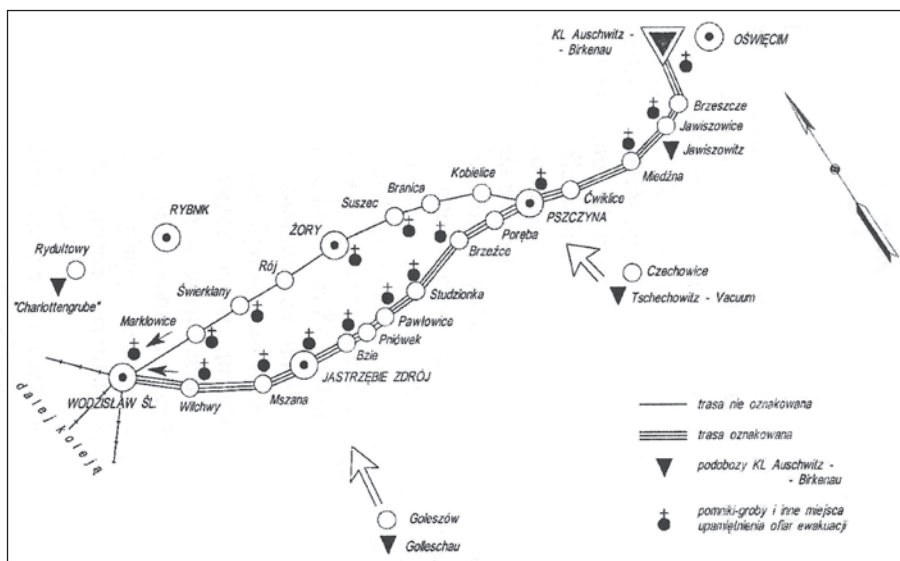
acji więźniów i więźniarek, która przeszła do historii II wojny światowej jako marsz śmierci. Większość ewakuowanych skierowano z Oświęcimia przez Pszczynę i Jastrzębie-Zdrój do Wodzisławia Śląskiego. Mniej liczne kolumny popędzono przez Żory.



Podczas spotkania Piotr Hojka, historyk z wodzisławskiego muzeum i autor jednego z dziewięciu rozdziałów, powiedział, że najnowsza publikacja o marszu śmierci to swoisty pomnik wystawiony ofiarom. – Jest to praca zbiorowa traktująca o jednej z największych tragedii XX wieku, jaka rozegrała się na terenie Górnego Śląska – mówił Piotr Hojka. W spotkaniu uczestniczyli również Marcin Boratyn z jastrzębskiej Galerii Historii Miasta oraz Jan Delowicz z żorskiego muzeum, którzy również są współautorami nowej książki. Pozostałe rozdziały napisali: prof. Małgorzata Grupa z Torunia, dr Mirosław Węcki z Katowic, dr Jacek Lachendro z Oświęcimia, dr Bogusław Tracz z Gliwic i Jerzy Klistała z Bielska-Białej.

W opinii wydawniczej na temat tej publikacji dr hab. Adam Dziurok, prof. UKSW, napisał m.in.: *Obszerny, kompetentny, źródłowy artykuł przedstawił Jan Delowicz (Marsz śmierci przez Żory w styczniu 1945 roku) – doświadczony badacz problematyki ewakuacji więźniów oświęcimskich.*

Jan Delowicz, który ma w dorobku mnóstwo publikacji na temat II wojny światowej, ustalił, że w kolumnach ewakuacyjnych przez Żory szli m.in. więźniowie z obozu Auschwitz I oraz więźniarki z tamtejszego Frauenlager i z obozu Birkenau, a także około 1,5 tys. więźniów z Birkenau. W tej liczbie znajdowało się 70 więźniów zatrudnionych przy rozbiórce krematoriów Abruchkommando oraz karna kompania Strafkompagnie, licząca 400 więźniów. Przez Żory przeprowadzono również 450 więźniów z oświęcimskiego podobozu w Czechowicach, których na trasę marszu Dziedzice – Goczałkowice – Pszczyna wyprowadzono 18 stycznia około godziny 19. Razem z oświęcimiakami przez Żory byli prowadzeni także więźniowie i więźniarki z obozu dla wysiedlonych Polaków, tj. Polenlagru nr 63 w Czechowicach. Grupa ta liczyła około 200 osób.



Trasa pieszej ewakuacji więźniów obozu Auschwitz - Birkenau do Wodzisławia Śląskiego w styczniu 1945 roku (63 km, 2 - 3 dni)

Trasa 42-kilometrowego marszu ewakuacyjnego z Oświęcimia do Żor, przy wyjątkowo silnym mrozie, prowadziła wcześniej przez następujące miejscowości: Rajsko, Brzeszcze, Góra, Miedźna, Ćwiklice, Pszczyna, Radostowice, Kobieliце, Suszec i Rudziczka. 19 stycznia od strony tej ostatniej miejscowości więźniowie i więźniarki wkroczyli do Kleszczowa, wschodniej dzielnicy Żor. W czasie marszu ewakuowanych więźniów i więźniarek przez Żory do jednej z kolumn dołączono grupę więźniów z miejscowego obozu dla wysiedlonych Polaków (Polenlager nr 95).

Przemarsz więźniów i więźniarek przez Żory zakończył się śmiercią 23 osób. Z tego w Kleszczowie zginęło pięć kobiet i czterech mężczyzn, zaś w samym mieście

zamordowano 12 kobiet i dwóch mężczyzn. Ich śmierć nastąpiła przez strzał do głowy. Zwłoki wszystkich pomordowanych pochowano najpierw pod płotem miejscowego cmentarza, a 21 grudnia 1945 roku przeniesiono na cmentarz. Przy okazji zdołano odczytać dziewięć numerów obozowych kobiet i mężczyzn. Ich analiza z zachowanymi dokumentami obozowymi wskazu-





je, że byli oni Żydami i pochodzili z Węgier, Czechosłowacji i Polski oraz najprawdopodobniej z Holandii i Francji, a także innych krajów zachodnioeuropejskich.

Z Żor więźniarki i więźniowie szli 7 km przez Rogoźną i Rój, obecne zachodnie dzielnice miasta. Łącznie na wiodącej przez nie szosie Żory – Wodzisław Śląski zebrano 24 ciał (pięć w Rogoźnej i 19 w Roju). Z Roju więźniowie i więźniarki szli jeszcze 11 km przez Świerklany i Markłowice do Wodzisławia Śląskiego, skąd wywieziono ich w odkrytych węglarkach do obozów koncentracyjnych położonych w głębi III Rzeszy.

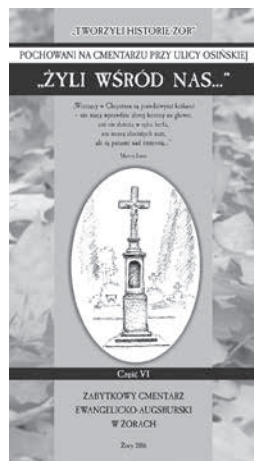
Książkę *Kierunek Loslau. Marsz ewakuacyjny więźniów oświęcimskich w styczniu 1945 roku* pod redakcją Piotra Hojki i Sławomira Kulpy można nabyć w żorskim muzeum.

Żyli wśród nas

Jan Delowicz

Towarzystwo Miłośników Miasta Żory wydało szósty już folder pt. *Żyli wśród nas*, publikowany w ramach cyklu wydawniczego *Tworzyli Historię Żor*, poświęcony tym razem zabytkowemu cmentarzowi ewangelicko-augsburskiemu, który znajduje się przy ulicy Osińskiej w Żorach. Folder ten został opracowany przez zespół redakcyjny w składzie: Henryk Buchalik, Józef Chmiel, Jan Delowicz, Stanisław Szwarc, Grzegorz Utrata, Jan Zegrodzki i Andrzej Żabka.

Zamierzeniem autorów tego opracowania było *upowszechnienie wiedzy o tym najstarszym czynnym żorskim cmentarzu i zachowanie pamięci o osobach tam pochowanych*. W tym celu najpierw dokonali oni identyfikacji grobów i sporządzili plan cmentarza (groby osób zidentyfikowanych). Następnie, na podstawie materiałów archiwalnych parafii ewangelicko-augsburskiej w Żorach, relacji rodzin osób pochowanych na tym XIX-wiecznym cmentarzu oraz członków Rady Parafialnej, opracowali wykaz osób, których dokładne miejsce pochówku jest znane. Natomiast inwentaryzację geodezyjną wszystkich nagrobków pod kątem ich rozmieszczenia



oraz skaniny laserowe cmentarza wykonała pracownia geodezyjna Geo-Surveying z Żor. Efektem będzie trójwymiarowa wizualizacja grobów.

Wykaz poprzedza wstęp, w którym opisano historię cmentarza ewangelickiego oraz jego najbardziej wartościowe nagrobki pod względem zabytkowym, zaś na podstawie publikowanych w przeszłości nekrologów prasowych wymieniono osoby, które spoczywają na cmentarzu, a ich mogiły nie dotrwały do naszych czasów.

– Biorąc pod uwagę specyfikę i wartość historyczną cmentarza, uzyskaliśmy cenny materiał do dalszych badań nad historią naszego miasta – podkreśla Maria Pałuchowska, prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Żory. Prosi również mieszkańców obecnych i byłych o zapoznanie się na stronie www.tmmz.zory.pl z mapą i opisem grobów. Można wnosić do tych materiałów dodatkowe informacje, uzupełnienia, uwagi i ewentualne sprostowania na temat osób pochowanych przy ulicy Osińskiej. Wszelkie informacje należy przekazywać e-mailem na adres tmmz@gmail.com. Można też odwiedzić siedzibę TMMŻ przy ulicy Dworcowej 7 lub zadzwonić pod jeden z poniższych numerów telefonu: 502 377 606, 603 939 819.

Zespół redakcyjny dziękuje wszystkim osobom i instytucjom, które przyczyniły się do powstania tego folderu: Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Żorach, tłumaczcze Magdalenie Tatoń oraz potomkom osób pochowanych na tym cmentarzu, za pomoc w zlokalizowaniu miejsc pochówku swoich bliskich.

Przestrzenie historyczne miasta w projektowaniu konserwatorskim. Historyczne mury miejskie w Żorach jako przedmiot opracowania (fragment wstępu)

Magdalena Żmudzińska-Nowak

Publikacja niniejsza porusza wybrane aspekty problematyki konserwacji zabytków oraz projektowania w kontekście historycznym. Prezentujemy metodykę i efekty prac dydaktycznych prowadzonych w Zespole Historii Architektury i Konserwacji Zabytków na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej na przykładzie tematu realizowanego



w roku akademickim 2015–2016, jakim była „koncepcja projektowa rekonstrukcji historycznych elementów miejskich murów obronnych w Żorach wraz z projektem zagospodarowania otoczenia pomiędzy ulicami Bramkową i Ogrodową”. Temat ten realizowaliśmy w formie konkursu studenckiego w ramach przedmiotu „Projektowanie konserwatorskie”.

Konkurs był odpowiedzią na konkretną potrzebę miasta, jaką jest wyeksponowanie południowego, dobrze zachowanego odcinka średniowiecznych murów oraz zagospodarowanie dwóch przylegających doń obszernych działek, w oparciu o wytyczne konserwatorskie i zapisy planistyczne. Zespół Historii Architektury i Konserwacji Zabytków skupia doświadczonych specjalistów zajmujących się problematyką historyczną oraz projektową w zakresie konserwatorskim, zatem z przyjemnością podjęliśmy wyzwanie, zwłaszcza że forma konkursu często realizowana jest w naszym Zespole w ramach zajęć kursowych jako rozwijająca dla studentów i ciekawa dla prowadzących. W konkursie uczestniczyli studenci pierwszego semestru studiów magisterskich pod kierunkiem prowadzących: prof. nzw. dr hab. inż. arch. Magdaleny Żmudzińskiej-Nowak (kierująca tematem), dr inż. arch. Teresy Adamczyk-Bomersbach, dr inż. arch. Marii Malzacher, dr inż. arch. Ryszarda Nakoniecznego, dr inż. arch. Rafała Radziejewicza-Winnickiego, dr inż. arch. Elżbiety Rdzawskiej-Augustin, dr inż. arch. Justyny Wojtas-Swoszowskiej oraz prof. nzw. dr hab. inż. arch. Krzysztofa Rostańskiego. Podstawą formalną zorganizowania konkursu było porozumienie o współpracy pomiędzy Wydziałem Architektury Politechniki Śląskiej a Urzędem Miasta Żory, a inicjatorką i pomysłodawczynią tematu była mgr inż. arch. Ewa Pańczyk, miejski konserwator zabytków w Żorach.

Całość opracowania książkowego podzielona została na dwie części.

Część pierwsza obejmuje:

- krótkie omówienie współczesnego podejścia do zagadnień ochrony obiektów, przestrzeni zabytkowych i projektowania konserwatorskiego oraz charakterystykę profilu działalności Zespołu Historii Architektury i Konserwacji Zabytków Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej na tle współczesnej myśli konserwatorskiej;
- omówienie założeń, problematyki oraz przebiegu i końcowych wyników konkursu pt. „Koncepcja projektowa rekonstrukcji historycznych elementów miejskich murów obronnych w Żorach wraz z projektem zagospodarowania otoczenia pomiędzy ulicami Bramkową i Ogrodową” jako wiodącego tematu opracowania;

- przedstawienie uwarunkowań historyczno-konserwatorskich dla miasta Żory ze szczególnym uwzględnieniem murów miejskich przygotowane przez miejskiego konserwatora zabytków.

Część druga zawiera omówienia i prezentacje studenckich prac konkursowych zrealizowanych pod opieką poszczególnych prowadzących. Każdy z prowadzących jest autorem rozdziału, w którym nie tylko prezentuje wybrane prace konkursowe, ale także przedstawia własną autorską metodykę realizacji tematu projektowego.

Wojskowe tradycje

Tomasz Górecki, Marzena Skupień

W piątek 9 września 2016 roku w sąsiednim Rybniku odbyła się promocja ciekawej publikacji, która w sporej części zawiera informacje z dziejów naszego miasta.

Wojskowość na terenie subregionu zachodniego województwa śląskiego. Historia – tradycje – współczesność to książka ciekawa i nietypowa pod wieloma względami. Rzadko się zdarza,

by wydawcą była Wojskowa Komenda Uzupełnień, w tym wypadku WKU Rybnik. Stało się tak, ponieważ publikacja ta nawiązuje w swoich treściach do 65 lat istnienia w naszym regionie tej instytucji administracji wojskowej, która zapisała się w pamięci wielu pokoleń mieszkańców. Przez kilkadziesiąt lat właśnie tam młodzi mężczyźni z Żor wraz ze swymi kolegami z innych okolicznych miejscowości stawiali się na obowiązkowy pobór wojskowy. Książka opisuje jednak nie tylko historię działalności WKU Rybnik. Autorzy sięgnęli także do wojskowej historii regionu, opisując czasy walk powstańczych w latach 1919–1921, przybliżając życie codzienne w garnizonach Wojska Polskiego, które stacjonowało w Rybniku i Żorach w czasach dwudziestolecia międzywojennego. Szczegółowo zrelacjonowane zostały wydarzenia 1 września 1939 roku, gdy jednostki te walczyły z niemieckim najeźdźcą w obronie granic. Opisano także okres działalności konspiracji Armii Krajowej w czasie okupacji oraz okres tuż po zakończeniu II wojny światowej. W latach 1945–1947 także w okolicach Rybnika i Żor działały oddziały partyzanckie antykomunistycznego podziemia. Ich członków do walki skłoniły zarówno wierność przysiędze, jak i komunistyczne represje. Tamte wydarzenia znajdują swoje odzwiercie-



dlenie w czasach współczesnych – fotografie pokazują wydarzenia upamiętniające ważne dla naszego regionu rocznice i uroczystości państwowe i patriotyczne, takie jak odsłonięcie pomnika Żołnierzy Wyklętych w ramach Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

W odrębnej części opisano działające na terenie administrowanych przez rybnicką komendę jednostki Ludowego Wojska Polskiego: 332. kompania radiotechniczna z Kornowaca, 11. Dywizjon Rakietowy Obrony Powietrznej z Kuźni Raciborskiej czy batalion Wojsk Ochrony Pogranicza z Raciborza.

Ważnym fragmentem książki jest rozdział o współczesnym zakresie działalności WKU Rybnik. W dzisiejszych realiach, gdy zaprzestano obowiązkowego poboru do wojska, jednym z głównych zadań tego typu jednostki jest rekrutacja ochotników do służby zawodowej, Narodowych Sił Rezerwowych czy tworzonych obecnie oddziałów Obrony Terytorialnej. Innym zadaniem jest kreowanie w społeczeństwie, szczególnie wśród młodzieży, postaw patriotycznych i proobronnych. Także na ten temat można się sporo dowiedzieć z tej publikacji.

Wojskowość na terenie subregionu zachodniego województwa śląskiego. Historia – tradycje – współczesność, zespół red. Andrzej Sygulski, Marzena Skupień, Tomasz Górecki, Jan Kania, Adrian Klimek, Wojskowa Komenda Uzupełnień w Rybniku, Rybnik 2016.

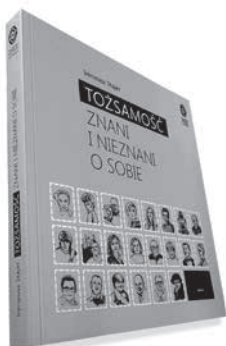
Tożsamość. Znani i nieznani o sobie

Tomasz Górecki

O wydawnictwie

Tożsamość. Znani i nieznani o sobie to najnowsza książka popularnego dziennikarza i publicysty Ireneusza Stajera, która ukazała się nakładem Muzeum Miejskiego w Żorach.

Autor zaprezentował w niej sylwetki 24 nietuzinkowych postaci związanych z naszym regionem. Każdy z bohaterów opowiada o swoich korzeniach, związkach rodzinnych i emocjonalnych ze Śląskiem. Nie zabrakło pytań o wartości, którymi kierują się w życiu. Za sprawą do-



ciekliwości autora dowiadujemy się dużo więcej o Ani Wyszconi, Soni Bohosiewicz, Marku Proboszu, Ryszardzie Wolnym czy Adamie Sobierajskim. Książka liczy 291 stron, zawiera wiele zdjęć (w tym archiwalnych), a także rysunki każdego z bohaterów autorstwa Anny Flagi.

Promocja wydawnictwa odbyła się w siedzibie Muzeum Miejskiego przy ulicy Muzealnej 14 czerwca 2016 roku. Towarzyszyła jej wystawa prac Anny Flagi, które tworzyły dwie wystawy „Nagość twarzy cz. 2” oraz „Odbicia wyobraźni”.

O autorze

Ireneusz Stajer urodził się w Rybniku, ale od początku mieszka w Żorach-Rowniu. Dziennikarz i publicysta, absolwent Liceum Ogólnokształcącego im. Karola Miarki w Żorach. Ukończył dziennikarstwo na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Od 2005 roku jest dziennikarzem i publicystą tygodnika regionalnego „Nowiny” w Rybniku. Pracował także w redakcjach: m.in. rybnickim oddziale „Dziennika Zachodniego”, „Gazecie Żorskiej” (jako sekretarz redakcji), tygodniku samorządowym „Przegląd Lokalny” w Knurowie. Publikował w: „Gościu Niedzielnym”, „Nowej Gazecie Żorskiej” i katowickim „Wieczorze”. Założyciel i przewodniczący działającego w latach 90. w Miejskim Ośrodku Kultury w Żorach Klubu Literackiego „Effata”. Redaktor i współautor tomiku literackiego „Effata”, który ukazał się nakładem MOK. Autor książek: dedykowanej świętemu Janowi Pawłowi II *Okruchy życia. Nieprzeciętni, Historia sportu w Żorach*, historyczno-biograficznej *Żurki z Piasku*. Jego artykuły prasowe znalazły się w książce



Ireneusz Stajer podczas promocji książki

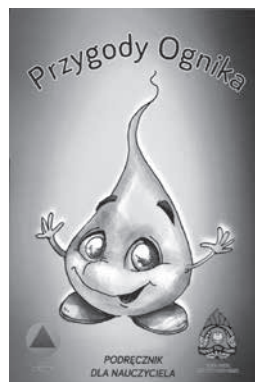
Żory. *Zarys dziejów*. Wypisy oraz „Kalendarzu Żorskim”. Ma żonę Barbarę oraz synów Janusza i Michała.

***Przygody Ognika* – podręcznik dla nauczyciela i karty ćwiczeń dla dzieci**

Aldona Dobrzyńska

Przygody Ognika to podręcznik dla nauczyciela i karty ćwiczeń dla dzieci. Materiały zostały opracowane z myślą o szerzeniu działalności zapobiegawczej prowadzonej wśród dzieci szkół podstawowych. Pozycje zostały wydane dzięki przeznaczeniu na ten cel środków finansowych przez Komendę Główną Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie. Powstanie tego podręcznika jest efektem wcześniejszych działań żorskich autorek związanych zawodowo z Państwową Strażą Pożarną: Aldony Dobrzyńskiej i Tatiany Musielak, które pisały opowiadania o przygodach Ognika – postaci stworzonej na potrzeby działań edukacyjnych. Opowiadania te w formie książeczek były wydawane jako materiały edukacyjne wykorzystywane przez żorskich strażaków podczas spotkań edukacyjno-prewencyjnych z dziećmi żorskich szkół. Materiały te zostały zauważone w środowisku strażackim i poskutkowały współpracą naszych żorzanek z Komendą Główną Państwowej Straży w Warszawie. W efekcie tej współpracy powstały podręcznik dla nauczyciela opracowany przez dwie żorskie metodyczki: Jadwigę Tabor i Leokadię Buchman, oraz karty ćwiczeń dla dzieci. Za projekt graficzny podręcznika, rysunki i skład odpowiedzialna była Daria Leśniak.

Podręcznik zawiera osiem projektów edukacyjnych, każdy poświęcony innemu zagadnieniu. Znajdziemy tu zagadnienia związane z zagrożeniami ze strony ognia, wody czy też zwierząt. Zawarte w podręczniku opowiadania o przygodach Ognika poruszają tematy dotyczące zagrożeń, z którymi dzieci mogą się spotkać w życiu codziennym. Zebrany i przygotowany materiał ma za zadanie pomóc nauczycielowi w przeprowadzeniu ciekawych zajęć, podczas których uczniowie poznają różne niebezpieczne sytuacje oraz sposoby, jak sobie z nimi radzić oraz jak im zapobie-



gać. Celem zajęć jest kształtowanie postaw, głównie odpowiedzialności za zdrowie i życie swoje i innych. Jako uzupełnienie podręcznika opracowano karty ćwiczeń dla ucznia, których zadaniem jest pomoc w utrwaleniu zdobytej na zajęciach wiedzy. Ważnym elementem zajęć proponowanych w podręczniku są gry i zabawy ruchowe oraz propozycje wycieczek edukacyjnych do wielu miejsc w Polsce, w których można poznać historię pożarnictwa oraz różnego rodzaju zagrożenia. Wśród nich znalazło się także żorskie Muzeum Ognia.

Autorzy dołożyli wszelkich starań, aby treści były przystępne, ciekawe i spełniały oczekiwane cele. Podręcznik jest źródłem porad i pomysłów, jak zachować się w przypadku pożaru, wypadku, poparzenia, zgubienia się czy ataku psa. Szeroko pojęta profilaktyka to jedno z zadań szkoły, toteż podręcznik ten ma pomóc w realizacji ważnych zagadnień.

Podręcznik wraz z kartami ćwiczeń wykorzystywany jest w pracy z dziećmi w ramach realizowanego programu edukacyjnego dla dzieci „Bezpieczne życie”. Wraz z inauguracją nowego roku szkolnego 2016/2017 Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie rozpoczęła po raz 15. coroczną edycję programu edukacyjnego pt. „Bezpieczne życie”. Głównym celem tego programu jest poprawa bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w domu, w szkole oraz najbliższym otoczeniu. Program obejmuje również odpowiednie przygotowanie nauczycieli do realizacji treści w nim zawartych. Komendant główny Państwowej Straży Pożarnej zachęca dyrektorów placówek oświatowych, nauczycieli, a przede wszystkim rodziców i dzieci do aktywnego uczestnictwa w tym programie.

Wszelkie informacje dostępne są na stronie <http://www.straz.gov.pl>.

Miejski Ośrodek Kultury wydał drugi numer „Zeszytów Poetyckich”

Barbara Musiałek

Nakładem Miejskiego Ośrodka Kultury w Żorach ukazał się już drugi numer „Zeszytów Poetyckich”. Publikacja zawiera wiersze członków Koła Poetów „Wena”, działającego w klubie Rebus. W tej edycji znajdziemy utwory: **Ludmiły Chojnackiej, Barbary Chudek, Gabrieli Drząszcz, Elżbiety Gruchot, Elżbiety Grymel, Elżbiety Kadziak, Janiny Kotlarek, Ewy Kozłowskiej, Barbary Musiałek, Józefa Olka, Elżbiety Serbin,**



Beaty Sikory, Marzeny Brygidy Sobczyk, Reginy Sobik, Pawła Szulika, Jerzego Tarasiuka, Ewy Witke i debiutującej **Nikoli Koteckiej**. „Zeszyty” trafiły do rąk autorów na powakacyjnym spotkaniu członków koła 10 września 2016 roku.

Skupieni wokół Weny twórcy pochodzą z Żor i okolic, Rybnika, Ząbkowic, Pszczyzny. Z inicjatywy Barbary Chudek, szefowej klubu, co miesiąc spotykają się w Rebusie, by rozmawiać o poezji i czytać swoje utwory. W 2016 roku, po raz drugi, miłośnicy słowa pisanego spotkali się na łamach „Zeszytów Poetyckich”. Autorzy, zadowoleni z tej formy promocji własnej twórczości, składają serdeczne podziękowania Stanisławowi Ratajczukowi, dyrektorowi Miejskiego Ośrodka Kultury w Żorach, za wydanie ich wierszy drukiem. Z przyjemnością kompletują już teksty do kolejnego numeru.



X. Kącik literacki

Biel

Bożena Wiesiołek

Przynieś mi wstążkę
Białą –
otulę nią swoje włosy,
uplotę warkocz silniejszy
od wiatru.

Przynieś mi wstążkę

Białą

i pozwól mi ozdobić nią
moje włosy, gdy
potajemnie śpisz.

Przynieś mi wstążkę

Białą

i zostań już z nami
związany.

Nienazwana

Elżbieta Kadziak

Zakazana nieoczekiwana
zawstydzona
a jednak się budzi
nieśmiało czeka dotyku
bliskości akceptacji
pożądania
na ławeczce siada
zagląda w oczy gwiazdom
one też nie śpią
między kroplami deszczu
chodzi po lesie
szuka warg nieodkrytych
szeptu słów niewypowiedzianych
skradzionych pocałunków
znowu ma dwadzieścia lat
tajemniczo uśmiecha się
do kwiatów
wody płynącej w Dunajcu
do kaczkę śpiącej na kamieniu
szczytów gór w Pieninach
nie może mieć nadziei
a jednak się uśmiecha
zmęczona nieco czekaniem
lat minionych
rozzarowaniem
chce garściami się najeść
łapczywie połyka spojrzenia
nie pamięta dat
znowu ma dwadzieścia lat

Janina Kotlarek

Czy jesień jest smutna?
Otóż – nie
Czy jesień jest nudna?
Także – nie
Ona jest cicha, szeleszcząca i ciepła,
Ona jest dostojna, bogata i lekka,
Ona jest wszystkimi kolorami złota,
Nawet gdy chlapa jest i słota.
Nawet gdy mży i pada,
Nawet gdy nie chce się gadać.
Bo siądziesz przy piecu
i będziesz się grzać
A wieczorem, wtulisz się w podusiekę
– i spać.
Więc przyjrzyj się JEJ drogi przyjacielu
A gdy JAł pokochasz
Będzie ci raźniej dążyć do celu.

Elżbieta M. Grymel

Powoli, po cichutku
Ciemność sączy się
W czerwień zachodu.
Na horyzoncie
Zapalają się lampy miasta,
A tu cisza jak makiem zasiał!
Z wiekowych lip
Spływa woń miodu
I miesza się z chłodną rosą.
Upojny ten eliksir
I szkoda, że go tak mało...
Już żaby zaczynają
Swoją galowy koncert:
Kum, kum, rech... Będzie deszcz!
Gdzieś w głębi parku
Pohukuje sowa: Huhu, huhu!
A mnie robi się lżej na duszy,
Choć słowik w starym bzie
Nie śpiewa...

Beata Sikora

Zagubiły się na mapie małe stacje
wrogo sterczą zbitych okien ostre zęby
stąd już nikt nie rusza latem na wakacje
tu zamiata suche liście pociąg w pedzie

tu się starych semaforów garbią plecy
z chrzęstem krzywią zardzewiałych zwrotnic palce
siatką zmarszczek osłabłe sygnalizacje
w łez kałużach topią oczy swe wyblakłe

w małych oknach nikłe światła nie pogasły
ciepłe gniazdo wciąż pamięta o pisklętach
zima ściele na perony dywan jasny
zaproszeniem do powrotów choć na święta

Będąc wolna

Nikola Kotecka

ujrzałam ją pewnego dnia
z otoczką szczęścia poznawała świat
bez zmartwień dnia podążała w dal
i bez zbędnych słów wytyczała swój szlak

wpatruję się w jej ślad
w wyobrażeniach szukając jej wad
lecz mimo wszelkich chęci
nie umiem zniszczyć jej obrazu

jak ptak rozpościera swe skrzydła
jak wiatr swawoli do woli
jak deszcz pomaga oczyścić uczucia
jak sen spełnia bez granic swe pragnienia

jedna rzecz mnie tylko niepokoi
czemu z tęsknotą spoglądam na ten kształt
aż w końcu zrozumiałam sens jej historii
i ujrzałam, że to ja...

wolna od lęków
wolna od krat

X. Adresy i telefony

TELEFONY ALARMOWE

Centrum Aplikacja dla Centrów Powiadamiania Ratunkowego	112
Policja Komenda Miejska Policji w Żorach	997 32 47 88 200
Straż Pożarna ul. Ogniowa 10 Miejski Ośrodek Dyspozycyjny	998 32 43 45 438 32 43 41 410
Pogotowie Ratunkowe ul. Dąbrowskiego 20	999 32 43 41 240
Pogotowie Gazowe	992, 32 43 43 718
Pogotowie Energetyczne	991, 32 30 32 783
Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne , ul. Wodociągowa 10	32 43 41 915
Pogotowie Ciepłownicze	32 43 44 811
Pomoc Drogowa , ul. Pszczyńska 129	32 43 44 874, kom. 508 331 490
Pomoc Drogowa , ul. Pukowca 18	kom. 513 241 728
Pomoc Drogowa , ul. Klonowa 15	kom. 503 870 550
Pomoc Drogowa , ul. Męczenników Oświęcimskich 28	32 42 22 298
ZDROWIE Szpital Miejski nr 2, ul. Dąbrowskiego 20 Stowarzyszenie Przyjaciół Chorych „Hospicjum im. Jana Pawła II”, ul. Promienna 4 NZOZ Alfa-Med, ul. Promienna 1	32 43 41 781 32 43 50 466 32 43 43 272

NZOZ De-Med Sp. z o.o., ul. Dworcowa 12	32 43 42 560
NZOZ Eskulap Sp. z o.o., os. 700-lecia	32 43 42 266
NZOZ Elmed, os. Powstańców Śląskich	32 43 41 636
NZOZ Kor-Med, Sp. p., os. Korfanteo PU-10	32 43 43 406
NZOZ Okno-Dent, ul. Centralna 17	721 886 853 32 46 90 425
NZOZ Medyk, Poradnia Ogólna, os. ks. Władysława 27	32 43 41 355
NZOZ Med-Art., os. Ks. Władysława 27	32 43 57 858
Zespół Lekarzy Neurologów, os. ks. Władysława 27	32 43 41 355
NZOZ Laryngo-Med, Poradnia Laryngologiczna, os. ks. Władysława 27	32 43 51 055
NZOZ Derm - Med, Poradnia Dermatologiczna, os. ks. Władysława 27	32 43 52 555
NZOZ Vermed, Poradnia Chorób Płuc i Gruźlicy, os. ks. Władysława 27	32 43 42 671
NZOZ MultiMed Sp. z o.o., Poradnia Chirurgiczna, os. ks. Władysława 27	32 43 44 844
NZOZ Na Rondzie, al. Wojska Polskiego 3c	32 72 29 090
Poradnia Zdrowia Psychicznego i Uzależnień, os. Sikorskiego 52D	32 43 41 954
Klinika Novomed, ul. Osińska 2	32 46 98 060
Klinika Chirurgii Endoskopowej – Sport-Klinika, ul. Bankowa 2	32 47 59 315
ComfortMed, Specjalistyczna Przychodnia Lekarsko- -stomatologiczna, ul. Wspólna 12	32 43 45 518
NZOZ Przychodnia Rehabilitacyjna, os. Korfanteo 29	32 43 42 715
NZOZ Sonomed, ul. Centralna 23B/1	32 43 43 036
APTEKI	
Apteka Dbam o Zdrowie, ul. Francuska (CH Auchan)	32 43 52 525
Apteka św. Łukasza, ul. Folwarska 1	32 43 52 019
Apteka, Lege-Artis, os. Korfanteo PU-10	32 43 45 975
Apteka Pharmacon, os. ks. Władysława 27	32 43 42 779
Apteka Pharmacon, os. Powstańców Śl. PU-8	32 43 41 426
Apteka Pharmacon, os. Powstańców Śl. 4	32 43 41 426
Apteka Pharmacon, ul. Sądowa 3	32 72 31 930

Apteka Pharmacon, al. Zjednoczonej Europy 35	32 43 45 959
Apteka Pharmacon ul. Promienna 1a	32 44 02 111
Apteka Pharmacon, ul. Dworcowa 19a	32 47 11 085
Apteka Pod Eskulapem, os. 700-lecia 15	32 43 41 850
Apteka Zdrowit, ul. Kościuszki 1	32 43 42 734
Apteka Zdrowit, ul. Centralna 37/1	32 44 17 519
Apteka Dr. Max, ul. Okrężna 2 (CH Kaufland)	32 43 55 689
Apteka Higieja, ul. Dolne Przedmieście 7/1	32 43 44 608
Apteka Astra, os. Sikorskiego 44	32 43 44 678
Apteka dla Ciebie, ul. Ogrodowa 18	32 47 04 429
Apteka Miejska, ul. Gwarków 22a	32 44 07 689
Apteka Dobre Rady, os. ks. Władysława PU-4	32 43 41 011
Apteka „Na rondzie”, al. Wojska Polskiego 3c	32 72 29 099
Apteka Vivax, ul. Męczenników Oświęcimskich 20	32 47 57 281

APTEKI CAŁODOBOWE

Apteka Pharmacon, ul. Wodzisławska 14	32 47 52 241
---------------------------------------	--------------

URZĘDY I INSTYTUCJE

Urząd Miasta, al. Wojska Polskiego 25	32 43 48 200
Urząd Miasta, Rynek 9	32 43 48 100
Urząd Skarbowy, ul. Wodzisławska 1	32 47 88 530
Powiatowy Urząd Pracy, ul. Osińska 48	32 43 42 790
Urząd Pocztowy, ul. Wodzisławska 1	32 47 52 766
Sąd Rejonowy w Żorach, ul. Jana Pawła II 15	32 47 59 600

KULTURA I SPORT

Muzeum Miejskie w Żorach, ul. Muzealna 1/2	32 47 57 480 32 43 43 714
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Dolne Przedmieście 1	32 43 42 436
Scena Na Starówce, ul. Kościuszki 3	32 43 42 127
Klub Rebus, os. ks. Władysława	32 43 46 031
Klub Wisus, os. Sikorskiego PU-15	32 43 45 281
Świetlica w Osinach, ul. Szkolna	32 43 41 193
Świetlica w Kleszczowie	32 43 45 112

Świetlica w Rowniu	32 43 50 737
Świetlica Gwarki-Rój	32 435 84 89
Klub Iskierka, os. 700-lecia	32 43 44 006
Świetlica Smok, os. Korfatego PU-10	32 43 47 430
Miejska Biblioteka Publiczna, os. Pawlikowskiego PU-13	32 43 44 584
Filia nr 1, os. ks. Władysława	32 43 42 644
Filia nr 2, ul. Strażacka 6	32 43 54 877
Filia nr 3, ul. Rybnicka 226	32 43 43 901
Filia nr 4, ul. Wodzisławska 201	32 43 58 060
Filia nr 5, os. Sikorskiego 52	32 43 54 535
Filia nr 6, ul. Wysoka 13, Rogoźna	32 43 58 515
Filia nr 7, ul. ks. Klimka 7	32 43 42 167
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji	
Stadion Piłkarski, ul. Wolności 36a, ul. Kłokocińska 78a	32 43 41 547
Hala Widowiskowo-Sportowa, ul. Folwarecka 10	32 47 57 381
Ośrodek Rekreacyjno-Sportowy, ul. Kłokocińska 78a, Żory-Rój	32 43 58 099
Obiekty rozrywkowe i rekreacyjne Spółka Nowe Miasto	
Park Wodny Aquarion, ul. Wodzisławska 3a	32 43 52 212
Miasteczko Westernowe, ul. Katowicka 24	32 41 60 800
Muzeum Ognia, ul. Katowicka 3	32 30 72 798
INFORMACJA TURYSTYCZNA	
Punkt Informacji Miejskiej, ul. Muzealna 1/2	32 47 57 480 32 43 43 714
Informacja Turystyczna, ul. Katowicka 4	32 44 18 449
ŻŁOBKI	
Żłobek Miejski, os. Sikorskiego	32 43 52 580
PRZEDSZKOLA	
Przedszkole nr 4, ul. Fabryczna 12	32 43 43 911
Przedszkole nr 5, os. 700-lecia Żor	32 43 42 363
Przedszkole nr 13, os. ks. Władysława	32 43 42 635
Przedszkole nr 16, os. Sikorskiego	32 43 53 109

Przedszkole nr 17, os. Gwarków 28	32 43 58 455
Przedszkole nr 19 im. Juliana Tuwima, os. Powstańców Śląskich	32 43 42 400
Przedszkole nr 22 z oddziałami integracyjnymi, os. Korfanteo	32 43 43 237
Przedszkole nr 23, os. Pawlikowskiego	32 43 43 990
Przedszkole nr 23. Filia, os. Powstańców Śląskich	32 43 42 009
ZESPOŁY SZKOLNO-PRZEDSZKOLNE	
Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 5, ul. Strażacka 6 (Przedszkole nr 12, Szkoła Podstawowa nr 5)	32 43 53 677
Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 6, ul. Pszczyńska 81 (Przedszkole nr 6, Szkoła Podstawowa nr 6)	32 43 42 457
Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 7, ul. Szkolna 8 (Przedszkole nr 7, Szkoła Podstawowa nr 7)	32 43 42 611
Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 8, ul. Wysoka 13 (Przedszkole nr 8, Szkoła Podstawowa nr 8)	32 43 58 112
Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 9, ul. Rybnicka 226 (Przedszkole nr 9, Szkoła Podstawowa nr 9)	32 43 43 773
SZKOŁY PODSTAWOWE	
SP nr 1, ul. Słoneczna 2	32 43 42 302
SP nr 3, os. 700-lecia Żor	32 43 45 430
SP nr 15, ul. Bankowa 1	32 43 43 925
SP nr 17, os. Powstańców Śl.	32 43 42 563
ZESPOŁY SZKÓŁ	
Zespół Szkół nr 5, ul. Wodzisławska 201 (Szkoła Podstawowa nr 11, Gimnazjum nr 5)	32 43 58 735
Zespół Szkół nr 6, os. Pawlikowskiego (Szkoła Podstawowa nr 13, Gimnazjum nr 6)	32 43 57 492
Zespół Szkół nr 8, os. Korfanteo (Szkoła Podstawowa nr 16, Gimnazjum nr 8)	32 43 45 444
GIMNAZJA	
Gimnazjum nr 2, ul. ks. Klimka 7	32 43 42 875
Gimnazjum nr 4, os. ks. Władysława	32 43 41 762

SZKOŁY PONADPODSTAWOWE I PONADGIMNAZJALNE	
Zespół Szkół Ogólnokształcących, ul. Powstańców 6 (Gimnazjum nr 1, I LO, LO dla Dorosłych)	32 43 42 933
Zespół Szkół Budowlano-Informatycznych, ul. Rybnicka 5 (Technikum nr 1, Szkoła Policealna nr 1, inne)	32 43 42 944 32 43 42 626
Zespół Szkół nr 1, os. ks. Władysława (Gimnazjum dla Dorosłych, ZSZ nr 1, Technikum nr 3, inne)	32 43 45 366
Zespół Szkół nr 2, ul. Boryńska 2 (II LO, Technikum nr 2, inne)	32 43 42 076
Zespół Szkół nr 3, os. Sikorskiego (Gimnazjum nr 3, III Liceum Ogólnokształcące)	601 053 307
INNE SZKOŁY I PLACÓWKI	
Zespół Szkół Specjalnych, os. Pawlikowskiego (Szkoła Podstawowa nr 12, Gimnazjum nr 7, ZSZ)	32 43 43 318
Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, os. ks. Władysława	32 43 45 329
Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia, ul. Dworcowa 6	32 43 41 062
Samorządowa Szkoła Muzyczna II stopnia, ul. Dworcowa 6	32 43 41 062
PLACÓWKI NIEPUBLICZNE	
Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy, os. ks. Władysława	32 47 52 048
Warsztaty Terapii Zajęciowej, os. ks. Władysława	32 43 41 666
Zespół Szkół Społecznych, ul. Fabryczna 10	32 43 45 549
Towarzystwo Edukacji Bankowej, ul. Garncarska 16 a	32 43 42 438
Prywatne Przedszkole Klub Malucha, al. Niepodległości 3	kom. 886 166 861
Niepubliczne Przedszkole „Kraina Skrzatów”, ul. Szykowna 42	kom. 661 917 060
Niepubliczne Przedszkole „Wesołe Krasnoludki”, ul. Osińska 80	32 45 04 400
Balonik – klub dziecięcy, ul. Zgaślika 1	512 353 027
Niepubliczny Punkt Przedszkolny „Chatka Puchatka”, ul. Osińska 37a	785 054 997
Niepubliczne Przedszkole „Chatka Puchatka”, ul. Pszczyńska 101a	785 054 997
Tęczowy Punkt Przedszkolny, al. Zjednoczonej Europy 20	787 978 578
Niepubliczne Przedszkole „Interactive Kids”, ul. Za Targiem 15	796 277 738
SZKOŁY WYŻSZE	
Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa. Filia, ul. Boryńska 2	32 43 46 047

Spis treści

Od redakcji	3
Kalendarium	5

I. Z kart historii

Dekada Reformacji – ks. <i>Bartosz Cieślak</i>	19
50 lat Towarzystwa Miłośników Miasta Żory – <i>Edward Burcek</i>	26
Cmentarz ewangelicko-augsburski w Żorach – <i>Jan Delowicz</i>	29
90 lat Banku Spółdzielczego w Żorach – <i>Jan Delowicz</i>	34
90. Harcerska Drużyna Wodna im. Stanisława Morgały – <i>Bogdan Koczar</i>	37
Dziadek Franciszek Smusz – zapomniany powstaniec śląski – <i>Joanna Noras</i>	42
Ogłoszenia i reklamy prasowe – lata 1926–1939	47

II. Z życia miasta

Stan ludności Żor na 31 grudnia 2015 roku	49
Dane Urzędu Stanu Cywilnego – <i>Małgorzata Kuźnik</i>	50
Urząd Miasta informuje:	55
– Żory mówią „Nie dla czadu!” – <i>Adrian Lubszczyk</i>	55
– Waldemar Socha z tytułem Lidera z Powołania!	57
– Skorzystaj z darmowej pomocy prawnej	58
– Rozsiądź się wygodnie w miejskim salonie	60
– Żorskie przestrzenie publiczne wśród najlepszych w województwie! – <i>Adrian Lubszczyk</i>	61
– Walczymy z niską emisją – dla naszego wspólnego dobra	62
– Lodołamacze ze wspólną pasją	63
– Nowe mieszkania czynszowe powstaną w Żorach – <i>Anna Ujma</i>	64
– Żory Be Fashion – moda opanowała miasto – <i>Anna Ujma</i>	66
– Bezpłatne szczepienia przeciw meningokokom i HPV – <i>Adrian Lubszczyk</i>	68
– Senior-WIGOR – Zakład Aktywności Zawodowej „Wspólna Pasja”	69
– Nowe toalety publiczne stanęły w Żorach – <i>Adrian Lubszczyk</i>	70
– Żorski budżet obywatelski – <i>Adrian Lubszczyk</i>	70
Nowe inwestycje i wielki plac budowy w Żorach – <i>Piotr Sikora</i>	71
Tężnie w Rogoźnej – <i>Marta Michalik</i>	74
Wspomnienie Światowych Dni Młodzieży w Żorach	
– <i>Katarzyna Biegun, Joanna Krupa</i>	75

ŻCOP rozkwita, czyli o kolejnych pomysłach na rozwój oferty dla żorzan – <i>Marta Rapacz-Mahmoud</i>	80
Aleksandra Zawalska-Hawel – nowa dyrektor biblioteki w Żorach – <i>Piotr Tenczyk</i>	81
Nowy szef żorskich policjantów – <i>Kamila Siedlarz</i>	82
Ogłoszenia i reklamy prasowe – lata 1926–1939	83

III. Odeszli

Róża Cichy-Jania (1951–2016) – <i>Henryk Buchalik</i>	85
Józef Dziendziel (1948–2016) – <i>Artur Dziendziel</i>	88
Otylia Juraszczyk-Janicka (1942–2016) – <i>Janina Juraszczyk</i>	89
Jan Krzyk (1929–2016) – <i>Bogusława Mirecka, Urszula Krzyk</i>	90
Henryk Kuśka (1933–2016) – <i>Małgorzata Kulosa</i>	92
Irena Morgała (1939–2016) – <i>phm. Grzegorz Utrata</i>	94
Henryk Solich (1942–2016) – <i>Maria Solich</i>	96
Czesławie Suchmiel (1925–2016) – <i>Gabriela Żurkowska</i>	97
Ogłoszenia i reklamy prasowe – lata 1926–1939	98

IV. Oświata

Stan szkolnictwa w roku szkolnym 2016/2017 – <i>Anna Uszyńska-Janikiewicz</i>	101
ŻORSKIE GIMNAZJA – <i>Wydział Edukacji</i>	105
– Gimnazjum nr 1 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. K. Miarki w Żorach	105
– Gimnazjum nr 2 Mistrzostwa Sportowego im. W. Korfanteo w Żorach	107
– Zespół Szkół nr 3. Gimnazjum nr 3 Mistrzostwa Sportowego im. J. Kuronia	108
– Gimnazjum nr 4 w Żorach	111
– Zespół Szkół nr 5 w Żorach Gimnazjum nr 5 im. Jana Pawła II	112
– Zespół Szkół nr 6. Gimnazjum nr 6 Mistrzostwa Sportowego	113
– Gimnazjum nr 7 Specjalne	115
– Zespół Szkół nr 8. Gimnazjum nr 8 z Oddziałami Integracyjnymi	117
Gimnazjum nr 2 w Żorach – <i>Katarzyna Marecka</i>	119
Nauka bez granic – <i>Teresa Górecka</i>	130
Przedszkole nr 19 im. Juliana Tuwima w Żorach realizuje już kolejny projekt unijny – <i>Renata Śmietana</i>	131
Projekt „Erasmus” w Zespole Szkół nr 3 w Żorach – <i>Katarzyna Bąkowska</i>	134
Eksploracja wielokulturowości – <i>Anna Jakubus</i>	135
„Erasmus+” w Szkole Podstawowej nr 3 – <i>Monika Franczuk-Frysz</i>	137
Nowa dyrektor ZSP nr 6 w Żorach-Kleszczowie – <i>Bożena Dąbrowska</i>	138

„Zmień los – oddaj włos” – <i>Paulina Sobolewska</i>	139
NIEZWYKŁE PRZEDSIĘWZIĘCIA MIARKOWICZÓW	145
1. Edukacja patriotyczna w „Miarce”. Obchody Święta Niepodległości – ognisko patriotyczne 10 listopada 2015 roku	145
2. I Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Karola Miarki w Żorach „Szkołą Dialogu”	145
3. Konkurs „Discover Canada” – <i>Beata Pasierbek</i>	146
4. Konkurs Wiedzy o Krajach Anglojęzycznych „Life and Facts” – <i>Bożena Żurkowska</i>	148
5. Język niemiecki miarką sukcesu – <i>Mariola Żur-Kawałek</i>	149
6. Młodzi w projekcie o Śląsku – <i>Mariola Żur-Kawałek</i>	153
Szkoła Tischnera przykładem dobrej praktyki – <i>Joanna Krupa</i>	156
Uczymy języka rosyjskiego – <i>Anna Pajak</i>	158
Tydzień Zdrowia i Urody – <i>Edyta Adamczyk-Antulis</i>	159
Uczniowie Tischnera na tropie Żor w dwudziestoleciu międzywojennym – <i>Aneta Antosiak</i>	160
Pierwsze spotkania absolwentów – <i>Gabriela Steuer</i>	162
Patron inspiruje – <i>Jowita Chodacka-Wojtynek, Gabriela Steuer</i>	164
Dzień Patrona w żorskiej „Trójce” – <i>Czesława Piontek, Beata Oelszlaeger</i>	167
Prezentacja pucharu mistrzostw świata – <i>Anna Kania</i>	169
Zawojowali Chiny – <i>Teresa Górecka</i>	169
„Dziewiątka” rozwija zainteresowania – <i>Aleksandra Sojka</i>	170
Szkoła Podstawowa nr 17 ma moc! – <i>Małgorzata Procek, Magdalena Hefe</i>	172
Przedszkole talentów – <i>Agata Sikorska</i>	174
Lucyna Krzemieniecka – patronka Przedszkola nr 23 w Żorach – <i>Katarzyna Karwot</i>	175
Uczymy się pomagać – <i>Marlena Hankus</i>	177
Ogłoszenia i reklamy prasowe – lata 1926–1939	178

V. Kultura

Diamentowa gala 60-lecia Miejskiego Ośrodka Kultury – <i>Joanna Polok-Babilas</i>	181
Inicjatywy Lokalne w Kulturze 2016 – <i>Anna Sienkiewicz, Irena Przeliorz</i>	184
Ludzie kultury zamienili się w aktorów! – <i>Joanna Polok-Babilas</i>	187
V Dzień Otwarty Domu Kultury – <i>Joanna Polok-Babilas</i>	190
Warsztaty komiksowe w Domu Kultury – wspiąć się na wyżyny kreatywności – <i>Joanna Polok-Babilas</i>	192
„Animacja – Kreacja. Międzypokoleniowy warsztat animacyjno-komiksowy” – <i>Anna Sienkiewicz</i>	196
Jubileusz Mażorettek „Eksplodź” – 20-lecie zespołu paradowego Miejskiego Ośrodka Kultury w Żorach – <i>Hanna Kalisz</i>	198

Zespół Pieśni i Tańca „Sari” – <i>Barbara Wołczyk</i>	202
Sari – więcej niż muzyka! – <i>Bogdan Wita, Zbigniew Krówka, Joanna Polok-Babilas</i>	204
Jubileusze w Dzielnicy Sikorskiego – <i>Hanna Kalisz</i>	206
<i>Idealny mąż</i> Barbary Musiałek – <i>Barbara Chudek</i>	210
Dobrze być kobietą i bywać w Rebusie – <i>Barbara Musiałek</i>	211
„Polskie poznawanie świata” dla wszystkich – <i>Malgorzata Dec</i>	212
Nagroda Marszałka Województwa Śląskiego dla żorskiego muzeum – <i>Jadwiga Tabor</i>	215
Nocna podróż w murach żorskiego muzeum – <i>Tomasz Górecki</i>	217
Wyróżnienie dla wydawnictwa <i>Polskie poznawanie świata</i> – <i>Katarzyna Podyma</i>	220
Pamięć o polskim naukowcu – <i>Tomasz Górecki</i>	221
„Daleko jest blisko” – <i>Tomasz Górecki</i>	223
Prawie wszystko o Nowej Zelandii – <i>Tomasz Górecki</i>	224
Afrykańscy w Żorach – <i>Tomasz Górecki</i>	225
Twarzą w twarz ze sztuką – <i>Katarzyna Podyma</i>	227
„Pole”, czyli polska gazeta w Japonii – <i>Tomasz Górecki</i>	228
70 lat Miejskiej Biblioteki Publicznej – <i>Jadwiga Konat-Zgódka</i>	229
Książki jak arcydzieła! – <i>Joanna Harasim</i>	230
Nocne życie biblioteki – <i>Joanna Harasim</i>	232
Cithara Ignea – żorska gitara w płomieniach po raz dwudziesty – <i>Franciszek Wieczorek</i>	234
X Jubileuszowy Festiwal Twórczości Religijnej „Fide et Amore” w rocznicę 1050-lecia chrztu Polski (5 sierpnia – 21 października) – <i>Ks. dr Wiesław Hudek, Irena Przeliorz</i>	238
Żorzanie zorganizowali swój własny Woodstock – <i>Celina Dawidson</i>	241
I Żorski aMOK Bluesowy – nowy festiwal w naszym mieście! – <i>Marek Klimurczyk</i>	246
Galeria na betonowych schodach – <i>Tomasz Górecki</i>	249
Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Osiny” ma już 30 lat – <i>Zofia Przeliorz</i>	250
Z życia świetlicy Wyspa w Żorach-Roju – <i>Ewelina Pustelny, Sylwia Saturnus</i>	257
Historia zapisana na dysku – <i>Tomasz Górecki</i>	260
Ogłoszenia i reklamy prasowe – lata 1926-1939	261

VI. Sport i turystyka

25-lecie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Żorach – <i>Arkadiusz Stanula</i>	263
10 lat Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Sari”	
Żory – <i>Wiesława Pawletko</i>	269
Sędzia z Żor w światowej siatkówce – <i>Wojciech Maroszek</i>	275
Ewa Swoboda wystąpiła w półfinale igrzysk olimpijskich – <i>Informacja Urzędu Miasta</i>	277
11-letni zawodnik „Gepardów” Żory na prestiżowym obozie w Japonii	278
Walczyli o Sari Cup – <i>Tomasz Górecki</i>	279
Piłkarze mogą już trenować cały rok! – <i>A. Zieleźnik, B. Sitek</i>	282

Najmłodsi na podium – <i>Agnieszka Stykowska</i>	283
Rodzinne bieganie z „Siódmką” – <i>Teresa Górecka</i>	284
Gimnazjum nr 6 Mistrzostwa Sportowego im. Polskich Olimpijczyków w Żorach – <i>Barbara Durczok</i>	285
Ogłoszenia i reklamy prasowe – lata 1926–1939	290

VII. Nasze pasje

Harcerstwo na Kleszczówce informuje – <i>Anna Ochojska-Nowak, Anna Nowacka</i>	291
Współcześni Wikingowie – <i>Patrycja Papińska</i>	295
Prawdziwy rojski hobbysta – <i>Jadwiga Woryna</i>	297
Od żartu do pierwszego żorskiego piwa – <i>Celina Dawidson</i>	298
Ewa Ważny – <i>Alicja Maciejewska</i>	301
Grzegorz Gmyr – <i>Alicja Maciejewska</i>	302

VIII. Żorskie wydawnictwa

Kierunek Loslau – <i>Lucjan Buchalik</i>	303
Żyli wśród nas – <i>Jan Delowicz</i>	306
Przestrzenie historyczne miasta w projektowaniu konserwatorskim. Historyczne mury miejskie w Żorach jako przedmiot opracowania (fragment wstępu) – <i>Magdalena Żmudzińska-Nowak</i>	307
Wojskowe tradycje – <i>Tomasz Górecki, Marzena Skupień</i>	309
Tożsamość. Znani i nieznani o sobie – <i>Tomasz Górecki</i>	310
<i>Przygody Ognika</i> – podręcznik dla nauczyciela i karty ćwiczeń dla dzieci – <i>Aldona Dobrzyńska</i>	312
MOK wydał drugi numer „Zeszytów Poetyckich” – <i>Barbara Musiałek</i>	313

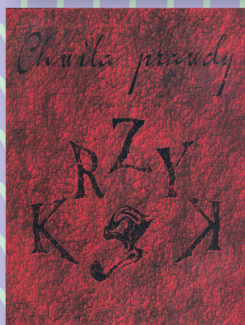
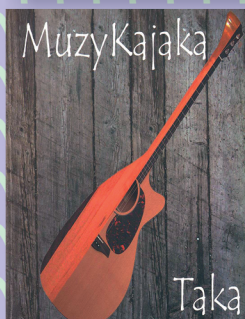
IX. Kącik literacki

<i>Biel</i> – Bożena Wiesiołek	315
<i>Nienazwana</i> – Elżbieta Kadziak	315
<i>Jesień</i> – Janina Kotlarek	316
<i>Czerwcową noc</i> – Elżbieta M. Grymel	316
<i>Małe stacje</i> – Beata Sikora	316
<i>Będąc wolna</i> – Nikola Kotecka	317

X. Adresy i telefony

TELEFONY ALARMOWE	318
-------------------	-----

**WYDAWNICTWA
MUZYCZNE 2016**



**WYDAWNICTWA
ŻORY 2016**

